

KRAKOWSKA

magazyn

Nie stanie przed Trybunałem

Były premier Mieczysław F. Rakowski nie będzie odpowiadał przed Trybunałem Stanu za postawienie w 1988 r. w stan likwidacji Stoczni Gdańskiej — zdecydował wczoraj Sejm. Rakowski nie jest zaskoczony decyzją Sejmu. Skrytykowali ją posłowie AWS. W opinii przedstawicieli UW, SLD i PSL, decyzja Izby była słuszną. Tuż po głosowaniu marszałek Sejmu Maciej Płażyński ogłosił umorzenie postępowania w sprawie byłego premiera.

str. 3

Dziwięciu niechcianych

Dziwięciu rosyjskich dyplomatów, którym UOP zarzuca działania wywiadowcze, uznano za personae non gratae w Polsce. Do MSZ wezwano ambasadora Rosji, któremu wręczono notę dyplomatyczną w tej sprawie.

str. 3

Śmierć (w) partii

Pracownik biura finansowego grupy parlamentarnej niemieckich chadeckich partii CDU-CSU popełnił wczoraj samobójstwo. 49-letni Wolfgang Huellen był odpowiedzialny we frakcji CDU-CSU za budżet i finanse.

str. 2

LICZBA DNIA

4,7

Na opiekę zdrowotną przeznaczają się w Polsce 4,7 proc. PKB, podczas gdy w Niemczech 10,4 proc., we Francji 9,9 proc., w Szwecji 7,2 proc., we Włoszech 7,7 proc. — wynika z raportu przygotowanego przez ekspertów Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) i Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych.

(woko)

26 marca reżyser „Ziemi obiecanej”, jako pierwszy Polak, odbierze w Los Angeles nagrodę za całokształt twórczości

Oscar dla Wajdy

— Informacja o tym, że Andrzej Wajda ma dostać honorowego Oscara jest prawdziwa, ale nie potwierdzona oficjalnie — mówił jeszcze wczoraj rano Lew Rywin, prezes Heritage Film, producent m.in. „Pana Tadeusza”. O tym, czy twórca m.in. „Popiołu i diamentu”, „Wesela”, „Ziemi obiecanej” i „Człowiek z żelaza” otrzyma honorową nagrodę Akademii Filmowej w Los Angeles, mieliśmy przekonać się w przyszłym tygodniu. Wczoraj około godz. 18.30 z Los Angeles nadeszła oficjalna wiadomość, że Andrzej Wajda uhonorowany zostanie Oscarem za całokształt twórczości.

Składająca się z 39 członków Rada Gubernatorów Akademii Filmowej miała ogłosić swoją decyzję o honorowej nagrodzie w nocy z wtorku na środę. Do wczoraj przedstawiciele Amerykańskiej Akademii Filmowej nie potwierdzali pogłoszek o nagrodzie dla polskiego reżysera. Nieoficjalne źródła w USA twierdziły jednak, że Wajda na sto procent ma Oscara za całokształt twórczości. Taką informację upubliczniło kilka krajowych dzienników. — Jeszcze za wcześnie,



— Jeszcze wczoraj rano nie mogłem w to uwierzyć

Fot. Jadwiga RUBIŚ

cjalne wiadomości zostały nagłośnione na taką skalę. Akademia może się na nas obrazić. Oby prasa nie popsuła wszystkiego wychodząc przed orkiestrę — mówił Lew Rywin. Jak się okazało, nie popsuła...

Oficjalny komunikat

— Na razie nie ma o czym mówić. Nagrody jeszcze nie dostałem. Poczekam na oficjalny werdykt. Gdybym został wyróżniony Oscarem, będę szczęśliwy — aż do wieczora ucinął spekulacje mistrz wielkiego ekranu. Około godz. 18.30 agencje podały komunikat informujący o przyznaniu reżyserowi statuetki. — Pan Andrzej Wajda jest jednym z naj-

dziejstwa — czytamy w komunikacie Amerykańskiej Akademii Filmowej.

— Jestem wzruszony. Pracując myślałem zawsze o polskiej widowni. Uważałem, że jeżeli uda mi się przekonać Polaków, to być może ktoś jeszcze zainteresuje się tymi filmami. I tak się stało — skomentował nagrodę Wajda, którego „Ziemia obiecana”, „Panny z Wilka” i „Człowiek z żelaza” nominowane były przed laty do Oscara.

W gronie siedemdziesięciolatków

Zgłoszenie 74-letniego Wajdy, którego „Pan Tadeusz” walczy również o nominację do Oscara dla najlepszego filmu zagranicznego, jest zasługą polskich działaczy kulturalnych w USA. Uhonorowany dwoma Oscarami za zdjęcia operator Janusz Kamiński oraz ceniona w Hollywood reżyserka Agnieszka Holland wystąpiła w serii reklam, w których dziękują za uznanie dla polskiego twórcy. Wniosek polonijnych artystów poparły bowiem tak znakomite osobistości jak Steven Spielberg i Woody Allen.

Rywalami Wajdy do prestiżowego lauru byli w tym roku 76-letni Sidney Lumet („12 gniewnych ludzi”) oraz 74-letni Roger Corman (reżyser i producent filmów akcji oraz horrorów). Honorowego Oscara za całokształt dorobku filmowego otrzymywali w poprzednich latach tacy mistrzowie kina jak Federico Fellini, Michelangelo Antonioni i Akira Kurosawa.

Artyści o Mistrzu

Daniel Olbrychski

— Wajda jest niczym Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Krasiński, Wyspiański. On wziął tylko inny instrument. Zamiast pióra i białych stron papieru — kamerę i żywych aktorów, którymi zapisywał najpiękniejsze drgnięcia polskiej duszy.

Kazimierz Kutz

— Gdyby sobie wyobrazić, co by było z kinem polskim gdyby nie było Andrzeja Wajdy, to wtedy widzimy kim on naprawdę jest. Przez wiele lat był ojcem, przewodnikiem kolejnych generacji. Wybitny reżyser, ale i instytucja, bez którego nie mogłoby istnieć kino polskie i jego rozwój.

Jerzy Hoffman

Każdemu reżyserowi zdarzają się filmy gorsze. Andrzej ma co najmniej 5, 6 filmów, które wejdą do dorobku światowego kina.



Jest twórcą oraz mecenasem Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w Krakowie

Fot. CAF

aby fetować zwycięstwo. Nie chcę zniechęcać rodaków, lecz informacja o Oscarze dla Wajdy jest jeszcze nie potwierdzona. Na oficjalne wyniki poczekajmy kilka dni — studiuj emocje Rywin. Producent dodał również, że ma ogromny żal do polskiej prasy za formę jaką media nadały całej sprawie. — Powstała nieprzyjemna sytuacja. Po raz pierwszy nieofi-

bardziej szanowanych twórców filmowych naszych czasów. Człowiekiem, którego filmy dały publiczności na całym świecie artystyczne widzenie historii, demokracji i wolności, i który stał się sam symbolem odwagi i nadziei dla milionów ludzi w powojennej Europie. Wajda należy do Polski, ale jego filmy są częścią ogólnoswiatowego, kulturowego



Zdobywca Oscara na planie „Pana Tadeusza”

Fot. CAF

OKNA z PCV i aluminium

OKNOPLAST

KRAKÓW

CZAS NISKICH CEN!!!

bezpłatna infolinia

0800 20 30 40

Szczegóły wewnątrz numeru

Krótko

Polska broni cel

Polska będzie bronić swojego stanowiska w sprawie ostatnich podwyżek cel na import produktów rolnych z UE — w Brukseli rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie polsko-unijnego podkomitetu ds. rolnictwa. Rozmowy w Brukseli dotyczą wprowadzanych stopniowo w 1999 roku, coraz wyższych cel, m.in. na masło, cukier i jogurty. W latach poprzednich Polska zdążyła nałożyć podwyższone stawki także na wieprzwinę, drób i zboże.

Czwarty stopień

Intensywne opady gęstego śniegu i silne wiatry powodują coraz większe utrudnienia na słowackich drogach, głównie w pobliżu granicy z Polską. W niektórych partiach słowackich Tatr obowiązuje czwarty — w pięciostopniowej skali — stopień zagrożenia lawinowego.

Wieczny Mir

Rosjanie przygotowują nowe loty załogowe na stację orbitalną Mir, która od sierpnia 1999 roku jest niezamieszkała i miała być wkrótce zlikwidowana. Dzięki uzyskaniu dodatkowych środków pozabudżetowych stacja Mir nie zostanie na razie zamknięta.

Turecko-greckie Euro 2008?

Turcja i Grecja myślą o wystąpieniu z propozycją wspólnej organizacji w roku 2008 mistrzostw Europy w piłce nożnej, aby umocnić ocieplenie widoczne od niedawna w stosunkach między tymi odwiecznymi rywalami.

Wszczęto śledztwo w sprawie Weizmana

Prokurator generalny Izraela zlecił policji wszczęcie śledztwa w związku z zarzutami, że prezydent Ezer Weizman przyjął znaczne sumy od francuskiego milionera. Weizman, który odrzuca apele o ustąpienie z urzędu, przyznał się, że jako członek parlamentu i minister przyjął w latach 1988-1993 co najmniej 200 000 dolarów od francuskiego milionera pochodzenia żydowskiego Edoarda Saroussiego. Weizman utrzymuje, że nie był prawnie zobowiązany do informowania o otrzymanych prezentach. (PAP)

Zabity albo wzięty do niewoli

Gdzie jest generał?

Po czterech dniach szturm rosyjskie wojska utknęły w stolicy Czeczenii Groznom i straciły jednego ze swych dowódców.



Przedstawiciel Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Gu-
dermesie

Fot. CAF

W czwartym dniu szturm na Grozny rosyjskie wojska nie posunęły się naprzód. Rosyjski sztab poinformował, że Groznego broni około 700 czeczeńskich partyzantów (dane te są prawdopodobnie zawyżone).

Internetowa strona czeczeńskich partyzantów informuje, że od początku szturm na Grozny (od niedzieli) rosyjskie wojska miały stracić 1.500 zabitych i około 70 pojazdów pancernych, w tym 13 nowych czołgów T-90.

Rosyjskie ministerstwo obrony podało tylko straty za ostatnią dobę: 23 zabitych i 53 rannych (zarówno z oddziałów armii, jak i wojsk wewnętrznych).

Najdotkliwszą stratą rosyjskiej armii w Czeczenii była utrata zastępcy dowódcy zgrupowania „Północ” (jednego z trzech rosyjskich zgrupowań w Czeczenii), generała Michała Małofiejewa. Partyzanci twierdzą, że 18 stycznia wzięli generała do niewoli. Miał on dowodzić „zgrupowaniem nie większym niż batalion i dostał się do niewoli, gdy próbował poderwać żołnierzy do ataku”.

Rosyjskie ministerstwo obrony przyznało, że oddział, z którym generał jechał w kierunku linii frontu w Groznom, wpadł w zasadzkę. Rosyjscy oficerowie (cytowani przez niezależną telewizję NTW) opowiadali, że generał próbował poderwać żołnierzy do ataku i został trafiony przez snajpera. (PAP)

Telefonino dla każdego

„Pronto, pronto...” to najczęściej słyszane dziś włoskie słowa na ulicach, w biurach, restauracjach, autobusach i pizzeriach. Większość mieszkańców Włoch posiada już telefon komórkowy, który stał się symbolem cywilizacji i wyznacznikiem standardu społecznego. Nie dziwi zatem fakt, że w rodzinach włoskich każdy ma własne telefonino, bo tak potocznie nazywa się we Włoszech „komórkę”.

Firma TIM, czyli Telecom Italia Mobile, pokrywa swym zasięgiem 86 procent terytorium i zasadniczo zwyciężyła konkurencję na włoskim rynku (na 57 milionów mieszkańców Włoch blisko 18 milionów to klienci TIM-a). Po ubiegłorocznym bumie, gdy na Boże Narodzenie najlepszym prezentem było właśnie podarowanie komuś telefonino, zasadniczo nie ma rodziny włoskiej bez „komórki”. Jej posiadanie i używanie jest dziś powszechne, a niektórzy nie wyobrażają już sobie życia bez telefonino. Obecnie w pociągach i w autobusach ludzie więcej rozmawiają przez telefon niż ze współpasażerami. Na ulicach spotyka się Włochów, którzy mówią do siebie. Nie widać bowiem trzymanego w ręku aparatu. System głośno-mówiący lub

słuchawka z mikrofonem pozwalają na rozmowę bez uciążliwego trzymania telefonina. Dzisiaj już dzieci posiadają własne telefony, by rodzice mogli się z nimi kontaktować. Często komórka funkcjonuje przynajmniej w mniemaniu rodziców jako środek kontroli swych pociech. Kupując telefonino, czynią niejedenkrotnie załość swym rodzicielskim obowiązkom. W miejscach publicznych dochodzi do zabawnych scen, gdy ludzie gubią się w ilości dźwięków, nie umiając rozpoznać dzwonienia swej komórki. Wśród wielu Włochów najczęstszym tematem rozmów są obowiązujące obecnie taryfy TIM-u oraz najnowsze modele komórek. Już nie wystarczy bowiem ją posiadać. Wyznacznikiem, do którego trzeba

Korespondent „GK” pisze z Włoch

dzisiaj równać, są modele najmniejsze z różnorodnymi funkcjami, jak na przykład automatyczna sekretarka, e-mail czy faks, kalendarz i kalkulator. Wśród ubiegłorocznych dowcipów znalazł się i ten opowiadany przez włoskie kobiety. Obawiały się one o potencję seksualną swych mężów, gdyż ci najczęściej licytowali się między sobą, kto z nich ma najmniej... oczywiście telefonino.

Szeroko komentowano we Włoszech zachowanie księdza, który jakoby miał odebrać telefon podczas sprawowanej mszy, czy spowiedzi. Faktem jest jednak, że niektórzy nie czują zahamowań w używaniu telefonu w miejscach kultu, w kinach, teatrach, czy bibliotekach. W letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo konsternację wywołał dźwięk nie wyląconej komórki podczas koncertu Chopinowskiego. Jedynym wytłumaczeniem tej sytuacji było powiedzieć z przymrużeniem oka, że to telefonino papieża dzwoniło. Krzysztof DRWAL

Pracownik biura finansowego frakcji CDU-CSU popełnił samobójstwo

Śmierć (w) partii

Pracownik biura finansowego grupy parlamentarnej niemieckich chadeckich partii CDU-CSU popełnił wczoraj samobójstwo.

49-letni Wolfgang Huellen był odpowiedzialny we frakcji CDU-CSU za budżet i finanse. Był bliskim współpracownikiem sekretarza chadeckiej grupy parlamentarnej Joachima Hoerstera. Według Hoerstera, przyczyną samobójstwa były osobiste problemy urzędnika. Według informacji z kręgów parlamentarnych, samobójca

pozostawił w mieszkaniu list pożegnalny, w którym jako przyczynę targnięcia się na życie podał problemy rodzinne.

Na wiadomość o śmierci urzędnika parlamentarnego zostało przerwane posiedzenie Bundestagu, by grupa CDU-CSU mogła zebrać się na nadzwyczajnym posiedzeniu. (PAP)

Szef CDU przeprasza w Bundestagu za skandal finansowy

Tajne wpłaty

Przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) Wolfgang Schaeuble przeprosił na forum niemieckiego parlamentu za skandal związany z nielegalnym finansowaniem działalności partii.

Równocześnie rozpoczęła działalność parlamentarna komisja śledcza, która ma wyjaśnić, czy wpłaty pochodzące z niewiadomych źródeł miały wpływ na decyzje rządu, kierowanego przez Helmuta Kohla.

— W czasie, gdy CDU sprawowała władzę, doszło najwyraźniej do naruszenia prawa — przyznał Schaeuble w izbie niższej parlamentu, Bundestagu. — Stało się to ze szkodą dla zaufania do partii i demokratycznych instytucji w Niemczech — dodał.

Schaeuble wyraził żal, że podczas poprzedniej debaty parlamentarnej 2 grudnia nie przyznał się do przyjęcia pieniędzy od handlarza bronią Karlheinz Schreibera. Kwota 100 tys. marek, którą otrzymał, nie została odpowiednio zaksięgowana i wpłacono ją na tajne konto.

Komisja śledcza Bundestagu ustaliła na swoim pierwszym

roboczym posiedzeniu listę świadków, których zamierza w ciągu najbliższych miesięcy przesłuchać. Są wśród nich były kanclerz Niemiec Helmut Kohl, szef CDU Wolfgang Schaeuble oraz byli ministrowie spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher i Klaus Kinkel — obaj z partii Wolnych Demokratów (FDP), koalicjanta chadeków w latach 80. i 90.

Przewodniczący komisji Volker Neumann zapowiedział po posiedzeniu, że SPD, Zieloni oraz FDP będą się starać o rozszerzenie mandatu komisji na zbadanie wszystkich nielegalnych operacji finansowych CDU.

Podczas burzliwej debaty w Bundestagu szef klubu parlamentarnego SPD Peter Struck nazwał aferę finansową „jednym z największych skandali w historii Republiki Federalnej Niemiec od 1949 r.” (PAP)

REKLAMA

Sprzedaż samochodów osobowych i dostawczych.

Autoryzowana stacja obsługi.

Montaż instalacji gazowej. Stanisław Grzybek

30-716 Kraków, ul. Przewóz 34a

Salon tel. 653-20-04 Fax 653-18-58, Serwis tel. 653-21-53



DAEWOO

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Arcydzieło na strychu

Obraz, który spędził dziesięć lat na kościelnym strychu, ponieważ nikomu się nie podobał, okazał się arcydziełem włoskiego renesansu. Obraz „Madonna z Dzieciątkiem” został dawno temu uznany za mało atrakcyjny przez parafian Kościoła Episkopalnego Wszystkich Świętych w West Newbury w amerykańskim stanie Massachusetts. Początkowo wisiał na chórze, a potem w ogóle go zdjęto. Wydawał się ludziom za duży, przesadnie ozdobny, przytłaczający. Ostatnio zdecydowano się jednak wysłać obraz do wyceny w domu aukcyjnym Sotheby's. Tam eksperci stwierdzili, że mają do czynienia z arcydziełem mistrza renesansu florenckiego Andrei del Sarto. Obraz ma zostać sprzedany na aukcji. Mówi się o cenie półtora miliona dolarów.

Tyranozaur na sprzedaż

Kompletny szkielet tyranozaura został wystawiony na sprzedaż w Internecie — cena wywoławawcza wynosi 5,8 mln dolarów. Szkielet o wysokości 7 metrów i długości 12 metrów należy do Alana Detricha. Zainteresowani mogą zgłaszać oferty na stronie internetowej domu aukcyjnego Millionaire.com. Szkielet został wykopany w 1992 r. na farmie w Południowej Dakocie i ma około 65 mln lat.



W Tajpej otwarto restaurację o nazwie „Jail” (Więzienie), której dekoracja nawiązuje do nazistowskich obozów koncentracyjnych. Ten szukający wystrój wnętrz ma cel edukacyjny. Przeciętny mieszkaniec Tajwanu jest doskonale poinformowany o zbrodniach popełnionych przez Japończyków podczas II Wojny Światowej — natomiast znacznie gorzej o zbrodniach nazistowskich popełnionych w Europie. Fot. CAF

Moc była z nim

Urząd stanu cywilnego jednej z brukselskich gmin musiał ustąpić pod presją rodziców nowo narodzonego chłopca, który uparł się, że nazwą syna Anakin — imieniem jednego z bohaterów pierwszej części „Gwiezdnych wojen”. „Moc była z nimi” — żartują belgijskie media, cytując słynne powiedzenie z sagi filmowej George'a Lukasa. Ojciec belgijskiego Anakina, Pascal Cuyvers, obejrzał 16 razy „Mroczne widmo”, pierwszą część sagi. Razem z żoną Julie zdecydowali, że ich syn musi nosić to imię. Urzędnicy gminy Woluwe-St.Lambert byli jednak początkowo nieprzejednani. Odmówili nadania chłopcu „dziwacznego imienia nieznanego pochodzenia” — poskarżyła się prasie zrozpaczona matka. Państwo Cuyvers chwilowo przystali na imię Dorian, ale rozpętali prawdziwą „wojnę o imię”. W poszukiwaniu argumentów dzwonili najpierw do różnych ambasad, aby przekonać się, czy imię występuje w innych krajach. Ambasady USA, Nowej Zelandii, Finlandii, Norwegii i Szwecji odpowiadały jednak, że nic o tym nie wiedzą. W końcu rodzice odkryli, że jeden Anakin został już niedawno bez trudu zarejestrowany w brukselskim Śródmieściu. Wtedy poskarżyli się prokuratorowi i zażądali zgody na zmianę Dorian na Anakina. Gmina Woluwe-St.Lambert miała tego dosyć i wywiesiła białą flagę. (ms)

Rosyjscy dyplomaci-spiegowie

Dziwięciu niechcianych

Dziwięciu rosyjskich dyplomatów, którym UOP zarzuca działania wywiadowcze, uznano za personeae non gratae w Polsce — podało Centrum Informacyjne Rzqdu.

— Urząd Ochrony Państwa (...) rozpoznał i udokumentował prowadzenie w 1999 r. aktywnych działań wywiadowczych wymierzonych przeciwko żywotnym interesom Rzeczypospolitej Polskiej przez grupę obywateli Federacji Rosyjskiej przebywających w Polsce na statusie dyplomatycznym — głosi komunikat podpisany przez wicedyrektora CIR Andrzeja Papierza.

Według komunikatu, UOP przekazał MSZ „niezbędne informacje celem podjęcia stosownych w takich przypadkach działań”. Do MSZ wezwano ambasadora Rosji, któremu wręczono notę dyplomatyczną uznającą dziwięciu rosyjskich dyplomatów za personeae non gratae w Polsce. W języku dyplomatycznym oznacza to nakaz natychmiastowego wyjazdu tych osób z kraju.

Nie wiadomo jakiego rodzaju działania wywiadowcze prowadzili dyplomaci rosyjscy: gospodarcze, wojskowe, polityczne czy też inne.

Wiosną 1999 r. grupie rosyjskich biznesmenów działających w Polsce odmówiono przedłużenia wiz, zmuszając ich do natychmiastowego opuszczenia Polski. Przyczyną odmowy przedłużenia pobytu w Polsce miał być fakt, iż ich działalność w naszym kraju „zagroza bezpieczeństwu narodowemu” Polski. Decyzje odmowy przedłużenia wizy z uzasadnieniem, iż chodzi o zagrożenie bezpieczeństwa państwa, są zwykle wynikiem negatywnej opinii kontrwywiadu UOP i mogą być spowodowane na przykład ustaleniem związków danej osoby z obcymi służbami specjalnymi.

We wrześniu 1993 r. został wydalony z Polski rosyjski attache wojskowy płk Władimir Łomakin. Został on zatrzymany w Warszawie wraz ze szpiegiem rosyjskim Markiem Zielińskim podczas przekazywania materiałów szpiegowskich. W rewanżu Rosja wydalila polskiego attache wojskowego w Moskwie gen. Romana Harmozę.

(PAP)

Trzeba było postawić w stan likwidacji nie tylko jedną Stocznę — uważa Rakowski

Nie stanie przed Trybunałem

Były premier Mieczysław F. Rakowski nie będzie odpowiadał przed Trybunałem Stanu za postawienie w 1988 r. w stan likwidacji Stoczni Gdańskiej — zdecydował wczoraj Sejm. Rakowski nie jest zaskoczony decyzją Sejmu. Skrytykowali ją posłowie AWS. W opinii przedstawicieli UW, SLD i PSL, decyzja Izby była słuszną.

Tuż po głosowaniu marszałek Sejmu Maciej Płażyński ogłosił umorzenie postępowania w sprawie byłego premiera.

Za postawieniem Rakowskiego przed Trybunałem głosowało 209 posłów — głównie z AWS, z kół prawicowych, część klubu UW. Przeciwko było 173 — przede wszystkim z SLD oraz kilku-nastu posłów z Unii. 35 posłów wstrzymało się od głosu, m.in. z PSL.

Wymagana większość trzech piątych, konieczna do przyjęcia wniosku o pociągnięcie Rakowskiego do od-

powiedzialności konstytucyjnej i karnej przed Trybunałem wynosiła 276.

Pytany o decyzję w sprawie likwidacji Stoczni Rakowski odparł: — Uważam, że decyzja była politycznie błędna. To się zdarza każdemu szefowi rządu. Nie wziąłem pod uwagę emocji związanych ze Stoczną Gdańską. Uważałem, i wyrażałem ten pogląd niejednokrotnie, że trzeba było postawić w stan likwidacji nie tylko jedną Stocznę.

Wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i konstytucyjnej Rakowskiego i kilku ministrów z jego rządu

(PAP)

Krótko

Nikt go nie pytał

Prof. Andrzej Chwalba, kandydat na szefa Instytutu Pamięci Narodowej, należał przez cztery lata (1977 — 1981) do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — podały „Wiadomości”. Profesor nie ujawnił przynależności do PZPR w przedstawionym kolegium Instytutu i Sejmowi życiorysie. Pytany przez „Wiadomości”, dlaczego nie podał tego faktu, odpowiedział, że nikt go o to nie pytał. — Jeśli władze AWS wystąpią o to, zrezygnuję z kandydowania — dodał.

Nie dwóch, to jeden

Proces oskarżonych o kierowanie zabójstwem Jerzego Popiełuszki — Zenona Płatka i Władysława Ciastonia został zawieszony. Sąd nie wyklucza jednak, że — jeśli stan zdrowia Płatka nie poprawi się — sądzony będzie sam Ciastoni.

Czyje lasy?

Na ręce marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego złożony został wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie reprivatyzacji lasów. Wniosek firmuje niezależny „ponadpartijny” komitet referendalny, w skład którego wchodzi leśnicy, naukowcy i działacze ekologiczni. Akcję zbierania podpisów koordynowało PSL.

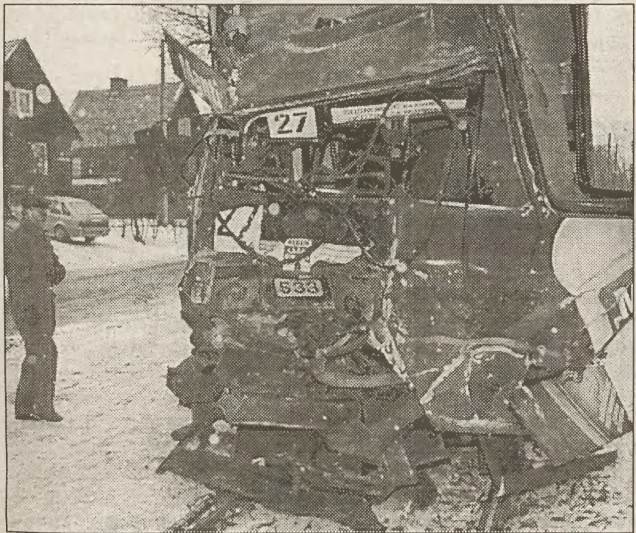
3,5 roku za życie

Na 3,5 roku więzienia skazał Sąd Rejonowy w Wołominie Jacka B. — ochroniarza, który po pijanemu zastrzelił człowieka. 4 lipca 1998 r. 18-letni Robert Zabłocki, jadąc samochodem przez Zielonkę pod Warszawą, został trafiony kulą. Okazało się, że postrzelił go 25-letni ochroniarz Jacek B. Pod wpływem alkoholu strzelał on do billboardu z prywatnej broni po zakończeniu przyjęcia, które ochraniała jego firma.

Okraść posła

Z samochodu posła SLD Tadeusza Matyjka ukradziono radio. Poseł zaparkował samochód w jednej z głównych alejek na terenie Sejmu. — Ten złodziej to jakiś młody chłopak. Wjechał na teren sejmowy rowerem, sprawdził, czy w okolicy nie ma Straży Marszałkowskiej, wybił szybę i ukraść panel — powiedział Matyjka. — To już trzecie radio, jakie mi ukradziono. Więcej takiego nie kupię — mówi poseł.

(PAP)



Kilkanaście osób odniosło rany w wyniku czołowego zderzenia dwóch tramwajów na ul. Makuszyńskiego w Sosnowcu. Życiu żadnej z ofiar nie zagraża niebezpieczeństwo. Jeden z motorniczych zdążył uciec w tył pojazdu tuż przed zderzeniem. Motorniczego drugiego tramwaju został na swoim miejscu. Strażacy wyciągnęli go później rozcinając zakleszczoną kabinę. Tramwaje zderzyły się na tzw. mijance. Jechały po jednym torze w przeciwnych kierunkach. Ze wstępnych ustaleń wynika, że jeden z pojazdów wcześniej wypadł z szyn. Szczegółowe przyczyny wypadku ustali specjalna komisja.

Fot. CAF

Płace idą w górę, a wyniki finansowe w dół

Ciąć po kasie

Ustawa przyczyni się do zniesienia bardzo wysokich i nieuzasadnionych „kominów płacowych” — przekonywał posłów Jan Rulewski (niezrzeszony) do projektu ustawy ograniczającej zarobki samorządowców i szefów firm państwowych. W Sejmie odbyło się drugie czytanie projektu ustawy.

Wszystkie kluby i koła poselskie zapowiedziały poparcie dla projektu. Jednak w czasie debaty zgłoszono ponad 100 poprawek i projekt odesłano raz jeszcze do komisji nadzwyczajnej.

Zdaniem Rulewskiego, gdyby przepisy ograniczające zarobki weszły w życie, to prezes spółki skarbu państwa — przy założeniu, że przeciętna pensja w spółce wynosi około dwóch tysięcy złotych — zarabiałby łącznie z wszelkimi dodatkami nie więcej niż 23 tysiące złotych.

— Natomiast szefowie w telekomunikacji, hutnictwie i górnictwie, gdzie zarobki są dziś bardzo wysokie, mogliby dostawać miesięcznie nie więcej niż 40 tysięcy zł — powiedział. Podkreślił jednak,

że wysokość pensji byłaby uzależniona od poprawy wyników finansowych spółki.

— Tymczasem według wstępnych wyników kontroli NIK, w żadnym z kilkuset sprawdzonych przedsiębiorstw zarobki nie są obecnie uzależniane od kondycji firmy — płace idą w górę, a wyniki finansowe w dół — mówił Rulewski.

Ostatnia kontrola NIK potwierdziła, że samorządowcy przyznają sobie w sposób nieuzasadniony wysokie pensje. Powodem są wadliwe przepisy, które stwarzają możliwość przyznawania bez ograniczeń dodatku służbowego. Najwyższy dodatek był o ponad 500 proc. wyższy od podstawowej pensji. NIK ujawnił, że najczęściej zarabiał marszałek województwa małopolskiego

— 17,9 tys. zł, a najwyższe diety pobierali radni gminy Warszawa-Centrum — jej przewodniczący otrzymywał nawet 9,8 tys. zł.

NIK ujawni

Zarobki pracowników w spółkach Skarbu Państwa są zbyt wysokie w stosunku do wyników ekonomicznych tych przedsiębiorstw — uważa prezes NIK Janusz Wojciechowski.

— Za 2-3 tygodnie ujawnimy informacje o wynikach kontroli dotyczącej zarobków w państwowych podmiotach gospodarczych, to znaczy w spółkach skarbu państwa. Jej wyniki będą wskazywały brak związku między wysokością wynagrodzeń a efektami pracy w tych spółkach — zapowiedział Wojciechowski.

Jak ujawnił rzecznik NIK Przemysław Szustakiewicz kontrola została podjęta z własnej inicjatywy Izby. Obejmuje lata 1997 — 98.

(PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Skok na tapczan

170 tys. marek niemieckich, 20 tys. dolarów i 50 tys. złotych przechowywał w tapczanie pewien mieszkaniec Żar (woj. lubuskie). Kilka dni temu pieniądze zmieniły właściciela: złodziej wszedł do mieszkania, otworzył przemysłny „sejf” i zabrał gotówkę. Pościel zostawił. Do mieszkania na drugim piętrze sprawca wspiął się po kratkach zamocowanych na balkonach parteru i pierwszego piętra. Kratki zainstalowano dla ochrony przed złodziejami.

Dziewczynka z manierami

W Koninie (woj. wielkopolskie) niespełna trzynastoletnia dziewczynka okradała starsze panie, oferując im pomoc przy niesieniu zakupów. W podzięcie kobiety zapraszały panienkę o miłą, wzbudzającą zaufanie powierzchowność, na herbatę lub coś słodkiego. Dziewczątka, pozostawione choćby na chwilę samo, błyskawicznie penetrowało pokój, szukając pieniędzy. Wprawdzie policja dostała dwa zgłoszenia od okradzionych kobiet ale nie wyklucza, że ofiarą grzecznej trzynastolatki padło ich więcej. Teraz, po apelach policji w lokalnych mediach, w Koninie za grzeszność można nieźle oberwać albo co gorsza wylądować w komisariacie.



Z wyciągu narciarskiego korzystać można w różny sposób...

Fot. CAF

Na jednej wędze

Dwa dorsze o łącznej wadze 23 kg złowił na jedną wędkę z pokładu kutra Bogdan Warszawski z Koczały w województwie pomorskim. Przynętą była blacha imitująca rybkę, do której przyczepiono dwie kotwiczki. Dorsze zostały złowione w Bałtyku, w okolicach Łeby na głębokości 30 metrów. Właściciel kutra „Kubuś-2”, który organizuje rejsy dla wędkarzy oświadczył, że jeszcze nie widział, by na wędkę udało się złowić dwie tak okazałe ryby. Największym sukcesem Warszawskiego był dotychczas 7 i pół kilogramowy szczupak złowiony w jeziorze koło Koczały.

Łap przemysłnika

44 tys. zł nagrody dostał celnik z przejścia granicznego w Budzisku (woj. podlaskie) za wykrycie rekordowego przemytu 143 tys. paczek papierosów — poinformował rzecznik Urzędu Celnego w Białymstoku Mariusz Kowalcuk. To największa nagroda przyznana w ubiegłym roku na obszarze działania tego urzędu. Przemyt ujawniono w grudniu 1998 roku w ciężarówce. Wartość papierosów oszacowano na blisko 450 tys. zł. Inny celnik, który wykrył przemyt 75 tysięcy paczek papierosów bez akcyzy, dostał 13,5 tys. zł nagrody.

Mniejszy stres

Tegoroczni maturzyści z 81 szkół Małopolski, Śląska, Podkarpacia, Mazowsza i Lubelszczyzny mogą uniknąć podwójnego stresu. Kto wybierze studia na Politechnice Krakowskiej, ten będzie zdawał połączony egzamin dojrzałości ze wstępnym na PK.

Już po raz trzeci rektor Politechniki Krakowskiej prof. Kazimierz Flaga zaprosił wczoraj dyrektorów 81 szkół średnich z pięciu województw do podpisania porozumienia o przeprowadzeniu połączzonego egzaminu maturalnego ze wstępnym na pięć wydziałów PK: Fizyki Technicznej i Modelowania Komputerowego, Inżynierii Lądowej, Inżynierii Środowiska, Inżynierii i Technologii Chemicznej, Mechanicznej. Spośród 81 szkół 20 po raz pierwszy przystępuje do takiej współpracy z PK. Uczelnia ta podpisała porozumienie o łączonym egzaminie w 1998 r.

Łączony egzamin dojrzałości i wstępny polega na tym, że kandydaci na PK zdają w swojej szkole pisemną i ustną maturę z matematyki. Do wyboru, matematykę lub chemię, mają jedynie kandydaci na Wydział Inżynierii i Technologii Chemicznej.

W komisji egzaminacyjnej są nauczyciele maturzysty-studenta i nauczyciele akademicy PK. Egzamin wstępny uważa się za zdany, jeśli uczeń otrzymał minimum „dostateczny” z części pisemnej i ustnej. Niezadowolony z oceny, może, oczywiście, ponownie zdawać egzamin wstępny na PK w czasie normalnego naboru. (Ece)

Program metadonowy i psychoterapia

Pomoc pod nadzorem

50 narkomanów na początek, 100 — docelowo zostanie objętych programem metadonowym, który prowadzony będzie w Poradni Uzależnień otwartej wczoraj przy Szpitalu im. Rydygiera w Krakowie. To pierwsza poradnia w Małopolsce i dziewiąta w kraju, gdzie realizuje się ten kontrowersyjny jeszcze kilka lat temu program. Głęboko uzależnieni pod kontrolą lekarzy będą otrzymywać sybstitut tego, co dotąd sami brali.

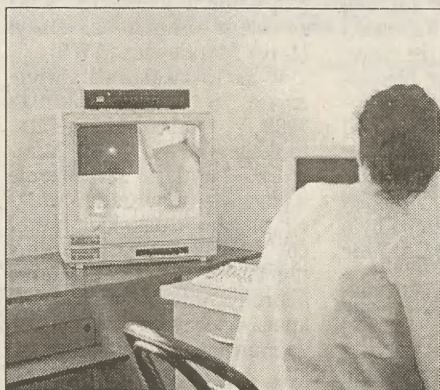
Program metadonowy to leczenie substytucyjne, proponowane w Polsce osobom

dostaje ponad 20 tys. uzależnionych, w samym Nowym Jorku — 30 tys. Wszędzie potwierdzono bezpośrednią relację między ilością korzystających z metadonu narkomanów, a liczbą nowych nosicieli wirusa HIV, nie wspominając o ograniczeniu zachorowań na żółtaczkę wszczeniową czy gruźlicę lekooporną. Metadon podaje się doustnie, wyłącznie pod kontrolą. Niektóre pomieszczenia poradni, np. toalety, są monitorowane. Objęci programem są pod stałym nadzorem. Wykrycie w organizmie obecności czegoś poza metadonem natychmiast eliminuje z programu.

— Koszt rocznego programu metadonowego dla 50 osób to cena leczenia 12 świeżo zakażonych wirusem HIV — podkreśla dyrektor szpitala, dr Andrzej Hydzik. Poradnia nie ograniczy się do podawania narkomanom metadonu. Program przewiduje pomoc psychologiczno-socjalną. Doświadczenia dowodzą, że większość otrzymujących metadon wraca do rodziny i społeczeństwa. Te korzyści są niewymierne. Około 10-15 proc. decyduje się na leczenie.

— Uczestnikiem programu może zostać tylko osoba w wieku powyżej 21 lat, która jest uzależniona od opiatów przynajmniej od trzech lat i dobrowolnie godzi się na podanie ostrym rygorom programu. Współpracujemy z MONAR-em. Dawka substytutu jest w każdym przypadku ustalana klinicznie — wyjaśnił dr Jan Chrostek-Maj, kierownik Poradni Uzależnień.

Projekt został sfinansowany ze środków budżetu centralnego, Biura ds. Zwalczania Narkomanii, Małopolskiej Kasy Chorych i miasta Krakowa. Poradnia podlega Klinice Toksykologii Collegium Medicum UJ. Będą w niej leczeni także alkoholicy. (JGH) (K)



Kamery pozwalają nadzorować pracowników poradni niektóre pomieszczenia Fot. Anna OSETEK

uzależnionym od opiatów, czyli np. wstrzykiwanej dożylnie polskiej heroiny (tzw. kompotu). Program budził jeszcze kilka lat temu sporo zastrzeżeń, dziś już nie podważa się korzyści z niego wynikających. Np. w Australii metadon

lety, są monitorowane. Objęci programem są pod stałym nadzorem. Wykrycie w organizmie obecności czegoś poza metadonem natychmiast eliminuje z programu.

— Koszt rocznego programu metadonowego dla 50

Przestroić czy kupić nowe?

Radio z odzysku

— Chętnych na przestrojenie swojego odbiornika jest wielu — mówi Marek Adamus, właściciel serwisu RTV w centrum Krakowa, który od dwudziestu lat naprawia radioodbiorniki. — Dzień nie przychodzi nawet 20-25 osób.

Po zmianie częstotliwości nadawania rozgłośni radiowych starsze radioodbiorniki zamiast ulubionego programu odbierają jedynie szumy i trzaski. Alternatywą dla nowego radia jest dostosowanie starego do odbierania „wysokiego” pasma.

Przy biurku, gdzie Marek Adamus naprawia wysłużone w większości radia piętrzą się stopy odbiorników czekających na swoją kolej. Około połowa z nich to starsze, stołowe radia. Reszta to nieco nowsze stereofoniczne „Zodiaki” czy „Meluzyny”.

Najprostsze jest przestrojenie radia, które było kiedyś przywiezione z Zachodu i dostosowane do „niskiego” pasma przez dodanie specjalnego konwertera. Teraz trzeba ten konwerter wymontować i dostosować radio z powrotem do pasma, do którego dostosował go producent. Kosztuje to ok. 40 zł. — Czasem nieco mniej — mówi Adamus. — Większość ludzi przynoszących radia do przestrojenia to osoby starsze, biedniejsze. To też musimy brać pod uwagę ustalając cenę.

Więcej, ok. 50 zł, kosztuje przestrojenie stereofonicznego odbiornika np. popularnego „Zodiaka”. Najwięcej, bo ok. 60-70 zł — przestrojenie krajowej produkcji radia z kwarcową syntezą częstotli-



Fot. Marcin HABRYN

wości, czyli takiego, w którym nie ma klasycznej skali, a częstotliwość wyświetlana jest w postaci cyfr.

Najtrudniejsze do przestrojenia są importowane odbiorniki z kwarcową syntezą częstotliwości. Na razie Adamus się nimi nie zajmuje. — Bez dokładnej dokumentacji ciężko cokolwiek ruszyć. Może kiedy przewali się już pierwsza fala prostych robót weźmiemy się i za te radia? ***

W innych miastach Małopolski ceny wyglądają podobnie. W Tarnowie przestrojenie kosztuje 30-70 zł w zależności od konkretnego typu odbiornika i stopnia komplikacji ingerencji. W Nowym Sączu trzeba zapłacić 35-90 zł.

Znacznie gorzej jest z dostępnością tej usługi. W Tarnowie na osiem zakładów RTV, do których zadzwoniliśmy tylko jeden zajmuje się przestrajaniem radioodbiorników. (HaM)

Ś†P

Helena Lenart

Przeżywszy l. 80
zmarła 16. 01. 2000 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25.01.2000 r.
o godz. 9.40 na cmentarzu
Rakowickim.

Ś†P

Wanda Gutkowska

Zmarła 13. 01.2000 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25. 01.2000 r.
o godz. 13.00 na cmentarzu
Rakowickim.

Koledze

mgr. TADEUSZOWI OŹDZE

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
ukochanej **MATKI**

składają

Zarząd i Członkowie

Kola Łowieckiego „HUBERT” w Oleśnie

T/V/156

Ś†P

Ryszard Świerczyński

Przeżywszy l. 61

zmarł 13. 01.2000 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24. 01.2000 r.
o godz. 13.40 na cmentarzu
Rakowickim.

Ś†P

Rozalia Strykowska

Przeżywszy l. 77

zmarła 18. 01. 2000 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24. 01.2000 r.
o godz. 11.00 na cmentarzu
Batowice.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 2000 r.
odeszła do Boga nasza kochana Ciocia

Ś†P

Stanisława Pragłowska

Wyprowadzenie zwłok dnia 24. 01.2000 r. o godz. 11.40
z kaplicy przy cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku
Bratanek z żoną i dziećmi z Gdyni

/NS

Ordynatorowi Chirurgii Ogólnej
Szpitala w Krynicy dr. Tadeuszowi Frączkowi
oraz Lekarzom tamtejszego Oddziału
Intensywnej Terapii i Pielęgniarkom
za jak najlepszą opiekę

Ś†P

Franciszka Zięby

składamy tą drogą serdeczne podziękowania.

Żona z Rodziną

/NS

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

Ś†P

Jakuba Konstantego

i łączyli się z nami w bólu
a szczególnie proboszczowi parafii św. Kazimierza
ks. Stanisławowi Czachorowi,
Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym

serdeczne podziękowania składa
Rodzina

/NS

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Ś†P

Franciszka Zięby

i łączyli się z nami w bólu
składamy serdeczne podziękowania.

**Żona, Córkę, Syn,
Synowa, Zięciowie i Wnuki**

/NS

Kto widział bandytę?

Uciekł pociągiem

W minioną środę nieznany sprawca dokonał napadu na stację benzynową w Wolbromiu. Tuż przed godziną 18 do pomieszczenia stacji wszedł młody mężczyzna, około 175-180 cm wzrostu, ubrany w ciemne spodnie i ciemną kurtkę, w kominarce na głowie. Zagroził pistoletem i zażądał pieniędzy.

Między napastnikiem, a pracownikiem stacji doszło do szamotaniny, w trakcie której napastnikowi wypadł magazynek od pistoletu, jak się okazało, atrapy broni na gumowe kulki. Mimo tego bandycie udało się porwać torbę z pieniędzmi i zbiec. Prawdopodobnie po napadzie sprawca pobiegł w kierunku pobliskiej stacji kolejowej i, być może, odjechał pociągiem relacji Wolbrom-Katowice, odchodzącym o godzinie 18.05. Policja prosi osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawcy napadu o kontakt osobisty z policją w Olkuszu lub informacje telefoniczne pod nr 0-32, 643-01-40 lub telefon akcji „po-wstrzymać przemoc” - 0-12, 615-22-22. (mik)

Haracz

3 młodych ludzi w wieku 17, 18 i 19 lat, uczniów nowohuckich szkół zatrzymali przedwczoraj policjanci w rejonie Domu Handlowego „Wanda” w Nowej Hucie. Młodzieńcy przyszli tutaj po okup, którego zażądali od swego 16-letniego kolegi.

Zatelefonowali do niego do domu żądając kwoty 50 złotych, grożąc, w razie niespełnienia żądań, pobiciem. Chłopak, rozmawiając, był wyraźnie zdenerwowany co zainteresowało jego ojca, który, od słowa do słowa dowiedział się prawdy. Natychmiast powiadomił policję, ta zaś zorganizowała zasadzkę w pobliżu miejsca, w którym przekazany miał być okup. Cała trójka została zatrzymana. O ich losie zdecydował sąd. Policja ustala czy ten przypadek był pierwszym, którego się dopuścili czy też już wcześniej w ten sposób „zarabiali” pieniądze. (mik)

Nękanie złodziei

Kieszonkowcy „pracujący” dotąd w rejonie Dworca PKS w Krakowie pod wpływem działań nękających podjętych przez krakowską policję zmuszani byli „wyjść” na miasto. Teraz grasują na najbardziej uczęszczanych liniach tramwajowych i autobusowych. Policjanci z KMP zatrzymali kolejną grupę.

Trzech mężczyzn, wśród których był jeden znany policji kieszonkowiec, obserwowano już od ulicy Czarnowiejskiej. Panowie wsiedli do autobusu jadącego w kierunku Akademii Rolniczej. Gdy wysiadali jeden z nich przekazał koledze jakiś pakunek. W tym momencie zostali zatrzymani. Ten pakunek to był portfel skradziony właśnie pasażerze autobusu. Poszkodowana odzyskała portfel i pieniądze zaś trzech złodziei, w wieku od 30 do 41 lat, mieszkańcy Warszawy, Zawiercia i Kielc stanę przed prokuratorem. (mik)

Żyćcie dniem dzisiejszym, twórcie jutro — zaapelował do krakowskiej młodzieży Szymon Peres

Historia przebrzmiała kartą

— Pożegnajcie starą historię. Podtrzymujcie wartości moralne, kulturę i sztukę. To najlepszy kapitał do budowania przyszłości bez antysemityzmu, komunizmu, faszyzmu. Przyszłości równych i wolnych ludzi — powiedział do młodzieży zgromadzonej w auli Collegium Novum goszczący wczoraj w Krakowie Szymon Peres, wybitny izraelski mąż stanu, laureat pokojowej nagrody Nobla za działania na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie.

Szymon Peres, który w swojej długoletniej karierze politycznej piastował najważniejsze stanowiska w izraelskim państwie, przyjechał do Polski na zaproszenie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie.

Przed południem aulę Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego zapełnili studenci uczący się tu hebraistyki i młodzież ze szkół średnich, poznająca kulturę i język narodu żydowskiego na lekcjach. To do nich, przede wszystkim do nich, mówił Szymon Peres, mimo że miał u swego boku wybitnych dyskutantów — m. in. przewodniczącego Rady Fundacji Judaica prof. Józefa Gierowskiego oraz kierującego Międzywydziałowym Zakładem Historii Żydów prof. Krzysztofa Pilarczyka.

— Dziś jest inna Polska i inny Izrael. Nasze kraje

zmieniają ludzie młodzi i oni są też ich nadzieją. Nie chcą żyć dniem wczorajszym, dla nich liczy się dziś i jutro. Młodzi Izraelczycy zacytują się Symborską. Polacy budują nowoczesne, wolne, europejskie państwo. Przeszłość już przebrzmiała, choć była bolesna dla jednej i drugiej strony. Dla mnie historia jest przedmiotem niepotrzebnym, bo czego młodych ludzi mogą nauczyć jej karty pełne przełanej krwi i wojen — powiedział izraelski polityk.

Zdaniem Szymona Peresa drogą do pokojowej i bezpiecznej przyszłości jest porozumienie, kompromis, dialog. Zgodził się z gościem rektor UJ Franciszek Ziejka stwierdzając, że do pojednania może zbliżyć jedynie rozmowa.

Nieprzypadkowo dyskusja miała miejsce właśnie w uniwersyteckich murach. Język hebrajski zaczęto tu wykładać

już w XVI wieku. Wielu uczonych i studentów UJ było żydowskiego pochodzenia. To właśnie krakowska Alma Mater zapoczątkowała walkę z dziedzictwem krzywdzących stereotypów i budowę nowej świadomości społecznej poprzez uruchomienie Międzywydziałowego Zakładu Historii Żydów.

Przed przybyciem na Uniwersytet Jagielloński, w Centrum Kultury Żydowskiej na Kazimierzu Szymon Peres otrzymał medal Fundacji Judaica przyznany za zasługi w pojednaniu między narodami polskim i żydowskim. Odwiedził stary cmentarz żydowski i synagogę Remuh.

Po południu w Międzynarodowym Centrum Kultury wspólnie z krakowskimi intelektualistami i ludźmi sztuki rozważał jaka będzie przyszłość świata w nowym tysiącleciu.

— Izrael narodził się w Polsce — były premier powtórzył w Krakowie słowa, jakie już raz wypowiedział. — Przez wiele lat Żydzi znajdowali tu schronienie i kultywowali swoją kulturę. Doceniamy to, co Polska dla nich zrobiła.

(KaK)

List Lecha Wałęsy

Szanowny Panie Redaktorze,

21 stycznia miałem wziąć udział w Krakowie w spotkaniu „Opłatek Środowisk Patriotycznych”. Cieszyłem się, że będę mógł złożyć życzenia miłym Krakowianom. Niestety, choroba pokrzyżowała mi szyki i zamiast gościć w Podwawelskim Grodzie leżę w warszawskim szpitalu. To grypa, na którą zapadło wielu moich Rodaków i wielu ludzi na całym świecie. Tak to już bywa, że choroba krzyżuje najlepiej przygotowane plany,

uniemożliwia najważniejsze spotkania.

Czuję się jednak winny wobec ludzi, których zawiodłem. Postanowiłem zwrócić się do nich listownie. Ale pragnę też, za pośrednictwem „Gazety Krakowskiej”, przeprosić wszystkich tych, którzy liczyli na spotkanie ze mną. Pragnę też złożyć najlepsze życzenia noworoczne i świąteczne — spóźnione, ale serdeczne — na ręce Pana Redaktora dla całego zespołu redakcyjnego waszego znakomitego pisma.

Życzę zdrowia
Lech Wałęsa

Cenny dar

Wczoraj Ośrodek Wczesnej Interwencji Psychologicznej, mieszczący się przy ul. Półkole w Krakowie, otrzymał wspaniały dar dla swoich podopiecznych od Project HOPE Polska. Ośrodek dostał pomoce rehabilitacyjne i materiały naukowe, które pozwolą specjalistom w skutecznej terapii i leczeniu.



Janek Radzikowski dziękuje Debrze El Anani za dary ofiarowane ośrodkowi przez Project HOPE

Fot. Adam WOJNAR

Dar wartości 12.500 zł pochodzi z dotacji Europejskiego Funduszu Zdrowia Dzieci firmy Johnson & Johnson. Opiekunom i specjalistom z Regionalnego Centrum Pomocy dar ten pozwoli na zwiększenie możliwości edukacyjnych i poprawę jakości życia dzieci specjalnej troski i ich rodzin. W ramach daru zakupiono m.in. wiele pomocy naukowych i rehabilitacyjnych, zabawek edukacyjnych, testów diagnostycznych. AW

Alarm lawinowy już blisko

Podhale w śniegu

Bardzo trudne warunki drogowe utrzymywały się wczoraj na Podhalu. Na górskim odcinku „zakopiani” po południu i wieczorem samochody poruszały się wolniutko po śniegu i śliskim błocie pośniegowym. Intensywne opady i silny wiatr powodowały zadymki prawie całkowicie ograniczające widoczność. TOPR prawdopodobnie ogłosi dziś w Tatrach alarm lawinowy, co praktycznie oznacza zakaz wychodzenia na górskie szlaki, nawet poniżej schronisk.

Bardzo trudne warunki panowały wczoraj na drodze z Nowego Targu do Szczawnicy i dalej, na Nowy Sącz, zwłaszcza na podjeździe na Snoskę. Zalegała tam gruba warstwa błota pośniegowego, a w nocy powstała gołoledź. Po południu kilka „tirów” zatarasowało drogę. Policja apeluje, by kierowcy ciężarówek nie jeździli dziś tą trasą, bo droga ponownie może zostać zablokowana.

Niewesołe wiadomości mamy dla uczniów, którzy dziś po południu rozpoczynają ferie zimowe i przyjadą na Podhale. W Tatrach leży od jednego do dwóch metrów śniegu. Tylko wczoraj spadło go ponad 20 cm. W związku z intensywnymi opadami TOPR ogłosił czwarty stopień zagrożenia i apeluje do turystów, by nie wychodzili w góry. Zamknięte są wszystkie szlaki powyżej schronisk, a także dojścia m.

in. do Doliny Pięciu Stawów, na Halę Kondratową i do Morskiego Oka. Na drogę do tego stawu spadło już kilka lawin. Warunki narciarskie w rejonie Kasprowego Wierchu są trudne. Wyciągi w Kotłach Gąsienicowym i Goryczkowym nie kursują. TOPR przewiduje dziś ogłoszenie alarmu lawinowego (najwyższy, piąty stopień zagrożenia), a to oznacza zamknięcie wszystkich szlaków w Tatrach.

Intensywne opady gęstego śniegu i silne wiatry powodują coraz większe utrudnienia, także na słowackich drogach w pobliżu granicy z Polską. Jazda tam jest możliwa tylko z łańcuchami na kołach. Od wczoraj dla ciężarówek zamknięta jest droga z Łysej Polany do Zdaru w głąb Słowacji. Ruch samochodów osobowych odbywa się tylko jedynym pasmem. (woko) (K)

Małopolscy senatorowie ujawnili korzyści

Społecznicy

Opublikowany niedawno Rejestr Korzyści Senatu RP oburzył i ubawił publiczność, ale w Małopolsce odbił się akurat najmniej echem. Wśród senatorów, którzy za sprawą rejestru stawali się pięciominutowymi bohaterami zabrakło wybranych w naszym województwie. Nasi nie szokują deklaracjami korzyści typu „długopis od AIB”, „przelot na trasie Warszawa-Lizbona-Warszawa”, albo „zniżka przy zakupie samochodu”.

Po pierwsze, tylko trzech małopolskich senatorów dokonało wpisów do rejestru. Najwięcej miejsca, bo aż półtorej strony maszynopisu, poświęcił opisowi swoich korzyści wicemarszałek Senatu Andrzej Chronowski z Nowego Sącza. Kto jednak sądzi, że tak wysoki rangą polityk spija wyjątkowe śmietanki, po lekturze rejestru będzie rozczarowany. Owszem, wicemarszałek otrzymywał upominki, prezenty i pamiątki, ale drob-

ne „zwyczajowo przekazywane z okazji Nowego Roku oraz wizyt oficjalnych gości państwowych”. To w zasadzie tyle. Andrzej Chronowski jest jeszcze członkiem Rady Nadzorczej spółki „Tysol”, ale zasiada tam społecznie.

Również społecznie pracuje krakowski senator Krzysztof Kozłowski. Według deklaracji bez wynagrodzenia prezesuje zarządowi spółki „Tygodnik Powszechny” oraz przewodniczy Radzie Nadzor-

czej Społecznego Instytutu Wydawniczego „Znak”. Senator Kozłowski przyznał się do otrzymania jednego prezentu, a była nim grafika autorstwa Tadeusza Jackowskiego. W pozycji „zagraniczne wyjazdy, nie związane z pełnią funkcją, których koszt nie został pokryty przez zgłaszającego” widnieje tygodniowy pobyt w Izraelu na koszt „World Zionist Organization”.

Najmniej do zadeklarowania w rejestrze miał tarnowski senator Andrzej Sikora, który końcem 1997 r. zgłosił, iż społecznie zasiada w Radzie Nadzorczej SKOK w Zakładach Azotowych w Tarnowie-Mościcach oraz Radzie Mościckiej Fundacji Kultury.

(mol)

Amerykanie dla Świnnej – Poręby



Wczoraj w krakowskim konsulacie USA podpisano porozumienie o sfinansowaniu przez amerykańską, rządową agencję TDA projektu kanalizacji i oczyszczalni ścieków w dorzeczu Skawy. Ma kosztować 200 tys. dolarów. Jest to dopiero początek współpracy. Porozumienie z TDA przygotowała Agencja Rozwoju Regionu Krakowskiego. Po stronie polskiej partnerem jest Związek Gmin Dorzecza Górnej Skawy - Świnna Poręba. Porozumieniu patronują: konsul USA w Krakowie i marszałek Małopolski.

Na zdjęciu: konsul amerykański Francis Thomas Scanlan, przewodniczący ZGDGS i burmistrz Suchoj Beskidzkiej Andrzej Siwiec, marszałek Małopolski Marek Nawara, szef ARRK Robert Romanowski. (mk) Fot. Anna OSETEK

W biegu

Rachunki narodowego sumienia



Andrzej Wajda. Mistrz z Oskarem

Fot. Anna OSETEK

Wczorajsze, aż do wieczora niesprawdzone i niepotwierdzone oficjalnie wiadomości o przyznaniu Oscara „za całokształt” Andrzejowi Wajdzie, wywołały tyleż euforii, co powściągliwej rezerwy. Można było przypuszczać, że amerykański przeciek jest tak nieszczelny, iż w pełni prawdziwy. Kandydat do nagrody unikał kontaktu z mediami i chciał mieć święty spokój. Wszyscy inni już się jednak cieszyli, że po dwóch literackich noblistach z ostatnich przełomowych dziesięcioleci będziemy mieć oskarowicza, co w tej dziedzinie, „za całokształt” dokładnie oznacza filmowego Nobla. Wreszcie grunęło! Teraz już można świętować.

Nie jestem filmoznawcą, ale od dziecka biegłem bardzo często do kina. Mama lubiła kino i dlatego zawsze dostawałem 2, 3 złote, by coś oglądać w nowosądeckim kinie „Podhale” lub w mieszczańskim na ulicy Zygmuntowskiej w Nowym Sączu, w przedwojennym Domu Robotniczym PPS kinie „Kolejarz”. To w tym kinie „Kolejarz” za czasów komuchowskich oglądałem pierwsze filmy Bergmana, Antonioniego, Felliniego i Bunuella. Taki to był „Kolejarz”. Wajdę oglądałem w „Podhalu” a potem w krakowskiej „Sztuce”. Mogę więc powiedzieć, że trochę wychowałem się na sztuce filmowej a jak całe moje pokolenie uwrażliwiony byłem przez fil-

my Wajdy. Widziałem wszystko co nakręcił Mistrz. Także to co nie było wówczas dopuszczalne do powszechnej emisji, jak np. „Pilot i inni”.

Filmy te poruszały mnie, albo może czasem denerwowały, a jednak nigdy nie pozostawiały obojętnym. Niektóre z nich jak „Pokolenie”, „Popiół i diament”, przedziwnie cudowni „Niewinni czarodzieje” i oczywiście „Popioły”, i oczywiście „Ziemia obiecana”, i oczywiście „Brzezina”, i oczywiście „Panny z Wilka”, i oczywiście „Danton” — są to filmy, których zapomnieć się nigdy nie da. Może to będzie bardzo koturnowe porównanie. Filmy Wajdy dla mnie były tym samym czym dla moich dziadków książki Żeromskiego. Nie chcę rozwijać tej myśli — pewnie za niedługo sypną się komparatystyczne eseje i głęboko nadganiające czas monografie. Kraków będzie się cieszył, że mamy jeszcze jednego wielkiego, nagrodzonego, choć tak nawiasem mówiąc, wszyscy nagrodzeni przylgnęli do Krakowa a nie w nim się urodzili. To takie szczęście tego miasta.

Tak jak większość w życiu, nagrody za to, co udało się nadzwyczajnie stworzyć, przychodzą jak zółwie. Andrzej Wajda zasługiwał na Oscara za całokształt już 10 lat wcześniej. W tym laurze upatrywać można nowotestamentowej maksy „Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy”...

Wiesław KOLARZ

Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI

Wydawnictwo Reader's Digest poleca

„Burzliwy wiek XX. Jak zmieniał się świat 1900-2000”.

W zalewie popularnonaukowych publikacji historycznych próbujących podsumować mijający wiek, propozycja Reader's Digest wyróżnia się zarówno pod względem wyboru informacji (kompilacja amerykańskiej i francuskiej wersji), jak i sposobu ich przedstawienia. Na pięciuset stronach zespół fachowców przedstawił najważniejsze zagadnienia z ostatnich stu lat istnienia naszej planety. Całość podzielona została na tematyczne rozdziały (np. „Wielka wojna”, „Szalone lata”, „Czas propagandy sukcesu”), które wzbogacone są unikalnymi ilustracjami i masą archiwalnych fotografii, dzięki czemu „Burzliwy wiek

XX” połyka się za jednym zamachem. Na powtórkę przed maturą lub jako uzupełniająca lektura dla miłośników historii będzie jak znalazł.

Na uwagę zwraca wyróżnienie fragmentów historii współczesnej naszego kraju. — Księgi typu tej, są swoistym spisem rzeczy u końca epoki. Każda nacja wnosi doń swoje treści. My podkreślamy polonika. Francuz II wojnę światową zaczyna relacjonować dopiero od 3 września, Anglik rozszyfrowanie Enigmy uważa z zasady za sukces brytyjski, Amerykanin zaś może sądzić, iż Monte Cassino zdobyły bombowce amerykańskie, a szczytkowe wzmianki o nas ledwie migną — wyjaśnia we wstępie zabieg polskiego wydawcy Szymon Kobyliński. (ART)

Debata filozofów

Czas odnosi się do śmierci

Wydanie grudniowego numeru „Znaku” i książki z serii „Rozmowy w Castel Gandolfo”, pod tytułem „Koniec tysiąclecia” stało się pretekstem do debaty na temat doświadczenia czasu, która odbyła się w kapitułach klasztoru OO. Dominikanów. W dyskusji wzięło udział dwóch wysmienionych filozofów: prof. Władysław Stróżewski i prof. Krzysztof Michalski, który wraz z ks. prof. Józefem Tischnerem założył w Wiedniu Instytut Nauk o Człowieku.

— Czym jest czas? Gdy mnie nie pytasz wiem, gdy mnie pytasz nie wiem — napisał św. Augustyn.

Od tego stwierdzenia wyszedł profesor Stróżewski, dochodząc do wniosku, że wszystkie możliwe odpowiedzi na pytanie o czas już się pojawiły.

— Mówiono o czasie obiektywnym, subiektywnym, o tym, że jest bezwzględny i względny. Zdano sobie też sprawę z tego, że czas jest czasem świadomości, czyli czymś najbardziej fundamentalnym — powiedział prof. Stróżewski.

Profesor Michalski zadał sobie z kolei pytanie, jakiego rodzaju doświadczeniem jest czas. Uczony od razu wyszedł z założenia, że jest on przede wszystkim doświadczeniem śmierci.

— Pytanie o czas jest pytaniem o ludzkie życie. Staje się ono palącym problemem jeżeli trzeba zrobić coś z wiedzą

o własnej śmierci lub śmierci kogoś bliskiego. Doświadczenie czasu nie jest zrozumiałe bez odniesienia do wieczności, o czym mówił już św. Augustyn. Przerazenie życiem bierze się stąd, że człowiek nie potrafi poradzić sobie ze

śmiercią. Dopiero opozycja czasu do wieczności daje pocieszenie, gdyż wieczność się nie kończy — oświadczył profesor, cytując dla kontrastu Epikura, który twierdził, iż „Bóg nie powinien budzić w nas lęku, śmierć nie powinna być przedmiotem obaw, dobro leży w zasięgu ręki, a zło da się znieść”.

— Już niedługo nakładem wydawnictwa Znak ukaże się książka profesora Krzysztofa Michalskiego dotycząca tym razem filozofii Nietzschego. (MSZ)



Wielu było pytających choć niewielu uwierzyło

Fot. Anna OSETEK

Świat to deser od Boga...

— mówi poetka Krystyna Lenkowska, autorka tomiku „Nie deptać przylaszczek”

— Czy nie drażni Cię określenie „poezja kobieca”, które powtarza się w recenzjach z tomików Twoich wierszy?

— Na ogół nie. Staram się interpretować intencję szuladującego na własną korzyść. „Poezja kobieca” a więc pociągająca, wrażliwa, piękna, jak ideał kobiety. Przymiotnik „kobieca” określa wiele rzeczy: poezję, ciało, duszę, zachowanie. Jest to jednak bardzo pobieżna systematyka.

Jeżeli zaś wyróżnikiem kobiecości w poezji ma być jakiś hermetyczny krąg zainteresowań i form, przypisany kobiecie-twórcy jakoby w imię jedynie słusznej zasady wzajemnego uzupełniania się, po to aby ustępowała przestrzeni abstrakcyjnej, twórczej, eksperymentalnej

— mężczyźni-twórcy, zawiązując tym samym z kolei krąg tzw. swoich potencjalnych odbiorców, i nie ma to nic wspólnego z podziałem: uniwersalny-elitarny, to myślę sobie, iż wtedy mam do czynienia z męskim szowinizmem, który niekoniecznie mnie pociąga. Gdybym była mężczyzną, nie podobało by mi się określenie „poezja męska” z powodu tego samego schematu myślenia. A tak w ogóle to różnorodność, odmienność, piciowość, są piękne, inspirujące i życio-



dajne. Jestem za kobiecością i męskością wszelaką, ale takimi, które się sztucznie nie ograniczają, tylko naturalnie służą sobie nawzajem.

— Z Twoich wierszy wylania się portret kobiety z jednej strony niezwykle kruchej, drżącej o swoją porcelanę, czy buszującej w szafie, by stworzyć swoje własne światy, a z drugiej — twardej, buntującej się przeciwko zastanej rzeczywistości, tak jak choćby w „Dzwonach Baranówki”.

— Człowiek nie jest jednordny, a tym bardziej poeta, artysta. Bywam silna słabością i słabą siłą. Kiedy zdarzy mi się być silną siłą — patrzę na świat jak na doskonały, cudowny cielesno-duchowy de-

ser od Boga. Kiedy zaś — słabę w słabości — to mimo katastroficznych nastrojów, nie popadam w ton finalnego Wojaczka, Stachury, Piętaka, Sylwii Plath i paru innych poetów-samobójców. Darowany nam gen przetrwania w miłości do świata zobowiązuje. A sztuka wdzięczności, „ars gratiae”, to nasza powinność.

— Jak powstawały angielskie wersje wierszy?

— Tłumacz%oac swoje wiersze na angielski, język, który rozumie pół świata, mam wrażenie, że poszerzam potencjalny krąg odbiorców, który jest i tak bardzo mały, bo jak wiadomo poezja to sztuka elitarna. Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że kontroluję „tłumacza-pośrednika” dokładnie i świadomie krok po kroku. Warto dodać, iż jak każdy profesjonalny tłumacz korzystałam z tzw. proof-reading'u, czyli korekty Anglosasów. Jednym z nich był prof. Carl James, wybitny językoznawca z Uniwersytetu w Bangor. Czasem zmiana jednego znaku w wierszu jest znacząca. Nie żyjąc np. w Anglii, nie jesteśmy w stanie nadążyć za dynamiką tego języka, żebyśmy nie wiem jak się starali.

Rozmawiała: Magda HUZARSKA-SZUMIEC

„Tydzień z życia mężczyzny” w Brukseli Kolejny laur Stuhra?

Czternaście filmów europejskich, w tym „Tydzień z życia mężczyzny” w reżyserii Jerzego Stuhra, rywalizuje o główną nagrodę Złotego Lysa na 27. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Brukseli, rozpoczętym w środę wieczorem.

W czasie trwającej do 29 stycznia imprezy, odbędą się też poza konkursem przedpremierowe projekcje szeregu filmów, np. „Bringing out the Dead” Martina Scorsese. Kinomani będą mogli obejrzeć również najnowsze prace reżyserów belgijskich oraz kilka dzieł niezależnych filmowców amerykańskich.

O nagrodę za najlepszy film festiwalu ubiegają się między innymi obrazy „Voyous, voyelles” Serge Meynarda i „Luna Papa” Baktiara Kudojnazarowa. Nie bez szans w tej stawce jest trzeci, ubiegłoroczny film Stuhra, który uhonorowany został dotychczas: Nagrodą Publiczności na Festiwalu w Kazimierzu Dolnym, Nagrodą Specjalną Jury podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni oraz Nagrodą Krytyków Katolickich w Wenecji.

Wybitny krakowski artysta i pedagog pozna werdykt brukselskiego jury w kraju. — Jerzy Stuhr pracuje nad post-synchronami do swojego najnowszego dzieła „Duże zwierzę”, który kręcony był w Tymbarku na podstawie odnalezionego scenariusza Krzysztofa Kieślowskiego — poinformowała nas Krystyna Kocerba z Centrum Filmowego Graffiti. Premiera filmu zrealizowanego w czarno-białej technice planowana jest na wrzesień br. (ART)

W miesięczniku „Odra”

Nowe wiersze Szymborskiej

Wisława Szymborska, po otrzymaniu nagrody Nobla, zamknęła na trzy lata. Dopiero teraz poetka zdecydowała się opublikować swoje najnowsze utwory. Można je przeczytać na łamach miesięcznika „Odra”, który publikuje dwa utwory: „Trochę o duszy” i „Bał”.

Oprócz tego poetyckiego rarytasu, „Odra” przynosi kontynuację rozmów z twórcami paryskiej „Kultury”. Po grudniowym wywiadzie z Jerzym Giedroyciem, pismo publikuje rozmowę z Zofią Hertz. Najbliższa współpracownica Giedroycia opowiada m.in. o Marku Hłasce („Wracał zarośnięty, nieświeży i przez drzwi prosił, żebym zapłaciła za taksówkę”), o Leopoldzie Tyrmandzie („Był zbyt zarozumiały, by słuchać rad”) i Melchiorze Wańkowiczu („On był na wszystko bardzo łapczywy: na pieniądze, tytuły i podziw otoczenia”).

Poza tym, biorąc do ręki miesięcznik, można poznać zapis dyskusji „Wyzwania XXI wieku”, esej „Kim był Jerzy Grotowski?”, wiersze Jacka Łukasiewicza i Paula Celana oraz felietony Urszuli Kozioł, Stanisława Lema i Tomasz Brody. (MSZ)

PLEBISCYT „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Wybieramy Ludzi Roku 1999

Kandydatury na Ludzi Roku '99 wraz z uzasadnieniem można zgłosić jeszcze tylko dziś, do godz. 13, pod numerem telefonu (0-12) 430-43-79. Głosowanie odbędzie się na specjalnych kuponach. Pierwszy zamieścimy w poniedziałek. Poniżej przedstawiamy kolejnych kandydatów.

□ Prof. dr. hab. Jerzego ARMATE, krakowskiego pediatrę i hematologa, który przez wiele lat był kierownikiem Kliniki Hematologii Dziecięcej Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii Collegium Medicum UJ, „Człowieka Roku 1994” w plebiscycie „GK”, zgłosili dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Andrychowie (pod listem podpisały się aż 402 osoby). Doskonały fachowiec i humanista, nadal udziela wsparcia i duchowej pomocy rodzicom ciężko chorych dzieci oraz małym pacjentom, z którymi ma bardzo dobry kontakt. Od 19 lat patronuje akcji honorowego oddawania krwi przez uczniów ZST w Andrychowie dla chorych dzieci z Prokocimia. Inicjator wielu akcji charytatywnych, autor licznych opowiadań poświęconych chorym dzieciom.

□ Marka BAŁATĘ, krakowskiego artystę z wykształcenia grafika, z wyboru wokalistę jazzowego, zgłosiła Stefania Furgalska z Krakowa. Od 10 lat nieprzerwanie wokalista roku w Jazz Top—Jazz Forum. Założyciel międzynarodowych zespołów „Cantabile in jazz” i „Trilogi”. Odbił liczne trasy koncertowe i recitale w kraju i za granicą. Komponuje własne utwory, aranżuje znane piosenki i standarty. Aktor—śpiewak występował w Teatrze Muzycznym i teatrze Polskim we Wrocławiu. Wspomógł wiele akcji charytatywnych. Uczy w Akademii Jazzu w Krakowie i w Szkole Jazzowej we Wrocławiu oraz w szkołkach i warsztatach letnich. Prezentował swoje rysunki na wystawach w kraju i za granicą.

□ Księdza prałata Władysława GILA z Parafii Św. Barbary w Trzebini zgłosił mieszkaniec Trzebini — za ogromne zaangażowanie w sprawę kopalni Siersza, nieustanne wspieranie górników,

za wrażliwość na ludzką krzywdę oraz za wspaniały pomysł zorganizowania działających już od ponad 10 lat grup sąsiedzkich.

□ Stanisława KLICHA, prezesa Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowskiej zgłosił Grzegorz Orłowski — za szczególne umiłowanie swojej małej ojczyzny oraz propagowanie przyrodniczych i kulturowych walorów Krzeszowic i okolic. Stanisław Klich był współorganizatorem Muzeum Ziemi Krzeszowskiej. Społecznie zajmuje się ochroną mogił powstańców i innych miejsc pamięci narodowej.

□ Wiesława KONIECZNEGO z Libiąża, lidera grupy artystów nieprofesjonalnych Pejzaż, od lat związanego z kulturą i sztuką proponuje libiążanin Antoni Gut — za talent pisarski i malarski, za umiłowanie historii, zwłaszcza tej regionalnej oraz za pielęgnowanie lokalnych legend i obyczajów, które m.in. znalazły się w książce W. Koniecznego „Opowieści libiąskie i inne”.

□ Jana LIBRA, pułkownika, wojewódzkiego komendanta Komendy Uzupełnień Wojska Polskiego proponuje Władysław Ledniowski ze Świnarska k. Nowego Sącza. Płk Libra zabiega i pozyskuje sponzorów, by ludzium zatrudnionym w komendzie lepiej się pracowało.

□ Krzysztof MAZIAK, komendant miejski Policji w Nowym Sączu, „spadochroniarz” z Krakowa, który nie bał się „przewietrzyć” sądeckiej komendy. Swą pracę zaczął od najważniejszego wydarzenia w życiu — zabezpieczenia papieskiej wizyty w Starym Sączu. Wprowadził do sądeckiej policji nowy styl zarządzania, co pozytywnie odzwierciedla też obywatele.

□ Maria POPIOŁEK, specjalistka do spraw nieletnich i prewencji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w

Oświęcimiu. Zawsze gotowa pomóc, służy radą i wsparciem w walce z alkoholizmem, narkomanią i przemocą w rodzinie. Dużo czasu poświęca na kontakty z organizacjami pomocowymi, prowadzi liczne programy profilaktyczne dla dzieci i młodzieży. Wielu małych i dużych z terenu powiatu oświęcimskiego dużo jej zawdzięcza.

□ Księdza Tadeusza PO-RZYCKIEGO, proboszcza Parafii pw. Św. Mikołaja w Polance Wielkiej, kanonika, dziekana Dekanatu Osieckiego k. Oświęcimia, człowieka bardzo skromnego, zgłosiła grupa parafian — za 25-letnią służbę duszpasterską i troskę o mieszkańców Polanki, za wychodzenie naprzeciw problemom dnia powszedniego, czego dowodem jest wybudowanie nowego kościoła pw. Narodzenia NMP, salek katechetycznych i plebani. Stara plebania, przekazana gminie, mieści ośrodek zdrowia. Ksiądz nadal upiększa nowy kościół i troszczy się o stary, drewniany.

□ Doc. dr. hab. Krzysztof URBAŃSKIEGO, ordynatora Oddziału Ginekologii Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej Curie Oddział w Krakowie proponuje Wiesława Kopeć z Gródka — za fachowość i stworzenie wspólnego zespołu lekarzy i pielęgniarek wrażliwych na ludzkie cierpienie, za ratowanie życia i przywracanie wiary w jego sens, za ściągnięcie troskę o pacjentów i dogłębne ich w potrzebie także po godzinach pracy.

□ Ksiądz kanonik Bogusław ZAWISŁAK, proboszcz Parafii w Powroźniku, gdzie w zgodzie żyją mieszkańcy trzech wyznań wzajemnie się wspierając. To m.in. także zasługa księdza, który zawsze ma dla każdego życzliwe słowo.

□ Maria ZGÓRSKA, działaczka w Bractwie Trzeźwości i ruchach społecznych. Niesie pomoc i wsparcie rodzinom, matkom i dzieciom z rodzin dotkniętych uzależnieniem i patologią społeczną. Zawsze znajduje czas dla ludzi szukających pomocy.

NASZ TELEFON:

(0-12) 430-43-79

Opinia społeczna

Szczepionka dla władzy

Uważam, że dla naszej władzy i samorządowców powinno się wprowadzić obowiązkowe szczepienia ochronne, uodparniające na pazerność i samowielbienie, na tupet i bezczelność. Bo nawet jeśli wprowadzi się widelki przy pensji, to i tak obdarują się nagrodami i premiami. I na jedno wyjdzie.

Postulaty do kosza?

Slucham wypowiedzi w Sejmie nt. ograniczenia zarobków samorządowców. Nie wiem, co ostatecznie panowie wymyślą, ale chciałbym im przypomnieć 21 postulatów z sierpnia 1980 roku, o które walczyliśmy. Posłom z Unii Demokratycznej, jak widać zarobki 18 czy 27 tys. nie przeszkadzają w czasach, gdy ośrodkom pomocy społecznej brakuje pieniędzy na zasiłki dla biednych, co spowoduje wzrost kradzieży i liczby bezdomnych, już placzą, że to stwarza zagrożenie dla wolnego rynku. W takim razie, jeśli nie podoba im się ograniczenie płacy, niech sobie założą spółki i tam zarabiają do woli ile chcą. W budżetówce nie może być tak drastycznych różnic. To amoralne i bezczelne!

Kurczliwa kasa

Co się dzieje w służbie zdrowia, w kasach chorych, że ciągle podatnikom odbierają różne świadczenia? Np. w przychodni przy ul. Ułanów w Krakowie przy rejestracji do reumatologa przestrzega się chorych, że usługa będzie płatna. Dojdzie do tego, że tak jak teraz Jurek Owsiak zbiera pieniądze dla chorych dzieci, będziemy zbierać na każdą usługę medyczną. Przecież to rząd powinien zabezpieczyć obywateli opieką, tymczasem ta coraz bardziej się kurczy. Czy my podatnicy ze skromnej kieszeni mamy jeszcze tyle dokładać? Już i tak co miesiąc zabiera się nam na świadczenia zdrowotne znaczną kwotę. Mieliśmy sobie lekarzy wybierać, a teraz stoi się w kolejce, żeby się dostać do kogokolwiek.

Pseudochrześcijanie

Zmiana nazwy placu Centralnego w Nowej Hucie na plac Chrystusa Króla to nie tylko nietakt. To profanacja. Pan Bóg upominał, abyśmy nie używali jego imienia nadaremnie. Tymczasem tylko patrzeć, jak dzięki ludziom, którzy nie wiadomo czemu chcą być bardziej papiescy niż sam papież, będziemy czytać: na placu Chrystusa Króla zgwałcono dziewczynę, skradziono pieniądze czy śmiertelnie kogoś pobito, albo: w jednej z kamienic przy placu Chrystusa Króla policja zlikwidowała pijacką melinę. Cóż komu przeszkadza Centralny? Jeśli ktoś nie ma na co wydać pieniędzy, niech je przeznaczaj na hospicjum albo dom dziecka. Ci pseudochrześcijanie... Boga trzeba nosić w sercu i żyć zgodnie z jego przykazaniami, a nie szargać jego imię po placach i ulicach.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. Autorów opinii i listów podpisujemy, jeśli nie zastrzegą sobie nazwiska do wiadomości redakcji. (tes)

Adam PIÓRECKI
Kraków

PO REDAKCYJNYM DYŻURZE

Rekompensaty — kiedy i dla kogo

W czasie ostatniego redakcyjnego dyżuru w sprawie świadczeń ZUS wiele pytań dotyczyło wypłaty rekompensat.

Przypominamy, że rekompensata pieniężna należy się pracownikom sfery budżetowej, którym od 1 lipca 1991 r. do 18 czerwca 1992 r. nie zwaloryzowano płac oraz emerytom i rencistom, którym ustawa z 1991 r. o waloryzacji cofnęła dodatki branżowe, należne z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze i którzy w 1997 r. otrzymali z ZUS zawiadomienie o umieszczeniu ich na liście osób uprawnionych do tych świadczeń oraz o przysługującej liczbie tych świadczeń. Nominalna wartość rekompensat podlega waloryzacji, będzie je wypłacał bank PKO BP. Przed rozpoczęciem wypłat bank wysłał do wszystkich uprawnionych informację o trybie i terminie odbioru należnej gotówki oraz od 1 lutego uruchomił specjalną linię, której numer zostanie podany w prasie, radiu i telewizji.

Prawo do rekompensaty jest niezbywalne. Za osoby zmarłe należne pieniądze odbiorą ich spadkobiercy po okazaniu prawomocnego postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku po osobie uprawnionej, w terminach przewidzianych dla osoby uprawnionej, stosownie do daty urodzenia uprawnionej osoby zmarłej. Można ją będzie odebrać również za pośrednictwem innej osoby, po przedłożeniu pełnomocnictwa notarialnego. Możliwy będzie także przelew na wskazany rachunek bankowy.

Wypłaty będą opodatkowane tak samo, jak pensje czy emerytury.

Całą operację rozłożono na pięć lat. Pierwsze wypłaty nastąpią 25 marca br., a zakończą się 25 listopada 2004 r. (Dz. U. nr 192, poz. 1185).

Harmonogramy wypłat:

w 2000 roku od

- 25 marca — urodzonym przed 1920 r.
- 25 kwietnia — urodzonym w latach 1920—1923,
- 25 maja — urodzonym w latach 1924—1926,
- 25 czerwca — urodzonym w latach 1927—1928,
- 25 lipca — urodzonym w 1929 r.,
- 25 sierpnia — urodzonym w 1930 r.,
- 25 września — urodzonym w 1931 r.,
- 25 października — urodzonym w 1932 r.

- 25 listopada — urodzonym w 1933 r.

w 2001 roku od

- 25 marca — urodzonym w 1934 r.,
- 25 kwietnia — urodzonym w 1935 r.,
- 25 maja — urodzonym w 1936 r.,
- 25 lipca — urodzonym w 1937 r.,
- 25 sierpnia — urodzonym w 1938 r.,
- 25 września — urodzonym w 1939 r.,
- 25 listopada — urodzonym w 1940 r.,

w 2002 roku od

- 25 marca — urodzonym w 1941 r.,
- 25 kwietnia — urodzonym w 1942 r.,
- 25 maja — urodzonym w 1943 r.,
- czerwca — urodzonym w 1944 r.,
- 25 lipca — urodzonym w latach 1945—1946,
- 25 sierpnia — urodzonym w 1947 r.,
- 25 września — urodzonym w 1948 r.,
- 25 października — urodzonym w 1949 r.,
- 25 listopada — urodzonym w latach 1950—1951,

w 2003 roku od

- 25 marca — urodzonym w 1953 r.,
- 25 kwietnia — urodzonym w 1954 r.,
- 25 maja — urodzonym w 1955 r.,
- 25 czerwca — urodzonym w 1956 r.,
- 25 lipca — urodzonym w 1957 r.,
- 25 sierpnia — urodzonym w 1958 r.,
- 25 września — urodzonym w 1959 r.,
- 25 października — urodzonym w 1960 r.,
- 25 listopada — urodzonym w latach 1961—1962 r.
- 25 grudnia — urodzonym w 1963 r.

w 2004 roku od

- 25 marca — urodzonym w 1964 r.,
- 25 kwietnia — urodzonym w 1965 r.,
- 25 maja — urodzonym w 1966 r.,
- 25 lipca — urodzonym w 1967 r.,
- 25 sierpnia — urodzonym w 1968 r.,
- 25 września — urodzonym w 1969 r.,
- 25 listopada — urodzonym po 1969 r.

Józefa PIOTROWSKA-STRIGL

LISTY DO REDAKCJI

Samozadowoleni uposażeni

Program „Forum”, emitowany w TV-1 10 stycznia, tak wynikiem plebiscytu telewizyjnego, jak i wypowiedziami gości udowodnił, że z przeprowadzonej reformy służby zdrowia powody do zadowolenia mają tylko postowie, rząd — ze wskazaniem na resortową panią minister, oraz szanowny zarząd Kas Chorych. Wymienieni mogą się cieszyć dobrym samopoczuciem, wspartym odpowiednim uposażeniem pozwalającym na beztrudne życie.

Zwykli obywatele dotknięci poważnymi schorzeniami mogą jedynie liczyć na wsparcie przez równie zwykłych obywateli, wyrażone kwotami będącymi na ogół wynikiem współczynnika współczucia i możliwości finansowych eme-

rytów, rencistów i ludzi o dochodach z pogranicza ubóstwa, gdyż przede wszystkim tacy ludzie są wrażliwi na apele mnożących się fundacji na rzecz ratowania czyjegoś życia, przeszczepy, specjalistyczne operacje i doposażenie budżetowych placówek służby zdrowia.

Fenomenem jest tutaj Orkiestra Świętecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Nie byłbym zdziwiony, gdyby Sejm, przyjmując projekt budżetu, po ciachu liczył na ofiarność społeczną w dofinansowaniu sektora zdrowia właśnie poprzez Orkiestrę.

Dziwić może tylko beztrudna, czy wręcz samozadowolenie pani minister w sytuacji, gdy renciści i emeryci z braku pieniędzy nie wykupu-

ją recept, za to członkowie rad nadzorczych Kas Chorych za jedno posiedzenie pobierają dietę w wysokości tysiąca złotych.

Historia uczy nas, że kiedyś poczuć honoru było wartością nadrzędną i ludzie splamieni na honorze, w zaciszu swoich gabinetów, na ogół przy pomocy broni palnej, dokonywali rozliczenia swojego postępowania.

Dzisiaj, choć pewnie elita polityczna ma zezwolenia na broń, zwyczaj ostatecznej samooceny wyszedł z mody. I całe szczęście, bo może doczekalibyśmy czasów, w których kandydatów do władzy trzeba byłoby wybierać z łapani.

Adam PIÓRECKI
Kraków

Giełda Papierów Wartościowych

Sesja z 20.01.2000 r.

papier	kurs (zł)	ns/sk	zmiana	obrót (tys. zł)	P/E
Agora	75,00	nk	2,7	4.832,7	37,1
Agros	32,60	rk	9,8	1.210,7	43,1
Amerbank	30,60		9,3	132,2	12,4
Amica	32,50		0,0	2.595,9	7,7
AMS	63,10		0,2	1.671,6	22,9
Animex	7,20	ns	3,6	44,6	
Atlantis	2,70		-2,9	104,5	185,3
Bełchatów	19,00	nk	0,0	63,9	69,2
Best	13,50		0,4	2,2	
BIG	13,50		3,8	1.752,4	34,0
BK	13,70		1,5	35,2	9,0
Boryszew	23,50		0,9	130,2	10,3
BOS	75,00		1,5	252,3	10,6
BPH	210,00		1,4	3.888,7	21,4
BRE	140,00		0,0	5.545,9	4,3
BSK	300,00		0,0	9.637,8	15,7
Budimex	33,50		0,0	2.282,2	16,3
BWR	3,45		3,6	223,2	
Bytom	7,70		2,7	33,8	2,7
Centrozap	17,60		0,6	70,1	4,0
Cersanit	22,30		-0,4	1.182,3	18,8
Compensa	26,00	ns	1,6	8,3	
Compland	89,50		5,3	8.428,9	39,8
Debica	43,70		1,4	2.997,0	9,5
Drosed	53,00		1,7	44,0	16,2
Echo	106,00		0,0	1.113,0	7,3
Elbudowa	36,20		0,8	1.105,6	8,1
Elektrim	45,20		0,4	23.754,2	
Elektroex	2,90		1,8	5,8	
Elmontwar	2,50		2,0	42,3	7,5
Elzab	25,20		-0,8	35,1	6,2
Energom. Pld.	26,50		0,8	60,3	16,3
Energom. Pn	18,50		2,8	186,6	17,0
Espebepe	6,00		0,0	52,3	3,9
Exbud	35,50		4,4	7.142,3	29,1
Farmacol	17,10	ns	1,8	323,7	9,7
Farm Food	15,90		4,6	717,6	
Ferrum	17,00	nk	0,0	47,6	287,0
Forle	5,80		1,8	254,2	17,9
GPRD	9,00		0,0	59,5	8,8
Grajewo	28,80		2,1	37,4	
Handlowy	70,30		1,9	26.550,0	18,4
Hutmen	13,90		3,0	36,8	
Hydrogd	20,70	nk	-1,4	266,8	19,7
Impexmetal	26,10	nk	1,6	1.022,1	28,7
Indykpol	32,90		0,0	32,9	
Irena	7,30		1,4	878,0	173,8
Izolacja	420,00		0,5	0	29,0
Jelfa	44,50		1,1	3.195,1	26,9
Jutrzenka	29,40		1,7	648,5	31,3
Kable	16,20		0,6	238,5	
Kablehol	8,90		2,3	4.841,7	33,0
Kely	58,40		1,9	2.804,4	13,8
XGIM	29,50		0,7	25.638,5	147,6
KPB&Bick	15,80		-0,9	193,9	9,2
Kredyt Bank	18,70		-0,5	2.428,6	13,9
Krosno	34,20		2,1	85,2	15,2
Kruszwica	8,00		-5,3	137,4	
Lentex	28,50		1,8	555,1	17,6
LGP&Petrobank	10,40		1,0	159,6	12,1
Mennica	19,20		-1,5	113,0	36,0
Morliny	17,50		2,9	8,7	14,9
Mostalex	5,50		-1,8	12.263,2	18,9
Mostaldg	21,50		1,9	336,4	9,1
Mostalkrk	10,05		3,1	633,7	9,1
Mostalpie	16,90		-0,6	177,7	4,7
Mostalsidl	14,65	nk	-4,9	58,0	8,4
Mostalwar	21,40		2,4	2.301,0	15,5
Mostalzb	13,00		1,6	1.669,5	8,5
Nomi	8,40		-4,5	70,5	
Novita	6,30		-3,1	134,7	
Oborniki	4,74		1,5	27,0	
Ocean	14,10		2,2	631,1	70,5
Okocim	19,10	ns	0,0	393,8	19,4
Olawa	11,05		0,5	269,6	6,2
Optimus	102,00		0,0	12.136,5	0,4
Orbis	37,70		2,7	4.542,7	17,9
Orle	37,20		0,5	467,2	10,8
Paged	6,05		0,8	231,1	63,4
PBK	104,00		-1,0	11.733,6	11,7
Pekao	60,00		2,0	6.989,7	29,7
Pekpol	15,20		0,0	32,1	
Pepes	31,00	ns	3,3	42,1	8,8
PGF	38,30		0,5	542,5	21,0
PKN	26,70		2,3	42.644,1	23,4
Polar	24,30		0,0	24,3	40,3
Pollakutno	82,10		2,9	2.053,3	14,6
PollarCW	8,35		3,1	735,0	14,5
Pollisa	1,10		52,8	1.441,7	
PPABank	39,00	ns	8,3	31,7	14,8
Prochem	6,70	ns	3,1	12,5	10,2
Prokom	156,00		3,3	14.906,4	21,4
Prosper	13,50	ns	-1,5	261,1	12,4
Próchnik	4,50		2,3	108,2	
Rafako	7,25		5,1	3.178,0	12,3
Reipol	43,10		4,9	426,6	52,7
Remak	3,21		0,6	19,6	
Rolimex	5,85		2,6	422,7	
Ropczyce	8,40	nk	1,2	87,3	5,7
Sanok	35,00		0,9	705,8	14,3
Softbank	184,00		5,1	6.659,3	28,3
Sokołow	3,90		1,3	131,0	
Stalex	23,20		1,8	1.594,4	
Stalprodukt	9,10		1,1	1.225,2	16,7
Stomil	24,60	ns	0,0	1.278,5	13,9
Swarzędz	3,49		2,0	249,8	
Swiecie	15,50		2,6	2.764,8	18,6
Tonsil	3,65	nk	-1,4	17,6	
TP SA	31,20		0,0	20.338,0	36,7
Vistula	14,00	ns	0,7	115,7	8,0
Warta	120,00		3,4	575,7	6,1
Wawel	18,60	ns	-1,6	69,5	
WBK	33,50		4,7	10.517,4	13,7
Wilbo	2,55		0,4	202,0	9,3
Wółczanka	18,90		2,2	443,6	6,0
Zasada	2,70	nk	-3,6	5,2	5,3

Waluty

NBP	
USD - 4,0959 (0,75); DEM - 2,1195 (0,88); FRF - 0,6319 (0,86); GBP - 6,7098 (0,90); CHF - 2,5697 (0,85); EUR - 4,1453 (0,88).	
KANTORY	
KRAKÓW, ul. Wielopole 3: USD (100) 407,50 - 410,00, DEM (100) 211,00 - 212,50, ATS (100) 30,00 - 30,20, FRF (100) 62,50 - 63,80, GBP (100) 663,00 - 671,00, CHF (100) 254,50 - 260,00. (Ece)	
NOWY SĄCZ, "Borys", ul. ul. Gorzkowska 32, Walowa 6: USD 4,04 - 4,13, DEM 2,095 - 2,16, FRF (100) 62,50 - 64,50, ATS (100) 29,70 - 30,40, CHF (100) 253,50 - 260,00, GBP (100) 662,00 - 672,00, SKK (100) 9,80 - 10,30. (KT)	
TARNÓW, ul. Krakowska 32: USD 4,045 - 4,070, DEM 2,10 - 2,160, FRF (100) 62,40 - 62,50, ATS (100) 29,85 - 30,40, GBP 6,05 - 6,06, CHF 2,52 - 2,54. (ta)	

Po 66 latach zmieniono Kodeks handlowy

Spółka spółce równa

Spółki, w których udziały ma skarb państwa, nie będą traktowane w szczególny sposób, normą będzie bowiem równe traktowanie wszystkich spółek. Mogą powstawać nowe: partnerska, którą tworzą ludzie wolnych zawodów oraz komandytowo-akcyjna — najbardziej odpowiednia dla drobnych przedsiębiorstw, zwłaszcza rodzinnych. Spółki akcyjne mogą wprowadzać np. akcje nieme — bez prawa głosu, ale z prawem do dywidendy. M.in. takie rozwiązania wprowadza zmieniony po 66 latach Kodeks spółek handlowych.

Rada Ministrów przyjęła projekt Kodeksu spółek handlowych. Ma on zastąpić dotychczasowy Kodeks handlowy, obowiązujący od 1934 r. Ministerstwo Sprawiedliwości uznało za słuszne opracowanie nowego projektu w całości, unikając częstego wprowadzania zmian kosmetycznych.

Ma być lepiej i nowocześnie

Uchylając przepisy sprzed 66 lat, część z nich przeniesiono do Kodeksu cywilnego. Minister sprawiedliwości Hanna Suchocka zapewnia, że jest to jeden z ważniejszych projektów, który ma zapewnić zgodność polskiego prawa z prawem obowiązującym w Unii Europejskiej. Unowocześnienie prawa spółek handlowych jest niezbędne do usprawnienia reform gospodarczych, zwłaszcza ułatwienia inwestowania, prywatyzacji i restrukturyzacji poprzez łączenie, dzielenie, przekształcanie spółek.

Wśród szczegółowych uregulowań projekt nowej ustawy po raz pierwszy normuje szereg instytucji, które wywołują spory doktrynalne i utrudniają funkcjonowanie spółek prawa handlowego (np. instytucja spółki w organizacji).

Obowiązujące w naszym kraju prawo ma więc stwarzać dogodne warunki zarówno dla inwestorów krajowych, jak i zagranicznych. Warunki porównywalne z tymi, jakie tworzą inne państwa. Stąd też projekt ustawy zakłada m.in. powstanie dwóch nowych typów spółek osobowych: partnerskiej oraz komandytowo-akcyjnej.

Partnerstwo wolnych zawodów

Spółka partnerska to nowy typ spółki wzorowanej na

rozwiązaniach amerykańskich. Tworzyliby ją przedstawiciele wolnych zawodów wymienionych w kodeksie, ale minister sprawiedliwości mógłby ten wykaz poszerzać.

Istotną cechą tego typu spółki jest ograniczenie lub złagodzenie odpowiedzialności wspólników (partnerów) przynajmniej w jednej z następujących dziedzin: odpowiedzialności za długi spółki niezwiązane z działalnością profesjonalną partnerów (np. za zobowiązania inwestycyjne) lub solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania pozostałych partnerów związane z ich działalnością zawodową. Równocześnie każdy z partnerów będzie odpowiedzialny wobec klientów za usługi świadczone w szczególności osobiście.

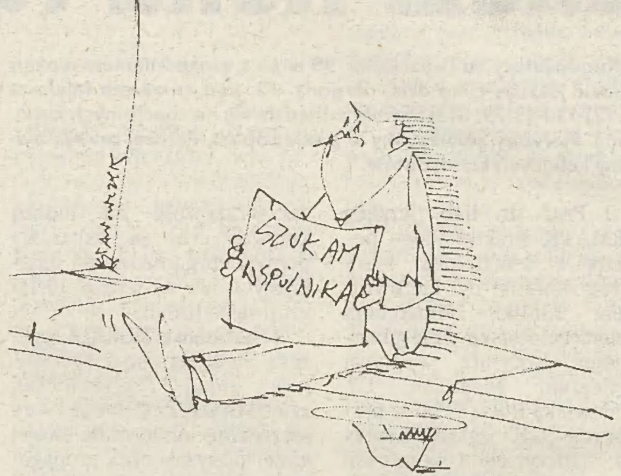
Spółki partnerskie są w nielicznych państwach Europy, do tego wąskiego grona dołączyłaby więc Polska.

Kapitał dla rodziny

Spółka komandytowo-akcyjna to z kolei typ spółki osobowo-kapitałowej, korzystnej dla drobnych przedsiębiorców, którzy potrzebują większego kapitału. Chcą go uzyskać, nie narażając się na przejęcie przez inną firmę, lecz np. poprzez emisję własnych akcji, by w ten sposób jeszcze bardziej umocnić swą pozycję na rynku.

Ten nowy typ spółki może być popularny szczególnie wśród prywatnych przedsiębiorców, także w firmach rodzinnych, by obronić się skutecznie przed zagraniczną konkurencją. Zyskają one naznaczenie z chwilą wejścia Polski do UE, stanowiąc wówczas alternatywę łączenia się spółek polskich ze spółkami z kapitałem zagranicznym.

W naszym systemie prawnym spółki osobowe były sto-



sunkowo rzadko wykorzystywane w praktyce gospodarczej. Min. Suchocka poinformowała, że w Polsce mniej niż 1 proc. firm jest prowadzona w postaci spółek osobowych, dlatego uznano, że trzeba uatrakcyjnić tę formę. Przyjęto zasadę rozszerzenia zakresu swobody umów i zasadę odpowiedzialności subsydiarnej tzn. najpierw odpowiada się z majątku spółki, a jeśli roszczenia nie zostały zaspokojone, to wtedy z majątku wspólnika.

Bez głosu, ale z dywidendą

Istotne zmiany dotyczą spółek akcyjnych. Projekt zawiera kilka nowych rozwiązań, które uwzględnią interesy pracowników zatrudnionych w spółkach akcyjnych. Najważniejszą z nich jest wprowadzenie ułatwień dla akcjonariatu pracowniczego za pomocą warunkowego podniesienia kapitału akcyjnego.

Poza tym spółki akcyjne mogą wprowadzać dodatkowe instrumenty, np. w postaci akcji niemej. Jest to taka akcja, która nie daje prawa głosu, daje natomiast prawo do dywidendy. Zaproponowane rozwiązania mają ułatwić pozyskiwanie kapitału zagranicznego.

Nie tylko z o.o., ale z wyższym udziałem

Projekt nowego Kodeksu spółek handlowych reguluje również m.in. funkcjonowanie spółek z o.o. Mogą się one tworzyć nie tylko, jak dotych-

czas, w celu gospodarczym, ale w każdym prawie dozwolonym. Kodeks urealnia minimum ustawowe wysokości kapitału zakładowego tej spółki do 50.000 zł, podobnie jak to jest w innych państwach europejskich. Podwyższono również minimalną wysokość jednego udziału do 500 zł. Wprowadzono przepis, iż firma spółki musi mieć związek z określonym w umowie spółki zakresem jej działalności. Chodzi tu o wyeliminowanie nieprawidłowości dotyczących nadużywania dotychczasowej swobody w obieraniu firmy dla wprowadzania w błąd innych uczestników obrotu gospodarczego.

Generalnie zasadniczą część kodeksu dotyczy łączenia, przekształcania i podziału spółek. Przewiduje on np., że do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia wystarczy mieć 0,1 proc. akcji w spółce akcyjnej publicznej, a nie jak dotychczas 1 proc.

Nowy Kodeks spółek handlowych miałby wejść w życie od 1 stycznia 2001 r. Byłby dostosowany do wielu innych aktów prawnych, które już obowiązują i które powstałyby w br., a związane byłyby z kodeksem. Istniejące w dniu wejścia w życie tej ustawy spółki handlowe, stają się odpowiednimi typami normatywnymi spółek handlowych unormowanych dziś w projekcie ustawy. (Oprac. Ece)

Krak-Brokers poszerza swą grupę kapitałową

Tusze na wirtualnej giełdzie

W kwietniu powinny ruszyć pierwsze wirtualne transakcje kupna-sprzedaży mięsa, zboża, warzyw i owoców. Wymianą towarową w internecie zajmie się spółka z o. o. NetBrokers, którą powołała właśnie spółka Krak-Brokers SA.

Krakowska spółka Krak-Brokers ma już spore doświadczenie na rolnych giełdach towarowych. Powstała ponad cztery lata temu jako biuro brokerskie, działające właśnie na tego rodzaju giełdach. Przekształcona w spółkę akcyjną, pośredniczy w handlu artykułami rolnospożywczymi na giełdach, ma również własne biuro eksportu. Krak-Brokers ma też 75 proc. akcji Małopolskiej Giełdy Towarowej. Swoją kapitał zaangażował również w papiery wartościowe giełdy war-

szawskiej; w ub. r. posiadał także akcje oświęcimskiej spółki Dwory oraz starachowickiego Stara.

Powołana właśnie przez Krak-Brokers zależna spółka z o. o. NetBrokers (Krak-Brokers posiada w niej 55 udziałów) będzie się zajmować wirtualnym handlem. Funkcjonująca w internecie platforma informacyjna, zawierałaby oferty kupna i sprzedaży różnych towarów rolnych i spożywczych, ze szczególnym uwzględnieniem mięsa, zboża, warzyw i owoców, bowiem

w handlu właśnie tymi towarami Krak-Brokers ma już doświadczenie.

Funkcjonująca w internecie system zawierania transakcji ma umożliwić handel bez pośredników, co pozwoli na oferowanie atrakcyjniejszych cen. Analiza rynku rolnego, specjalistyczne opracowania, notowania walutowe itp. będą dostępne oczywiście po wykupieniu abonamentu, który udostępni zainteresowanym internetowy portal agrorolny. Spółka NetBrokers liczy na zawarcie pierwszych transakcji na przełomie kwietnia i maja, a na razie testuje cały system operacyjny. Natomiast — jak nas poinformowała Paula Sygula, dyr. ds.

PR Krak-Brokers — w dalszej perspektywie NetBrokers zamierza organizować przetargi i aukcje on line, by w końcu doprowadzić do powstania w internecie giełdy rolnospożywczej z prawdziwego zdarzenia.

Przypominamy, że krakowska spółka Kra-Brokers jest od września ub. r. notowana na Centralnej Tablicy Ofert, stając się tym samym pierwszym biurem maklerskim, jaki został dopuszczony do publicznego obrotu. Spółka czeka na ustawowe rozstrzygnięcia o giełdach towarowych i domach składowych, chce bowiem prowadzić nowoczesny handel produktami rolnymi. (Ece)

Szał namaszczonych

raptularz
piątkowy

Skąd się bierze „schizofrenia władzy”? — na pytania „GK” odpowiada profesor UJ Adam Niemczyński, psycholog społeczny, członek Międzynarodowego Towarzystwa Psychologii Politycznej

— Panie Profesorze, wielu z nas, oglądając nieustający kabaret polityczny, zadaje sobie pytanie: Czy można być politykiem i pozostać normalnym człowiekiem? Co na to psychologia?

— To pytanie równie dobrze możemy odwrócić do siebie. Czy sami jesteśmy zdrowi psychicznie i moralnie krzepy? No, bo jeśli podajemy w wątpliwość równowagę psychiczną ludzi, którzy nami rządzą, a to myślimy ich wybrali, to co z nami?

— Wielu wyborców mówi dziś, że nie wiedzieli, na kogo głosują.

— To ich вина. Powinni wiedzieć. Choć prawdą jest też, że nie istnieją u nas, jak w „starych” demokracjach, mechanizmy zabezpieczające przed dopuszczaniem do polityki ludzi przypadkowych, nie przygotowanych.

— Najbardziej denerwujące jest to, że nasi słabo przygotowani politycy często zachowują się jakby w tajemniczy sposób posiadli całą mądrość świata. Skąd się to bierze?

— Z hipokryzji. Oni sami o sobie mówią: My jesteśmy elitą polityczną. Co to znaczy „elita”? To znaczy „ludzie wybrani”. Gdyby chodziło im tylko o to, że pochodzą z wyboru, to w porządku. Ale przeważnie nie chodzi im o coś więcej. Chcą powiedzieć: My jesteśmy wyjątkowi, jesteśmy wzorem, reszta powinna iść za nami, bo my jesteśmy ci lepsi.

— Czy to znaczy, że w rzeczywistości demokracja nie wylania lepszyc?

— Praktyka zazwyczaj odbiega od ideału. Jesteśmy młodą demokracją. Słowo to, jak wiadomo, oznacza „rządy ludu”. A czy pan słyszał, żeby polscy politycy używali dziś słowa „lud”? Nie używają. I to wcale nie tylko dlatego, że im się to kojarzy z Polską Ludową. Wolą mówić o wyborcach.

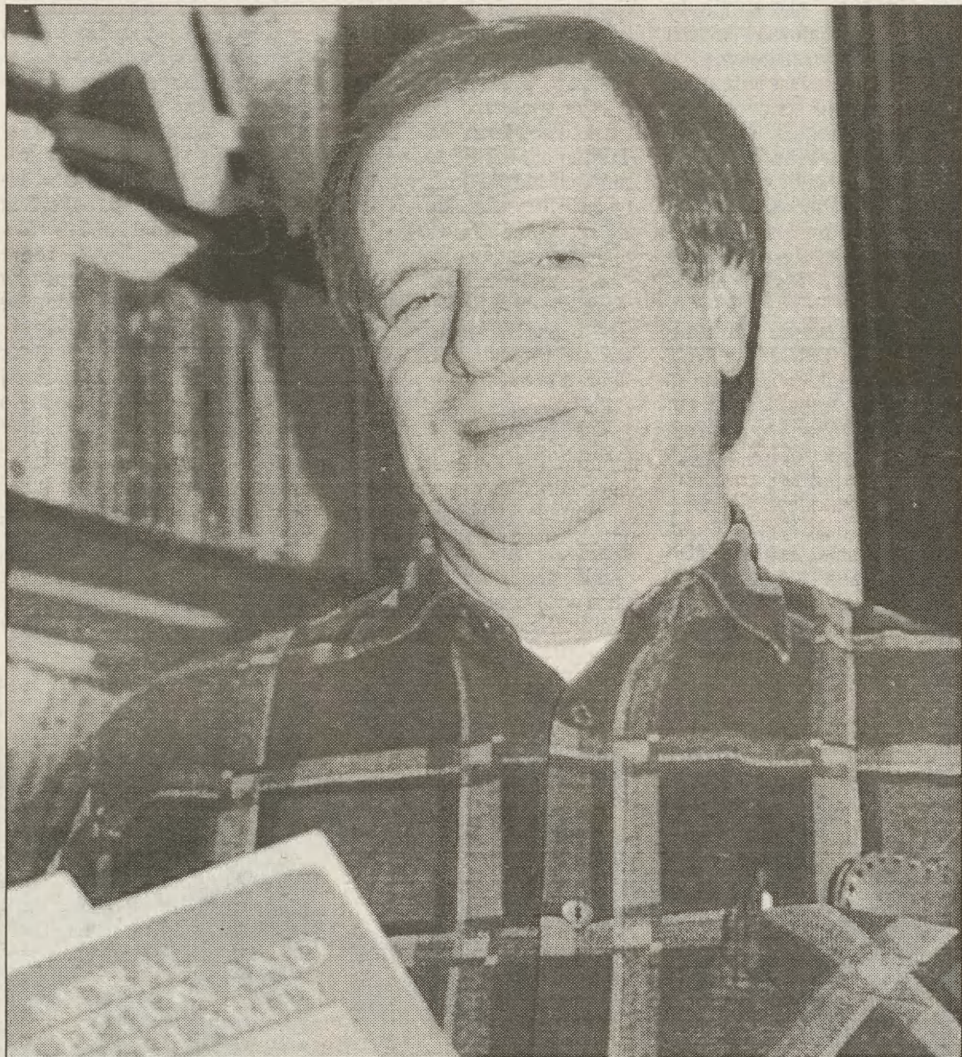
Starają się przy tym stwarzać wrażenie, że to jedno i to samo, że ich wyborcy to właśnie lud. Tu tkwi kolejne zakłamanie. Na przykład politycy obecnie rządzącej koalicji powiadają, że mają prawo robić, co uważają za stosowne, bo wyborcy im zawierzyli. Ale już nie wspominają, jaki to w rzeczywistości procent całego społeczeństwa. W dodatku niektórzy z nich wygrali wybory wcale nie dlatego, że mieli większe poparcie niż konkurenci. To już sprawa arytmetyki wyborczej, że mógł wejść do parlamentu ktoś, kto dostał kilkaset głosów, a ktoś inny, na kogo głosowało sto tysięcy, mógł nie wejść. W demokracji, wbrew pozorom, bywa dużo samozwańczości.

— To może demokracja jest niedobra, albo nie jest dla Polaków?

— Demokracja jest dobra, tylko trzeba do niej dojrzeć. Polityk powinien być na tyle odporny, żeby nie uwierzyć w swoją wyjątkowość. Jeśli np. premier, na którego głosował jeden procent obywateli, naprawdę czuje się z tego powodu liderem, kimś niezastąpionym, to musiał włączyć myślenie mistyczne. Część polityków rzeczywiście ma chyba poczucie, że stoją za nimi siły nadprzyrodzone, że na przykład Krzaklewskiego na przywódcę narodu nadała historia itd. Posłużyłem się ich przykładem, bo akurat ta strona rządu. Co nie znaczy, że SLD jest pod tym względem lepszy. Proszę popatrzeć na zwycięską minę Millera, jakby już wygrali wybory, podczas gdy opowiedziało się za nimi czterystu uczestników sondażu.

— U nas już utrwaliło się przekonanie, że kłamstwo jest nieodzownym elementem polityki. Nie trzeba udawać kogoś, kim się nie jest, że można składać nierealne obietnice. Że to stałe fragmenty gry, jak blef w pokera.

— W rzeczywistości właśnie od kłamstwa zaczyna się



Jeśli podajemy w wątpliwość równowagę psychiczną ludzi, którzy nami rządzą, a to myślimy ich wybrali, to co z nami?
Fot. Adam WOJNAR

patologia polityki. Jeśli ktoś składa kłamliwe obietnice, robi od razu źle. To się wkrótce okazuje nieskuteczne, trzeba szukać wciąż nowych sposobów wyprowadzenia wyborcy w pole. Droga prowadzi donikąd, bo błąd tkwił w założeniu. Skąd się wzięli taki drastyczny kryzys popularności AWS? Stąd, że nie realizuje tego co obiecała.

— Sądzi Pan, że kłamali od początku?

— Paradoks tkwi w tym, że akurat oni raczej nie kłamali. Przecież cztery reformy — a to

one są rzeczywistą przyczyną klęski koalicji — robiono w dobrej wierze i w poczuciu, że są dla kraju dobre i niezbędne.

— Przyczyną klęski są chyba nie reformy, ale styl, w jakim są wprowadzane. A przede wszystkim fakt, że na razie korzystają na nich głównie „swoi”, dla których stworzono w skali kraju tysiące znakomitych stanowisk. Zaś ciężary ponoszą najsłabsi: emeryci, chorzy i biedni. Co jest takiego w naszej polityce, że przyzwoici do niedawna ludzie zaczynają szarpać chudą kieszę państwową bez żadnego opamiętania?

— Mimo wszystko przestrzegalbym przed taką oceną polityków rządzącej koalicji. Nie jest tak, że oni prowadzą jakąś cyniczną grę wyłącznie we własnym interesie. Można by tu raczej mówić o pewnej schizofrenii. Z jednej strony AWS pracowała bardzo ciężko — najpierw nad konsolidacją prawicy, później nad reformami, dając przykład politycznej odwagi i myślenia kategoriami państwa. Ale równocześnie dała o sobie znać postawa, którą nazwano „tera k... my!”.
(Dokończenie na str. 10)

WEEKEND

Wielką aferę zrobiono z tego, że poseł Gabriel Janowski w czasie spotkania rolników w Sejmie „zachowywał się nie-naturalnie”, bo całował po rękach kobiety i mężczyzn. Prawdziwy problem byłby dopiero, gdyby sam zaczął podstawić dłoń do całowania.

PONIEDZIAŁEK

W Londynie podano, że kra-dzieże starodruków (m.in. dzieł Kopernika i Ptolomeusza) z biblioteki PAN i Jagiellonki w Krakowie są dziełem rosyjskiej mafii. Co za plama na honorze polskich złodziei. A gdyby tak w odwecie pojechali do Moskwy i ukradli rękopisy dzieł Lenina?

WTOREK

Podczas Forum na rzecz powołania Bloku Ludowo-Narodowego (Samoobrona plus Sierpień 80, plus Front Polski, czyli gen. Wilecki), nawiązano do różnych tradycji. Gen. Wilecki wszedł w rolę marszałka Sejmu Czteroletniego, krzycząc: „Rzeczpospolita nierządem stoi”. Lepper grał Jakuba Szele, mściciela krzywdy chłopskiej. Wreszcie odśpiewano „Rotę”. Tu musieli się wzruszyć weterani i dywizji, wspominając Sielce nad Oką, gdzie pieśń tę śpiewano poprzednio.

ŚRODA

Minister edukacji Handke zapowiedział, że za parę lat nauczyciele będą zarabiać tysiąc dolarów. Profesor zapomniał dodać, że dotyczy to tych nauczycieli, którzy załatwią sobie robotę w Ameryce.

CZWARTEK

Po raz kolejny rząd proponuje wprowadzenie VAT od książek i gazet. Nie rozmawia o tym w kraju, tylko w Brukseli. Znow zaprotestowali wydawcy książek i prasy. Ale rząd ma ich tradycyjnie w nosie. Równocześnie dowiedzieliśmy się, że Państwowe Wydawnictwo Naukowe jest rujnowane przez nieuczciwych udziałowców z Luksemburga (kto im sprzedał?). Będzie heca, jeśli Lepper kosą będzie musiał bronić narodowej kultury i nauki przed profesorami Buzkiem i Balcerowiczem.

Marek LUBAŚ-HARNY

Przy
okazji

Dwa kroki w tył



W Kielcach — młoda i niesklonna do przysłaniania się z założonymi rękami krytycznym społecznym sytuacjom — kierowniczką Domu Dziecka postawiła przed budynkiem łóżeczko. Zabezpieczone siatką, zaopatrzone w dzwonek. Matka, która chce się pozbyć noworodka, może go tu zostawić nie ujawniając się, unikając wszelkich formalności.

Liczba zabójstw likwidujących niechciane macierzyństwo jest już alarmująca. Pomijam przyczyny, o których i bez tego felietonu głośno. Zainteresowało mnie przeciwdziałanie, na pewno kameralne, ale jednak przeciwdziałanie. A nuż dzięki

tej inicjatywie jakieś niemowlę przeżyje, nie uduśi się w worku na śmieci. Tylko że...

Tomasz Lis chwalać w telewizyjnych „Faktach” pomysły i z dużym — zdaje się nadmiernym — optymizmem wróć jego skutki, nie zająknął się, że pomysł jest stary, powiedziałabym: niepokojąco stary, jak na państwo, które jednak przez czterdzieści powojennych lat nie musiało wracać do sposobów z czasów wielkiej mizerni ekonomicznej i społecznej. Dokładnie mówiąc — z międzywojennych czasów, kiedy to w zakładach opiekuńczych montowano w murach specjalne otwory i podrzutek bezpiecznie zjeżdżał po pochylni do wnętrza.

A tam już zajmowały się nim najczęściej siostry zakonne. Termin „podrzutek” powtarza się w ówczesnych reportażach i w literaturze. Jest dla piszących oczywistością, taką jak mali sprzedawcy gazet na ulicach miast, jak bezdomne nastolatki, od których roilo się w tamtej Polsce, a których tak przejmująco przedstawił w swojej powieści o wegetacji lwowskich uliczników Jan Brzoza. „Dzieci”, powieść-dokument, zapis sytuacji społecznej, która przecież znikła po wojnie. Ale o tym wiemy już z autopsji, a nie z książki wydanej w latach trzydziestych. Tak, po wojnie sporo drastycznych, jeśli nie tragicznych sytu-

acji poszło do lamusa złych wspomnień, które dzisiaj znowu odzywają na społecznej scenie. Rozwiązani szukamy w filantropii. Pisałam już o tym, i wracam do tematu, bo sprawa według mnie jest niepokojąca. Za słabo operujemy się tendencją do zwalnia ciężaru na społeczeństwo, które — jakkolwiek by podważać i rewidować model państwa opiekuńczego — jednak nie może być cofnięte do reguł z dzieciństwa wieku rodem. Jeśli nie wcześniejszych. Własnymi siłami radzić sobie możemy tylko do pewnego pułapu i bez względu na to jak imponujące byłyby efekty zbiórki, przeprowadzanej metodą uderzeniową

przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy — cud codziennie zdarzać się nie może. Inicjatywa Owsiaka jest wspaniała, niemniej siłą faktu daje tylko do-razne korzyści. Porównałabym ją do pogotowia ratunkowego: pierwsza pomoc w szybkim tempie — i jedziemy dalej, reszta nie do nas należy.

Ostrożniejsza byłabym z obliczeniami, że ta ogromna suma pieniędzy, dopiero co uzyskana przez Orkiestrę — w przeliczeniu na każdego z nas daje pięćdziesiąt groszy, tyle co nic, zatem... Zgadza się: miłosierdzie bynajmniej nie jest aż tak obciążające, jak na to niektórzy utyskują. Zresztą mając pewność, iż nasz bilon a nawet banknoty trafią w gospodarnie ręce, że nie przebałagani się ich albo nie rozkradnie, byłibyśmy hojniejsi. Tak przypuszczam, chociaż głowy nie dam. Wielka Orkiestra gra od dużego święta, stwarza odpowiedni nastrój, emocjonal-

nie nas rozgrzewa, ale to nie jest temperatura utrzymująca się dłużej. Stwardnieliśmy. Przyjacieli ludzi, profesor Julian Aleksandrowicz, powtarzał, że świat rzeczy cenimy bardziej od świata wartości. Łatwiej jest wrzucić do puszek parę groszy, niż zgodzić się na sąsiedztwo z ośrodkiem MONAR-u. Słapać się na filmie o nieszczęściu dziecka, niż zareagować na gehennę dziecka w mieszkaniu obok. Co kilka dni media informują o bestialstwach rodziców. Dawniej o skatowaniu dziecka powiadał prokuratora szpital — obecnie dopiero siostra środowiskowa, która może to zrobić, lecz nie musi.

I potem dziwić się, że komuchyzaciera ręce. Gierka chwila. Niestety nie da się ukryć, że w zakresie opieki społecznej — jak rzekł pewien zdeaktualizowany klasyk — nie zrobiliśmy ani jednego kroku w przód, natomiast dwa w tył — na pewno.

Anna STRONSKA

Górale chcą rozparcelować park — twierdzą zwolennicy dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna. Byrcyn zachowuje się, jakby park był jego własnością — uważają jego przeciwnicy. Jedno jest pewne: od ponad 150 lat Tatry są podstawą rozwoju Zakopanego, jego największym bogactwem i źródłem utrzymania dla tutejszych mieszkańców.

Na początku stycznia minister środowiska wezwał do siebie dyrektora TPN Wojciecha Gąsienicę-Byrcyna, ale zanim ten ostatni wszedł do gabinetu, już cała Polska za sprawą gazet wiedziała, że minister chce odwołać dyrektora. — Minister ma dość ciągłych delegacji żądających odwołania Byrcyna — tłumaczyła powody spotkania rzeczniczka ministra. Nikt jednak nie przyznaje się, że dyrektora trzeba się pozbyć.

Wycinanie szlabanów

Do odwołania nie doszło. Okazało się, że minister chciał wysłuchać opinii dyrektora w sprawie skarg, jakie na niego wpływają. Przeciwnicy Byrcyna widzą to inaczej. Dyrektor, wezwany w nagłym trybie, poprosił o dwa dni zwłoki, w tym czasie czasie zainspirował kilka tekstów w prasie, a pojechał do Warszawy w dniu, w którym gazety napisały, że minister chce go odwołać, a organizacje ekologiczne zapowiedziały ostre protesty. To tylko jeden z etapów walki, jaka trwa między dyrektorem TPN a miejscowym samorządem. Walki, do której nikt oficjalnie się nie przyznaje.

Kiedy powstał powiat tatrzański, doszło do krótkotrwałej wojny o drogę do Morskiego Oka, która według starostwa stać się miała drogą powiatową. Najpierw przyszło do wymiany pism, później wycinania szlabanów. Potem kilka razy starostwo przywoziło dziennikarzy na tereny parku, gdzie zdaniem urzędników wydobywano niezgodnie z prawem żwir. Obie strony deklarują, że drogę wyremontują. — Społeczność patrzy na ręce panom w zielonych mundurach — mówi starosta Andrzej Gąsienica-Makowski, opowiadając o nielegalnym, jego zdaniem, wycinaniu drzew w TPN, budowie mostków i pobieraniu żwiru.

O co chodzi?

Kiedy przychodzi do szczegółów, wszyscy podkreślają, że nie chodzi wcale o osobę dyrektora Byrcyna. Każdy ma jednak inne argumenty. — Nie występowaliśmy i nie występujemy o zmianę dyrektora, ale o rozwiązanie systemowe — mówi Andrzej Gąsienica-Makowski, starosta tatrzański. — Nasze rozmowy z dyrektorem i tak do niczego nie doprowadzą, bo nie w jego rękach jest rozwiązanie tych problemów. Żaden dyrektor parku nie ma takich kompetencji — tłumaczy Piotr Bąk, wiceburmistrz Zakopanego.

Zdaniem starosty Andrzeja Gąsienicy-Makowskiego, konflikt wymaga rozwiązań systemowych, które pozwolą rozstrzygnąć następujące kwestie sporne:

- regulacja granicy TPN,
- załagodzenie konfliktu ze Wspólnotą Leśną Uprawnionych 8 Wsi,
- modernizacja kolejki na Kasprowy Wierch,
- uregulowanie konfliktu wokół drogi do Morskiego Oka,
- zadośćuczynienie osobom wywłaszczonym.

W tej ostatniej sprawie starosta podpowiada rozwiązania, które nie wymagałyby zwrotu wywłaszczonych terenów. Na takich ziemiach, twierdzi starosta, jest m.in. parking w Pale-

Czy Zakopane jest dodatkiem do Tatr, czy Tatry dodatkiem do Zakopanego?

Twierdza Tatry

Pies pogrzebany

nicy Białczańskiej, można by więc zysk spożytkować na rekompensaty. Starosta jest zdania, że część udziałów w sprywatyzowanych Polskich Kolejach Linowych (posiadających m.in. kolejki na Kasprowy Wierch i Gubałówkę) można przekazać wywłaszczonym.

— Najgorsze jest jednak to, że kształtuje się opinia o dwóch wrogich światach: szlachetnych obrońcach przyrody i agresywnej społeczności lokalnej. Pierwsi mają odzwierciedlać troskę i porozumienie, drudzy agresję i konflikt — mówi Gąsienica-Makowski.

Uporządkowanie konfliktów między TPN a samorządem wymaga m.in. decyzji rządu, uzgodnień między resortami. Trzeba w końcu rozstrzygnąć proporcje między funkcją ochronną parku i jego udostępnianiem. — Powinien to rozstrzygnąć plan ochrony parku, którego TPN nie ma jako jedyny polski park narodowy — dodaje Bąk. Od roku plan, do które-

Podobnego zdania jest prof. Kazimierz Klimek, który był dotąd przewodniczącym Rady Naukowej TPN (rada, która właśnie skończyła swą kadencję, jest ciałem doradczym). — Stosunkom z TPN nadają ton byli właściciele hal — twierdzi profesor, przyznając, że konflikt ze społecznościami lokalnymi trzeba jakoś rozwiązać. — Trudno się dziwić rozgoryczeniu tych ludzi, widzących setki tysięcy turystów, którzy płacą za wejście do ich lasów — tłumaczy profesor.

Według naukowca, u podstaw konfliktu leżą także pogarszające się warunki ekonomiczne w Zakopanem. W samym mieście jedyną rozrywką i atrakcją są... Tatry. Turystów w Zakopanem jest coraz mniej, odstraszają ich m.in. rosnące ceny.

Zdaniem dyrektora Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna, w tym konflikcie chodzi o rozparcelowanie parku. Władze miasta chcą wyłączenia pewnych terenów z dzisiejszych granic TPN.

rektora parku, po wyłączeniu tych terenów, w TPN zostałyby tylko lasy. — Nawet gdybym chciał oddać sporne tereny, zabrania tego prawo — mówi Wojciech Gąsienica-Byrcyn.

Jak uważa prof. Klimek, turystów w Zakopanem ubywa i będzie ubywało, a zyski Zakopanego, mimo coraz większych cen, będą coraz mniejsze. Miejscowe władze, zdaniem profesora, mają nadzieję, że gdy zrobi się jakieś inwestycje w samych Tatrach, to Zakopane znów przyciągnie ludzi.

Zabiegi o wyłączenie z TPN pewnych obszarów tłumaczy się także i tym, że miasto stanęło wobec kryzysu inwestycyjnego. Brak w Zakopanem turystycznej alternatywy. Miasto pozbyło się wszystkich terenów i chce znaleźć coś nowego odkrywając kawałek parku. Szaleństwo z połowy lat 90. w handlu nieruchomościami Zakopane ma już za sobą. Wtedy właśnie obecny burmistrz Adam Bachleda-Curuś trafił na listę 100 najbo-



Zdaniem dyrektora Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna, w tym konflikcie chodzi o rozparcelowanie parku

Fot. Zbigniew LADYGIN

Mówi o tym Studium Uwarunkowań i Zagospodarowania Przestrzennego gminy Zakopane, wskazują na to wypowiedzi burmistrzów, starosty, liderów wywłaszczonych właścicieli. Stowarzyszenie Współwłaścicieli Hal i Polan w Tatrach, którego liderką jest Zofia Bigosowa, żąda zwrotu wywłaszczonych terenów, zapowiadając jednak utworzenie „parków prywatnych”. Zofia Bigosowa twierdzi, że ma już swoich kandydatów do dyrekcji parku. Według profesora Klimka to stowarzyszenie ma napędzać konflikt w Zakopanem. Zaprzeczają temu starosta i burmistrz.

Zbierając wszystkie te żądania, z administracji TPN wyłączono miałyby być: okolice Nosala, Centralnego Ośrodka Sportu i skoczni na Krokwi. Przez obiekty te przechodzi granica parku. Plan przestrzennego zagospodarowania gminy Zakopane przewiduje także inwestycje w samym parku, m.in. budowę dwóch tras zjazdowych z Kasprowego Wierchu i tras w okolicach Kuźnicy. Stowarzyszenie chce z kolei powrotu do byłych właścicieli terenów, które w latach 50. zostały im zabrane pod tworzenie TPN. Zdaniem dy-

gatszych Polaków tygodnika „Wprost”.

Tymczasem starosta uważa, że to TPN winien zainwestować „na dole”, bo w ten sposób odciągnie się turystów z przełudnionych gór. Gąsienica-Byrcyn odpowiada, że nie pozwalają na to przepisy.

Bastion przyrody

— Ustawa o ochronie przyrody ma charakter ponadregionalny — tłumaczy prof. Klimek, żądania miejscowych władz „uspołecznienia” zarządzania TPN. Przypomina, że do Rady Naukowej weszło ostatnio sześciu przedstawicieli lokalnych samorządów, w tym także wiceburmistrz Piotr Bąk.

— Tatry to jedyny w tej części Europy bastion wysokogórskiej przyrody. Trwanie parku to trwanie pewnej ciągłości genetycznej, której w razie jakiegось katastrofy nie da się odtworzyć — dodaje profesor. W Tatrach i tak jest już za dużo ludzi, twierdzi profesor. — Tatry to obłożona twierdza, której trzeba bronić. Bez Tatr Zakopane zostanie tylko zaściankiem Polski — mówi. — Tatry dają życie wszystkim nam — mówi Wojciech Gąsienica-Byrcyn.

Maciej KWAŚNIEWSKI

Szał namaszczonech

(Dokończenie ze str. 9)

Stąd być może proceder obśadzania swoimi ludźmi wszystkiego co się da, stąd bulwersująca wysokość wynagrodzeń, jakie się tym ludziom przyznaje. Sądzę jednak, że większość z nich ma poczucie, że im się te przywileje należą,

Co ja z tego będę miał, co powiedzą na to moi zwolennicy, jak to wpłynie na moją karierę. Jeszcze jednym źródłem niszczących stresów jest lęk o własny wizerunek. Proszę zwrócić uwagę jak jedni politycy zabiegają o względy dziennikarzy, a inni okazują im demonstra-



gdyż mają rację, i na dłuższą metę działają w interesie ogółu.

— A może już pogodzili się z przegraną w następnych wyborach i chcą tylko wcześniej napaść ile się da?

— Proszę w to nie wierzyć. Przekonanie, że politykom chodzi tylko o pieniądze, jest fałszywe. Są dla nich sprawy ważniejsze. Ambicje trwałego zapisania się w historii, sława, uwielbienie tłumów — to są prawdziwe powaby władzy. A jak kobiety takich lubią!

— Powiedzmy, że pewien rodzaj kobiet.

— Zawsze znajdzie się ich dość dużo, żeby było o co zabiegać.

— Przyzna Pan jednak, że w ostatnim czasie wiele z tych zabiegów wygląda wręcz nieprzyzwoicie, zachowania polityków często przekraczają granice śmieszności. Może na tych ludzi działa tak potworny stres, że aż zakłóca ich równowagę psychiczną?

— Nie ulegajmy mitom. Polityk wcale nie podlega silniejszemu stresom niż ludzie innych zawodów, podejmujący ważne decyzje. Prezydent, od którego w sytuacji zagrożenia zależy los milionów, i lekarz, decydujący o zdrowiu jednego chorego, są w sytuacji psychologicznie podobnej. Moim zdaniem, zajmowanie się polityką nie wymaga szczególnych kwalifikacji psychicznych. Dodajmy, że zdolność do radzenia sobie ze stresem nie zależy tylko od odporności konkretnego człowieka. Bardzo ważne jest, czy może się on podzielić z kimś swoimi problemami. Stąd rola pierwszych dam wcale nie jest taka dekoracyjna jak może się wydawać. Ważne też, by mieć kompetentnych i życzliwych doradców, którym się ufa. Wtedy stres może nawet spełnić rolę pozytywną, dodatkowo wzmocnić motywację i zdecydowanie polityka. Dodać mu siły.

— W telewizji widać wyraźnie, że nie zawsze tak bywa.

— Nie zawsze. Bywają stresy niezdrowe, które nie służą dobrze ani politykowi, ani sprawie, które reprezentuje. Niektórzy reagują na nie w sposób skrajny: wpadają w alkoholizm, stają się bohaterami skandali seksualnych, albo wsiadają w samochód, jadą przed siebie zbyt szybko i powodują wypadek. Czasem w inny sposób tracą kontrolę nad swoim zachowaniem. Moim zdaniem, te złe stresy wynikają z instrumentalnego podejścia, traktowania polityki wyłącznie jako gry o wpływy. Taki polityk nie myśli czy ma rację, tylko pyta:

cyjną pogardę. To objawy tego samego strachu: Żebym tylko źle nie wypadł. Jednak myślę, że wśród polityków nie ma ani więcej ani mniej — niż w innych grupach zawodowych — ludzi niezrównoważonych. Zdarzają się, jak wszędzie.

— Tylko że tutaj mogą narobić więcej szkody.

— Kryzys przywództwa to nie tylko kryzys przywódców, ale i przewodzonych. Patologiczny jest nie tylko polityk, ale i wyborca, który nie wie na kogo głosuje. A także ten, który wcale nie głosuje, bo tylko „pilnuje swoich spraw”. Można powiedzieć: Takich polityków macie, na jakich zasługujecie. Ci sami ludzie, którzy wierzyli, że AWS uczyni cud, dziś krzyczą: „Oszuści! Złodzieje!”. Bardzo łatwo w Polsce manipulować emocjami, bardzo trudno nakłonić do myślenia. Łatwo wyprowadzić ludzi na ulice pod hasłami „bij komucha!”, „bij solidarucha!”, „bij Balcerowicza!”. Trudno sprawić, żeby głosowali świadomie. Żeby sami umieli odróżnić wyborcze kłamstwa od rzetelnych programów. Żeby chcieli na tyle orientować się w sprawach państwa, by nie poddawać się manipulacji.

— Czy to w ogóle możliwe?

— To konieczne. W demokracji to „lud” jest suwerenem, ale „lud” musi przede wszystkim tego chcieć. I jeszcze wiedzieć, jak to realizować. Dlatego rzeczą zupełnie podstawową jest edukacja demokratyczna. Wielkim błędem sił, które przejęły władzę po roku 1989, było niedocenywanie tego faktu.

— Może uznali, że Polacy mają demokrację we krwi? Tak wielkie były przecież do niej tęsknoty.

— Jako psycholog społeczny wiem, że nikt nie rodzi się demokratą. Sporo czasu poświęciłem na obserwowanie, jak człowiek rozwija się w stronę człowieka demokratycznego, jak staje się obywatelem, świadomym członkiem wspólnoty. Po prostu musi się tego uczyć.

— Nie chce Pan chyba powiedzieć, że tego można się nauczyć w szkole?

— Oczywiście, że można. I każdy powinien mieć stworzoną taką szansę. W wielu krajach ta świadomość jest już powszechna. Jesienią w Krakowie, właśnie w tej sprawie spotkałam się z ministrowi oświaty Unii Europejskiej i państw stowarzyszonych. Może więc i u nas coś się ruszy. Tak czy inaczej, kto chce uzdrawiać elity polityczne, powinien zacząć od siebie.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał: Marek LUBAŚ-HARNY

W rok 2000 pani doktor W., ginekolog-położnik z Dąbrowy Tarnowskiej, wkroczyła z kolejną porcją śmieci. Mieszkańcy bloku od dwóch lat toczą heroiczną walkę o to, by mogli oddychać w mieszkaniach zwykłym powietrzem i przestały ich nękać gryzonie. Na razie zdołano przeprowadzić kilka deratyzacji...

Chyba że wybuchnie epidemia...

wypowiedzieć byłe pacjentki doktor W., bo przecież jeszcze niedawno, kiedy rodziła się w niej ta zbieracka pasja, miała tu czynny gabinet.

Dąbrowska spółdzielnia mieszkaniowa poprosiła trzy lata temu miejscowy sanepid o „kontrolę sanitarną gabinetu ginekologiczno-położniczego lek. med. Haliny B.-W. w mieszkaniu przy Westerplatte 1”.

— Kilkakrotnie podejmowaliśmy próby przeprowadzenia kontroli gabinetu, lecz nie otwierano drzwi mieszkania. Telefony kierowane do pani W. odbierał jej mąż lub syn. Nie potrafili określić, kiedy można zastać właścicielkę gabinetu — wspomina Grażyna Budajek.

W końcu jednak Okręgowej Izbie Lekarskiej w Tarnowie udało się, po bardzo trudnych zabiegach, doprowadzić do jego zamknięcia. Pani W.

spółdzielni Wiesława Kądziława. — To musi potrwać, bo jest skomplikowane.

I trwa. Nieprzerwanie od trzech już lat. Można odnieść wrażenie że czternastka lokatorów zwątpiła w jakąkolwiek możliwość pomocy skądkolwiek. Na placu boju została jednie pani Krystyna Skowron. Ma nieszczęście zamieszkiwać piętro wyżej nad doktor W. Po upływie trzech lat nie zdołała przyzwyczaić się do smrodu. Nie da się otwierać okien, korzystać z balkonu. Napisła indywidualny list do spółdzielni.

— Zwracam się z prośbą o skuteczną interwencję i to w dosłownym słowa znaczeniu...

Po tych paru latach mieszkanie pani Skowron zaczęły coraz częściej odwiedzać myszy. Wylizyła skrupulatnie, że w ciągu kilku miesięcy wyłapuje kilkadziesiąt tych gry-

2000 r., zapytałem w spółdzielni, co słychać u doktor W.

— Nic się nie zmieniło...

— Bo prezes trzy lata temu chciał wykluczyć, a potem eksmitować.

— To było trzy lata temu...

— Ale tam nadal śmierdzi. Taka sama sytuacja.

— Bo doktor W. odwołała się od decyzji sanepidu do delegatury w Tarnowie. I tam cofnięto decyzję sanepidu dąbrowskiego.

— To wasza lokatorka, jest regulamin...

— Chyba podejmiemy inne kroki. Będzie pismo upominające, a gdy to nie poskutkuje, to wniosek do kolegium sporządzimy. Ale to wszystko może długo potrwać.

W dąbrowskim sanepidzie dowiaduję się jednak, że uchylając decyzję, wskazano na spółdzielnię mieszkaniową jako tę, która może jednak te obiecywane przez prezesa Buśkę „ostateczne kroki” podjąć.

— No cóż — mówi burmistrz Dąbrowy Stanisław Początek — bliżej tej sprawy nie znam. Do nas taka sprawa nie wpłynęła. Mielismy tylko interwencję w sprawie garaży, bo tam gromadzi swoje skarby ze śmietników... Ja nie mam podstaw prawnych jej kontrolować. Gdyby to był blok komunalny, to tak. Ale tam zarządcą jest spółdzielnia.

Sprawa się rzeczywiście skomplikowała. Wtedy gdy pani W. wyrzuciła syna, legalnie zamieszkującego w jej czteropokojowym mieszkaniu.

— Ona ma emeryturę, a jej syn i żona renty. Nie kwalifikują się do opieki ani utrzymania mieszkania zastępczego. Są legalnie zameldowani u doktor W. Przepisy... A że nie potrafią sobie ułożyć rodzinnego życia...

Ale ośrodek opieki społecznej skierował już pismo do prokuratury w sprawie tego konfliktu matki z synem. Być może wkrótce syna z rodziną wprowadzi się siłą do matki.

Pani W. ma dużo czasu, więc nadal powiększa swoją kolekcję. Niezależnie od tego czy dojdzie do kompromisu z synem i ostatecznie przestanie on mieszkać z żoną i dzieckiem w samochodzie a zamieszka we własnym mieszkaniu, sprawa wcale nie będzie przesądzona.

— Wczoraj jej syn coś tam sprzątał — twierdzi jedna z lokatorek — ale to też musi potrwać.

No pewnie. Po trzech latach kolekcja musi być bardzo bogata.

Najlepiej, jakby tu wybuchła epidemia. Obyłoby się bez pism. Góra — miesiąc i byłby spokój. A nas by może na jakiś czas ewakuowano.

Trudno się dziwić mieszkańcom jednej z klatek, że w końcu nabawił się takiego czarnego humoru. Po tylu latach każdego by to spotkało.

Zygmunt SZYCH

Powierzcie go fachowcom — nianiom, lokajom, kamerdynerom — zyskacie więcej czasu dla siebie

Dom w dobrych rękach

Kobiety żyją w ciągłym stresie — bo między zebraniem u szefa a rozmową z klientem trzeba zrobić zakupy, bo dziecko wrzeszy a tu kroi się biznesowa kolacja, bo w weekend jest szkolenie, a okna wciąż nie umyte. Tymczasem pracę zawodową można pogodzić z prowadzeniem domu, pod warunkiem, że opiekę nad nim złoży się w fachowe ręce.

— Polskim rynkiem na razie rządzi prawa przypadku. To znaczy, że jedna pani do pomocy okaże się uczciwa i rzetelna, inna okradnie bądź zostawi dziecko na skwerku, podczas gdy sama plotkować będzie z przyjaciółką. Na rynku amerykańskim już rzadko kto bierze osobę do domu bez sprawdzenia nie tylko zawodowych kwalifikacji, ale też cech charakteru. Bo takie osoby mają przecież dostęp do naszej prywatności, muszą więc być zaufane — mówi Ewa Podobińska, krakowianka, która od 16 lat prowadzi w USA agencje konsultacyjne zajmujące się charakteryzowaniem osobowości kandydatów do takich prac i sprawdzaniem osób, których zatrudnieniem w domu zainteresowani są jej klienci. Wkrótce kolejną otworzy w Krakowie.

Tylko dwoje rąk, a zegar gna

W Stanach Zjednoczonych pracujące kobiety już dawno odkryły, że lepiej skoncentrować się na jednej czynności, tylko wtedy można wykonać ją porządnie. I nie jest to przywilejem bizneswomen, ale powszechną praktyką także ludzi mniej zamożnych.

Zdaniem Ewy Podobińskiej, i w polskich domach stanie się ona wkrótce codziennością. Bo rynek pracy jest wymagający, a czynności zawodowe zabierają coraz więcej czasu.

Polki na razie szukają przede wszystkim pań do sprzątania mieszkania i do opieki nad dziećmi, korzystając zazwyczaj

z osób poleconych przez koleżanki bądź drobnych ogłoszeń prasowych. Nasze oferty sprowadzają się do studentek lub emerytek chcących dorobić. Za granicą jest to rządzący się ściśle określonymi prawami zawodów.

Niania przeleje zupkę, guwernantka — wiedzę

— Przykładowo baby sitter to dziewczyna zajmująca się tylko dzieckiem. Nakarmi je, wypierze śpioszki, przypilnuje, wówczas gdy rodzice są poza domem. Nie musi mieć fachowego przygotowania. To odróżnia ją od niani, osoby z ukierunkowanym wykształceniem potwierdzonym dyplomem. To np. absolwentki psychologii dziecięcej czy pedagogiki wychowania przedszkolnego. Czasami referencjami jest wieloletnia praktyka, ale też musi być udokumentowana. Niania nie tylko zamiesza zupkę, ale pomoże dziecku w lekcjach. Jeżeli z kolei zatrudnimy guwernantkę, możemy od niej oczekiwać tylko zadbania o pełniejsze, wykraczające poza szkolny program, wykształcenie naszego syna czy córki. W Polsce te pojęcia jeszcze nie są rozróżniane, to przyjdzie z czasem gdy rosnąć będzie zapotrzebowanie na takie usługi — wyjaśnia Ewa Podobińska.

PS. Za tydzień o profesjonalistach, którzy w Stanach dbają o dom. W ślad za kwalifikacjami idą prestiż i zarobki.

(KaK)



Dąbrowa Tarnowska — w jednym z bloków rozgrywa się cichy dramat

Fot. Zygmunt SZYCH

Zimą smród nieco przygasi, ale latem — nie do wytrzymania. Jeszcze wiosną 1997 mieszkańcy klatek numer pięć i sześć zaczęli starania o normalizację życia w bloku.

przebywa obecnie na emeryturze. Ma sporo czasu, próbuje działać w rozmaitych społecznych instytucjach, miała zamiar zostać radną, ale jakoś nie wyszło.

Zimą smród nieco przygasi, ale latem — nie do wytrzymania. Jeszcze wiosną 1997 mieszkańcy klatek numer pięć i sześć zaczęli starania o normalizację życia w bloku.

— My mieszkańcy bloku numer jeden zwracamy się z uprzejmą prośbą do Was jako administratora budynku o interwencję u pani Haliny W. w sprawie nasilającego się fetoru z jej mieszkania. Nieprzyjemne zapachy uniemożliwiają przejście przez klatkę czy otworzenie okien. Interweniowaliśmy w sanepidzie, ale odmówiono nam pomocy informując, że należy zwrócić się do Was — napisało czternastu zdesperowanych lokatorów, sąsiadów lekarki do tuższej spółdzielni mieszkaniowej.

— To nie taka prosta sprawa — mówi członek zarządu

zoni. Jako lokator spółdzielni rzuciła na szalę ostateczny argument:

— Spełniam wszystkie warunki regulaminu członka, opłacam regularnie czynsz i uważam, że mam prawo żądać pomocy w tej sprawie.

Podobne pismo w tej sprawie, tym razem do Rady Osiedlowej, miało jedynie symboliczne znaczenie — bo cóż może Rada Osiedlowa?

A przecież już w lipcu 1997 prezes spółdzielni Andrzej Buśko miał dosyć tej sprawy. Tyle pism! Tyle różnych interwencji!

— Wyznaczamy ostateczny termin usunięcia przykrych zapachów wydobywających się z pani mieszkania do dnia 30 lipca 1997. Po tym terminie komisja w składzie przedstawicieli spółdzielni i sanepidu dokona kontroli.

Prezes prosił doktor W. o potraktowanie tych zaleceń bardzo poważnie:

— W przypadku niewywiązania się przez panią z powyższych zaleceń i utrudnianiu wstępu, nieotwierania drzwi mieszkania, Zarząd skieruje w trybie pilnym wniosek do Rady Nadzorczej o wykluczenie Pani z członkostwa a po wykluczeniu wystąpi na drogę sądową o eksmisję.

Tak było trzy lata temu, a wczoraj, w środę 19 stycznia



Zachowuj się

W.Z., Kraków. — W jakiej kolejności używa się nakrycia w czasie uroczystego przyjęcia, gdy znalazłem cztery widełce i trzy noże, także trzy łyżki?

— Ogólna uwaga: jeśli przygotował to prawdziwy znawca, to pamiętał o takim wskaźniku: najpierw używane będą tu nakrycia skrajne, a potem stopniowo coraz to bliżej ku talerzowi. Proste? Proste. Poza tym pamiętajmy, że to co u góry od talerza, służy do deserów — więc na razie się tym nie interesujemy. Zaczniemy od zakąsek (sztućce leżą od zewnątrz),

a potem już się jakoś przerzedzi (często jest jeszcze specjalny nóż do smarowania pieczywa na specjalnym talerzyku). Przede wszystkim nie należy się peszyć i pytać sąsiadów, bo to gorsze niż nawet myślenie tych sztuczków. Nóż przypominający łopatkę bywa zazwyczaj narzędziem pomocniczym do ryb (w lewej ręce trzymamy normalny widelec, tę łopatkę w prawej). Przede wszystkim — zachowajmy luz! Byłem raz na wiejskim weselu, gdzie podano także kotlety schabowe, a że rzecz odbywała się nie w domu, lecz w świetlicy, wyszło wtedy na jaw, iż zapomniano noży i na jakieś 40 osób przypadał jeden. Było jednak bardzo wesoło i sympatycznie, wszyscy kotlety jakimś cudem pokrajali.

Krakowiacek Cijak

Dziesięć nowohuckich parafii spieszy ze wsparciem dla hutników

Kolęda to czas nadziei

Dla niektórych hutniczych rodzin nastał ciężki okres — w Hucie im. Tadeusza Sendzimirza zaczęły się pierwsze z zapowiadanych zwolnień. W akcję wspierania ludzi, którzy — mimo powstawania programów przeciwdziałania bezrobociu — tracą grunt pod nogami, włączają się nowohuckie parafie.

Jesienią, z udziałem kardynała Franciszka Macharskiego i biskupa Kazimierza Nycza, odbyło się spotkanie proboszczów dziesięciu nowohuckich parafii.

— Naszym zamiarem nie było szukanie rozwiązań systemowych — wyjaśnia bp Nycz.

Celem spotkania okazało się przygotowanie księży do kolędy w tym trudnym dla wielu hutniczych rodzin czasie — do rozmów z ludźmi, którzy tracą pracę i są tym faktem załamani. Chodziło też o to, by parafie rozszerzyły swą działalność charytatywną o te nowe osoby, które jej będą potrzebowały. A w przyszłości pomyślały

trzebujący dostają parę złotych.

W Parafii św. Józefa, w przeciwieństwie do zamieszkiwanej przez wiele młodych rodzin Parafii św. Brata Alberta, przeważają emeryci. Zdaniem proboszcza, ks. Stanisława Podziornego, to najbiedniejsza z nowohuckich parafii. Wśród 20 tys. parafian nie ma w zasadzie ludzi bogatych, gdyż w ciągu ostatniego 10-lecia młodzi uciekli z mieszkań ze „ślepych kuchniami” do lepszych dzielnic. Jednak, choć w parafii mieszka stosunkowo mało pracowników HTS, nastroje starych, ubogich ludzi nie są wesołe. Lecz najsmutniejsze u hutników, którym w oczy zagląda widmo bezrobocia.

— Próbuję wlewać w ludzi nadzieję, ale oni czekają na pracę. A ja nie mam takich możliwości, nie mogę zastąpić państwa. Skala problemu nas przerasta — mówi ks. prałat, który wędrując po kolędzie zauważył, że i zwolnienia z innych zakładów pracy,

czynnych. Nim trafił przed ponad 5 laty do Nowej Huty, kierował w krakowskiej archidiecezji działalnością charytatywną. W jego parafii jedni dają, drudzy biorą. Bogatsi parafianie wkładają niepotrzebne rzeczy do wystawionego kosza — innym się one jeszcze przydadzą. Co poniedziałek wydaje się w parafii żywność i odzież potrzebującym. Kuchnia codziennie wydaje 80 obiadów, także ubogim z sąsiednich parafii, które nie mają warunków do zorganizowania kuchni. Wolontariusze, m.in. studenci psychologii, prowadzą świetlicę dla dzieci z rodzin uzależnionych. U księdza proboszcza i jego pięciu wikarych nie braknie energii, by pomagać kolejnym potrzebującym. Choć oczywiście najlepiej, aby ich nie przybywało.

— Już rok temu ludzie byli przestraszeni groźbą zwolnień w hucie — wspomina ks. Głód — ubiegłoroczną kolędę. W tym roku — zwłaszcza w kontekście listopadowego spotkania z biskupami — spodziewał się spo-

czy liczyć, że inny pracodawca utworzy dla niego nowe miejsce pracy, na co otrzyma 8 tys. zł. Albo może pomyśleć o przekwalifikowaniu, w ramach kontraktu szkoleniowego. Opiewa on na 12 miesięcy. W tym czasie pracownik pobiera pensję i uczestniczy np. w 4-miesięcznym szkoleniu, a po jego zakończeniu wraca na 8 pozostałych miesięcy do HTS, albo od razu zwalnia się z zakładu i pobiera odprawę warunkową w postaci 8-miesięcznego wynagrodzenia.

Na razie na tę formę poegnania z HTS zgodziło się kilkanaście osób.

— Od końca grudnia zgłosiło się do nas 7 osób, głównie ze średnim zawodowym wykształceniem — informuje Jadwiga Szklarska z Ośrodka Szkolenia Zawodowego HTS, gdzie zgłaszają się pojedyncze osoby, kierowane później na rozmowy z doradcami zawodowymi w PUP. Grupy powyżej 5-osób, zainteresowane kontraktem szkoleniowym, trafiają wprost do Urzędu Pracy — na razie tylko jedna 6-osobowa grupa.

W grudniu i styczniu ośmiu świeckich przedstawicieli parafii uczestniczyło w finansowanym przez Wojewódzki Urząd Pracy szkoleniu „Kolega doradca zawodowy” (w sumie wzięło w nim udział ponad 40 osób, głównie przedstawiciele istniejących w HTS związków zawodowych, którzy chcą



Parafia Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich — tutaj proboszcz ks. Jan Głód, ma ogromne doświadczenie w prowadzeniu akcji dobroczynnych

stworzyć nieformalne grupy wspomagające zwalnianych kolegów). Parafię Miłosierdzia Bożego reprezentowała Marianna Budna, emerytowana pracownica HTS, która w swej parafii — podczas stałego dyżuru — będzie gotowa rozmawiać z hutnikami tracącymi pracę. Wyposażona podczas kursu przez psychologów i socjologów m.in. w wiedzę o stresie i możliwych formach pomocy zwalnianym, nie ma wątpliwości, że powinna decydować się na udział w kursach i przekwalifikowanie.

— Mam sporo materiałów i kontakty z innymi uczestni-

kami szkolenia. I nadzieję, że podołam zadaniu — mówi Marianna Budna.

— Na zakręcie czasem ktoś wypada, ale sytuacja się ustabilizuje — ks. proboszcz Jan Głód z Parafii Miłosierdzia Bożego z optymizmem patrzy na przyszłość hutniczych rodzin. A trochę optymizmu ze strony nowohuckich duszpasterzy, w dodatku popartego działaniami charytatywnymi, podniesie pewnie parafian na duchu. Świadomość, że nie jest się samemu wobec problemów, ma nieocenioną wartość.

Małgorzata ISKRA



— Już rok temu ludzie byli przestraszeni groźbą zwolnień w hucie. W tym roku spodziewałem się spotęgowania „czarnych” nastrojów. Na szczęście jest inaczej — mówi ks. proboszcz Jan Głód, w którego kościele funkcjonuje kuchnia dla ubogich

Zdjęcia Adam WOJNAR

o zorganizowaniu wakacji, w oazowych domach, dla dzieci zwalnianych z pracy hutników. Proboszczowie nie pozostali obojętni na wyzwania czasu.

— Za wcześniej o tym mówić. Wedle stawu grobla — broni się jednak ks. Jan Bieleński, proboszcz Parafii św. Brata Alberta. Kolędy potrwają jeszcze tydzień, więc dopiero wtedy będzie miał pełny obraz sytuacji parafian.

— W tych, którzy pracują w HTS, budzimy optymizm. Ich sytuacja nie jest przecież bez wyjścia — ks. prałat Bieleński ma trochę żalu do dziennikarzy, że dramatyzują sytuację krakowskich hutników.

Podczas tegorocznych wizyt duszpasterskich ani on, ani jego wikarzy nie spotkali się z rozpaczą i nastrojami beznadziei. Choć owszem, czasem trzeba było wysłuchać obaw i narzekania, a później tchnąć w ludzi optymizm. Prócz duchowego wsparcia Parafia św. Brata Alberta pomaga najuboższym materialnie. Ostatnio ks. proboszcz zdobył 2 tony fasoli, którą rozdano parafianom. A w kancelarii, wyjawia, po-

m.in. Wawelu, dotyczącą mieszkańców Nowej Huty.

Niektórzy, z którymi rozmawiał, popadają w panikę i gotowi zrobić głupstwo. Rozmowa z nimi bywa trudna. Ale jeszcze trudniejsza z tymi, którzy na wszelkie argumenty i rady mają jedną odpowiedź: — Ma być praca, bo mnie się należy. Trzeba odebrać tym, którzy zarabiają sto tysięcy.

Przeglądając parafialną kartotekę sprzed ćwierćwiecza, ks. Podziorny zauważył, że ci ludzie, który wówczas korzystali z kościelnej pomocy, nadal jej potrzebują.

— Niezaradność, bieda w głowach. Brak umiejętności ekonomicznego myślenia — uważa proboszcz Parafii św. Józefa, gdzie pasterzuje od 18 lat. W parafii prowadzona jest kuchnia dla ubogich, która stu osobom dziennie wydaje obiady.

— Biedą polską nie należy się chwalić w wolnym kraju — mówi zmartwiony ks. prałat.

Cóż jednak robić, gdy ona po prostu jest...

Proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich, ks. Jan Głód, ma ogromne doświadczenie w prowadzeniu akcji dobro-

tęgowania „czarnych” nastrojów. Na szczęście jest inaczej.

— Ludzie są zmartwieni, ale nie załamani. Nie zauważyłem też żadnych buntowniczych nastrojów — wyjawia ks. Głód. Gdy podczas kolęd martwili się o swą przyszłość, pocieszał, że wkrótce będzie lepiej: przyjdzie wiosna, a wraz z nią prace polowe i na budowach.

W Parafii Miłosierdzia Bożego mieszka 14,5 tys. ludzi: pokolenie emerytów i ich dorosłych wnuków, którzy zajmują mieszkania po dziadkach. Przed tymi młodymi parafianami kariera zawodowa dopiero się rozpoczyna. Na ich przyszłość patrzy mimo wszystko z optymizmem, choć podczas kolędy doświadczył i smutku. Trafił do bloku, składającego się bodaj z 30 mieszkań, gdzie w każdym ktoś stracił pracę w hucie. Ofiary nie brał, a samotnej matce zostawił ją.

Nowohuccy proboszczowie z przekonaniem dodawali swym parafianom otuchy podczas kolęd, bo ich zdaniem sytuacja zwalnianych hutników jest trudna, ale nie beznadziejna. Pracownik HTS, któremu grozi zwolnienie, może czekać na odprawę,

REKLAMA

OKNA Z PCV I ALUMINIUM

CZAS NISKICH CEN!!! *

Zawsze sprawdzaj najlepszych

KRAKÓW Al. Pokoju 81, tel. (012) 425 82 89, 643 04 17, ul. Nowohucka 92, tel. (012) 656 21 99, ul. Plk. Dąbka 2, tel. (012) 653 20 30, 655 45 67, Motel „Kraś”, ul. Radzikowskiego 99, tel. (012) 638 15 38, ul. Na Blonie 6, tel. (012) 638 07 41, Al. 29-go Listopada 81, tel. (012) 412 31 24, 0501 27 72 37, ul. Klimckiego 14, tel./fax (012) 656 04 02, ul. Prądnicka 4 (Herbewo), tel. (012) 632 92 52, os. Albertyńskie 21B, tel./fax (012) 641 53 99, ul. Polonijna 5 (Kozłówek), tel. (012) 658 90 96, 0604 83 20 41, ul. Krowoderskich Zuchów 4, tel. (012) 415 81 21, 415 90 30, 0602 28 61 80, os. Złotego Wieku 19, tel. (012) 641 14 93, 641 25 94; **ALWERNIA** ul. Sienkiewicza 40, tel. (012) 283 14 55; **ANDRYCHÓW** ul. Metalowców 12B (obok ZGM), tel. 0602 82 34 08; **BOCHNIA** ul. Trudna 32A, tel. (014) 611 85 87; **BRZESKO** ul. A. Mickiewicza 31, tel. (014) 663 16 15; **DOBZYCE** Rynek 28, tel. 0601 51 85 33; **GDÓW** ul. Krakowska 198, tel. 090 33 44 45; **GORLICE** ul. A. Mickiewicza 22, tel./fax (018) 353 68 00 w. 57; **KALWARIA ZEBRZYDOWSKA** Rynek 29, tel. (033) 876 45 45, 0604 59 88 02; **KRZESZOWICE** ul. Kościuszki (obok CPN), tel. (012) 282 36 66; **MIECHÓW** ul. Piłsudskiego 14, tel. (041) 383 26 81; **MYŚLENICE** ul. Wł. Jagiełły 2, tel. (012) 274 27 90; **NOWY SĄCZ** ul. Wiśniowieckiego 71A, tel. (018) 442 88 88; **NOWY TARG** ul. K. Wielkiego 10B, tel. (018) 266 41 04; **OLKUSZ** ul. K. Wielkiego 38, tel. (032) 643 00 19; **PROSZOWICE** ul. T. Kościuszki 33A, tel. (012) 386 16 21; **SŁOMNIKI** ul. Krakowska 14, tel. (012) 388 18 05; **TARNÓW** ul. Szkolnik 2B paw. G, tel. (014) 622 40 54, 621 77 32 w. 33; **TARNÓW-ZGŁOBYCE** ul. Zbysłowskiego 4, tel. (014) 674 30 70; **TRZEBINIA** ul. Puszkina 5, tel. (032) 611 03 65; **WADOWICE** ul. A. Mickiewicza 27, tel. (033) 873 81 02; **WOLBROM** ul. J. Piłsudskiego 20, tel. (032) 644 12 21

bezpłatna infolinia

0800 20 30 40

OKNOPLAST

KRAKÓW

* Promocja do końca lutego

— Jeśli polski żołnierz zawodowy przyjeżdża do pracy w jednostce przyzwoitym samochodem, to możliwości są dwie. Pierwsza, że się bogato ożenił. Ale niemal na sto procent prawdziwa jest druga możliwość: był na Bliskim Wschodzie albo w Jugosławii.

Najemnik pokoju

Major Maciej Zimny jest w VI Brygadzie Desantowo-Szturmowej instruktorem spadochronowym klasy mistrzowskiej, a więc najwyższej. Ma 41 lat, prawie osiemset skoków i trzy wielomiesięczne wyjazdy w misjach pokojowych. — Nie ma co kryć. Kwestie finansowe za każdym razem były najważniejsze. Dopiero później dochodziło do tego jeszcze coś, co ja nazywam syndromem misji, i chęć obejrzenia świata — przyznaje.

W 1991 roku z Opola wyruszał pierwszy transport kolejowy polskich żołnierzy, którzy w ramach misji ONZ mieli ochraniać ludność cywilną w Krajinie, o którą wojnę toczyły Serbia i Chorwacja. Komendantem transportu był ówczesny kapitan Zimny, który do wojska trafił w 1984 roku, już po studiach na AGH, ze szkoły podchorążych rezerwy.

Wyjeżdżał z kraju, który akurat najdotkliwiej przeżywał skutki planu Balcerowicza. Wtedy w całej armii szukano oficerów, którzy znali dobrze język angielski. Zimny należał do tych nielicznych, którzy przewidzieli zmianę najważniejszego języka w armii.



W Krajinie najgorsza była bezradność. Polski wóz rozpoznawczy BRDM uszkodzony na minie

Jak bezrobotny (belgijski)
Po przystąpieniu do NATO Polska miała w ubiegłym roku obsadzić swoimi żołnierzami 80 stanowisk w różnych sztabach wojsk paktu. Do 2002 roku takich stanowisk ma być ok. 300. Do tej pory w Brukseli, Mons itd. pracuje 40 naszych oficerów. Barierą okazują się płace. — Polski żołnierz zawodowy w stopniu chorążego otrzymuje tam wynagrodzenie w wysokości zasiłku, jaki dostaje belgijski bezrobotny, czyli 1400-1500 dolarów, a oficer 1600-1700 dolarów. Musi z tej sumy utrzymać rodzinę, opłacić sobie mieszkanie, a nie ma prawa do wynagrodzenia krajowego. Jego zarobki to jedna szósta pensji otrzymywanej przez żołnierzy „starych” państw NATO. Niskie zarobki poważnie utrudniają obsadę tych stanowisk. Czechy i Węgry potrafiły rozwiązać ten problem — mówi płk Zdzisław Gnatowski, rzecznik Sztabu Generalnego.

— Już nie było tak jak w latach siedemdziesiątych, że gdy wyjechało się na Syon, to się dostawało ledwie sto czy sto dwadzieścia dolarów miesięcznie. Jednakże to było kilkanaście krajowych pensji. Ale dla mnie rachunek był i tak prosty: przez każdy z tych 13 miesięcy zarabiałem tam dodatkowo 3-4 pensje — tłumaczy.

Kiedy znalazł się na miejscu i zobaczył co się w Krajinie dzieje, pieniądze zeszły na drugi plan. Tuż przed późniejszym powrotem do Krakowa rozmawiał z kolegami za ile pieniędzy chcieliby w dawnej Jugosławii zostać. Nikt nie powiedział, że za żadne pieniądze, ale też żadnemu suma 5 tysięcy dolarów miesięcznie nie wydała się dość atrakcyjna.

— To było moje najtrudniejsze doświadczenie. Pojechalismy do Krajiny na podstawie mandatu, który dawał nam bardzo ograniczone uprawnienia. Mogliśmy tylko obserwować co się tam dzieje. Byliśmy właściwie bezbronni. Mielismy tylko broń strzelecką. Ani moździerza, ani granatu nawet i żadnego wsparcia lotniczego. Mogło nas rozprędzić dziesięciu pijanych Serbów. Żyliśmy cały czas



W Bośni nikt nie miał wątpliwości, że za każdym żołnierzem stoi potęga NATO

Służba więc była zupełnie inna niż w Jugosławii — opowiada major Zimny.

Wyjechał na wzgórze w kilka tygodni po powrocie z Krajiny. Motyw znowu był przede wszystkim finansowy. — Zauważyłem, że jest jeszcze coś, co nazywam syndromem misji. Człowiek chce uczestniczyć w czymś ważnym, co nadaje sens codzienności — tłumaczy.

Na Bliskim Wschodzie działo się to w stosunkowo komfortowych warunkach. Względne poczucie bezpieczeństwa, dobre warunki bytowe i okazja do zobaczenia jednego z najsłynniejszych kawałków świata, czyli Ziemi Świętej, a do tego Libanu i Jordani.

Polski kontyngent wynajmował w Izraelu willę, do której żołnierze raz w miesiącu mogli przyjechać na trzy dni, by odpocząć, przebrać się w cywilne ciuchy, pożyć rytmem innym niż ten wyznaczany patrolowymi służbami. Z łatwością można było się wybrać do izraelskiego mia-

fii przywiezionych z Bliskiego Wschodu.

Pod amerykańskim parasolem

Dodatek wojenny zaczął znowu dostawać, kiedy w ramach sił IFOR wyjechał do Bośni, by pilnować realizacji układu z Dayton. Koło Teslica spotkał oficera z Kopenhagi, który wśród siedmiu języków obcych znał również polski, bo był szkolony by przesłuchiwać polskich jeńców, na wypadek gdyby z Układem Warszawskim Polacy zaatakowali Europę Zachodnią. Obaj nie mogli wyjść ze zdumienia, że spotykają się podczas wspólnej służby w ramach sił NATO.

Major Zimny odpowiadał za kontakty z miejscowymi. Cywilami i uzbrojonymi. Serbami, Chorwatami, Muzułmanami. — To były zupełnie inne doświadczenia — opowiada. Tym razem stała za nami prawdziwa siła. Było jasne, że w razie jakiegokolwiek ataku zareaguje cały kontyngent. Znakomicie uzbrojony, korzystający ze wsparcia śmigłow-

w zdewastowaną gospodarkę Bośni pierwsze pieniądze. Za wodę dostarczaną do swych obozów, za wynajmowanie terenów, za drobne usługi. Obecność żołnierzy powodowała, że zaczynał się drobny handel. — Ci ludzie byli po-

Na Bliskim Wschodzie

Koszty pobytu polskich żołnierzy w Libanie i na wzgórzach Golan (razem ok. 950 osób) pokrywa ONZ. Polski żołnierz służby zasadniczej zarabia tam ok. 400 USD (w kraju ok. 100 zł żołdu), podoficer 1200, oficer 1300-1600 USD. Żołnierze otrzymują też swe krajowe pensje w zlotówkach. Chętnych do służby na Bliskim Wschodzie jest znacznie więcej niż miejsc. Na wyjazd czeka się ponad rok.

twornie zmęczeni wojną. My dawaliśmy im poczucie bezpieczeństwa — mówi major Zimny o swych 18-miesięcznych doświadczeniach z Bośni. Znakomicie rozumie swoich kolegów, którzy ustawiają się w kolejce do wyjazdu. On — zajmując etat podpułkownika — z dodatkami za wspomniane najwyższe spadochronowe kwalifikacje, zarabia tyle, że w innych jednostkach o takich pieniądzach mogą tylko marzyć.

Miał szczęście. Nigdy nie musiał strzelać. Ale widział sporo. — Okrucieństwo robi na człowieku ogromne wrażenie, ale tylko za pierwszym razem. Potem powszedniejsze. I to jest chyba najwyższa cena jaką płacimy za tę robotę na wojskowym eksporcie — kończy poważnie. Teraz czeka na decyzję o swoim wyjeździe do Kosowa.

Marek BARTOSIK

Z wojennym dodatkiem

Za utrzymanie jednostek, jakie wysłaliśmy w ramach sił NATO do Bośni i Kosowa (łącznie nieco ponad 600 osób) płaci polski podatnik. Żołnierze są tam wynagradzani podobnie jak na Bliskim Wschodzie, ale otrzymują jeszcze dodatek wojenny (ok. 100 USD). Chętnych jest również więcej niż miejsc.



Polscy oficerowie mówią żartem, że obecne pokojowe rozmowy między Izraelem a Syrią to pomysł fatalny. Bliskowschodnie misje to w porównaniu np. z Jugosławią wczasy. Mjr Zimny mógł zabrać żonę na Górę Oliwną i pokazać jej m.in. Jerozolimę

Zdjęcia Maciej ZIMNY

sta, bo żołnierze ONZ mieli nawet zniżki na hotele. Dla chętnych były zakupy w sklepach wolnocłowych, a także możliwość zaproszenia do Izraela rodziny i pokazania jej Jerozolimy, Betlejem, Nazaretu. — Inaczej nigdy nie byłoby mnie na to stać — mówi major z przekonaniem.

Dzięki tym „szaleństwom” oszczędności były mniejsze niż podczas poprzedniej misji. Ale dodatkowo pozostało w domu kilka tysięcy fotogra-

ców, myśliciów, bombowców i informacji przesyłanych z amerykańskich satelitów. Sam uczestniczyłem w składaniu ultimatum serbskiej kompanii. Jej dowódca usłyszał, że jeżeli w określonym czasie nie wycofa żołnierzy za określoną linię, to jego oddział zostanie zniszczony. Posłuchał. Nie miał wątpliwości, że możemy to z łatwością zrobić — opowiada spadochroniarz.

Major mógł też obserwować jak siły NATO „wstrzykują”

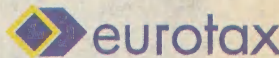


Noworoczny
prezent
od salonu
Alfa Romeo.

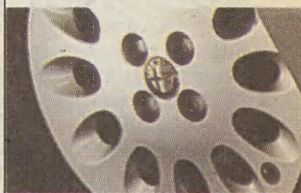
Tylko teraz* przy zakupie Alfę 145 lub 146 otrzymasz noworoczny prezent. Do wyboru kilka propozycji, np.:

Alfa Credit

1. Indywidualny plan kredytowania samochodu na szczególnie korzystnych warunkach: miesięczna rata 515 zł**



2. Przyjęcie w rozliczeniu dotychczas używanego samochodu w oparciu o wycenę korzystniejszą niż w tabeli „eurotax”



3. ABS i pakiet sportowy (m.in. felgi aluminiowe, spoiler, nakładki na progi, tapicerka z tkaniny Blitz, kierownica obszyta skórą)



4. Trzy lata gwarancji do 100 000 km przebiegu

Nie przeocz okazji. Proponowane opcje można łączyć pod warunkiem, że ich całkowita wartość nie przekroczy 5000 zł.

Przyjdź, wybierz, wynegocjuj. Samochód odbierzesz natychmiast.

* Oferta dotyczy ograniczonej liczby samochodów w dyspozycji dealera.

** Okres kredytowania 5 lat, wpłata własna 50% wartości samochodu.

Infolinia 0 800 17 17 17
www.alfaromeo.com.pl



Portret tygodnia



Bolesław Burda

— od 15 lat pracuje w punkcie skupu złomu przy ulicy Wrocławskiej. Wykonawca ostatniej posługi dla niejednej „frani”, gazowych piecyków, żeliwnych lichtarzyków, lamp, stalowych kontenerów. Poznał tajemnice niejednego sezamu: kilogramy zdewaluowanych pieniędzy ukryte były w damskich pończochach, kuchenkach, pralkach. Jego stalowo-żeliwne królestwo to ponad 30 ton złomu, kilka tysięcy butelek, tyle samo plastikowych pojemników.

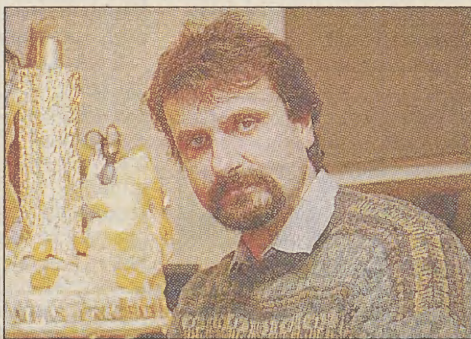
— Każdy z tych przedmiotów to inna historia. Stare lichtarze wysłuchały niejednej modlitwy, kadłub samolotu to świadek tragicznej katastrofy a miliony pralek to nasza codzienność. AM

Fot. Agnieszka MUSZALSKA

Dar na dwa tysiące lat chrześcijaństwa

Monstrancja z bursztynu

Zrobił serwis porcelanowy dla księcia Kentu i karafkę z kryształu dla Billa Clintona. Krzyż, który wykonał dla Ojca św. wisi w Watykanie, niedaleko Kaplicy Sykstyńskiej, a relikwiarz trafił do bazyliki św. Piotra. Gdański złotnik, Mariusz Drapikowski, najbardziej lubi rzeźbić w bursztynie. Zrobił z niego największą w świecie monstrancję dla kościoła św. Brygidy w Gdańsku. To milenijne wotum, czyli dar parafii za dwa tysiące lat chrześcijaństwa.



— Jak każdy twórca marzyłem o zamówieniu, które zdarza się raz na tysiąc lat — mówi Mariusz Drapikowski

Drapikowski zamówienie zawdzięcza prałatowi Henrykowi Jankowskiemu, który zlecił mu tę pracę na początku października ub.r. i zostawił całkowitą swobodę tworzenia. Dzięki temu powstała srebrna, powleczone złotem monstrancja, która ma 174 centymetry wysokości i waży 30 kilogramów.

— Jestem dumny, bo jest ogromna — mówi prałat Jankowski. — Nikt nie ma większej. Autor wykonał ją w formie drzewa. W konarach umieścił 600 cyrkonii, czyli szlachetnych kamieni podobnych do diamentów. Blask tych klejnotów niknie w przepychu lśniących, bursztynowych liści. Chciałem, żeby zachwycała.

— Żeby działała na modlącego się człowieka, choćby stał w najdalszym zakamarku świątyni — dodaje Drapikowski. — A bursztyn to jedyny surowiec, przez który tak pięknie przenika światło. Poza tym, co jest lepszym podkreśleniem wieczności niż żywica sprzed mi-



Drzewo monstrancji wieńczy bursztynowy krucyfiks

Dzięki konserwatorom zmężniał i odmłodził, by mogły go podziwiać przyszłe pokolenia

Wawel w nowych szatach

Zostawili nam go królowie, my prześlemy w spadku przyszłym pokoleniom. Dziesięć lat temu zatroskał gospodarzy — tu dziurawa dachówka, tam szczerba w murze. Dziesięć lat temu postanowili pospieszyć mu na ratunek. Rozpoczęła się walka o każdą złotówkę, pukanie do niejednych drzwi, wykreślanie słów „nie ma” lub „nie da się”. Dzięki temu największe przedsięwzięcie konserwatorskie stulecia — remont Zamku Królewskiego na Wawelu — zbliża się do finału. Receptą na sukces była duża doraźna wytrwałość, doprawiona szczyptą odwagi i sporą dawką optymizmu.

— Przeszedłem całe wzgórze, zajrzałem w każdy zakamarek, obejrzałem każdy kawałek muru i... przeraziłem się! — tak dr Andrzej Fischinger wspomina dzień, w którym powierzono mu funkcję wicedyrektora ds. konserwatorskich Zamku Królewskiego na Wawelu. Było to 10 lat temu, i choć już wcześniej znał Wawel jak własną kieszeń, bo pracował tu od 1949 r., obchód zakończył diagnozą — stan zamku poważny, jedynym ratunkiem reanimacja.

Zaglądać do niejednej sakiewki, pukać do wielu drzwi

Wcześniej Wawel był całkowicie na państwowym garnuszku, ale budżet nie uniósłby tak zakrojonych prac. Wyszedł im naprzeciw Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, biorąc na siebie ciężar finansowania robót konserwatorskich — przepustką do środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej stały się natomiast nazwiska słynnych niemieckich mistrzów, z Hansem Dürerem

conych dopiero za prezydentury Wałęsy, otwarto nowoczesne centrum wystawowo-konferencyjne. Znaleźli się też pierwsi sponsorzy. Firma Fuji zaopiekowała się pomnikiem Kościuszki, gro- no poważnych firm wsparło bruk.

Równie trudno jak o pieniądze, było o wykonawców.

— Na Wawelu tylko ja jeszcze pamiętałem jak się robi przetargi. Mogłem przyjrzeć się im w latach 40., gdy jako młody człowiek praktykowałem w firmie budowlanej — tak dr Fischinger wspomina początki samodzielności inwestorskiej Wawelu.

Skrzydło po skrzydle

Opracowany program odnowienia zamku zrywał z zasadą latania tego co się najbardziej sypie. Po raz pierwszy w historii postanowiono remontować skrzydło po skrzydle, po raz pierwszy równocześnie zadbać o katedrę. Od wszystkich instalacji po dach, łącznie z konserwacją wnętrza.



Zanim dziedziniec arkadowy zostanie wybrukowany nową kostką, można przyjrzeć się jak wyglądał historyczny bruk — mówi dr Marcin Fabiański

Zdjęcia Anna OSETEK

nat, gabinetów, sieni, klatek schodowych, które już zyskały nowe instalacje, a konserwatorzy zatroszczyli się w nich o stan artystycznego wyposażenia. Wymieniono pokrycie dachów, wyremontowano więźbę i kominy. Odnowiono krużganki i elewacje zewnętrzne. Wszystkie prace w zamku zostały już zakończone, teraz czas na jego otoczenie.

Rusztowania wyrosną jeszcze tylko przy basztach. Najwcześniej, bo już tego lata, będziemy stąpać po nowym, nawiązującym do historycznego, bruku. Wyłożenie tureckim wapniem Crema Rosalia trzech tysięcy metrów kwadratowych pochłonie 2,4 mln złotych. 65 proc. tej sumy dał SKOZK, resztę przekazali sponsorzy, dzięki czemu zyskają tu ku pamięci przyszłych pokoleń złote tabliczki. Potem zwiedzający zyskają nową trasę, która poprowadzi przez odtworzone ogrody.

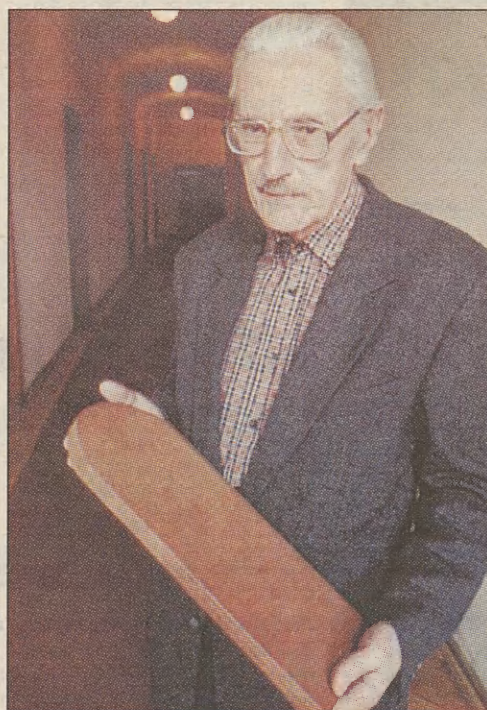
Historia do poprawki

Rusztowania nie mogły też zagrozić drogi turystom.

— Wawel musi wypełniać swoją funkcję. A jest nią udostępnianie zbiorów społeczeństwu — mówi dr Fabiański.

Dziesięć lat grzebania w ziemi i skrobienia murów sprawiło, że poprawiono nieco historię zamku. Wymazano datę 1532 pod freskiem w Sali Poselskiej, gdyż okazała się domalowaną przez malarza Makarewicza, konserwującego malowidło na początku... XX wieku! W ten sposób okazało się, że autorem fresku nie mógł być Dürer, jak powszechnie uważano. Za to przywrócono królewski herb na bramie wjazdowej na dziedziniec, zrzucony przez Austriaków. Teraz znów informuje, że Wawel to siedziba królów.

Katarzyna KIETA



Dr Andrzej Fischinger — na pamiątkę pierwszej znacznej wawelskiej inwestycji schował dachówkę z firmy Jopka, którą układali górale od Pawlikowskiego

na czele, dekorujących zamek za czasów Jagiellonów. Wawel zaczął też prowadzić samodzielną działalność gospodarczą, wynajmował niektóre sale, w innych pomieszczeniach na stałe zagościły restauracja, sklepy czy kawiarnia. W paustriackim budynku, niegdyśszych pokojach recepcyjnych Urzędu Rady Ministrów, zwró-

bach bezwzględnych, nie skorygowanych o inflację, konserwacja i remont wawelskiego wzgórze pochłonęły do tej pory 24 mln 371 tys. 161 złotych — podsumowuje dr Marcin Fabiański, obecnie odpowiadający za sprawy konserwatorsko-techniczne. — To znaczne pieniądze, ale też zakres prac był ogromny. Ponad 80 sal, kom-

Socjolog komentuje wyniki plebiscytu „Gazety Krakowskiej” i Radia „Plus” na Małopolanina XX wieku

Ocaliliśmy ducha

Rozmowa z prof. Piotrem Sztompką — kierownikiem Zakładu Socjologii Teoretycznej Instytutu Socjologii UJ, wiceprezydentem Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologów

— Na liście laureatów naszego plebiscytu zwraca uwagę przynajmniej jedna postać, która wyróżniła się w dziedzinach związanych z duchem: artystów, kapłanów, humanistów. Jak wytłumaczyć tę dominację?

— Jako socjolog muszę zaznaczyć, że każdy taki plebiscyt jest właśnie zabawą. Ciekawą, intelektualnie ożywiającą, ale w żadnej mierze nie reprezentatywną. Ilustruje przecież preferencje czytelników i słuchaczy, a dokładniej tej ich części, która chciała

przysłać kupony. Nigdy nie jest doskonała lista kandydatów, a ponadto głosy chętniej oddawane są na ludzi ciągle pokazywanych w mediach. Częstotliwość ich prezentowania najczęściej bywa skorelowana z zasługami, ale przecież nie jest tak zawsze. Z tymi zastrzeżeniami warto zastanowić się nad wynikami plebiscytu, bo z pewnością są kształtujące. To rzeczywiście pytanie najważniejsze: dlaczego tak licznie reprezentowani i wysoko ułożeni są ludzie, o których pan powiedział. Z pewnością wynika to z charakteru Krakowa, który dla całej Małopolski pełni rolę podobną do tej, jaką odgrywa Budapeszt dla Węgier czy Paryż dla Francji. W tym mieście nie tylko aktywność tego rodzaju jest większa niż gdzie indziej, ale także dużo więcej jest okazji do prezentowania jej efektów. Sam układ urbanistyczny miasta sprawia, że wszystkie takie wydarzenia są widoczne, bo odbywają się na niewielkim obszarze. W historycznym centrum, które nie jest zabytkiem, ale żyjącym miastem, gdzie ludzie załatwiają swe zwykłe sprawy.

Po prostu żyją. Tak było u nas przez całe stulecie. W wielkich miastach przemysłowych działalność kulturalna jest na uboczu wobec tych rodzajów aktywności, które służą przede wszystkim zarabianiu pieniędzy czy walce politycznej. Sądzę, że w podobnym plebiscycie w Warszawie dużo lepszy wynik osiągnęliby politycy.

— Pozycja papieża Jana Pawła II także w naszym plebiscycie okazała się absolutnie niepodważalna.

— Papież wykracza poza zwykłe ramy wybitności. Jest postacią formatu być może nie tylko na to stulecie. Z pewnością wygrywałby w podobnych plebiscytach w wielu innych krajach. To, że wyszedł z Krakowa może być przedmiotem naszej dumy, ale nie ma nic wspólnego z jego pozycją. To obywatel świata, któremu zdarzyło się, że był związany także z naszym miastem. Powód, dla którego wygrywa z tak olbrzymią przewagą, to dążenie ludzi do wyróżnienia w dzisiejszym szarym świecie, pełnym najrozmaitszych załamań, po-

staci, która reprezentuje wielką klasę moralną. Wypowiada podstawowe tezy moralne i broni ich. Tu chyba leży jego wielkość, uznawana przecież także w innych społecznościach religijnych. Dzięki ogromnej sile moralnej, a także sile osobistej, po ludzku walczy z wszystkimi słabościami, chorobami i pokazuje to co w człowieku najważniejsze: ogromną siłę ducha. Na trzecim miejscu jest przecież św. Adam Chmielowski. Jego pozycja potwierdza, że ludziom potrzebne są postacie niosące tak wielkie wartości, jak np. bezinteresowna świętość. Wartości właściwie już niespotykane w dzisiejszym świecie. Ludzie o nich marzą, choć mało kto byłby w stanie żyć według nich.

— Przed dziesięć laty przeżyliśmy zmianę, która była zwińczeniem półwiecznego oczekiwania. Upadł komunizm, a na liście zwycięzców plebiscytu nie widać bohaterów tej rewolucji.

— Bo właściwie nie mieliśmy ich w Małopolsce. Wielkie postacie, które symbolizowały ruch „Solidarności” nie



Fot. Anna OSZEK

pochodziły z Krakowa. Nasz region bardzo się w doprowadzeniu do tej zmiany odznaczył, ale przez wystąpienia zbiorowe, np. przez opór robotników Nowej Huty. Tu było przecież drugie w kraju co do znaczenia centrum protestu. Poza tym chyba jeszcze nie nabraliśmy historycznego dystansu do tych wydarzeń.

— W podobnym plebiscycie w Wielkopolsce na bardzo wysokim miejscu znalazł się przemyślnik Hipolit Cegielski. Rozumiem wszystkie różnice między Wielkopolską a Małopolską, jednak brak wśród naszych laureatów podobnych postaci jest dramatyczny.

— Pojawiają się Tadeusz Sendzimir, Eugeniusz Kwiatkowski...

— Ale raczej za pochodzenie stąd, bo swe zasługi ułożyli gdzieś daleko od Małopolski.

— To konsekwencja faktu, że w Krakowie przemysł nigdy nie odgrywał poważnej roli. Nowa Huta była tworem sztucznym, zainstalowanym tu z powodów politycznych, dla zrównoważenia znaczenia wartości tradycyjnych dla miasta i regionu. Nie mieliśmy więc dobrych doświadczeń z przemysłem.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Marek Bartosik

Czyżby Kraków przetrwał to stulecie chroniąc tylko ducha, ale nie powiększając swych cywilizacyjnych szans?

— Miary rozwoju można widzieć w różny sposób. Rozwój nie musi oznaczać drapaczy chmur, autostrad, węzłów drogowych i kominów fabrycznych. Ta odmienność to szansa Krakowa, bo zdołał przechować te tradycyjne wartości humanistyczne, które we współczesnej cywilizacji miały mniejsze szanse przetrwania. Tutaj przetrwały XX wiek.

REKLAMA

kochana babciu i drogi dziadku

22 stycznia

Moc zabawy i radości dla wszystkich klientów ZAKOPIANKI

Pokazy taneczne, popisy akrobatyczne oraz atrakcyjne konkursy z niespodziankami.

Dla seniorów specjalne promocje i upominki
od galerii handlowej

przypominamy o styczniowej promocji w Galerii Handlowej



ZAKOPIANKA
Krakowskie Centrum Handlowe

Zakopiańska 62

dobre sprawunki

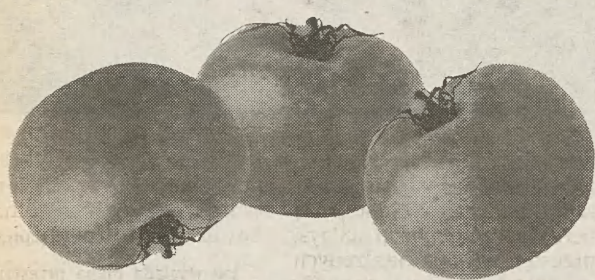


**ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU**

**PON.-SOB.: 8.00 - 21.00
NIEDZ.: 9.00 - 20.00**

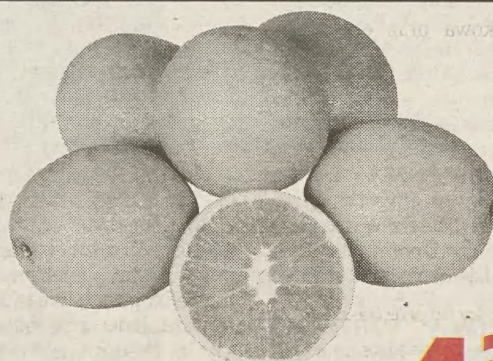
**OFERTA WAŻNA
OD 21.01 DO 23.01.2000**

kupuj najtaniej



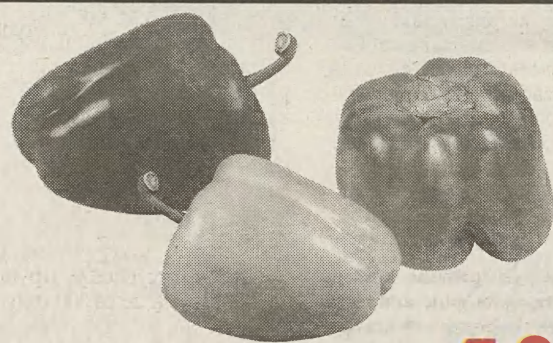
Pomidory
kraj pochodzenia: Hiszpania

5⁹⁹
1 kg



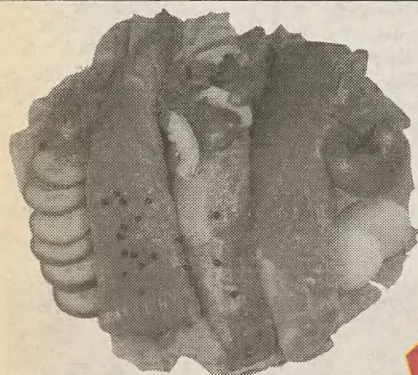
Pomarańcze
kraj pochodzenia: Grecja

4³⁹
2 kg siatka



Papryka Tricolor
kraj pochodzenia: Hiszpania

4⁹⁹
500 g opak.



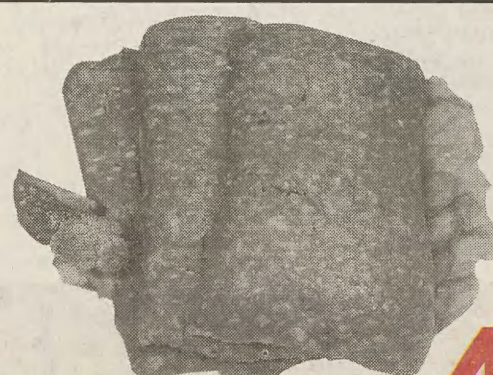
**Półdzwiczka
wieprzowa**

13⁹⁹
1 kg



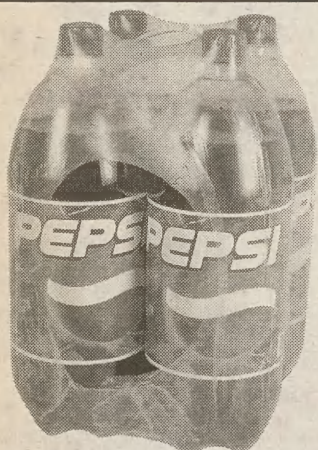
**Karczek
bez kości**

10⁹⁹
1 kg



**Mięso mielone
wieprzowe**

4⁹⁹
1 kg



PEPSICO
Pepsi
butelki bezzwrotne

11⁹⁹
4x2 l



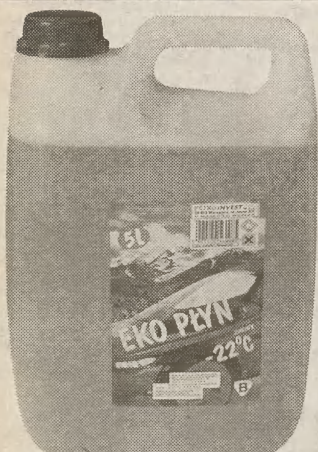
LUBELLA
Makaron:
nitki, krajanka

2¹⁹
500 g



POLLENA EWA
Kremy: Seria Lniana

14⁹⁹
opak.



EKO
zimowy płyn
do spryskiwaczy
-22st.C

6⁹⁹
5 l



CALZE ORI
Skarpety sportowe,
5 par w opakowaniu,
różne kolory,
roz. 25-30

9⁹⁹
para



AMICA
Kuchnia gazowo/elektryczna
z zapalarką SEG 112 SPW

799⁰⁰
1 szt.

Hipermarkety HIT oferują możliwość płatności kartami:



HIT OFERUJE - SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ **ŻAGIEL**

Kraków: ul. Wielicka 259

Krakowska policja w 2000 roku

W kamizelkach za przestępcami

Rozmowa z komendantem miejskim policji w Krakowie mł. inspektorem Andrzejem Czopem

Chodzi pan czasem po Krakowie?

— Często.

I co, bez strachu, że ktoś pana zaatakuje, uderzy, postrzeli lub zrani nożem?

— Bez przesady! Kraków to nie jest miasteczko z Dzikiego Zachodu, gdzie za każdym węglem czyha zbir. Jeśli porównywać tzw. duże aglomeracje miejskie, u nas jest w miarę bezpiecznie.

Hmm. Ponad 38 tys. przestępstw zanotowanych w roku ubiegłym to nie tak znowu mało.

— Statystyki odczytywać można na różne sposoby a i przestępstwa mają różną wagę. W tej liczbie, którą pan podał, są przecież i drobne kradzieże kieszonkowe i bójkę, i drobne kradzieże z samochodów...

Ale są też poważne kradzieże mieszkaniowe, gdzie straty sięgają setek tysięcy złotych, kradzieże luksusowych samochodów, napady z bronią w rękę, zabójstwa.

— Nie ma miasta całkowicie wolnego od przestępczości i nigdy nie będzie. Żadna policja nie jest w stanie zwalczyć jej całkowicie. Przestępczość można co najwyżej ograniczyć, starać się szybciej wykrywać i karać sprawców. Ale to też nie zależy wyłącznie od umiejętności i dobrej woli policjantów. To także sprawa środków którymi dysponują.

— Minał właśnie rok od rozpoczęcia reformy policji, także krakowskiej. Przybyło wam środków, ludzi, możliwości?

— Mamy za sobą okres reformy i reorganizacji krakowskiej policji. Dodam od razu, nie zmieniły nam się środki,



Andrzej Czop ma 40 lat. Jest krakowianinem. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego i studiów podyplomowych w Akademii Spraw Wewnętrznych. Pracował z nieletnimi, zajmował się problematyką wykroczeń w Wydziale Prewencji. Pełnił funkcję rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, potem został rzecznikiem Komendy Głównej Policji. Odbił przeszkolenie antyterrorystyczne w Luisiana State University (USA) i w tamtejszej Akademii Policyjnej. Absolwent kursów w Niemczech, Francji i Belgii. W Illinois State University uczył się nowoczesnego zarządzania jednostkami policyjnymi. Był naczelnikiem Wydziału Prewencji KW Policji, potem szefem Komendy Rejonowej Policji — Wschód w Krakowie, po konkursie został komendantem miejskim.

ilość sprzętu. Działaliśmy przy tej samej puli etatów. Zlikwidowane zostały komendy dzielnicowe pełniące rolę, nazwijmy ją, nadzorczo-sztabową a ich funkcje przejęła komenda miejska policji, będąca jednostką wykonawczą odciażającą komisariaty w zakresie specjalistycznego wykonawstwa, zwłaszcza przy sprawach o dużym ciężarze gatunkowym. U nas Wydział Kryminalny, Wydział Przestępstw Gospodarczych czy Dochodzeniowy pracują bezpośrednio na rzecz komisariatów. Jest ich trzynaście i z reguły są dwa razy większe od poprzednich. Ale na początku mieliśmy około 400 wakatów!

Brakuje chętnych do pracy w policji?

— Pozornie nie. Młodzi ludzie, nawet przygotowani do tej pracy, przychodzą i pytają za ile. I słyszą, że za 800 złotych brutto. No to dla człowieka z wyższym wykształceniem, który musi przejść jeszcze przeszkolenie w systemie skoszarowanym, musi być dyspozycyjny, taka propozycja często zakrawa na żart. Za sukces uznaję więc, że udało się praktycznie zlikwidować w ciągu roku owe niedobory kadrowe a to dzięki ofertom skierowanym do wojska, żandarmerii, także do pracowników Huty im. T. Sendzimira zagrożonych zwolnieniami. Aktualnie w komendzie miasta zatrudnionych jest więc około 2100 osób.

Czyli na koniec roku mieliście tylu funkcjonariuszy ilu powinno być na początku?

— Właśnie tak. Część z nich przechodzi jeszcze przeszkolenie. Ba, udało się nawet znaleźć głównego księgowego do komendy miejskiej. Dobrego fachowca, do tego policjanta. A początkowo, to jako ciekawostka, w odpowiedzi na ofertę zgłosił się oszust, przestępca gospodarczy, kandydat na głównego księgowego...

Gdzie właściwie ma swą siedzibę komenda miejska?

Dotknął pan niezwykle trudnego problemu — lokali dla krakowskiej policji. Odpowiem tak, komenda miejska mieści się w pięciu różnych punktach miasta: na Wzgórzach Krzesławickich, na os. Zgody, przy ul. Mogińskiej, Lubicz i przy ul. Królewskiej. Generalnie w stosunku do scentralizowanego systemu działania, tego sprzed roku, lokali mamy znacznie mniej. Opuściliśmy obiekty przy ul. Batorego, zapadł niekorzystny dla nas wyrok w sprawie obiektu przy ul. Królewskiej, kłopoty mamy także przy ul. Zamojskiego. Po szczególne komisariaty nie są też w najlepszej sytuacji. Dążymy do tego, by komenda miasta znalazła siedzibę przy ul. Siemiradzkiego 24. Obiekt sprzed stu lat wymaga jednak generalnego remontu.

Wiemy już, że krakowska policja ma problemy. Jakoś mi z tą świadomością ani łatwiej, ani nie czuję się bezpieczniej.

— Problemy nie wpływają na jakość naszej pracy. Normalnie robiliśmy i robimy to co do nas należy. A jeśli jeszcze zrealizujemy inwestycyjne plany, krakowska jednostka będzie jedną z najnowocześniejszych w kraju jeśli chodzi o system dowo-

dzenia, myślę że także pod względem szybkości działania

No, no! Brzmi to intrygująco, ale czy realnie?

— Przy ul. Siemiradzkiego trwa budowa najnowocześniejszego w Polsce, a kto wie czy nie w Europie, Stanowiska Wspomagania Dowodzenia. Najogólniej, oficer dyżurny i jego pomocnicy, koordynatorzy do spraw kryminalnych, operacyjnych i ruchu drogowego, na komputerach będą mieli superdokładną cyfrową mapę Krakowa oraz ekran, na który przetrzucać będzie można zbliżenia i powiększenia poszczególnych fragmentów miasta. Zainstalowane tam kamery monitorować będą poszczególne rejony, szczególnie te najbardziej niebezpieczne. Tych kamer wyposażonych w telobiektywy i noktowizory w pierwszej fazie będzie około 30.

Przestępcy się przestraszą?

— Zapewne będzie to miało uzasadnienie prewencyjne, ale nie wyłącznie.



Kamizelki kuloodporne będą już na tyle lekkie, że każdy policjant będzie mógł je nosić bez trudu

Można będzie sfotografować sprawcę, przyrzeć mu się z bliska. Na owej mapie w sposób dynamiczny naniesione będą radiowozy monitorowane przez system nawigacji satelitarnej. Dyżurny w każdym momencie będzie wiedział gdzie jest i co robi dany radiowóz i w razie potrzeby, błyskawicznie skieruje na miejsce zdarzenia najbliższy patrol. To także możliwość szybkiej blokady ulic, błyskawicznego sprawdzenia podejrzanego samochodu czy człowieka. Załogi radiowozów będą miały zainstalowane terminale umożliwiające bezpośredni dostęp do specjalnej policyjnej bazy danych, możliwość bezpośredniej rozmowy z osobą zgłaszającą przestępstwo, bez pośredników, bez czekania na swoją kolejność. W marcu br. podpiszemy umowę z generalnym wykonawcą, w przyszłym roku system powinien zacząć działać. Kosztował będzie docelowo około 50 mln złotych. Korzystała z niego będzie nie tylko policja ale także w przypadku np. klęsk żywiołowych prezydent miasta i członkowie sztabów kryzysowych. Część środków, zwłaszcza na przystosowanie obiektów do umieszczenia w nich komputerów itp. przyznała nam Rada Miasta w ub. r. uchwalając pomoc w wysokości 3 mln złotych na te cele. Po wiem jedno — proste rezerwy już się w policji skończyły. Teraz chcąc by działała sprawniej trzeba nadążyć a nawet wy-

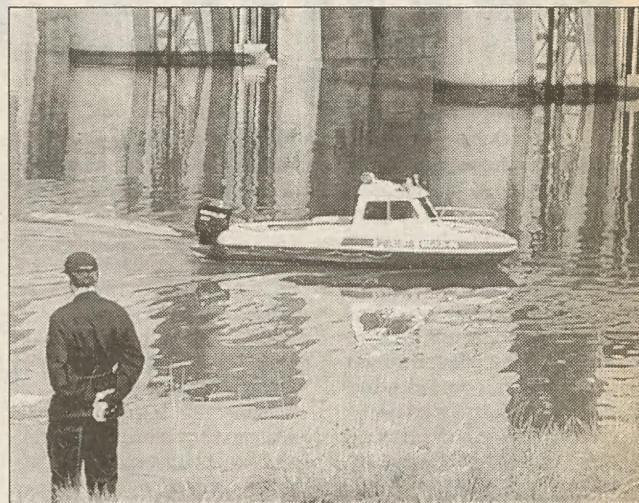
przedzać możliwości przestępców. Inwestować w sprzęt, także w bezpieczeństwo policjantów.

Skarżą się, że nie mają nawet kamizelek kuloodpornych...

— To już nieprawda. Mieli i wcześniej, ale tak ciężkie, że wozili je na ogół w bagażnikach samochodów. Niektóre ważyły 10 i więcej kilogramów. Jak w czymś takim ścigać przestępcę? Ale właśnie zakupiliśmy, jako pierwsi w Polsce, 600 sztuk nowoczesnych, lekkich i dobrych jakościowo kamizelek kuloodpornych. Praktycznie każdy „liniowy” policjant w Krakowie będzie miał taką kamizelkę.

A rzeczywiście coś im grozi?

— Przestępcy coraz częściej nie przebiegają w środkach. W ubiegłym roku, w ciągu kilkunastu dni, mieliśmy dwa przypadki postrzelenia funkcjonariusza. Jeden przy okazji pościgu za słynnym „Wowką” drugi, gdy sprawca, złodziej samochodowy, strzelał dosłownie



Poszukiwanie małej Magdy — jedna z największych ubiegłorocznych akcji krakowskiej policji

Zdjęcia Konstanty MIGDAŁ

związanej z przestępczością zorganizowanej. Największą liczbę spośród ponad 38 tys. przestępstw stwierdzonych w ubiegłym roku stanowiły przestępstwa samochodowe. Kradzieże samochodów, włamanie do samochodów i ich

Około 40 procent. Na tym m.in. chcemy skoncentrować swe działania. Będzie lepiej.

Jak wygląda mapa przestępczości, gdzie jest najniebezpieczniej?

— Najwięcej przestępstw, ponad 3 400, odnotowano w Komisariacie Policji Stare Miasto. Wcale nie w Nowej Hucie, jak głosi obiegowa opinia. Tam przestępstw stwierdzonych było nieco ponad 1500.

A zabójstwa?

— Oczywiście były, w sumie 15, przy wykrywalności sięgającej 90 procent. Zabójcy raczej nie uchodzą karze.

Mówi pan o możliwości różnorodnego odczytywania statystyk. Może więc o konkretach. Są sukcesy we walce z przestępczością czy ich nie ma?

— Tzw. grubych spraw zakończonych sukcesem było w br. kilkadziesiąt. Choćby głośny pościg za „Wowką”, zakończony śmiercią bandyty, choćby ujęcie sprawców kilku napadów i zabójstwa właściciela kantoru, odzyskanie sporej ilości obrazów, starych sreber i porcelany pochodzącej z włamań do mieszkań kolekcjonerów. Do tego likwidacja kilku złodziejskich „dziupli” i rozbieralni kradzionych samochodów, funkcjonujących na dużą skalę.

Dla nas bez znaczenia jest czy ścigamy tzw. grubego przestępcę czy kieszonkowego złodzieja. I jeden i drugi naruszył prawo.

Dziękuję za rozmowę

Konstanty MIGDAŁ

uszkodzenia. Plagą są także włamania do różnych obiektów — 14,4 proc. wszystkich przestępstw, w tym włamania do mieszkań i piwnic stanowią nieco ponad 7 proc. przestępstw, natomiast rozboje — ponad 5 proc. Niepokoi wzrost aktywności i brutalności nieletnich sprawców. Co piąte uszkodzenie ciała jest dziełem nieletnich sprawców. Co trzeci rozboj dokonywany jest przez nieletnich.

Ile aut odzyskujecie?

Zapowiada się pięknie a tymczasem...

— a tymczasem ludzie w Krakowie nie muszą się bać

REKLAMA

**RADIO
KRAKÓW**
Małopolska

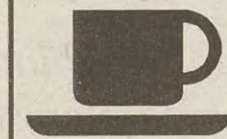
Kraków, Tarnów — 101,6 FM
Nowy Sącz — 90,0 FM
Zakopane i Podhale — 100,0 FM
Krynica — 102,1 FM
Świat — www.radio-krakow.pl

Od poniedziałku do piątku o 11:10

“Z cukrem czy bez?”

Rozmowy Doroty Włosowicz

Wypij kawę z Radiem Kraków



Na program zaprasza:



W Ochotnicy Dolnej radni zliberalizowali przepisy. Zbigniew Lewoniec twierdzi, że nie stało się nic złego: „Zeszliśmy tylko do standardu sąsiednich gmin”. A inni są zdania, że złagodzenie przepisów to korekta pod dyktando pana M.

Wojna o alkohol

W gminie Ochotnica Dolna trwa wojna alkoholowa. Radni złagodzą przepisy o sprzedaży. Sprzedawcy się cieszą, organizacje społeczne bombardują radę protestami, policja tropi meliny po górach. A ludzie są poruszeni po pogrzebie młodego człowieka, który zmarł po mocno zakrapianej alkoholem imprezie, bo ksiądz odmówił udziału w uroczystości pogrzebowej.

Kiedy zapowiadałam cel wizyty, wójt Kazimierz Konopka informuje, że czasu nie ma i w najbliższym okresie będzie zbyt zajęty, aby rozmawiać na ten temat. Odsyła do pani sekretarza. Maria Jurkowska - Łojas uśmiecha się przeprasza, ona też nie będzie się w tej sprawie wypowiadać. Na placu boju staje Zbigniew Lewoniec, przewodniczący Rady Gminy, od kilku miesięcy członek gminnej komisji profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Kiedy zaczyna czytać list do rady gminy, nadesłany po ostatniej zmianie w regulaminie sprzedaży alkoholu, z trudem panuje nad emocjami. Przewodniczący ma kłopoty z sercem, sam zaczynam się bać, żeby nie dostał ataku w czasie udzielania wywiadu.

Prawo pod potrzeby

Przyczyną emocji w Ochotnicy są wydarzenia z sesji gminnej, która miała miejsce 17 grudnia. Jednym z punktów obrad była zmiana w uchwale sprzed 6 lat, regulującej usytuowanie miejsc sprzedaży alkoholu. Zarząd zaproponował poprawkę, żeby do spisu obiektów publicznych, w pobliżu których nie można sprzedawać alkoholu, dołożyć jeszcze gimnazja. Poprawka nie ma nawet kosmetycznego znaczenia, bowiem

wszystkie gimnazja w gminie mieszczą się w chronionych już przez uchwałę budynkach szkół podstawowych. Jednak przy tej okazji przewodniczący rady Zbigniew Lewoniec zaproponował bardziej istotne poprawki. Przewodniczący z inicjatywą wystąpił sam. Gdyby nie było takiej okazji, dla podjęcia inicjatywy musiałby zebrać podpisy jeszcze co najmniej trzech radnych. I dlatego w przebiegu sesji niektórzy wietrzy zrzędną przeprowadzoną intrygę.

Lewoniec zaproponował dwie poprawki: Żeby zmniejszyć odległość od miejsc publicznych (szkół, kościołów) do miejsc sprzedaży alkoholu z obecnych 200 metrów do 100 metrów. W dodatku, żeby tej odległości nie mierzyć między granicami działek, ale między wejściami do obiektów. I żeby w punkcie mówiącym, że wejście do punktu sprzedaży alkoholu ma być co najmniej 10 metrów od drogi, dołożyć, że chodzi o drogi powiatowe i wojewódzkie. Takie drogi w całej gminie są dwie. Obie poprawki zostały przyjęte. W czasie dyskusji inny członek komisji profilaktyki, radny Jerzy Świetlik, zarzucił, że prawo jest tworzone pod potrzeby pana M.

Sprawa pana M.

Pan M. jest właścicielem znanego w Ochotnicy drinkbaru z dyskoteką. Na podstawie zezwoleń wydanych w 1994 i 1998 roku prowadzi w swoim lokalu sprzedaż alkoholu. Ostatnio komisja profilaktyki alkoholowej dokonała stosownych pomiarów w terenie i wyszło jej, że od granicy lokalu pana M. do granicy działki, na której stoi ośrodek zdrowia („chroniony” według zapisów

uchwały) jest 171 metrów. 198 metrów jest do początku schodów wejściowych do ośrodka zdrowia, a 202 metry od ściany budynku. W dodatku wejście do lokalu gastronomicznego znajduje się mniej niż 10 metrów od wiejskiej drogi. Wszystko sprzeczne z ówczesnymi zapisami regulaminu usytuowania miejsc sprzedaży. W grudniu komisja profilaktyki uchwaliła, że wystąpi do Samorządowego Kolegium Odwo-

ostatniej zmianie przepisów pan M. będzie mógł spokojnie wystąpić o nową koncesję, bo teraz spełnia wszystkie warunki. Zmiany wprowadzono kilkanaście dni po wystąpieniu do kolegium samorządowego, stąd podejrzenie, że przeprowadzono je „pod pana M.”

Restrykcje i standardy

Zbigniew Lewoniec absolutnie nie zgadza się z tezą, że zmiany wprowadzono pod ko-

wystarcza 50 metrów odległości, w Krościenku — nawet 20 do 50. W Czarnym Dunajcu — 50 metrów, w Białym Dunajcu — 100, podobnie w Łapszach. Jeszcze bardziej „restrykcyjnie” wypadają przepisy dotyczące ilości punktów sprzedaży detalicznej. W 7-tysięcznej gminie Ochotnica, na powierzchni 140 kilometrów kwadratowych, takich punktów detalicznych jest słownie: jeden. Sklep GS w Ochotnicy Dolnej, obok urzę-

Koło Gospodyń Wiejskich i panie z komisji profilaktyki alkoholowej. Trzy panie z komisji — dwie nauczycielki Anna Piszczek i Kunegunda Cebula oraz współwłaścicielka prywatnej firmy Janina Olchawa są zbulwersowane zmianą przepisów. Duchowym przywódcą zwolenników ograniczeń jest proboszcz z Ochotnicy Górnej ks. prałat Leopold Misterka. Ks. Misterka był członkiem komisji profilaktyki do kwietnia ub. roku, kiedy złożył rezygnację. Napisał wówczas pismo do rady, zarzucając, że nowy członek komisji, przewodniczący Lewoniec, reprezentuje bardziej interes dorabiających się na handlu alkoholem, że został wprowadzony, aby unieszkodliwić pracę komisji. Zarzuca też radnym — zwolennikom rozluźnienia zasad sprzedaży alkoholu — „pozorowany katolicyzm”.

— W Ochotnicy Górnej mamy do czynienia z reliktem Kościoła przedsoborowego — komentuje przewodniczący komisji profilaktyki, radny Jerzy Świetlik. Świetlik waży słowa, dokładnie sprawdza, czy nie posunął się w swoich określeniach za daleko. Sam deklaruje się jako zwolennik liberalizacji przepisów.

— Ci, którzy uważają, że samorząd powinien ograniczyć się do działań przewidzianych w ustawie o wychowaniu trzeźwości, są postrzegani przez fanatycznych przeciwników alkoholu jako działających podstępnie zwolenników rozpijania i degeneracji społeczeństwa — mówi — Wypadałoby tylko przypomnieć, że jednym z 7 grzechów głównych jest nieumiarkowanie w jedzeniu i picu. I picie jest w dodatku na drugim miejscu!

Liberalowie i ortodoksi

Ks. prałat Leopold Misterka nie godzi się na wypowiedź do gazety. Swoje poglądy wyraża jednak spokojnie i dobitnie w prywatnej rozmowie. Do parafii przyjeżdżają natomiast trzy panie z komisji profilaktyki: Janina Olchawa, Anna Piszczek i Kunegunda Cebula i biorą na siebie rolę rzecznika zwolenników dotychczasowych przepisów. Nie są za prohibicją, jednak każdy nowy punkt sprzedaży alkoholu to dodatkowa okazja do wypicia. A między tymi co piją, część to ludzie przypadkowi. Przyszli po papierosy czy wodę, spotkali kolegów, nie oparli się zachętom. Obyczaj i honor każe pić do dna i stawiać następną butelkę. Dlatego teza o kulturalnym picu jest w naszym społeczeństwie z gruntu fałszywa. Prymitywne jest twierdzenie, że trzeba tworzyć lokale z alkoholem dla turystów, żeby się mieli gdzie zabawić. Każdy nowy punkt sprzedaży to nowe dramaty rodzinne, osobiste, nowi ludzie wpadający w nałóg. Więc będą walczyć z nowymi przepisami, bo choćby nawet udało się uratować jedną osobę, to warto. A jeśli się nie uda? Cóż, pewnie świat się nie zawali, tylko w Ochotnicy będzie trochę więcej biedy, nieszczęścia i zacołania. Bo walka o zasady sprzedaży alkoholu w niewielkiej, górskiej gminie Ochotnica, to w rzeczywistości przejaw odwiecznej walki dobra i zła.

Krzysztof STRAUCHMANN



Co się stanie jeżeli przybędzie tu punktów sprzedaży alkoholu? Świat się nie zawali, tylko w Ochotnicy będzie trochę więcej biedy, nieszczęścia i zacołania

ławczego, aby unieważnić koncesję na sprzedaż, bowiem jest sprzeczna z przepisami gminnymi. Za wnioskiem głosowały dwie osoby, przeciw był Zbigniew Lewoniec. Kolegium jeszcze sprawy nie rozstrzygnęło. Przewodniczący Lewoniec tłumaczy, że odległość jest w porządku, bo trzeba liczyć 202 metry. Jakakolwiek będzie jednak decyzja kolegium, po

gokolwiek. Powołuje się na wnioski od 14 przedsiębiorców, którzy w gminie handlują alkoholem. Twierdzą oni, że obecne zasady sprzedaży w Ochotnicy są zbyt restrykcyjne. Zbigniew Lewoniec zgadza się z tym stwierdzeniem. Na dowód przytacza regulacje z gmin sąsiednich, które z dużym nakładem pracy zdołał zebrać przed ostatnią sesją. W Kamienicy

du. W Łapszach Niżnych punktów sprzedaży wódki jest 29, w Czarnym Dunajcu nawet 80.

— A gdy jest mniej punktów sprzedaży, to ludzie piją na zapas — twierdzi Lewoniec. I broni swoich poprawek:

— Nic złego nie zrobiliśmy, zeszliśmy do sąsiednich standardów.

Przedsiębiorcy z branży dodają do tego inny argument. Restrykcje powodują powstawanie melin i bimbrowni, swego czasu tradycyjnych w Ochotnicy. Tych danych nie potwierdziły natomiast operacyjne działania policji. Jedna ze sprzedawczyń nadała swojego czasu komisji adres bimbrowni, ale policja znalazła tam jedynie zapas ... 200 kilogramów cukru. Innym razem policjanci w cywilu chcieli dokonać zakupu kontrolnego alkoholu w studenckim punkcie turystycznym, dość wysoko nad Ochotnicą w Górcach. Wleźli tam udając turystów, ale pokątnej sprzedaży alkoholu nie stwierdzili. Okazało się, że studenci złapią wodę przyniesioną w plecakach. Nie zbadana pozostała natomiast sprawa sprzedaży flaszek za 10 złotych na jednej ze stacji benzynowych.

Pijani przyjaciele radnych

— Spodziewałem się, że po uchwale będzie huk i krzyk — przyznaje Lewoniec. Na dowód przytacza pisma, jakie nadeszły do Rady Gminy. Związek Podhalan z Ochotnicy Górnej protestuje przeciwko zmianom, którymi kilku radnych niweczy dobro społeczeństwa, związany z profilaktyką alkoholową. Pismo snuje wizję, że pod kościołem, albo obok szkół i działy szkolnej, będą się teraz snuć „pijani przyjaciele radnych”.

— To pomówienie, które obraża wszystkich — denerwuje się Lewoniec. Podobne pisma wystosowała Akcja Katolicka z Ochotnicy Górnej, tamtejsze

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

ZAKŁAD RADIOKOMUNIKACJI I TELETRANSMISJI



KOMUNIKAT

Telekomunikacja Polska S.A. Zakład Radiokomunikacji i Teletransmisji w Krakowie informuje wszystkich radiosłuchaczy i telewidzów, że prace konserwacyjne w stacjach nadawczych: Kraków — Chorągiewka, Szczawnica — Przehyba zaplanowane na **3.01.2000 r.** zostały przesunięte na dzień **24.01.2000 r.** (w godz. od 9 do 14). W związku z powyższym wystąpią przerwy w emisji wszystkich programów telewizyjnych i radiofonicznych UKF nadawanych z wymienionych stacji.

*Za wynikiłe utrudnienia w odbiorze
zakład przeprasza wszystkich zainteresowanych*

Aby dojechać do Wspólnoty „Chleb i Światło” we wsi Osieczany, trzeba pokonać kilka zakrętów. Nikomu to jednak nie przeszkadza, gdyż ostre zakręty wyznaczają etapy życia mieszkających tam bezdomnych

Dom za zakrętem

Ich losy są w gruncie rzeczy do siebie podobne. Najpierw alkohol pity bez umiaru w rodzinnej miejscowości, który zatruł życie najbliższym. Później wyprawa do Krakowa w poszukiwaniu pracy, co szybko okazało się iluzją. A więc tanie wino wlewane w siebie w Ryńku, na Plantach, noce spędzane na dworcu, gdzie walczy się o jak najcieplejsze miejsce. Dno, po osiągnięciu którego, w krótkim momencie trzeźwości, dopada człowieka refleksja. A może spróbować jeszcze raz wyjść z tego zakrętu.

Ośmiu bezdomnych mężczyzn znalazło dziś swoją przystań w Osieczanach — wsi położonej nieopodal Myślenic. To właśnie tu przyjechali na zaproszenie gospodarzącej do tej pory pod lasem leciwej Władysławy Batko, która postanowiła w zamian za opiekę przekazać swoją ziemię Wspólnocie św. Brata Alberta „Chleb i Światło”.

Na ziemi pani Batkowej

— Plany budowy domu dla bezdomnych na ziemi pani Batkowej istniały już od sześciu lat — mówi Bogumił, który w Osieczanach jest najdłużej.

Najpierw przyjechał tutaj, by pielęgnować umierającego na raka pana Karola — męża pani Władysławy. Uczestniczył w remoncie jej drewnianego domu, a teraz już jako wolontariusz, który szczęśliwie ma za sobą życiowe zakręty, pomaga przy budowie nowego.

— To, co tu się kiedyś działo, było dość przerażające. Włożyliśmy kupę roboty, by doprowadzić dom pani Władysławy do stanu używalności — mówi demonstrując kuchnię, w miejscu której mieściła się niegdyś stajnia, z biegającymi bez obaw szczurami.

Dziś Bogumił z Rolandem w przestronnym pomieszczeniu gotują obiad. Pracownicy lepią kulki mięsne, których przygotowanie zarządził brat Joachim ze Wspólnoty „Chleb i Światło” — pomysłodawca i założyciel domu w Osieczanach, który z dumą oprowadza nas po budowie. W budynku, w którym od rana wrze praca, gotowy jest już jeden pokój. Są w nim krzesła, stół, kanapa, na której można się wygodnie rozłożyć, no i dający ciepło kominek. Obok znajduje się jeszcze nie całkiem nadająca się do użytku toaleta i pomieszczenie zaadaptowane na razie na stolarnię. Tu Czarek z Piotrem przycinają właśnie deski, z których powstaną schody prowadzące na górę do wspólnej sypialni.

— Do niedawna sypialiśmy jeszcze w domu pani Batkowej, a jak było ciepło to w przyczepie kempingowej — opowiada brat Joachim. — Mężczyźni, którzy tu mieszkają, pochodzą z całej Polski. Jak to wśród bezdomnych, dowiedzieli się jeden od drugiego, że planowana jest taka budowa, więc zgłosili się do naszej „Wspólnoty” na Kazimierz.

Osieczany bez procentów

Warunkiem przyjęcia bezdomnych do Osieczan była ich zgoda na podjęcie leczenia



Czarek z Piotrem przycinają właśnie deski, z których powstaną schody prowadzące na górę do wspólnej sypialni

Zdjęcia Anna OSĘTEK

z choroby alkoholowej. Dwa razy w tygodniu przyjeżdżają do nich profesjonalni terapeuci, którzy uczą ich trzeźwego życia, komunikowania się z innymi, nazywania swoich uczuć i patrzenia na świat bez pomocy alkoholu.

— Terapia w Osieczanach ma większą szansę na powodzenie, gdyż nie ma tu tylu pokus, co w mieście: kumpli od kieliszka i czynnych całą dobę sklepów — mówi brat Joachim.

Oczywiście nie wszyscy wytrzymują konieczność przestrzegania obowiązującego w domu regulaminu, porannych pobudek, ciężkiej pracy na budowie czy towarzysztwa ciągle tych samych kolegów.



Ośmiu bezdomnych mężczyzn znalazło dziś swoją przystań w Osieczanach — wsi położonej nieopodal Myślenic

Każdy z nich ma swoją historię, swoje „poranienia”, które nie pozwalają do końca się otworzyć i zaakceptować taki tryb życia.

— Często czuję się samotny — wyznaje Wiesiek, który do Krakowa przyjechał z Przemysła. — Szukałem w mieście pracy, a jak jej nie znalazłem, to piłem. W końcu uciekłem przed pić tutaj. Coś trzeba robić, mam 30 lat i nie mogę ciągle siedzieć matce na karku. Zresztą ona i tak nie chce już mieć nic ze mną wspólnego.

— Poukładałem sobie wszystko z rodziną, ale do domu wrócić nie chcę. Boję się, że wróciłbym tam do picia. Poza tym mam 26 lat i też nie chcę siedzieć matce na garnuszku — wyznaje Roland.

— Ja również szukałem pracy w Krakowie, ale znalazłem tylko okazję do picia. Już wielokrotnie podejmowałem terapię, ale nigdy mi nic z tego nie wychodziło. Teraz nie piję od 8 miesięcy i myślę, że dopiero dojrzałem do wyzwolenia się z nałogu. Mogę już nawet planować swoją przyszłość, zastanowić się, gdzie szukać pracy, a później może pomyśleć o założeniu rodziny. Bo przecież każdy z nas traktuje pobyt tutaj jako coś przejściowego. Gdyby ktoś zdecydował się żyć wyłącznie według panujących tu reguł i na przykład zachowywał cały czas wstrzemięźliwość seksualną, to lepiej żeby poszedł



do zakonu. Tam więcej zyska — twierdzi Krzysztof.

Na razie, przynajmniej częściowo, spełniły się jedynie marzenia Bogumiła. Przed laty postanowił w niezbyt uczciwy sposób zarobić w krótkim czasie duże pieniądze.

— Skończyło się to stanami depresyjno-lękowymi. Bałem się do tego stopnia, że na czarno zamałowywałem okna. W końcu trafiłem do ks. prof. Cekiery w Warszawie, a on namówił mnie na przyjazd tutaj. Teraz mam świetną pracę w Zieloni Miejskiej, wynajmuję ładne mieszkanie, a „Wspólnocie” pomagam jak mam trochę czasu. Niczego w życiu nie żałuję. Muszę wszystko, co w nim było, zaakceptować, bo inaczej musiałbym tylko rozpacz — mówi Bogumił.

Wentylacja uczuć

Z tym, z czym uporał się już Bogumił, muszą poradzić sobie bezdomni budujący dom w Osieczanach. Służy temu tzw. „wentylacja uczuć”, stanowiąca rodzaj zbiorowej miniterapii. Raz dziennie bezdomni spotykają się przy kominku, opowiadają sobie, co wydarzyło się w ciągu dnia, co kogo wkurzyło i co komu się nie podobalo.

— Ci ludzie nigdy nie zaznali miłości w rodzinie i dlatego nie bardzo wiedzą, jak ułożyć sobie wzajemne relacje. Konflikty wybuchają między nimi na całkiem banalnym tle. Teraz cała sztuka polega na tym, żeby nauczyć ich je rozładować — dodaje Bogumił.

Czasami podczas „wentylacji uczuć” ktoś przynosi się, że ma ochotę się napić. Takie wyznaczenie powoduje od razu reakcje kolegów, którzy najlepiej go rozumieją. Nieraz wystarczy krótka rozmowa, by zmienił zdanie.

— Tym ludziom potrzebna jest przynajmniej odrobina bezpieczeństwa. A to daje im regularność prowadzonego tu życia — mówi brat Joachim, opowiadając wraz z Bogumiłem o planowanych na wiosnę pracach polowych, uprawie warzyw i owoców, które wspomogłyby też jadalnię na Kazimierzu. Jak w każdej zagrodzie, w Osieczanach znajduje się również miejsce dla zwierząt: kur, krów i trzody.

— Myślę, że bezdomni mają tu większe poczucie wolności. To niesamowite, jak zaczynają się cieszyć z rzeczy, których do tej pory nie zauważali: ze zmieniającej się przyrody, z tego, że dom jest coraz piękniejszy — dodaje brat Joachim.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Wspólnota św. Brata Alberta „Chleb i Światło” składa serdeczne podziękowania Panu Theo van der Werdt — przewodniczącemu Fundacji Stichting Hulp aan Allerarmsten in Polen, za pomoc, dzięki której bezdomni mogli zamieszkać w Osieczanach w dzień Bożego Narodzenia 1999 r.

Litery i charaktery (odc. 3)

Miroslaw Handke - cel uświęca środki...

Od swoich robotników wymaga uczciwości i solidnej pracy, lecz nade wszystko... lojalności! Jest więc fajnie, jak za poczwiergo dziadka Stalina.

Podobnie zaś, jak niejaka Liza Minelli, ma czułe miejsca, których dotykać można tylko z największą delikatnością. U niego wrażliwość przybrała formę patologicznej drażliwości — wścieka się, gdy ktoś śmie krytykować jego pomysły albo mu się sprzeciwia. Jest inteligentny, ale cierpi z powodu dopieklwego kompleksu intelektualnej niższości, neurotycznego ambicjonalizmu oraz wbrew pozorom... słabej woli.

Podobnie, jak Liza Minelli i Balcerowicz, jest eskapistą. Słusznie uchodzi za wymagającego od innych szacunku i zaufania — chętnie popisuje się swoimi licznymi zaletami oraz osłupiającym wręcz mistycyzmem. Często bywa cy-

okropnie nie lubi tego, co mu nieznane.

Jego (no i Lizy Minelli) podstawowym celem jest gwarantowanie sobie coraz bezpieczniejszego schronienia, azylu, po to, aby wreszcie kiedyś uwolnić się chociaż trochę od paraliżującego lęku.

Liza Minelli, jak wszyscy wiemy, potrafi być bardzo zabawna. On też. Umie dostrzec śmieszne strony ludzkiego zachowania i dopieklwie owe przedrzeźniać. Jego zjadliwy i cięty dowcip może przebić nawet najgrubszą skórę.

Jak i Liza Minelli jest nadwrażliwy — spoglądając na jego nader postawną sylwetkę, nikt nie odgadłby, że ów człowiek w gruncie rzeczy pozostaje całkowicie bezbronny... i zasypiając wieczorem, zapewne popłakuje do poduszki, bo czuje pustkę w duszy. Krzyczy przez sen jedynie w obliczu niebezpieczeństwa — tyle tylko, że widzi je wszędzie. Ner-

Do wiadomości:

1) J. H. Reiter Prof. A. Scowronski Otrzy
2) Kianik DeWiz Dr inż. H. Czerwinski
3) R/e

8.06.99

REKTOR
Akademii Górno-Hutniczej
w Krakowie
Prof. dr hab. Miroslaw Handke

niczny — popędliwy i sarkastyczny, krytykancki oraz nader niespokojny. Notorycznie przyjmuje postawy obronne, nawet wtedy, gdy nic mu nie grozi. Niełatwo zdobywa przyjaciół... o ile w ogóle ich ma. Boi się nowych znajomości. Wyalienowany ze środowiska, skończony introwertyk, marzy o świętym spokoju.

Podobnie, jak Liza Minelli i Balcerowicz, pragnie poczuć bezpieczeństwa, ponieważ... ciągle czegoś się obawia. Jest urodzonym pesymistą i fatalistą, czyli po prostu czarnowidzem. W pierwszym odruchu skłonny bywa negatywizować rzeczywistość, dopiero zaś później ewentualnie zastanawia się, czy sprawy faktycznie wyglądają tak źle, jak mu się wydawało. Dlatego

wy nie wytrzymują i pojawiają się stres. Powinien uważać na oznaki zbliżającej się depresji oraz rozpacz, spowodowanych przemęczeniem, wyczerpaniem oraz niepokojem...

Najlepszy dlań — charakterologicznie — zawód: nauczyciel akademicki, albo grafik — karykaturzysta.

Jerzy Danton

Współpraca: Danuta Zawisza-Danton

Ekspertyzę pisma wykonano w Studio Psychografologii Ezoterycznej DANTON. Za tydzień przekonamy się, co można wywnioskować z charakteru odręcznego pisma supergwiazdora europejskiego półświatka artystycznego - Józefa Doktora Opalskiego!

JUJKA



UDAŁO SIĘ SPRYWATYZOWAĆ
TĘ GRYPĘ, WIESZ ILE ZAROBILIŚMY NA SZCZEPIONKACH!



Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która ma reprezentować całe życie, mieszczącą się w przedziale od 1 do 9.

Osoby, które otrzymały wynik 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

Sprawnie rozwiązujesz swoje sprawy zawodowe i dzięki temu w najbliższym tygodniu uwolnisz się od wielu problemów. Nie znaczy to jednak, że natychmiast będziesz mieć ochotę na biesiadę i rozrywki. Rodzina i przyjaciele nie będą naciskać, więc nie ma powodu do konfliktów. Od poniedziałku masz szansę na pomyślnie zmiany, a twoje propozycje będą przyjmowane z zaufaniem. Osobie ukochanej zaimponuje twoje poważne podejście do obowiązków.

Horoskop miłości numerologiczny

od 21 do 27 stycznia 2000 r.

Dwójka

Coraz luźniej i przyjemniej w kontaktach zawodowych. Ta dziedzina powinna przynosić teraz sporo satysfakcji i korzystnie wpływać na nastroj, także w sprawach uczuciowych. Twoje optymistyczne spojrzenie na życie od niedzieli ożywi relacje z bliską osobą. Zdobądź się na trochę zwiariowany pomysł, bo będzie on przyjęty pomimo początkowych oporów i zastrzeżeń. Niezwykle miły powinien być wtorek i czwartek.

Trójka

Twoje układy w najbliższym otoczeniu powinny być teraz coraz bardziej stabilne i sympatyczne. Zlikwidujesz wszelkie problemy i dawne napięcia poprzez zaufanie i szanse, jaka dasz ludziom. W sobotę wiadomość lub zmiana w domu. Drobne przezebrowanie mieszkania przyniesie dużo zadowolenia. W poniedziałek cudowna niespodzianka od kogoś dobrze znanego. Środa i czwartek dynamiczne i wzmacniające więzi z partnerem.

Czwórka

Nie oczekuj w tym tygodniu rozstrzygnięć, tylko rób co możesz zgodnie z sumieniem. To ono prowadzi ci teraz do życiowej stabilizacji, nawet jeśli nie będzie to natychmiast zauważalne. W piątek ważna i wysoko postawiona osoba może złożyć propozycję, którą potraktuj jako nagrodę i zaufanie. Podejdź do sprawy z powagą. Sobota i niedziela wybitnie miła i kojąca serce. We wtorek odczujesz głębokie zadowolenie i pogodę ducha.

Piatka

Prawość w rozliczeniach zacznie procentować. W spokojny i zrównoważony sposób spojrzysz na wiele osób, a w tym na zachowanie osoby ukochanej. Tym samym między piątkiem a sobotą zlikwidujesz pole konfliktów. W poniedziałek zadowolenie ze spraw finansowych wywoła potrzebę zakupów, ale będą to dobre rzeczy: trwałe i zdrowe. Umocnisz swoją pozycję w oczach osoby ukochanej, udzielając pomocy bez proszenia.

Szóstka

W najbliższych dniach zauważysz u siebie niezwykle opanowanie emocjonalne i chęć do ustępstw. Nic nie robiąc w sytuacjach napiętych czy rozstrzygających, osiągniesz więcej niż walka na słowa. Dręczące cię sprawy zostaną zakończone bez bólu dla czwartku. W międzyczasie masz okazję okazać swoje serce i ufność w niedzielę oraz poniedziałek. Niczego nie ryzykujesz, a dla partnera może to być bardzo ważne.

Sjódemka

Może ci się wydawać, że „świat przewraca się do góry nogami” i z tego powodu zmusza cię do robienia rzeczy nie planowanych dla zapobieżenia niepotrzebnym rewolucjom w otoczeniu. Przekonasz się, na ile rozumiesz się ze swoim partnerem i czy zmierzacie w tę samą stronę. Koniecznie odpocznij w sobotę i niedzielę, bo te dni spędzone wspólnie z osobą ukochaną na zabawie i odprężeniu, powinny was zbliżyć i wytworzyć mocne więzi.

Ósemka

Za dużo emocji i gwałtownie powstających pomysłów, a jednocześnie za mało przewidywania skutków i logiki. Możesz teraz podejmować najgłupsze decyzje życia, więc odłóż je na później, bo przeceniasz swoje siły. Zajmij się lepiej łagodzeniem napięć, bo twoje dobre i ciepłe słowo dla bliskiej osoby uczyni wiele dobrego. Piątek, sobota i czwartek niosą zadowolenie i serdeczność, która zapoczątkuje.

Dziewiątka

Możesz odczuwać coraz większe rozczarowanie sprawami zawodowymi z powodu wyobrażeń o sobie. W rzeczywistości otoczenie darzy cię większym podziwem niż sądzisz. Szukasz zatem „dziury w całym”. Nie skupiaj uwagi na sobie i swoich marzeniach, ale na potrzebach osoby ukochanej, bo to droga do spełnienia także twoich marzeń. Ważnymi dniami, których nie powinienś przegapić, są piątek, wtorek, środa i czwartek.

Doskonali II, 22, 33, 44

Miej otwarte oczy i uszy na sygnały wysyłane przez osobę ukończoną. Chcąc, aby dała ci całe swoje serce, musisz okazywać zainteresowanie problemami, z jakimi się boryka. W przeciwnym razie uzna, że jesteś zakochany tylko w sobie. W piątek i w niedzielę pomyśl jak poprawić wygląd domu lub miejsca, w jakim stale przebywasz. Poniedziałek przyniesie zaskakujące rozwiązanie, a poniedziałek zmieni los nową szansą.

Małgorzata STAWARZ

Rozrywka na weekend

Rozwiązanie krzyżówki (zamieszczonej poniżej) prosimy nadsyłać do 28 stycznia 2000 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków 1 (z dopiskiem „Krzyżówka piątkowa z 21 stycznia”). Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 30 grudnia 1999 r. książki otrzymują: A. Mikołajczyk — Łącko, R. Krzemień — Kraków, K. Pietrucha — Zakopane, P. Frydel — Juszczyn, R. Jaróg — Leśnica. Nagrody prześlemy pocztą.

[illegible]

Stamp-104

PARYSKIE ŻYCIE — MARIA DE HERNANDEZ-PALUCH



Malwowy — to się nosi

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że 63-letni Yves Saint Laurent jest niekwestionowanym królem pokazów mody wiosna-lato 2000! Przebił szaleństwo Diora, kiedy właściwie nie było wiadomo co jeszcze się nosi. Choć nie da się zaprzeczyć, że pokaz dzieł Galliano w Firmie Dior był przepiękny jako pokaz. Yves Saint Laureny pokazał po raz kolejny swoją WIELKOŚĆ. Przerobił kobiety w dzieła sztuki. Obok wielkiej klasyki kreacje jak z bajki. Na czele z okrytą niezbyt wielką ilością białych piór „młoda panna” czolową modelką Laetitią Casta — symbolem republikańskiej Francji, bo jej to popiersie jest wzorem dla Marianne 2000!

Kolekcja YSL była piękna. Po tym jak Dior upodabniał kobietę do kloszarda w pięknych obrazach, YSL pokazywał jej piękno w e wszystkich odcieniach egzotyizmu, awantur rodem z filmu „Out of Africa”. Przepiękne spódniczki drapowane, zdobne haftami złotymi i koralowymi, dużo kwiatów w tym egzotyzmie, czy to na spódnico-spodniach, czy kombinizonach ze sporymi dekolantami do pasa. Zwiewne, piękne i bardzo kobiece. Wyobraźmy sobie szatkę, która będzie skrzyżowaniem mody z pustyni saharyjskiej i upojnej nocy cygańskiej i już praktycznie jesteśmy w domu mody niekwestionowanego króla paryskich pokazów wiosna – lato 2000+.

W niczym nie ujmując CHANEL. Chanel, która za sprawą jej głównego projektanta — cara mody, jak się go nazywa, Karla Lagerfelda, dokonała prawdziwego cudu. Mademoiselle Coco Chanel wróciła do lat 50. i do swoich KOSTIUMIKÓW! Pełna feria kolorów kostiumowych od żółtych poprzez czerwone, różowe, zielone, do malwowych czy marynarskiego błękitu. Najważniejsze w tym wszystkim u mademoiselle Coco są spodnice: szerokie, plisowane, krojone z ukosu — robiące wrażenie jakby tańczyły. Do tego krótkie marynareczki, lekkie z dużymi dekolantami i ściągnięte w talii złotym paskiem. Oczywiście talia musi być talią osy, bo dopiero wtedy ta spódnica pod nią zaczy-

na tańczyć. Do tego kolorystycznie dobrane pantofelki na wysokich obcasach. Biżuterii, poza złotym paskiem w talii osy — żadnej.

Tańczące spódnice mają mieć taką długość, która jest gdzieś pomiędzy udem i łydką. Natomiast suknie wieczorowe to już tysiące płatków haftowanych, zdobnych, na spódnicach przypominających nakładające się na siebie listki kapusty i generalnie w kolorach białych i czarnych.

Uff...jest to wszystko bardzo piękne. Przyjemnie tak poodychać w raju projektantów mody i wskoczyć w dżinsy, żeby to wszystko estetycznie „przetrawić”!

Maria de HERNANDEZ-PALUCH

Seks bez tajemnic

W poprzednim odcinku mych żartobliwych rozważań o historii seksu zacząłem od czasów rzymskich, kiedy to Cynceron jako pierwszy wprowadził do prawa, literatury oraz języka potocznego sex. Nie, nie żeby sam seks wymyślił, aż tak nie było. Poza tym słynny mówca rzymski musiał przecież jakoś w ogóle zaistnieć, a zarówno jego patrycjuszowska czcigodna matka jak też szlachetnie urodzony ojciec razem bez seksu nijak Cynceronka spłodzić by nie mogli.

Zrodził się więc Cynceron, który dla rozróżnienia cech anatomicznych i roli kobiety i mężczyzny wymyślił określenie sex itak już na razie pozostało. Rzym w końcu upadł i nastała era średniowiecza. Cóż przeciętny śmiertelnik może koja-

wiecza, w tym i nasz Władysław Wstydlivy, wyznając tę zasadę wyrzekło się seksu, kładąc do swego małżeńskiego łóżka miecz, aby rozdzielał ich symbolicznie z królewską małżonką.

Kobieta poprzez swą seksualność określana była w średniowieczu jako siedlisko szatańskich pokus i istota przez to nieczysta. Kiedy jednak czytamy „Decamerona” autorstwa Boccaccia, to mamy wrażenie, iż z tą ascezą i „nieczystością” kobiety tak rajsco nie było. Przy- mykano tedy oko na swobodę seksualną ludzi możnych i stanu wolnego, ale biada kobiecie zamężnej, jeśli podejrzewano ją o romans lub, co gorsza, go jej udowodniono. Zarówno prawo jak i obyczaj były tu bezlitosne.

„Sex Roma — Cracovia 2000” Średniowiecze 2

rzyć na temat seksu i średniowiecza? Ano zapewne zakuty łeb rycerza i reszta, co zapewne bardzo w seksie przeszkadzało. No co jeszcze? Aha, pas cnoty, w który rycerz zakuwał swą żonę przed wyjazdem na wyprawę wojenną, polowanie, czy gdzie tam jeszcze podróżować mu się chciało. Z tymi pasami cnoty bywało zresztą różnie. Pasy te zamykane były na klucz, a jak wiadomo, każdy klucz może mieć duplikat. To, być może, a nie popyt na kute żelazo, w które ubierali się rycerze, mogło być źródłem rozkwitu fortun wielu kowali, bez których ani mąż, ani kochanek żadnego pasa otworzyć by nie mógł.

Średniowiecze jawi nam się jako epoka ascetyzmu, miłości platonicznej i pieśni rycerskiej. W pieśni tej sławiono cnotę męstwa i zasług rycerskich, ale też zawierano słowa miłości do dam i dziewic nadobnych.

Nowością, którą chrześcijaństwo wniosło do seksu, była koncepcja małżeńskiego związku. Poprzednio w całej antycznej Europie i Azji małżeństwo było społeczną instytucją, której celem była prokreacja. Jeśli funkcja reprodukcyjna nie była spełniona, każde małżeństwo można było bez wielkiego trudu rozwiązać. Chrystusowy dogmat nierozwiązalności małżeńskiej był istnym kamieniem milowym w ewolucji koncepcji małżeństwa. Reprodukacja przestała być celem podstawowym i nawet bezdzietne związki małżeńskie nie mogły ulec rozwiązaniu. Tak więc małżeństwo przestało być związkiem seksualnym i zostało wzbogacone w swej idei o element etyczny i psychologiczny — czysto duchowy. To nowa jakość i wartość społeczna. Naczelna idea Chrystusa, występująca jako dogmat religijny, czyli miłość bliźniego, stała się podstawą związku kobiety i mężczyzny, a seks przestał być instrumentalizowaną wartością publiczną.

Okres początkowego liberalizmu wkrótce uległ zmianie w rygoryzm. Jeszcze sam św. Paweł, apostoł wielce rygorystyczny w sprawach cielesnych, twierdził, iż „...jest dobrem dla człowieka dotykać ciała kobiety”. Św. Klemens z Aleksandrii mówił zaś „...dlaczegoż miałbym się wstydzić części ciała, które Bóg nie wstydził się stworzyć”, jednak dogmat o przeciwstawieniu sobie siły duszy i słabości ciała musiał zaowocować zaostreniem zasad religijnych i obyczajowych. Kult dzieciństwa i postawy aseksualnej stał się powszechny. Wielu sławnych władców ery średnio-

Wystarczy przytoczyć pewne średniowieczne zdarzenie. Skąd? Oczywiście z Krakowa, bowiem niezależnie od Rzymu i tak zawsze i wszystko tu się kończy i zaczyna. Otóż słynny z porywczości król Bolesław Śmiały, po powrocie z wyprawy na Ruś, gdy dowiedział się, że wiele „pasów cnoty” żon jego rycerzy nie wytrzymało „próby czasu” i cudzego „klucza”, kazał je srodoż ukarać. Po powrocie do Krakowa kazał je wraz z dziećmi poczętymi z nieprawego łóża zgromadzić na rynku i do piersi prosięta przystawić do karmienia wraz ze szczeniętami. Niemowlęta zaś na gołej ziemi, nagie, dał pod „karmicielską opiekę” sukom i maciorom. W obronie poniżanych takim publicznym piętnowaniem kobiet i dzieci ostro wystąpił krakowski biskup Stanisław. Publicznie napominał gniewnego władcę, czym ostry gniew w nim wywołał. Nie pomogło odwoływanie się do wspomnianego przebaczenia Chrystusa świętej Marii Magdalenie. Poniżone i na dodatek poddane karze chłosty kobiety oddano na powrót ich „rogatym” rycerskim małżonkom, którzy wiele z nich (zgodnie z ówczesnym prawem zdradzonego męża) zamęczyli na śmierć zamurowując w lochach lub odcinając im głowę od razu. Co spotkało nieszczerne dzieci, historia już milczy. Srogi król wszedł w ostry konflikt z miłosiernym biskupem. To zaowocowało w końcu morderstwem na osobie kapłana i przyczyniło się też do późniejszego uznania go świętym. Król, ekskomunikowany, umarł śmiercią wygnanca. I pomyśleć tylko, że tu seks stał się nie tylko przyczynkiem do powstania średniowiecznego dzieła sztuki jakim jest obraz nadwornego malarza Bolesława Śmiałego — Libmana, który uwiecznił króla karzącego niewierne niewiasty, ale też między innymi seks legł u podłoża obalenia z krakow-



Masz problem — napisz! Gazeta Krakowska, 31-548 Kraków, al. Pokoju 3, z dopiskiem „Seks bez tajemnic”

skiego tronu jednego z ostatnich piastowskich monarchów.

Andrzej KOMOROWSKI

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW
Spółka z o.o.
w Tarnowie

ogłasza, że w drodze przetargu nieograniczonego
ZLECİ:

1. Sprawdzanie instalacji gazowej:
a/ w mieszkaniach:
— ZUM-1 — roczne 1062 lokale (w 85 budynkach)
— pięcioletnie 470 lokali (w 17 budynkach)
— ZUM-2 — roczne 2158 lokali (w 70 budynkach)
— pięcioletnie 250 lokali (w 7 budynkach)
— ZUM-3 — roczne 706 lokali (w 19 budynkach)
— pięcioletnie 962 lokale (w 21 budynkach)
b/ w lokalach użytkowych — ZUM-1, 2, 3 — 91 lokali.

2. Usuwanie usterek w instalacjach gazowych w mieszkaniach:
— ZUM-2 — 833 lokale (w 25 budynkach)
— ZUM-3 — 547 lokali (w 17 budynkach)

3. Projekty na wymianę instalacji gazowej — 19 budynków.

4. Pomiary instalacji elektrycznej w lokalach użytkowych — 274 lokale

5. Roboty zdunskie (przebudowa lub budowa pieców kaflowych) — 50 pieców.

6. Opracowanie audytu energetycznego dla budynku przy ul. Bitwy pod Studziankami 3.

Termin wykonania robót zostanie określony w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Specyfikację i szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym MZB — pok. Nr 10 — tel. (0-14)621-93-81, tel./fax (0-14) 621-93-83.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienie przetargu bez obowiązku podania przyczyny, jak również ograniczenia zakresu poszczególnych robót.

1-23/2

ZARZĄD GMINY BIECZ
38-340 Biecz, Rynek 1

ogłasza przetarg nieograniczony
NA OPRACOWANIE PROJEKTU TECHNICZNEGO
ROZBUDOWY I MODERNIZACJI
OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W BIECZU
Termin realizacji — 30.04.2000 r.

Wadium — 3.000 zł.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 15 zł) można odebrać w Urzędzie Gminy w Bieczu, Rynek 20, pok.1, lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnieni do kontaktu z oferentami: Jan Zawadowicz, Anna Kwilosz, tel. (013) 4471228, pok.1, w godz. 8–15.

Oferety należy składać w siedzibie Zamawiającego, pok. 3.

Termin składania ofert upływa dnia 1.02.2000 r. do godz. 8.30.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1.02.2000, o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Biecz, Rynek 20 (sala posiedzeń).

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych, oraz warunki dodatkowe: spełniają wymogi określone w SIWZ.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

cenę za wykonanie projektu 40%
wartość realizacji inwestycji 20%
koszt przyszłej eksploatacji 25%
ocenę techniczną oferenta 15%

K

ZARZĄD GMINY UZDROWISKOWEJ KRYNICA
ogłasza przetarg nieograniczony
NA WYKONANIE PROJEKTU TECHNICZNEGO
KOLEKTORA GŁÓWNEGO, ROZDZIELCZEGO
WRAZ Z PRZYKANALIKAMI

Projekt do wykonania na podkładach sytuacyjno-wysokościowych w skali 1:1000 przekazanych przez gminę.

Projekt należy opracować od istniejącego kolektora sanitarnego w m. Tylicz do Moch. Niżej o dł. ok. 10 km.

Termin realizacji do 30.04.2000 r.

Wadium 1500 zł.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pok. 23.

Uprawniony do kontaktów z oferentami — Krzysztof Wiktor, tel. (018) 4715320, w godz. 8.00–15.00. Oferety należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, pok. 2.

Termin składania ofert upływa dnia 31.01.2000 r. w siedzibie Zamawiającego, pok. 2.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:
cena (koszt) — 60%, termin wykonania — 40%.

K

ZAWIADOMIENIE
Zarządu Gminy
Brzeszcze

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 1999 r. nr 15, poz. 139 — tekst jedn.)

zawiadamia się, że
projekt miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego
miasta i gminy Brzeszcze
dla części obszaru sołectw
WILCZKOWICE i SKIDZIŃ
leżącego między granicą z gminą Oświęcim, rzeką Solą, wschodnią linią rozgraniczającą drogi C.O.10 Zo 1/2, południową krawędzią ul. Maniska oraz południową linią rozgraniczającą obszaru C.3.11.RZ

będzie wyłożony do publicznego wglądu
w dniach od 31.01.2000 r. do 25.02.2000 r.
w siedzibie Urzędu Gminy Brzeszcze,
ul. Kosynierów 8 w sali nr 22,
codziennie w godzinach 8–14.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

K-167

DO WYNAJĘCIA
POMIESZCZENIA

na działalność handlową, usługową,
magazynowo-biurową
o pow. 300 m², z osobnym wejściem,
siecią komputerową i telefonem
Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 174
Blizsze informacje tel. 018 443-53-90

/NS

Administracja Domów Mieszkalnych Nr 1
„KROWODRZA”
Spółka z o.o.
30-122 Kraków, ul. L. Rydla 7, tel./fax 637-27-01

przyjmie w zarząd i administrację
Wspólnoty Mieszkaniowe

1077/4

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 421-79-27 (9–18)

● prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
● prof. J. Bodgat - gastrologia
● doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
● prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
● prof. J. Hałuszka - pediatra, choroby płuc, astma
● prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
● prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
● prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
● prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatra
● prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżyca, hypercholesterolemia
● doc. T. Niedzwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
● prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
● prof. E. Olszewski - laryngologia
● doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
● doc. J. Pawłęga - onkologia
● doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
● doc. A. Szczudlik - neurologia
● prof. P. Thor - urolog
● prof. W. Tracz - kardiologia

PRACA

DAM PRACE

110 złotych dziennie zarobisz wykonując proste chałupnicze biurowe nie ważne gdzie mieszkać i czy pracujesz GKD BOX39 34-700 Rabka

2-DNIOWE szkolenie biznesowe. Gwarancja pracy. (0-14) 62-17-752.

A. Przedsiębiorczym 2500,- (012) 641-03-76, 0604/ 853-421

ADRESOWANIE – chałupniczo, koperty cały kraj, 100 zł. dziennie 02-326 Warszawa al. Jerozolimskie 145/ 19. Zgłoszenia listowne koperta zwrotna. Umowa, zbyt gwarantowany!

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzień i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotooferty kierować: 00-956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info: (0-22) 622-51-34

AGENCJA zapłaci za reklamę na samochodzie max 2.000. 0602-395-001

AGENCJA zatrudni Panię. 0604-70-40-12

AGENT Ochrony – Konwojent – kurs. Po kursie: licencja, zezwolenie na broń. Pracat (012) 64-87-331 wew. 338, 0603-367-044

AGENT Ochrony – kurs (raty, pracat) NowySącz, Nowy Targ, Kraków (0603) 934-642.

AGENT celny – kurs, licencja państwowa, pracat. Uniwersyteckie Centrum Szkoleniowe, Długa 17. (012) 423-43-14

AGENTÓW i kandydatów II, III i IV filary produktów finansowych (0-18) 442-33-92, (0603) 288-307

AKTUALNA, stała, dodatkowa. Wykańczanie wyrobów skóropodobnych, artystycznych. Umowa, 1960 zł. Koperta kompletna. "PRACA" Firma Marketingowa, skrytka 27, 33-300 Nowy Sącz

APTEKA zatrudni pilnie – magistra farmacji. Dobre warunki finansowe. Tel. (014) 670-23-67

APTEKA zatrudni pilnie – technika farmacji. Dobre warunki finansowe. Tel. (014) 670-42-52

APTEKA w Dębicy zatrudni technika farmacji. Tel. (014) 681-82-41 po 16

APTEKA zatrudni magistra i technika farmacji. Tarnów, tel. (014) 626-48-28.

APTEKA "Nasza" zatrudni magistra, technika farmacji. Praca z nami jest przyjemnością. N.Sącz tel.5474128.

APTEKA w N.Sączu zatrudni kierownika. 018 4438204 po 20.

ATRAKCYJNE chałupniczo 0602-687-788

ATRAKCYJNA PRACA za granicą. 0603-573-551

AVON Cosmetics zostani konsultantką, atrakcyjny program prezentowy. (0-14) 62-78-144, 0602-35-12-54.

AVON Cosmetics – poszukuje konsultantek. Biuro ul. Gertrudy 17/ 11 (12:00 – 18:00), (012) 422-60-04

BEZPOŚREDNIO zlecimy – składanie długopisów, "zabek", inne. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. "Europa" 99-300 Kutno, box. 56. (024) 355-18-32

BUDOWLANYCH fachowców przyjmie – (gipsy maszynowe, instalacje) Zakwaterowanie Poznań 0604-064-093

CHAŁUPNICZO długopisy, maskotki, bransolety, szycie, adresowanie kopert, reklama na dom, samochód, działkę. Dostawa i odbiór zapewnione. Rexpol 38-400 Krosno Box 1

DAM PRACE

CHAŁUPNICZO. Bezpośrednia dostawa i odbiór, bez kaucji za powierzony materiał, informacja bezpłatna. Zaadresowana koperta zwrotna + znaczki 1,40 luzem. "BRH" 09-400 Plock, ul. Norwida 7/10

CHAŁUPNICZY poszukiwani od zaraz (1500 zł./mies) Milan, Rogozińska 45, skr.17, 64-935 Piła 7

CHAŁUPNICZA biurowe, różnorodne oferty, montaż długopisów, biżuterii, itp. Reklama na dom, samochód, działkę. Romos Box 49 38-402 Krosno 5

CHAŁUPNICZO: zapewniamy zaopatrzenie i zbity (012) 648-45-82, 648-94-32, 643-63-84

DIETETYCKI, pielęgniarki, współpracat. 0604 621466.

DO SALONU Fryzjerskiego osobę ze stażem pracy. (0-18) 441-15-18 po 20:00

DO 2000 za umieszczenie reklamy (samochody, obiekty). 0602-36-15-43

DODATKOWĄ pracę w domu oferuje wydawnictwo 900 brutto 0602-39-49-31

DODATKOWA, stała – Nowy Targ, Zakopane, okolice. 0601-891-885

DUŻE możliwości dla wszystkich osób, którzy zechcą pracować za granicą. Euro Job Center S.A. tel. (0-22) 646-40-33

DYREKTORA zatrudni Agencja Turystyczna, wymagane kwalifikacje. Tel. 0501-152-192

EXPEDIENTKI 0606-39-35-66

F.H.U.ZATRUDNI na umowę do pracy domowej. Wyrób dekoracyjnych kopert. Możliwość umowy-zlecenia. Dopuszcz. "KOP". Znaczek polecony – "AG-JOT" 39-201 Dębica 3 skr.17

FABRYKA mebli "Majan" zatrudni stolarzy i tapicerów. Podanie wraz z fotografią należy przelać na adres: 33-310 Nowy Sącz, ul. Elektrodrowa 47.

FIRMA budowlana przyjmie księgowego. Tel.(0-18) 446-08-66 po 17:00

FIRMA NATURA, wykształcenie średnie, wysokie dochody, szybki awans. (012) 274-21-15

FIRMA zatrudni specjalistę do spraw budowlanych, wyceńca, kosztorys. Wykształcenie wyższe. (0-14) 665-83-84.

FIRMA "Imper" zatrudni przedstawicieli handlowych z N.Sącz, Grybowa, Krynicy i okolic. Spotkanie informacyjne odbędzie się w dniu 25.01. godz.18.30 w biurze Zepher ul.Lwowska 9, N.Sącz.

FIRMA przyjmie przedstawicieli handlowych z wszystkich gmin powiatu limanowskiego, nowosądeckiego, wiśniowa, raciechowie, dąbie, doboczyce i okolice (0603) 910-943

FIRMA Handlowa zatrudni kierowcę kat C i magazyniera. Oferta nr: 19/ 1 Kraków, Starowiślna 10

FIRMA handlowa przyjmie od zaraz na różne stanowiska, wysokie zarobki dla osób z własnym samochodem. 018 4442691 (9-16)

FIRMA handlowa, wysokie zarobki, matura. (012) 284-29-59

GORLICE, ferma drobiu zatrudni przedstawiciela handlowego do sprzedaży jaj (0-18) 351-30-39

KARIERA z PZU, sprzedaż polis majątkowych i życiowych (N.Sącz, Gorlice, Grybów, Limanowa, Muszyna, Pivniczna, Stary Sącz i okolice). 0606 627051.

KIEROWNIKA apteki do Krzeszowice poszukuje. 012/ 633-06-62, 0603/ 610-397

DAM PRACE

KATALOG Firm "Krakowski RYNEK-Małopolska" zatrudni do kolejnego wydania doświadczonych przedstawicieli handlowych na terenie Krakowa, powiatów: tarnowskiego, brzeskiego, nowosądeckiego, chrzanowskiego. Wynagrodzenie prowizyjne. Wymagany samochód. 012/ 619-76-78

KIEROWNIKÓW kolportażu akwizycyjnego. Również dodatkowo. Miasta od 20 tys. tel.090-539-193

KIEROWNIKA dużej Hurtowni Budowlanej w Dębicy od 1 marca br. przyjmij. Informacja, tel. (014) 68-31-000

KROJCZA, krojącego zatrudni. N.Sącz 0602 104973.

MAKLER papierów wartościowych, kurs, licencja państwowa. Uniwersyteckie Centrum Szkoleniowe, Kraków Długa 17

MIEDZYNARODOWA Irma Brokarska zaprasza do współpracy menedżerów, agentów, akwizytorów. 0602/ 315-924

MONTAŻ długopisów. 0604-52-95-68

NA własny rachunek – produkcja zniczy, profesjonalna technologia – przyuczenie. (018) 352-01-67

NA własny rachunek – produkcja zniczy, profesjonalna technologia – przyuczenie. (018) 352-01-66

NATYCHMIAST wysokodochodowa praca, wykształcenie średnie. (012) 415-18-88; 0501-237-684

NIEMIECKA firma WEVER branży motoryzacyjnej poszukuje przedstawicieli z terenu małopolski. Oferty kierować pod adres: WEVER, 67-200 Głogów, ul. Powstańców Śl. 13a.

NOWY Targ – szukam fryzjerki stolarzy i tapicerów. Tel. (018) 266-56-40

ORIFLAME, kosmetyki, pracat. 018 4458157, 0604 465856.

PEŁNY wymiar godzin + dodatkowe dochody: wymagane wykształcenie średnie. Tarnów (014) 681-31-29

PILNIE zatrudnię w aptecę mgr farmacji lub technika farmacji. (0-22) 633-49-48, (0-15) 867-11-18 (18:00 – 20:00).

PLASTYKA z dobrą znajomością rysunku po Liceum Plastycznym, do projektowania wnętrza i mebli kuchennych. 0 606 611 811, 090 34-11-86

PLATFORMY wiertnicze – zarobek 410 Dm dziennie. Informacja: "Riges", 68-200 Żary, Podchorążych 4/ 1 0-602-145-693

PODHALE. Niemiecko – polskie towarzystwo ubezpieczeniowe zatrudni pracowników. Wybrany osobom proponujemy: szkolenie, możliwość awansu, atrakcyjne warunki placowe. (0-18) 442-71-64, 0603-567-201.

POMOC domowa we Włoszech. (012) 282-62-39

POSZUKUJEMY chętnych do wykonywania prostej pracy w warunkach domowych niewymagającej żadnych maszyn. Wysyłamy materiał szkoleniowy po otrzymaniu znaczka 6,20 zł. SPINEX, przegródka 7, 73-240 Łasko

POSZUKUJEMY chętnych do umieszczenia reklamy na samochodzie, domu lub działce. Zarobki do 2800,-. Zgłoszenia: "NORD", 50-950 Wrocław, skrytka 1003

POSZUKUJĘ kierowcy z samochodem do pizzerii. N.Sącz 0606 481251, 0601 930805.

PRACA biurowa w delegacji. Wykształcenie średnie techniczne, może być rencista. Tel. (014) 6340-755.

DAM PRACE

PRACA w domu! Zarobek 2100 zł. Zbyt gwarantowany. Informacje bezpłatne, wyłącznie piśmienne. J.Gilewicz 32 – 410 Dobczyce, os. Jagiellońskie 6/6

PRACA od zaraz. Tel. (012) 637-14-44 wew. 252 do 15. 0501/ 572-897

PRACA za granicą. 0604-861-567

PRACA na platformie wiertniczej. Zarobki miesięczne od 9.000 Dm wwyż. Dla osób bez zawodu szkolenie. Zgłoszenia: "AER-GE" 62-320 Miłosław, skr.-K

PRACA na platformach wiertniczych. 15 dni pracy – 15 dni odpoczynku. Bardzo dobre wynagrodzenie. tel. (0-22) 646-40-05

PRACA dla 2 agentów w życiu i majątkowych ubezpieczeniach. 0604-207-609

PROFESJONALNE Pośrednictwo Pracy al. Krasieńskiego 1/ 3 "W Jubilate" 6 piętro, pokój 637, pon. – pt. 9:00 – 15:00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcyjne – Handlowe branży spożywczej zatrudni pracownika marketingu (0-18) 449-16-79 po 19:00

PRZYJMIĘ do pracy lutników! Praca chałupnicza lub w firmie tel. (0-33) 855 64 34; (0-33) 855 70 74

PRZYJMIĘ samodzielnych: lakiernika i blacharza. 0602-293-897

PRZYJMIĘ osoby ze średnim wykształceniem. Zakopane, Nowy Targ, okolice (0604) 643-391

SKUTECZNE Pośrednictwo Pracy.Kraków – Urzędnicza 32, pon. – pt. 9:00 – 15:00

SPRZEDAŻ dla agencji reklamowej – wiek, wygląd nieważny. 0501-038-723

SZKOŁA modelek – profesjonalne sesje zdjęciowe, pracat: Polska, Paryż. Miodowa. (012) 421-95-34

SZUKASZ pracy zadzwoni. (014) 674-56-58 w godzinach od 18:00 – 22:00.

SZWACZKI rencistki. (012) 632-09-06

SZWAJCARSKIE Towarzystwo Ubezpieczeniowe przyjmie do pracy na bardzo dobrych warunkach agentów i kandydatów na agentów. Tel. 0605-083-460, (0-14) 62-76-007, (0-14) 65-25-389.

TARNÓW, Nowy Sącz. Towarzystwo ubezpieczeniowe zatrudni agentów i kandydatów na agentów. Stała umowa. Tel. (0-14) 627-60-49, 0602-786-694.

WYDAWNICTWO Kartograficzne zatrudni dyspozytynie, dynamiczne osoby z samochodem na stanowisko przedstawiciela handlowego. Panie mile widziane. 018 4416703.

WYSOKODOCHODOWE chałupniczo KONSUL – 32.660 Chłmek Powstańców Śląskich 2A/3

ZATRUDNIĘ do pracy w Izraelu opiekunki do ludzi starszych oraz pracowników budowlanych, pensja: 800 – 1200 dolarów+ wyżywienie i mieszkanie. Tel. (012) 65-55-825; 0097-250-712-397

ZATRUDNIĘ filiarzy, registratorów, mogą być brigady – fachowców. 0604/ 213-594

ZATRUDNIAMY za granicą pracowników, branża ogólnobudowlana, wysokie wynagrodzenie. 0603-621-481, 0604-830-652

ZATRUDNIAMY na umowę – zlecenie przy wykładaniu towaru w Real – Nowy Sącz, osobę ubezpieczoną ZUS (chętnie studenta zaocznego lub rencistę), (0-12) 423-31-36 lub 0 603 239 579

ZATRUDNIĘ osobę do sprzedaży z biegłą znajomością języka angielskiego. Tel.(0-14) 6658-181, 0601-509-191.

DAM PRACE

ZATRUDNIĘ instruktora aerobiku. Tarnów. 0604-431-146.

ZATRUDNIMY osobę z terenu Szczawnicy lub Krościenka do prowadzenia sklepu komputerowego. Tel. 0603/ 12-55-22

ZLECENIA transportowe stałe i dodatkowe dla posiadaczy samochodów ciężarowych, dostawczych. "Transkat", Tarnów, ul. Kościuski 5. (014) 621-15-76

ZLECENIA transportowe stałe i dodatkowe dla posiadaczy samochodów ciężarowych, dostawczych. "Transkat", Tarnów, ul. Kościuski 5. (014) 621-15-76

ZLECIE malowanie stolarki budowlanej (okna, drzwi). Zakład Stolarski 018 4449110.

ZLECIE szycie chałupnicze, konfekcja damska. N.Sącz 0602 104973.

ZNANA Firma Ubezpieczeniowa zatrudni osoby z Nowego Targu, Rabki, Zakopanego, Jordana. Kontakt telefoniczny: 0604/ 52-40-08, (018) 26-661-92. Umowa na czas nieokreślony i atrakcyjny system premii gwarantowanej+ prowizje.

POSZUKUJĘ PRACY

26 letni kierowca z samochodem Ford Transit – poszukuje pracy (0-18) 443-38-62

ABSOLWENTKA AGH (inż.materiałów, geodezja). 018 4439504 po 16.

ASYSTENTKA stomatologiczna podejmie pracę. Tarnów, tel. 0606-518-010.

BEZPŁATNIE szukasz pracownik? Zadzwoni (012) 632-53-70 422-30-33 w. 407, pon. – pt. 9:00 – 16:00.

BUDOWLANIEC flizy tynki, rygijsy, stolaria, wykończenia (doświadczony). 0603-272-294.

DIETETYCKA dyplomowana ze stażem poszukuje pracy. N.Sącz tel.4426050.

ELEKTRYK samochodowych rencista podejmie współpracę. 014/ 684-32-11

ENERGICZNA 40 latka (staż: biuro, handel), komputer, sprzęt biurowy podejmie pracę. 018 4429385.

KIEROWCA BCE + świadectwo kwalifikacji. 0605 224530.

KIEROWCA kat. ABCE podejmie pracę po kraju lub Hiszpania, Niemcy, Belgia. tel.(0-14) 623-14-00.

KIEROWCA mechanik ABCE, Star z HDS poszukuje pracy. 018 4419459.

KSIEGOWA podejmie pracę – komputer. Ropczyce. Tel. (017) 22-17-197

MGR Prawa Administracyjnego, poddyplomowe Zarządzanie i Marketing, biegle angielski, komputer podstawy, samochód, poszukuje stałej pracy. Tel. (014) 679-51-09.

PANI – wyższe turystyczne poszukuje pracy w Krynicy. Tel.(0-18) 471-27-44 od 8-13.

PODEJMIĘ pracę jako kierowca kat.B, po wojsku, praktyka. 018 4430105.

POPROWADZĘ pełną księgowość, książki podatkowe. Kontakt po 18 018/ 4457101, 4420016.

POSZUKUJĘ pracy chałupniczej (nie szycie). Tel. (018) 33-10-893

PRZYJMIĘ prowadzenie pełnej księgowości, książkę, ryczałt. 018 4426761 po 16.

RENCISTA poszukuje pracy jakąkolwiek, może być sprzątanie biur, mieszkań, tel.(0-18) 445-63-74.

RENCISTKA poprowadzi książki przychodów i rozchodów, ZUS, VAT. 018 4421293.

POSZUKUJĘ PRACY

RENCISTA, samochód, podejmie pracę: hurtownia, przewóz osób, inne. 018 4421293.

SPECJALISTA ds. marketingu sprzedaży okien, drzwi i materiałów budowlanych szuka pracy. 018 4452114, 0603 882525.

ŚLUSARZ – mechanik – 24 lata, samochód /prosić Grzegorza/. Tel. (018) 26-29-485

TARNÓW. Poszukuję dodatkowej pracy na weekendy. tel. 0604-78-757.

TECHNIK mechanik samochodowy, prawo jazdy B,C, podejmie pracę w zawodzie. Tel. (0-14) 62-46-050.

TECHNIK dentystyczny podejmie pracę. Tarnów, tel. (0-14) 626-70-41.

WYKSZTAŁCENIE wyższe, niemiecki, energiczny, kat. AB-CET, świadectwo, poszukuje pracy. (0-14) 679-52-15.

NAUKA

"ARMA" – nauka jazdy: motocykle, samochody osobowe, ciężarowe, przyczepy. * (012) 632-70-19

"EUROPA"-ANGIELSKI, niemiecki – kursy – lekcje, tłumaczenia. 012/ 644-19-79, 0601/ 406-038

A.A.B.C. prawo jazdy. Kalwaryjska "KORONA" 012/ 292-29-09, 0602/ 362-355

ADRES: Kraków, Dietla 38. ROZPOCZYNAJMY KURS! Instruktor nauki jazdy. Dealer samochodowy. Kierowca wózków jezdniowych. Barman. Król, szycie. Czeladnicze, mistrzowskie. (012) 422-85-69

ANGIELSKI korepetycje, tania, solidnie. N.Sącz tel. 4439697 po 16; 0604 244817.

ANGIELSKI i niemiecki – korepetycje – TANIO (0605) 087-535

ANGIELSKI – korepetycje dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Tel. (0-14) 621-75-75.

ATRAKCYJNE warunki. Prywatne Licea ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne i Studium. Tel. (012) 419-20-19; 655-12-93

BIOSTUDIO – zawodowy kurs masażu, obejmujący masaż klasyczny, leczniczy, sportowy, relaksujący, kinetyzujący i akupresurę. Zakończony dyplomem ukończenia Studium z tytułem – masażysta. Liceum Medyczne (0-18) 442-07-06.

CENTRUM kształcenia WUR Kraków (0-12) 422-98-81 Nowy Sącz (0-18) 443-45-47 Olkusz (0-32) 643-22-71 Tarnów (0-14) 627-35-04 Kursy: księgowości komputerowej, pracowników administracyjno biurowych, sprzedawców z obsługą komputera, sekretarek dyplomowanych

CENTRUM kształcenia WUR Kraków (0-12) 422-98-81 Nowy Sącz (0-18) 443-45-47 Olkusz (0-32) 643-22-71 Tarnów (0-14) 627-35-04 Kursy: obsługi komputera, kosztorysowania komputerowego, uprawnień budowlanych, uprawnień czeładniczych i mistrzowskich, BHP – wszystkie zakreśy, SEP, minimum sanitarne

SPRZEDAŻ

POLONEZ po remoncie kapitalnym, przerobiony na pół Caro, inst. gazowa, 1980, stan techniczny bdb, 3000zł. 018 4441151.

POLONEZ rok produkcji 1980 po remoncie, tanio sprzedam. (0-14) 643-12-03.

POLONEZ Caro, 1993, stan dobry. 018 4445179.

POLONEZ Caro, 1992, z gazem, stan bdb. 018 4445179.

POLONEZ Atu, 1996, stan bdb. 018 4445179.

POLONEZ, 1988, popielaty, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. (014) 68-49-053

POLONEZ Caro 1600 GLE 1995r. zielony metalik, stan bdb (0-18) 445-96-30, (0603) 858-278

POLONEZ 1989, 3200 zł. (012) 412-13-48

PORSCHE, 1981, żółty, stan dobry, cena do uzgodnienia. 018 4458575.

RENAULT Megane 14 ECO kupiony w Salonie i właściciel, przebieg: 31tys. 32.500zł (0-18) 441-72-96

RENAULT 19 1.7, 1994, bordo metalik, 60.000km. 018 4411685.

RENAULT 19 1.9D, 1994. 018 4715183, 0602 435211.

SEAT CORDOBA 97/ 98r, grafit – metalik, cena do uzgodnienia. (014) 612-93-91, 0601/ 910-287

SIENA 1.6 HL, 1998, zielona, gaz, 27.900zł. (014) 66-307-25, (014) 68-45-820

SIENA 1.4, EL, 1997, bordowa, 22.300zł. (014) 66-307-25, (014) 68-45-820

SKODA Favorit 1989r. przebieg 9.500km, cena do uzgodnienia (0-18) 441-18-57, 449-13-40

SKODA 120L szary jasny, 1989r. 4,5tys.km, (0-18) 442-73-81

SKODA 105L po remoncie 1983r. (0-18) 441-26-95

SKODA 105, 1983, po remoncie silnika. Tanio sprzedam. Tel. (014) 6828-377

SKODA 105L, 1988r, po wypadku 800 zł. (0-14) 6745-447, 0606-437-811.

SKODA Felicia 1.3, 1996, 30.000km, bogate wyposażenie. 018 4403297 (17-21).

SPRZEDAM zastawę, 1980, cena do uzgodnienia. (014) 66-31-582

SPRZEDAM fiatą 126p, przebieg 47.500, cena 5.500zł. (012) 387-1147

TOYOTA jeep terenowy TD, 1988, bogate wyposażenie, 28.000zł. 018 4439317.

TOYOTA CAMRY – 1996r – za zmianę lub sprzedam. Tel. (018) 26-66-992 lub 0601/ 46-71-70

TOYOTA Carina XLI 1600 cm³ 1996, zakupiony w salonie w 1997 r. gwarancja, czarny metalik, bezwypadkowy, pierwszy właściciel, wersja emotion, alufelgi, drugi komplet kół, autolarm, immobilizer, 67.000 km, stan idealny, cena 41.900. (0-14) 622-2621, 6267-494.

TOYOTA Corollę 1.8D, 1992. 018 4433179.

TRABANT HYC 600, 1990, 36.000km, stan bdb. 018 3323059.

VW Caravella, 2.4, 1996, 49.500, – granatowy / zamiana na tańszy/ (014) 6778-918

VW – Carawelle, 1985, 200.000km, tapicerka welur, wspomaganie, klimatyzacja, stan idealny, 14.000zł. 014 6860443 wieczorem.

VW Golf 1.6 Turbo, diesel, biały, 1990, stan dobry. (0-14) 642-20-99.

VW Golf II GTI 16V, model 88. 0601 547574.

VW Passat kombi, 1.6D, 1986, rozbiły, lewy bok, silnik bardzo dobry, cena 3.500 zł. (0-14) 621-57-76.

VW Passat 91r. 1.6 KAT 15.500zł, tel.(014) 442-74-07 wew.12, (0605) 053-665.

WARTBURG 1983, 1.300zł / do negocjacji/, biegi w podłodze. (014) 6820-157

SPRZEDAŻ

WARTBURG 1.3 kombi, 1990, cena do uzgodnienia. 018 4449750.

WARTBURG 353, 1988, biały. (014) 66-304-60 wieczorem.

ŻUK 2400D 1995r. stan idealny, mały przebieg, izoterma (0-18) 441-49-45 wieczorem.

KUPNO

! Auto po wypadku kupię, gotówka. 018 4429247, 0603 599146.

III Absolutnie wszystkie zdecydowanie – kupię. 0604-228-214.

(0-14) 63-30-427 Auta powypadkowe, skorodowane – kupię.

A A A A Powypadkowe osobowe i dostawcze – kupię. 0604-522-334.

A.A.A. Auta uszkodzone, powypadkowe zdecydowanie kupię. (012) 645-03-72, 0501/ 131-097

AUTA najchętniej bezwypadkowe (osobowe, dostawcze) po 1990r. Gotówka. (0-14) 6778-918, 0602/ 782-813

AUTA osobowe, dostawcze, platne gotówka, kupię. Tel. (014) 677-89-18, 0602/ 782-813

AUTA powypadkowe, uszkodzone lub bez prawa rejestracji z udokumentowanym pochodzeniem – kupię. Tarnów, (0-14) 67-95-730, do 16, (014) 62-21-866, po 17, 0604-338-989.

AUTA po wypadku: osobowe, dostawcze (polskie, zagraniczne) – kupię. (012) 415-26-52

KUPIĘ samochód osobowy diesel w bardzo dobrym stanie. (014) 634-05-97

OSOBOWY po wypadku lub do remontu. tel(018) -4446292

SAMOCHOODY osobowe po wypadku mogą być mocno rozbite – kupię.(0-14) 625-05-99.

VW Passat kombi 1.9D, 1990/ 1992 – kupię. (014) 621-57-76.

WYNAJEM

TRANSPORT DAF-Furgon do 2 i, lub współpracę. Dębica (014) 6825-888

MOTOCYKLE

SPRZEDAŻ

CZ-175 RP87 sprzedam. (014) 68-67-264

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

CIĄGŁA sprzedaż na raty nowych i używanych ciągników i maszyn rolniczych: prasy, przyczepy 1,2-osiołowe z kiprem, ładowacze, koparko-ładowarka "Ostrówek", "Białorus", rozrzutniki, kosiarki, kombajny, kopaczki i inne. K. Michniak. Łąpczyca 33, (014) 611-84-84, 0602/ 517-684

CIAGNIK Zetor 7211, 1988r, 1000 mtg, stan idealny, plug 2-skiowy. (012) 284-29-93

CIAGNIKI C-330, C-360, C-328, T-25, MF-255, C-3603P, kombajn "Bizon", prasy zbierające, rozrzutniki, przyczepy, wóz zbierający, siewniki, beczko-wóz, koaparki, "Cyklop", "Orkan", rozsiewacz nawozów. Sprzedaż ratalna bez zryntów. Kamionka 323 k/ Ropczyc. Tel. (017) 22-16-181

CIAGNIK C-330, C-360, C-328, Zetor 7211, koparkę "Białorus" przyczepy: 4,5t, 6 t, rozrzutniki obornika sprzedam, możliwość zamiany. (014) 68-576-22 Migdał Jacek – Łąpczyca 125.

CIAGNIKI "C-328", "C-330", plug rozsiewacz – sprzedam. Piaszczak, Łętownia 375. (018) 26-75-673

CIAGNIK C-330, stan idealny, 1997 rok. (018) 33-14-038

CIAGNIK, podzespoły Żuk, Silnik 126p, podnośnik 3.300 zł. (0-14) 66-52-613.

PROMOCJA! Na raty bez zryntów ciągników: C-330, C-328, T-25 Władimir, C-360, C-360-3P, MF-255 Ferguson, kosiarki rotacyjne, każdy sprzęt rolniczy. Władimir Bronisław Li-brantowa 139 k/ N.Sącz (0-18) 441-79-52, (0603) 524-315

SPRZEDAŻ

CIAGNIK C-330, rok produkcji 1985 – sprzedam. Tel. (014) 68-57-565

PRZYZCZEPY: D-50 6t (niekipier), 2000zł, Dłuzycza 1500zł. 018 4430654.

PRZYZCZEPY lekka sprzedam (0-18) 441-94-23

PRZYZCZEPY campingowa Niewiadów, 1989, hamulec najazdowy, 4000zł sprzedam. 018 4441151.

PRZYZCZEPY D-83, nowe opony, dyszel, wzmacniane resory, 2.300. (0-14) 66-58-032, 67-89-108.

ROZRZUTNIK obor. 1-osiowy 3.600zł siewnik poznaniak 2.500zł Bobowa (0601) 544-197

SPRZEDAM przyczepę samobieżną dużą Polską w dobrym stanie. (014) 68-46-117

SPRZEDAM ciągnik C-330. (018) 332-12-17

USŁUGI

AC,OC najtańsze. 012/ 633-13-21

ALARMY, antynapad, autoblokady, centralne zamki, znakowanie, immobilisery. (012) 644-45-17, Cienista 12

AUTOCAR 45 osobowy, Bus 14 osobowy. 018 3333192, 0603 052935.

BLACHARSTWO samochodowe, lakiernictwo, mechanika, powypadkowe, płyta, tania, solidnie. (012) 415-26-52, 415-37-15

FORD Bus 14-osobowy, wynajem, wycieczki, cały kraj. Koncesja. 018 4428223.

LAKIERUJE 126p, również naprawy blacharskie, "stłuczki", ubytki korozyjne, itp. (012) 415-59-37

NAJTAŃSZE ubezpieczenia OC,AC. 012/ 411-52-03

NOWO otwarty zakład lakiernictwo-blacharstwo samochodowe poleca swoje usługi oferując 15% upustu cenowego. Łąpczyca 175, tel. (014) 612-79-95

PRZEPROWADZKI – fachowo. (012) 643-46-83

STAR 200 Izoterma, cały kraj. 018 4463673.

TARNÓW. EURO – TAXI. Tel. 96-25 lub (014) 626-09-99, 20% zniżki. Zapraszamy.

TRANSPORT towarowy, 1,5 t. możliwa stała współpraca. 0501-575-266, (012) 633-00-93

USŁUGI transportowe Lublin III 2.9t, 0.80 zł/ km. 018 4442828, 4449110.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

WYPOŻYCZALNIA Samochodów osobowych i dostawczych. Tarnów, ul.Lwowska 134 A, tel.(0-14) 6241-823. Nowy Sącz, ul.Nawojowska 60, tel.(0-18) 444-19-51, kom. 0604-506-764.

SPRZEDAŻ

SILNIK SW 680 po remoncie (0-18) 444-92-42 wieczorem

SILNIK S15 z rozrusznikiem – sprzedam. (014) 68-60-497 wieczorem.

STYER – kompletny silnik Interkuter; skrzynia S-16 z przystawką; wał pędny długi; rozrusznik, wkłady mostów: 15.17.21. Sprzedam. Tel. (017) 22-16-262

TANIO sprzedam nowe kompletne sprzęgło do kamaza, rozrusznik, alternator. (014) 8-66-176

TAWRIA na części – sprzedam. Tel. (012) 421-19-23

TRABANT bez silnika – sprzedam. Tel. (012) 421-19-23

VOLVO 340 – drzwi 4 szt, klapa tylna – skrzynia biegów. Tel. (018) 26-235-11

VOLVO 340 – drzwi 4 szt, klapa tylna – skrzynia biegów. Tel. (018) 26-235-11. (018) 26-235-11

ZAWIESZENIE przednie – kompletne do Forda Taunusa, 1980 r. – sprzedam. (014) 6760-712

SAMOCHOODY
CIEŻAROWE
SPRZEDAŻ

AWIA A-31 poj.3600 wywrotka oryginalna, 1988r/ listopad (0-18) 443-37-26

CIAGNIK siodłowy "Liaz" +naczepa 3-osiowa "Pacton" sze-roki rozstaw. 018/ 4433027, 4433619.

KAMAZ przyczepa HL, długi kiper, trzystronny wywrot. (014) 6822-691

LIJAZ +przyczepa 11,5t, 1990, 23.000zł +VAT. 018 4432730, 0603 639743.

MERCEDES 207, 83/ 84, stan idealny,tel. (0-18) 443-02-63.

<

WYNAJEM

SPRZEDAM, wynajmę lub podejmę współpracę w lokalu przy ul. Jagiellońskiej (Deptak) N.Sącz (0-18) 444-28-80 (0606) 435-395

TARNÓW, ul. Wałowa — powierzchnia handlowa 50 m² do wynajęcia. tel. 0605-420-975.

TARNÓW. Do wynajęcia 20 m² na biuro, umeblowane, telefon. (014) 627-59-97.

TARNÓW lokal do wynajęcia 60 m² na biura, działalność. (0-14) 622-20-68.

TARNÓW — centrum, do wynajęcia lokal handlowy 36 m². (012) 425-81-03, 648-75-28

TARNÓW. Parter domu na biuro, inną działalność do wynajęcia. (0-14) 626-17-08.

TARNÓW Centrum. Lokal o pow. 40 m², 1 piętro, ul. Wałowa na biuro, gabinet itp. wynajmę. Tel. (014) 622-18-20 w godz. 10 — 18.

WYNAJMĘ 2 — pomieszczenia po 15m² (razem lub osobno) w nowo wybudowanym budynku w centrum miasta na działalność typu biurowego lub niezależną produkcję, usługi. Tel. (033) 844-00-39 lub (033) 84-311-65

WYNAJMĘ obiekty handlowe na placu Tragowym, wydzielony teren otwarty oświetlony z dwoma wjazdami na przeciw placu 20 arów pod handel. Tel. (012) 654-84-56, 653-29-79, 0501/042-304

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

BIAŁOGÓRA koło Dębek nad pełnym morzem działki tel. 0604-367-937

BRZESKO przy obwodnicy Kraków-N.Sącz działka 2.2549 h z przeznaczeniem pod budowę związaną z usługami handlowymi, turystycznymi, gastronomicznymi, rzemieślniczymi i komunikacyjnymi. Działka nr 1411/ 52. (0-14) 66-30-258.

DĄBROWA Tarnowska — centrum. Działkę 17 arów usługowo-budowlaną sprzedam. (014) 642-36-70.

DZIAŁKI budowlane, uzbrojone, cena do uzgodnienia. (018) 33-29-784

DZIAŁKĘ zabudowaną, uzbrojoną 20 arów w Biskupicach Radłowskich sprzedam. (014) 66-53-140.

DZIAŁKI budowlane 2x7ar Biczycie Dolne 27 gm. Chelmiec. 018 4430484.

SPRZEDAŻ

GOSTWICA (k. Instytutu): 6 działek (65a łącznie), w tym 10a uzbrojone. 018 445-85-16.

GÓRKI Zawadzkie, 9-16 ar, prąd, gaz, telefon, 1500zł/ ar. "MEDIATOR" (0-18) 442-23-81.

GRÓDEK, Bartkowa (j. Rożnowskiej). 018 4438404, 0603 619229.

GRÓDEK. Działki rekreacyjno-budowlane, uzbrojone 7 i 16 arów, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14) 66-53-682.

KOKOTÓW, 6a budowlana, uzbrojona, projekt+ zezwolenie, 45.000, — (086) 216-00-58; 0604-217-471

KUNÓW k/ N.Sącza: 7ar uzbrojone, z przygotowanym planem na budowę lub bez. (0-18) 443-84-04, 0603 61-92-29.

LIMANOWA okolice: gospodarstwo rolne 2ha z zabudowaniami tanio. 0604 926411.

ŁĘG Tarnowski. Działkę budowlaną 30 arów sprzedam. tel. 0602-131-862.

MIKOŁAJOWICE 250 m za Saloniem Peugeota. Działka budowlana w całości, uzbrojona, prąd, gaz, woda, telefon, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14) 623-14-00.

N.SĄCZ. Librantowska: 64ar, możliwość podziału. 018 4438404, 0603 619229.

N.SĄCZ. Wólki: działka rekreacyjna (ogródki działkowe). 018 4423346 po 16.

N.SĄCZ. Nawojowska: 11ar budowlane. 018 4438304, 0603 619229.

NOWY SĄCZ — Dąbrówka, 12 i 8 ara, prąd i gaz, 2500zł/ ar. "MEDIATOR" (0-18) 442-23-81.

NOWY SĄCZ — Wojska Polskiego, 75 ar, inwestycyjne, 4500zł/ ar. "MEDIATOR" (0-18) 442-23-81.

NOWY SĄCZ — Helena, 10ar, prąd i gaz, 34.000zł. "MEDOATOR" (0-18) 442-23-81.

NOWY SĄCZ — Helena, działka z możliwościami komercyjnymi, 29ar, 100.000zł. "MEDIATOR" (0-18) 442-23-81.

OKAZJĄ! Atrakcyjny las jodłowy w górach (pow. Gorlice) tanio sprzedam. tel. (0-15) 822-21-67.

OKOCIM dużą atrakcyjną widokową działkę budowlaną, gaz, woda. (014) 68-60-704

PASZYN: rekreacyjno budowlane, 500 zł/ a. 018 4438304, 0603 619229.

POLE rolne (rekreacyjne), okolice Limanowej. (018) 33-29-784

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Ochotnicy — 26 arów. Tel. (018) 26-240-22

SPRZEDAM działkę budowlaną 13a uzbrojoną, okolice Zalewu Klimkówka. 018 3516556.

TARNÓW. Działki budowlane, wszystkie media, telefon, ogrodzone, zmeliorowane sprzedam. 0603-78-16-46.

TEREN o pow. 100 arów koło Gromnika przy drodze, przeznaczony pod działalność gospodarczą lub budowę budynków mieszkalnych. Tel. (0-14) 65-24-331.

TUCHÓW. Działki budowlane — sprzedam. Tel. (0-14) 65-23-098.

TWOROWA działka budowlana uzbrojona 88 arów, blisko lasu. (014) 68-42-073

WOLA Justowska 20a rolno — budowlanej. (012) 633-39-85

KUPNO

GRUNTY w Nowym Sączu pod budownictwo wielorodzinne — kupię (0602) 738-673

KUPIĘ działkę budowlaną N.Sącz lub okolice. 018 4419089, 0604 732480.

KUPIĘ działkę, pole, powyżej 20a, obrzeża N.Sącza. 018 4420514 (16-20).

N.SĄCZ: działkę budowlaną przy ulicy kupię. 018 4439565 po 18.

SKRZYSZÓW i okolice kupię grunt powyżej 1 ha. 0606-437-811.

WYNAJEM

NOWOSĄDECKIE, skrzyżowanie ulic: miejsca pod reklamy do wynajęcia. 33-300 Nowy Sącz 1, skr.poczt.22

GARAŻE

SPRZEDAŻ

DĘBICA — garaż w bloku nr 52 przy Cmentarnej. (014) 670-30-04

GARAŻE okazja 3x5 dwustronnie ocynkowane tylko 880, — transport i montaż gratis. (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, (018) 332-12-45, (012) 451-72-58, 090/ 38-98-58

GARAŻE blaszaki (3x5) 880,- zł + 5% rabatu. Transport, montaż — gratis! 012/ 412-64-65, 654-37-41, 090/ 314-885

GARAŻE, wiaty, kioski. Nowy Sącz, Bielowicka 35 (0601) 49-53-33

GARAŻE ocynkowane — najtaniej — (0-18) 332-01-22, (0-12) 271-58-70, 0604 16-23-65.

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki. Drzwi uchylne, raty. Niskie ceny. (0-14) 67-90-912, 0604-310-015.

WYNAJEM

DOWYNAJĘCIA garaż — blaszak, ul. Mieszkańska (Dębinki). (012) 267-25-07 po 19:00.

N.SĄCZ: garaż do wynajęcia (Millenium). tel. 4438981.

NOWYSĄCZ przy ul. Lwowskiej, Stare Miasto — garaż blaszak, prąd (0-18) 440-43-48

OKAZYJNIE wynajmę garaż murowany przy ul. Lea. (012) 633-00-93, 0501-575-266

TARNÓW, ul. Wypoczynkowa 24. Garaż murowany 70 m² do wynajęcia. (0-14) 626-86-10.

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

BRAMY: garażowe, ogrodzeniowe, roletowe, segmentowe. Automatyka bram. Rolaty okienne. Stalarka aluminiowa. Systemy ogrodzeniowe. Doradztwo. Dostawa. Montaż. ZHU "Filipek" 018/ 4434056, 090/ 695656.

JADALNIA antyk Eklektyk, komplet — sprzedam. Tarnów, tel. (0-14) 62-12-274.

ŁÓŻKO opalające (nowy model) sprzedam. 0604 223211, 018 4410436 (20-22).

MEBLOŚCIANKĘ łańcut 3,5m — sprzedam (0-18) 445-91-41

PIEG miałowy WC-80, stan bdb. 018 3334133.

PILNIE sprzedam mały komplet mebli z rattanu. Tel. 0501-188-820

SIATKA ogrodzeniowa. powlekana, słupki, bramki, 5,27/ m². (033) 845-77-61, 0603/ 583-727

SOLARIA Ergoline, lampy, kosmetyki (0-61) 82-04-980

SPRZEDAM komodę — eklektyk. (012) 655-68-80

SPRZEDAM bogato rzeźbioną starą sofę i dwa fotele. Tel. (032) 644-19-73

SZAFY używane, stoły, maszyna nożna Łucznik. TANIO! (012) 632-57-32

ZAMARZARKĘ 300 L MORS, stan idealny sprzedam. Tel. (014) 679-04-49.

KUPNO

MEBLE, RTV, AGD, antyki, również zniszczone. Posiadam transport. 018/ 3374509, 4437335.

USŁUGI

KRATY, rolety, drzwi antywłamaniowe, sztaby, szyby pancerne. (012) 632-39-38

USŁUGI

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia drzwi: blacha, blokady, tapicerka, zamki, kołki. Płatek: (012) 415-42-87

FIRMA REMPOL wykonuje kompleksowe remonty mieszkań. (012) 643-75-32, 0602/511-700

PARKIETY — sprzedaż, układanie, cyklinowanie tel (0-12) 652-76-79

ŻALUŻJE, rolety — tanio przyjmowanie zleceń (0-18) 442-39-36, 446-04-95 do 17:00

ŻALUŻJE poziome, pionowe, roletki, rolety antywłamaniowe. Promocyjne ceny na żaluzje pionowe (z atestem niepalności) — Producent. Przy większych zamówieniach upusty cenowe. NowySącz, Sklep AGO "Manius" ul. P. Skargi 9 (0-18) 442-07-31, (0602) 289-864, (0-41) 361-92-90

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

BETONIARKE 400L sprzedam. 018.4405220 po 19.

BETONIARNIA poleca: pustaki Alfa, betonity, płyty drogowe, kraty parkingowe, kraty Jumbo, kratka duża rzeczna, studnia na szambo, przepusty od 300 do 3000, krawężnik uliczny, różnego rodzaju korytka ściekowe. 018 445-17-15, 0602 122759.

BETONIARKA 150l. Tel. 0606-243-029

BLACHA ocynkowana trapezowa T-35 gr.0,75mm, wym.ark. 3x0,78m szt.58 (m²-136), 442/ ark., 18,80 zł/ m². 018 4430654.

BRAMY garażowe ogrodzeniowe, automatyka, montaż. FUH "KERIM" (0-18) 444-92-98, (0601) 594-614. PROMOCJA!

DACHÓWKĘ betonową oraz kregi fi 80 — pilnie tanio — sprzedam. (0-14) 651-05-26.

DACHY, tarcica twarda, miękka. 018 4461674, 0601 495222.

DESKI jodłowe suche gr. 7 cm sprzedam. (0-14) 65-14-192.

DESKI dębowe przesuszone od 1 — 2 cali. (012) 656-24-05 (8:00 — 17:00)

DESKI 32mm suche — tanio. Obidza 018 4447720 wieczorem.

DESKI, więźby dachowe „TADDEX” Wola Rzędzińska. (0-14) 67-92-191, 0606-505-719.

DREWNO jodłowe okrągłe, tanio sprzedam. tel. (0-15) 822-21-67.

SPRZEDAŻ

DRZWI, okna, parkiet, schody, elementy wykończenia wnętrz. Producent. Raty bez zryntów. N.Sącz, tel. 4442828, ul. św. Ducha 9 (9-17.30).

FOSZTY jodłowe suche sprzedam. 018 4426396.

FOSZTY dębowe okazynie — sprzedam. (0-14) 65-25-875.

FOSZTY świerkowe "7" suche sprzedam. (014) 6784-378.

FOSZTY sosnowe suche 7 i 5 cm sprzedam. Tel. (012) 685-50-98

JODŁOWE drzewa na deski, dach oraz suche deski. 018 4405511.

KONTENERY magazyn, pakamery, barakowozy — sprzedaż, wynajem, kupno, raty. 012/ 644-62-97, 0501/ 458-332

MAGAZYN blaszany szer. 4,70 m, 6,60, wys. 3,50, 2.300zł. 018 4430654.

MASZYNA dachówkarka do produkcji dachówek, 500 podkładów — sprzedam. (014) 612-75-76

NAJTAŃSZA blacha (0,53 mm) cena 750, zł/ tonę. (034) 355-75-57, 0603/ 60-24-44

OKAZJĄ! Marmury, aglomarmury, granity, schody, parapety, płyty, płytki po cenach produkcyjnych. 018 4416764, 4415022.

OKNA szwedzkie oszkłone — nowe, sprzedam. (014) 612-75-76

PAKAMERĘ budowlaną, altankę przystosowaną na sklep lub kiosk. 018 4429714.

PARKIET, boazeria, produkcja, szeroki wybór, ceny konkurencyjne, VAT, usługi. (012) 388-12-84, 090-37-98-01

PODBIĆCÓWKA 10zł/ m², podłogi sosnowe i egzotyczne, okna, drzwi, parapety, schody. Wykonawstwo. (012) 413-91-87; 0601-22-07-39

RURY czarne fi 50 ("2") mb. 114, 7,15 zł/ mb. Rury ocynkowane fi 25 ("1") mb. 84, 5,20 zł/ mb. 018 4430654.

RUSZTOWANIE ramowe 100m² kompletne, stan bdb. 0501 302353, 090 361766.

SEZONOWA OBNIZKA CEN! PPHU "NOW-OFFER" Sp. z o.o. NowySącz, ul. Kochanowskiego 8 tel. (018) 441-33-45. Oferujemy: papy termozgrzewalne, płyty poliwęglane, materiały hydroizolacyjne, materiały dociepleniowe.

SIATKI ogrodzeniowe ocynkowane, powlekane. Bramy. Słupki. Systemy ogrodzeniowe Be-kaert. (012) 27-11-526

SPRZEDAM 20 m³ deski topolowe, suche, gr. 52 mm. (018) 33-11-464

SPRZEDAŻ

WIATA blaszana 6,5x4,2x3,0, 550zł. 018 4430654.

WYPRZEDAŻ materiałów budowlanych i akcesoriów w cenach zakupu. Tel. (0-18) 442-74-07 w.12

KUPNO

KUPIĘ zagęszczarkę gruntu. 018 4423936 (8-16).

KUPIĘ deski suche gat. — wiąz (0-18) 444-91-10

KUPIĘ melaminę lub barakowóz. (012) 637-10-70

USŁUGI

"AWIX" żaluzje pionowe, poziome (dewniane), rolety zewnętrzne, tekstylne, bramy rolowane, moskitiery, markizy. (0-14) 626-77-70, 0602-501-548 (8 — 17). Konkurencyjne ceny.

"DARGIPS" Sucha Akustyczna Budowa. Adaptacja poddaszy, ścianki działowe, sufity podwieszane, boazerie, podłogi panełowe, gładź gipsowa, suche tynki. (032) 643-01-82, 0601/ 87-86-71

"KOLOR" malowanie, tapetowanie, gładź, renowacja stolarki okiennej, VAT. (012) 423-75-63; 0601-427-045

ADAPTACJE strychów, regipsy, malowanie, panele — szybko — solidnie. (014) 611-85-09.

ADAPTACJE poddaszy, remonty, wykończenia wnętrz — profesjonalna jakość. Kraków. 0501/ 404-812

CYKLINOWANIE (220V) parkiety, panele, remonty. 0606/ 117-927, (014) 67-62-841 po 16

CYKLINOWANIE (220V), parkiety, układanie. Boazerie, podłogi panełowe. 018 4431465, 0601/ 612877.

DACHY, adaptacje pomieszczeń, elektryka, hydraulika, c.o., suche tynki. (012) 278-27-81, 0601-53-33-89

DĘBICA — układanie płytek, paneli, remonty łazienek, c.o., RACHUNKI. (0-14) 6816-381

DĘBICA — ocieplenie budynków: styropian, tynki szlachetne, Faktury Vat. Tel. (014) 67-00-506

DOCIEPLANIE, elewacje, rusztowania, referencje. FHU GAMA tel. (018) 445-84-32, (0602) 461-975.

DOCIEPLANIA styropianowe, tynkowanie, malowanie, gładź, tapetowanie, rygijsy, tel. (0-14) 624-25-60, 0606-121-450.

FHU GAMA, wykonuje regipsy, sufity, malowanie, gładź, tel. (018) 445-84-32, (0602) 461-975.

USŁUGI

F.H.U. STYRO-BUD adaptacja poddaszy, syfity, ścianki, regipsy, instalacje elektryczne, filizy, ocieplania, styropianem, wełna, tynki akrylowe, mineralne. Handel. Tel. (0-14) 633-23-16.

FIRMA budowlana oferuje usługi: siding, panele ściennne, podłogowe, suche tynki, montaż stolarki budowlanej, kompleksowe wykończenie wnętrz — praktyka w USA! Tel. (014) 685-85-06, 0604/ 314-227

FIRMA remontowo budowlana wykonuje remonty ogólnobudowlane, wykańczanie wnętrz. (014) 6795-682.

FIRMA REMPOL przyjmie zlecenia na docieplanie budynków. (012) 643-75-32, 0602/ 511-700

FLIZOWANIE, tapetowanie. (012) 281-94-82

FLIZOWANIE expresowo, remonty, szpachlowanie. Tel. 0601-983012.

FLIZOWANIE, rygijsy

USŁUGI

STOLARSTWO: kuchnie, gardero-
by, pawlacje, meble na wy-
miar, drzwi, schody. (012) 267-
0657.

STOLARKĘ budowlaną, nietypo-
wą wykona ZRB "Szymański"
018 4430654.

STUDNIE wiercone. 018
3512644 (7-9), 013
4495007 (20-22), 0605
227080.

TAPICERKI, zabezpieczenia
drzwi, montaż zamków i żalu-
zy. (012) 421-8306

USŁUGI remontowe budowlane.
0602-505-821, (012) 283-78-
91

USŁUGI budowlane – flizowanie,
suche tynki, wylewki. Tel.
(018) 28-515-42

USŁUGI budowlane. Remonty
pomieszczeń i wykończenia,
regipsy, malowanie, flizy,
0601-720-858.

WODA, kan. CO. Tel. (012) 637-
45-72

WYKOŃCZENIA wnętrz, flizowa-
nie, malowanie, układanie pa-
neli, montaż okien itp (0-18)
445-15-93

ZABUDOWA balkonów, okna
i drzwi z aluminium. (012) 276-
48-13; 285-62-20

ZABUDOWA BALKONÓW – szkło,
aluminium – "ALUMARK". Ska-
winia, Hallerów 8. (012) 276-
16-62, 0604-26-13-00

ZABUDOWA poddaszy, adaptacja
strychów, suchy tynk, sufity
podwieszane (0-18) 351-83-63

ZŁECĘ wykonanie 11 ław drewnia-
nych, z płazów i 70 krzeseł
góralskich. (012) 659-03-91

NARZĘDZIA
MASZYN

SPRZEDAŻ

0601-51-29-70. Maszyny stolar-
skie fabryczne. (012) 274-79-
15

AGREGAT uprawowy, szer. 4m.
Sprzedam. Tel. (014) 6760-
982

CYKLOT, wyżynarka i inne ma-
szyny – sprzedam. Tel. (018)
27-58-551

FREZARKĘ dolnowrzecionową do
drewna (fabryczna) sprzedam.
018 3516556.

GRUBOŚCIOWO – wyrówniarka
350mm. Górkowice Górne 122
k/ St.Sącza. Zakład Ślusarski.

GRUBOŚCIOWKA nowa, 400mm,
z silnikiem 380V. 018
4415936 po 19.

KOMBAJNY zbożowe, prasy do
słomy zachodnie, duży wybór,
możliwy transport tel. (0-34)
36-28-681; (0-32) 43-55-063

KOMPLET urządzeń wulkaniza-
cyjnych, stan bdb, FVAT. 018
4432587, 0602 515809.

LINIA do produkcji kapsli oraz
skrzypce 4/ 4. 018 3513009.

MASZYNY stolarskie – sprze-
dam. (012) 270-41-89

MASZYNKI do wypieku wafli,
mieszarka, zgrzewarka, okap,
przepis na wafle (lub zamiana
na 126p). 018 4430438 po
18; 0602 585641.

MASZYNĘ do produkcji betonów
studziennych 100x500 na 10
kręgów – sprzedam. (014)
612-75-76

MASZYNĘ do montażu i demon-
tazu opon sprzedam. 018
3543038.

MASZYNY do produkcji sztucz-
nych choinek, wieńcy przy-
uczenie, technologia. (034)
314-22-01; 0602-705-361

MŁOT kowalski 250, piła do me-
talu BTB 40. Tel. 0605/ 422-
371

OBRABIARKĘ 4-głowicową do
obrobki parkietu typu "Byd-
goszcz", automat do ostrzenia
noży stolarskich, oryginalne
fabrycznie. 018 3516554.

OBRABIARKI do drewna. (012)
412-34-82 po 16:00.

OKAZJA! Agregat prądowtór-
czy – moc 5 kW z wyjściem 110
i 220V nowy, produkcja amery-
kańska – sprzedam. Tel. (018)
266-41-77

OVERLOCKI domowe, przemysło-
we, stębnówki, maszyny wielo-
czynnościowe. RATY. Sklep
(012) 656-34-65

PIEC piekarniczy 6m², zaokrą-
glarko wydłużarkę, inne. 018
4421558, 0603 845767.

SPRZEDAŻ

PIECIE piekarskie: "Bongard"
obrotowy, gazowy. "MIVE"
10m² gazowy. Linia do makaro-
nu. 018 4414180, 0602
752285.

PROMOCJA urządzeń firmy
Karcher "Proli" S.C. N.Sącz,
Bałogore 90 (014) 443-82-
98 w.45

PRZECIPEY gastronomiczne, róż-
na gazowe do pieczenia kur-
czaków, piec do pieczenia
ziemniaków, grille, patelnie, fry-
townice gazowe, gyroso. Pro-
ducent: PPUH "Jumpol" Zbi-
gniew Kuźnik, ul. Szubińska
73, 86-005 Białe Błota k/ Byd-
goszczy. tel/ fax (0-52) 381-
45-98

SPRZEDAM spawarkę BESTER
315. Tel. (014) 68-43-562

SPRZEDAM: wyparacz, patelnię
elektryczną, betoniarke, wyt-
czarkę do bebnów – no-
we.tel(0-33) 876-53-31

SPRZEDAM profesjonalną wiar-
tarkę magnetyczną do kon-
strukcji z wiertłami (nowej),
2700zł. 014 6860443.

SPRZEDAM: walcarkę do gwin-
tów uwp-125, prasę mimosro-
dową PMS-6,3, PMS-2,5, prasy
ręczne, szlifierkę stołową.
0603-215-331

STRUGARKA szer.30cm z silni-
kiem – tanio pilnie (0-18) 443-
37-36

STRYGARKA czterostronna prod.
niemieckiej 12.000zł (0-18)
444-97-50

SUWNICA bramowa 2,5 tony
używana, stan bdb, sprzedam (0-
18) 442-78-50, (0602) 55-99-
45

SZLIFIERKĘ 3-walcową do płasz-
czyzn, szer.120cm, inne ma-
szyny stolarskie. 018
4449110.

SZTANCJE hydrauliczne i łamawa-
cze ADLER, chwytacze, ostrza
do dwójarek. Tel. (018) 26-85-
427

UŻYWANE maszyny stolarskie
oryginalne, fabryczne. Rozsąd-
na cena. (032) 627-22-78 wie-
czorem.

WAGI do 500 kg, beczkę z ka-
nieru 10000 L. (014) 66-362-
83

WIELOPIŁĘ do metrówkę sprze-
dam. Tel. 0602-131-862.

WIELOPIŁĘ oraz czyszczarkę 2-
walcową. 018 3516554.

WYCIĄG narciarski DJE-300,
11.000zł sprzedam. 018
4439139.

ZMYWARKĘ z wyposażeniem,
stan bardzo dobry – sprzedam.
Tel. (0-14) 62-11-965, (0-14)
621-87-92.

KUPNO

MAŁE różno gazowe, mało uży-
wane kupię. (012) 281-85-29

USŁUGI

NAPRAWA maszyn szyjących
u klienta. Tel. (012) 276-32-
89

NAPRAWA maszyn do szycia
u klienta. Tel. (012) 276-32-
89

WYPOŻYCZALNIA narzędzi,
sprzedaż, serwis Makita,
Kress. N.Sącz, N.Świat 2,
tel.4423936.

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

APARAT fotograficzny CANON –
profesjonalny – sprzedam tel.
(018) 26-66-992 lub 0601/
46-71-70

KAMERA SONY Hi 8 TR-880 –
sprzedam. Tel. (018) 26-66-
992 lub 0601/ 46-71-70

PILNIE sprzedam ksero Toshiba
2310. (012) 637-99-24.

PRALKA Polar, mało używana,
cena 400 – sprzedam. Tel. (0-
14) 621-12-55.

RADIO samochodowe z RDS
oryginalne do Opla (0-18) 442-
98-98

SPRZEDAM tanio kamerę Pana-
sonic M-3000. 018 4460380.

TELEWIZOR, pralkę, narty sprze-
dam. 018 4410922.

USŁUGI

NAPRAWA pralek automatycz-
nych, (012) 637-93-95

NAPRAWA RTV: Samsung, So-
ny, Sanyo, Funai: dojazd gra-
tis, gwarancja. (012) 285-92-
75

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

NOTEBOOK 486 DX / bez baterii/
sprawny, kolor, 900,-zł. 0606/
467-940, (014) 6779-223

KUPNO

KOMIS komputerowy, Kalinowe
4. (012) 648-25-88

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

BEAUCERON – 5-miesięczny.
Wspaniały, potężny, spokojny
owczarek. Rodowodowy. (012)
284-22-02

BERNARDYNY długowłose –
szczeniata. Sprzedam tanio!
Tel. (014) 6726-140

BERNARDYNI, bokserki, collie,
doberman, nowofunlandy,
owczarki kaukaskie, podhalań-
skie, spanielki, szczeniaki,
dorosłe różnych ras.Możliwość
dowozu. (0-14) 642-43-29, do
16. (014) 642-42-59.

CZARNO – biały pekińczyk po
championie.Wielopole 89 Zofia
Sychowska (0-18) 443-21-30

DOBERMANY – szczeniata –
sprzedam. Tel. (014) 61-292-
31 wieczorem.

DOBERMANY, dogi, owczarki nie-
mieckie, kaukaskie, kusky, wy-
ż. Hodowla "HUND". (014)
68-46-204

DOBERMANY – szczeniaki (0-18)
445-95-35

JAMNICZKA dwuletnia – dobry
szczeniak. Tel. (0-14) 642-34-
20.

KURCZĘTA odchowane 5 – tygo-
dniowe oferuje do sprzedaży
Drobiaż-Pol. (0-14) 21-51-77.

NIE masz czasu na wychowywa-
nie, kup wychowanego półrocz-
nego psa. (012) 412-82-10

NOWOFUNLANDY szczeniata, Lesi-
si, owczarek niemiecki. (0-14)
643-72-28.

OKAZJA! Doberman rodowodo-
wy. Sprzedam Taniol. Dębica,
tel. (014) 677-98-92

OWCZARKA kaukaskiego sprze-
dam. (0-14) 665-77-39 po
17.00.

OWCZARKI niemieckie – szcze-
niata rodowodowe, (014) 611-
87-04

OWCZARKI niemieckie rodowo-
dowe – sprzedam. Tel. (014)
611-21-82, 0602/ 178-712

OWCZARKI niemieckie – szcze-
niata rodowodowe – czarne
podpalane. Tel. (012) 282-39-
16

OWCZAREK niemiecki – suczka
4 mies. (b. dobre pochodzenie)
pilnie sprzedam. Tel. dom.
(014) 6818000, kom. 0602/
725-615

PIĘCIOMIESIĘCZNA rudą jamniczkę,
szczepioną (książeczka
zdrowia), nauczoną czystości.
0502-994-874

PRZESŁIŃCIE kociątką persy mi-
niaturki, kochane, dobrze wy-
chowane. (012) 412-82-10

SETER Irlandzki – szczeniata –
sprzedam. Tel. (032) 641-15-
46, 0601/ 84-18-57

SHAR-PEI szczeniata – krem-
owe, złote, czekolada, czarne –
hodowla (0-32) 281-18-58,
0604 54-36-16

SPRZEDAM suki 3-miesięczne
Doberman po suce rodowodo-
wej (0606) 249-859 (0-18)
337-63-33

SPRZEDAM nasioną iglaków i li-
ściastych krajowej i zagranicz-
nej tel.(0-62) 741-36-38; 0601-
57-35-97

STAFFORDY – Oazja! (0-18) 442-
23-61

SYBERIAN Huksy rodowodowe, 2-
letnie – tanio sprzedam z powo-
du wyjazdu. (0-14) 645-14-26.

SZCZENIĘTA pudełki miniaturowe
białe i bokserki (suczka, pie-
ska) sprzedam. (0-14) 6411-
109.

SZNAUCERKI. 012/ 647-03-73

KUPNO

SETERA irlandzkiego lub szna-
ucera miniaturową bez rodowodu
kupię. (012) 634-59-70 wie-
czorem.

INNE

ZDROWIE

(032) 24-08-606; 0601-428-158
GINEKOLOGIA – zabiegi próż-
niowo.

0603-616-491 GINEKOLOG, (peł-
ny zakres, prywatnie, profesjo-
nalnie, bezpiecznie, tanio –
Kraków centrum)

DYSKRETNIE – skuteczne przy-
wracanie potencji naturotera-
pią. (012) 636-09-19

GABINET bioterapii, reiki, zioło-
lecznictwo; akupunktura, ma-
saże. (012) 430-72-49 Kra-
ków; 0501-472-540

GINEKOLOG – leczenie, zabiegi,
Łódź. 0602-335-083

GINEKOLOGIA – 0601-86-75-39
Kraków

GINEKOLOG specjalista (pełny
zakres, prywatnie, tanio – Kra-
ków centrum) 0604-682-269

GINEKOLOG (wszystko), tanio.
Kraków – Centrum) 0603-616-
491

HERBALIFE bezpieczne odchud-
zanie, zadzwoni już dziś, bo
stracisz! (012) 267-44-23;
0602-536-607

HERBALIFE – Promocja Zdrowia.
(033) 846-12-18, piątki: 16-20,
0603/ 113-296, email:PROZ-
DRO@kki.net.pl

KONSULTACJE neurologiczne, pe-
diatryczne, gastrologiczne, on-
kologiczne, proktologiczne. Me-
dycyna naturalna. Bochnia,
(014) 685-07-67

MASZ problem zdrowotne, nad-
wagę, nadciśnienie, miastdy-
zozy, wysoki cholesterol – za-
dzwoni. (012) 274-21-15

NOWOTWORY – nowe możliwości
– medycyna alternatywna, bio-
terapia, konsultacje lekarskie
"Uzdrowiciel" (014) 685-07-67

NOWOTWORY – konsultacje lekar-
skie, najlepsze preparaty wyso-
ka skuteczność. BOCHNIA
(014) 685-07-67, 0501/ 413-
315

ODCHUDZANIE bezstresowe i in-
ne schorzenia. (012) 641-43-
53; 0501-323-261

POTENCJA USA. 012/ 644-22-
20

PROFESJONALNE leczenie nowo-
tworów i schorzeń neurolo-
gicznych metodą alternatyw-
ną. Lekarze specjaliści, bio-
energoterapia, ziołolecznictwo
(największy wybór preparatów
przeciwnowotworowych)
"Centrum Uzdrowiciel" –
Bochnia (014) 685-07-67,
0501/ 413-315

SCHUDŁAM 15 kg zainteresowa-
ny mogę pomóc. tel.(0-14)
625-09-74.

SCHUDNIJ skutecznie! 018
4493262, 0602 172315.

TURNUSY Rehabilitacyjne – cie-
kawe oferty. "GDF" 429-51-93,
429-51-97

TURYSTYKA,
SPORT

BESKIDY-AGROTURYSTYKA, ferie,
wczasy, weekendy, bilard, sau-
na, tenis i inne atrakcje tel.(0-
33) 874-74-55

BIAŁKA noclegi – blisko wycią-
gu – tanio. Tel. (018) 265-45-
51

BIAŁY Dunajec k/ Zakopanego –
ferie – tanio. Tel. (018) 20-
73-200, 0601/ 183-130

CZORSZTYN nad Zalewem – zi-
mowisko. Tel. (018) 26-50-432

CZORSZTYN nad Zalewem – po-
koje gościnne – ferie-bliisko
wyciągu. Tel. (018) 26-50-336
wieczorem

FERIE w górach, pokoje 2,3,4-
osobowe, hodowla psów. Ryto
0602 406626.

FERIE w Górcach. 018
2624192.

FERIE w Górcach, wyciągi krze-
sełkowe i orczykowe; domowe
jedzenie. (018) 33-17-618

FERIE zimowe – kwatery pry-
watne – Niedźwiedź. (018) 33-
17-453

FERIE zimowe w Koninkach –
kwatery prywatne. (018) 33-
17-793 wieczorem.

FERIE w górach. Ryto, pokoje
3-, 4-osobowe. 018 446-91-
62.

FERIE, zielone szkoły – Ryto.
(018) 446-90-63; (012) 636-
38-90

FERIE, zielone szkoły. Ryto k/
Piwnicznej DW "Relaks" 018
4469622, 0603/ 976505.

TURYSTYKA

GORCE – tani wypoczynek, wol-
ne miejsca na ferie. (018) 262-
42-36

GRÓŃ koło Białki Tatrzańskiej –
wynajem pokoi. Tel. (018) 26-
560-50

KRYNICA – Pensjonat. Pokoje
z łazienkami, turyści indywidu-
alni, grupy zorganizowane tel.
018-471-57-37

KRYNICA: Pensjonat, dobry stan-
dard, blisko wyciągu. Ferie,
weekendy. 018 4715642.

KRYNICA górską – ferie, dwu-
pokojowe, superkomfortowe
mieszkanie, osobodoba, wy-
żywienie 55,- (012) 266-
94-43

KRYNICA: tanie pokoje, bezpie-
czny parking. 018 4713822.

KRYNICA: Pensjonat "Feliks".
018 4715516.

KRYNICA: pokoje 2,3,4 osobo-
we, bezpieczny parking. 018
4712774.

LIMANOWA – Pensjonat, pokoje
z łazienkami, turyści indywidu-
alni, grupy zorganizowane do

80 LAT KOZPN (10)

Kalendarium 1949 — 1958

6 lutego 1949. Wisła przypisana została do Zrzeszenia Sportowego „Gwardia”, kierowanego przez resort spraw wewnętrznych. Z oficjalnego nazewnictwa zniknęło historyczne Towarzystwo Sportowe Wisła. „Powstała” KS Gwardia Kraków.

18 czerwca 1949. Cracovię przypisano do Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo”. Z oficjalnego nazewnictwa zniknęła historyczna nazwa klubu. „Pasy” stały się ZKS Ogniwo Kraków. Potem były także nazwy: Ogniwo MPK, Terenowe Koło Sportowe Stal Nowa Huta, ZKS Ogniwo przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Krakowie oraz Sparta Kraków.

Listopad 1949. Wisła mistrzem Polski, Cracovia wicemistrzem. Awans Garbarni.

Styczeń 1950. Kluby sportowe ostatecznie straciły samodzielność, tradycyjne nazwy i barwy. Jako koła sportowe przypisano je do zrzeszeń branżowych. Np. Garbarnia stała się Włókniarzem.

1 maja 1950. Główna Komisja Kultury Fizycznej (zawiająca całym polskim sportem; poszczególne związki sportowe były sekcjami przy GKKF) po raz pierwszy oficjalnie nagrodziła kilku piłkarzy (i jednego działacza) premiami pieniężnymi. Otrzymali je m.in. Antoni Barwiński z Tarnovii i Tadeusz Parpan z Cracovii.

13 sierpnia 1950. Na Suchych Stawach w Nowej Hucie oddano do użytku stadion.

Listopad 1950. Wisła mistrzem Polski, Cracovia na czwartym, a Garbarnia na szóstym miejscu w lidze.

Luty 1951. W miejsce KOZPN powołano Sekcję Piłki Nożnej przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej.

16 września 1951. W Warszawie, w finale Pucharu Polski, Ruch Chorzów pokonał Wisłę 2:0 i został także mistrzem Polski, a krakowianie wicemistrzem (efekt decyzji GKKF z 4 lutego).

Listopad 1951. Wisła mistrzem ligi, Cracovia piątą, a Garbarnia przedostatnią, jedenastą (spadek). Awans Wawelu Kraków.

Marzec 1952. W Krakowie powstał jeden z trzech ośrodków centralnego szkolenia dla przygotowani olimpijskich, pod kierownictwem Michała Matyasa.

Lipiec 1952. Zdzisław Bieniek (Garbarnia, wtedy Legia) Władysław Gędek (Cracovia), Kazimierz Kaszuba (Wawel) i Józef Mamóń (Wisła) uczestnikami Olimpiady w Helsinkach. W szerokiej kadrze byli też Zbigniew Jaskowski i Zdzisław Mordarski z Wisły oraz Tadeusz Glimas z Cracovii.

21 lipca 1952. W finale Pucharu Złotu Młodych Przedowników Pracy i Nauki Wawel pokonał Cracovię 5:1.

19 sierpnia 1952. Kraków — Pekin (reprezentacja Chin) 7:1.

Listopad 1952. Liga w dwóch grupach. Cracovia druga w gr.1, Wisła druga, a Wawel czwarty w gr.2.

22 lipca 1953. Otwarcie nowego stadionu Wisły.

Listopad 1953. Wawel (jako OWKS) wicemistrzem Polski (w „nagrodę” rozwiązany ze względu na „reorganizację pionu wojskowego”), Wisła trzecią, Cracovia dziesiątą.

Lipiec-wrzesień 1954. 0:0 i 1:3 Wisły z Gwardią Warszawą w finale Pucharu Polski.

Listopad 1954. W lidze Wisła siódma, a Cracovia ostatnia czyli jedenasta (degradacja). Awans Garbarni.

Styczeń 1955. Wawel, decyzją GKKF (po reaktywacji przez MON) włączony do II ligi.

10 września 1955. Wisła przestała być Gwardią i powróciła do swojej historycznej nazwy oraz barw (pokłosie marcowej decyzji GKKF).

Listopad 1955. W lidze Garbarnia szósta, Wisła siódma.

12 grudnia 1955. Do swojej historycznej nazwy powróciła Cracovia. Podobnie jak wcześniej czy później, inne kluby.

Luty 1956. Chińskie tournée Garbarni, pierwszej polskiej drużyny piłkarskiej w Azji.

19 sierpnia 1956. W meczu ligowym Legia rozgromiła Wisłę 12:0.

Listopad 1956. W lidze Wisła piątą, Garbarnia ostatnią, dwunastą czyli zdegradowana.

Styczeń 1957. Reaktywowanie KOZPN.

14 września 1957. Tzw. gest Trampisza (ściągnięcie spodenek i wypicie pośladków w stronę trybun) podczas meczu Wisła — Polonia Bytom.

Listopad 1957. W lidze Wisła dziewiątą. Awans Cracovii.

Listopad 1958. W lidze Wisła siódma, Cracovia dziesiątą. Spadek Garbarni z II ligi.

(WB)

Tenis stołowy
Po walce

W zaległym meczu ekstraklasy tenisistki stołowe Bronowianki Akropol przegrały z AZS Politechnika I Wrocław 1:4. Punkty: Matus — Narkiewicz 2,5, Mikijaniec 1,5.

Był to bardzo zacięty mecz, najczęściej rozgrywano 3-setowe pojedynki. Jedyny punkt zdobyła Matus po wygranej 2:1 z Kursakową. W tabeli prowadzi Telwolt (9 meczów — 16 pkt), Wanda jest ósma (9 — 6), a Bronowianka dziewiąta (9 — 4). (wb)

Powrót Jordana!

Michael Jordan wraca do koszykówki i do NBA. Nie na parkiet jako zawodnik, ale jako szanowany biznesmen i doradca. Został bowiem współwłaścicielem drużyny Washington Wizards, a także szefem zespołu do spraw taktyki.

„Air” Jordan nie ujawnił dziennikarzom jaki procent udziałów Wizards nabył w środowy wieczór. Powiedział jedynie: — *Jest satysfakcjonujący... A w śródowych meczach NBA uzyskano wyniki:* Boston — Toronto 94:90, Philadelphia — Atlanta 107:89, Washington — Dallas 86:104, Indiana — Milwaukee 106:84, New York — New Jersey 90:89, Chicago — Charlotte 86:96, San Antonio — Portland 95:105, Utah — Minnesota 88:91, L.A. Lakers — Cleveland 95:86.

W meczach NHL: New Jersey Devils — Chicago Blackhawks 4:1 (Krzysztof Oliwa z Devils nic nie zdobył, ale siedział na ławce kar za bójkę z Brownem), Montreal Canadiens — New York Islanders 3:0 (29 przegrana „Wyspiarzy” w tym sezonie), Pittsburgh — St. Louis 3:1, Atlanta — Boston 3:4, Florida — Washington 1:3, Colorado — San Jose 0:0, Edmonton — Calgary 7:0, Vancouver — Detroit 3:3, Anaheim — Dallas 3:1. (Oprac. wb)

KRÓTKO

Zaniepokojenie

Członkowie sejmowych komisji Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Obrony Narodowej wyrazili zaniepokojenie z powodu opóźniania się zmian zasad funkcjonowania Wojskowych Klubów Sportowych.

Srebrny medal

Krzysztof Kwinta (AZS Poznań) i Kamil Lewandowicz (Mera Warszawa) wygrali w Katowicach deblowy turniej halowych tenisowych młodzieżowych mistrzostw Polski do lat 21. W finale pokonali tenisistów Wawelu Kraków Tomasza Branieckiego i Michała Kosteckiego 6:4, 7:5.

TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK

31
4 - 9 - 24 - 29

MULTILOTEK

1 - 2 - 9 - 17 - 20
23 - 24 - 25 - 27 - 43
47 - 50 - 51 - 56 - 59
64 - 68 - 78 - 79 - 80

Australian Open

Hewitt — 12, Hingis — 23

Na kortach w Melbourne trwa tenisowy turniej wielkoszlemowy Australian Open. Miejscowi kibice są bardzo zadowoleni, gdyż ich faworyt imponuje wysoką formą.



Martina Hingis

Chodzi o Lleytona Hewitta, który w niespełna 90 minut awansował do trzeciej rundy, gromiąc Hiszpana Alexa Cor-

retję 6:0, 6:0, 6:1. W ostatnim secie Australijczyk prowadził już 4:0 i sądzono, że będzie pierwszym w historii Australian Open, który wygra trzy sety „na sucho”. Ostatecznie Hiszpanowi udało się wywalczyć gema, co widownia zebrana na trybunach kortu centralnego przyjęła... gorącymi oklaskami. A Hewitt trwa w szlachetnym dziele — pokonując Corretję zwyciężył 12 raz z rzędu w tym roku. Z kolei broń tytułu mistrza Australii Rosjanin Jewgienij Kafielnikow w ciągu

84 minut pokonał swojego byłego partnera deblowego, Czecha Daniela Vacka 6:3, 6:0, 6:1.

Jak burza idzie też, rozstawiona z nr 1, Szwajcarka Martina Hingis. W meczu II rundy bezproblemowo pokonała reprezentantkę Belgii, Justinę Henin 6:3, 6:3. Dla urodzonej w Koszycach Hingis było to 23 zwycięstwo z rzędu w Australian Open.

Inne ciekawsze gry: Concita Martinez (Hiszpania) — Olga Barabanszczikowa (Białoruś) 6:3, 4:6, 6:3, Serena Williams (USA) — Nicole Pratt (Australia) 7:5, 6:1, Sabine Appelmans (Belgia) — Chanda Rubin (USA) 6:1, 3:6, 6:3, Arantxa Sanchez-Vicario (Hiszpania) — Lisa Raymond (USA) 6:1, 3:6, 6:3 oraz Wayne Ferreira (RPA) — Thomas Johansson (Szwecja) 6:3, 6:2, 6:7 (2:7), 4:6, 6:2, Nicolas Kiefer (Niemcy) — Tomas Behrend (Niemcy) 7:6 (7:5), 6:0, 6:2, Francisco Clavet (Hiszpania) — Goran Ivanisevic (Chorwacja) 7:6 (7:4), 6:4, 6:2.

(Oprac. wb)

„Kanonierzy” rozbrojeni

*Londyński Arsenal pożegnał się z Pucharem Anglii. W 1/8, w powtórzonym meczu Leicester zremisował z „Kanonierami” 0:0 i wygrał w rzutach karnych 6:5. Trener gości Arsene Wenger nie robił jednak tragedii: — *Nie wykorzystaliśmy szansy w dwóch meczach, więc nie rozdzierajmy szat, że przegraliśmy w rzutach karnych. One zawsze są wielką loterią.*

W ćwierćfinale znalazła się natomiast stołeczna Chelsea, która pokonała I-ligowy Nottingham 2:0 (0:0) dzięki trafieniom Leboeufa 57 i Wise 87. Poprawili się też humory kibicom ostatniego w tabeli ekstraklasy zespołu, czyli Sheffield Wednesday. „Sowy” także awansowały do ćwierć-

finalu PA, po 0:0 w normalnym czasie i 4:3 w karnych z I-ligowym Wolverhamptonem.

*We wtorek wieczorem zakończyły się wreszcie pierwsze ćwierćfinałowe mecze Pucharu Włoch. Venezia zremisowała z Fiorentiną 0:0 i w rewanżu faworytem będą podopieczni trenera Trapattoniego.

*Odbyło się 7 pierwszych meczów 1/8 piłkarskiego Pucharu Hiszpanii, zwanego też Pucharem Króla. Najwięcej emocji wywołało spotkanie Saragossy z Realem Madryt. Skończyło się, po zaciętej walce, na 0:0. Pamiętajmy jednak, że „Królewscy” prosili o przełożenie meczu, na co nie przystali gospodarze.

(BAT)

V plebiscyt na najlepszego Piłkarza i Trenera Ziemi Krakowskiej

Koniec głosowania

To już jest koniec... Dziś bowiem mija termin nadsyłania kuponów w plebiscycie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, „Dziennika Sportowego Tempo” i „Gazety Krakowskiej” na najlepszych Piłkarzy i Trenerów Ziemi Krakowskiej. Teraz kibice, którzy głosowali, muszą uzbroić się w cierpliwość — w ostatnią sobotę stycznia, podczas specjalnej gali kończącej obchody 80-lecia KOZPN, ogłoszone zostaną wyniki V plebiscytu.

W ostatnich dniach — czego się zresztą spodziewaliśmy — napłynęło bardzo dużo kuponów. Najwyraźniej, podobnie jak w latach ubiegłych, Czytelnicy czekali na ostatnie dni, aż zdecydowali się sięgnąć po długopisy, a potem udać się na pocztę.

Zdecydowanie na wiślaków stawia Maciej Stańczyk z Tarnowa, od którego otrzymaliśmy kilka wersji typowania. Wylaniają się z nich następujący faworyci naszego Czytelnika: 1. Sarnat, 2. Frankowski, 3. M. Zając, 4. Kulawik, 5. Moskal, 6. Węgrzyn, 7. Kałużny, 8. Kaliciak, 9. Czerwiec, 10. B. Zając wśród piłkarzy oraz 1. Smuda, 2. Kusto, 3.



Kowalik, 4. Motyka, 5. Szymanowski w gronie szkoleniowców.

Gorącymi sympatkami Białej Gwiazdy są chyba mieszkańcy Olkusza, Maria, Paulina, Grzegorz i Krzysztof Sobczykowie. Wszyscy bowiem solidarnie oddawali

(wb)

Władza i sport

Po zakończeniu wojny Polska znalazła się w nowej formacji społeczno-polityczno-ekonomicznej. Siłą rzeczy musiało dojść do wielu zmian. Niestety, pod koniec lat czterdziestych rozpoczął się proces przemian (praktycznie wszystkiego), który szybko przybrał wymiar wręcz patologiczny. Doświadczły tego m.in. dwa największe krakowskie kluby...

Na sześć lat Wisła stała się Gwardią, a Cracovia Ogniwem (myślano o Samorządowcu, krótko była też Stalą i Spartą). Czym „pasy” zawiły? Cóż, uznano Cracovię za spadkobierczynię mieszczańskości zgnilizny i tzw. burżuazyjnych naleciałości. W dużym stopniu była to planowa akcja niszczenia klubu, z którym identyfikowały się rzesze kibiców z najróżniejszych środowisk. Z Wisłą postąpiono o tyle inaczej, że przejęcie Towarzystwa (organizmu prężnego i bardzo popularnego)

go) przez pion gwardyjski miało przysporzyć sympatii nowej władzy. Krok okazał się chyby, choć — o ironio — zyskała Wisła względny spokój i stabilizację materialną.

Nieodżałowanej pamięci Mieczysław Gracz wspominał, jak pułkownik Henryk Reyman powiedział mu: — *Mieciu, straciliśmy na świetności...* Tylko tak w przypadku Wisły — jak też Cracovii i innych klubów — sportowcy, trenerzy, kibice i większość działaczy mieli wówczas niewiele do powiedzenia. (bat)



Magazyn hokejowy GK



DWORY SA Unia Oświęcim

Trudne spotkania

Dzisiaj na lodowisku w Krynicy dojdzie do szóstego i ostatniego spotkania w rundzie zasadniczej między mistrzem i wicemistrzem Polski. Pierwsze trzy konfrontacje tych drużyn zakończyły się wygranymi podopiecznych Andrieja Sidorenki (3:0, 4:0, 4:3). W dwóch ostatnich grach lepsi byli kryniczanie, którzy pokonali Unię 3:2 w Krynicy i w ostatnim spotkaniu w Oświęcimiu 4:1.



Dzisiaj w Krynicy na pewno nie zabraknie emocji

— Będziemy walczyć o zwycięstwo, aby zrehabilitować się za dwie ostatnie wpadki. Ostatnie spotkanie z Cracovią było pewną formą przygotowań do spotkania z kryniczanami — mówi tre-

ner oświęcimian Andriej Sidorenko. Również w niedzielę oświęcimian czeka trudny mecz. Do Oświęcimia przyjeżdżają nowotarskie szarotki. W czterech spotkaniach rozegranych z Podhalem w tym sezonie zawsze wygrywała Unia. — W dotychczasowych spotkaniach wygrywaaliśmy z Podhalem i mam nadzieję, że podobnie będzie w niedzielę — mówi Sidorenko.

W meczu z Cracovią zagrał po kilku dniach nieobecności czeski obrońca Miroslav Cihál. Jego absencja spowodowana była gripą. — Gdy Cihál narzekał na złe samopoczucie zdecydowałem, że najlepszym rozwiązaniem

dla niego będzie powrót do Czech i dopiero gdy będzie on w pełni gotowy do gry wówczas stawi się w klubie. Nie było najmniejszego sensu, aby Cihál został w Polsce, a tym bardziej próbował trenować. Przed spotkaniem z Cracovią Cihál czuł się już dobrze i dlatego wstawiłem go do składu.

Choroba dopadła również Michała Garbocza, który nie zagrał w meczu z Sanokiem i Cracovią, dlatego z konieczności na środkowego został przesunięty Mariusz Wojciechowski. Mariusz zagrał na środku, gdyż jeszcze będąc graczem sosnowieckiego SMS-u był często ustawiany na tej pozycji i ma pewne predyspozycje do grania na środku.

W spotkaniu z Cracovią w bramce Unii zagrał Wojciech Baca, dlatego w polu mógł wystąpić komplet obcokrajowców. Dzisiaj najprawdopodobniej Sidorenko zdecydował się na Jaroslava Brnio, jeśli chodzi o obsadę bramki. Tak więc ktoś z piątki Cihál, Artiomienko, Antipow, Karatajew, Horny będzie musiał przymusowo odpoczywać.

(ARZ)

Na tyszan nawet wojsko?

Niedzielną, przerwany mecz w Tychach nadal wywołuje spore emocje. Tak będzie do jutra, kiedy to Wydział Gier i Dyscypliny PZHL podejmie decyzję w sprawie tego spotkania. Werdykt będzie miał ważne znaczenie dla układu tabeli rundy zasadniczej, przed play off.

Jeżeli walkower otrzymają tyszanie, to „dojdą” w tabeli kryniczan na 1 punkt i o drugiej lokacie w tabeli może rozstrzygnąć krynickie spotkanie Tychów z KTH w ostatniej. Kryniczanie już teraz obawiają się tyskich kibiców. Jedną z osób odpowiedzialnych za porządek na krynickim obiekcie poinformowała nas, że nie wyklucza się w takiej sytuacji wzmocnionych sił ochrony, a nawet... wojska.

W trakcie awantur na tyskim lodowisku najbardziej ucierniał obrońca Rafał Piekarski: — Kiedy schodziłem z lodowiska, otrzymałem uderzenie jakimś przedmiotem. Poczułem ból. Ledwie doszedłem do szatni. Tam położyłem się na ławce. Na głowę przyłożyłem okłady z lodu. W tyskim szpitalu, aż dwóch lekarzy mnie opatrywało. Dowiedziałem się, że mam wstrząśnienie mózgu. Leka-

rze chcieli mnie zostawić w szpitalu, na swoją prośbę pojechałem z kolegami do Krynicy. Czuję się jeszcze na tyle źle, że nie pojechałem z drużyną do Sanoka na mecz. Pod znakiem zapytania stoi również mój udział w ligowym spotkaniu z Unią.

W Sanoku na lodowisku zaprezentowali się pozostali dwaj poszkodowani, Andriej Prima i Tomasz Proszkiewicz. Przeciwno Unii powinni zagrać. Będzie to bardzo ważne spotkanie dla kryniczan, dla Unii jakby trochę mniej — pierwszą lokatę zapewniła sobie przecież już dawno...

(DG)

Klasyfikacja kanadyjska ekstraklasy

1. Ślusarczyk (PZU S.A. KTH)	35	16	21	37
2. Skuthan (Stocznowiec)	36	22	14	36
3. Horny (Dwory S.A. Unia)	32	18	17	35
4. Potoczny (Stocznowiec)	36	12	22	34
5. Słaboń (PZU S.A. KTH)	35	18	13	31
6. Kwiatkowski (Dwory S.A. Unia)	33	17	14	31
Tkacz (GKS Tychy)	33	16	15	31
Przewoźny (Stocznowiec)	36	14	17	31
Karatajew (Dwory S.A. Unia)	33	10	21	31
10. Garbocz (Dwory S.A. Unia)	31	10	20	30
Sarnik (PZU S.A. KTH)	34	7	23	30
12. Zdunek (GKS Tychy)	33	14	15	29
Gusow (PZU S.A. KTH)	23	13	16	29
14. Adamczyk (GKS Tychy)	33	20	8	28
Józwik (KKH)	33	16	12	28
16. Puzio (Dwory S.A. Unia)	33	16	10	26
17. Bielczukow (Stocznowiec)	34	15	10	25
Grobarczyk (KKH)	33	14	11	25
Prima (PZU S.A. KTH)	23	14	11	25
Kotoński (GKS Tychy)	33	12	13	25
Klasiak (Dwory S.A. Unia)	32	11	14	25
22. Hajnos (Tymbark-Podhale)	28	11	13	24
L. Laszkiewicz (PZU S.A. KTH)	33	9	15	24
24. Różański (Tymbark-Podhale)	32	16	7	23
Gudoznikow (Cracovia)	25	10	13	23
Trybuś (KKH)	33	8	15	23
Szopiński (Tymbark-Podhale)	33	6	17	23
Piskor (Tymbark-Podhale)	31	5	18	23
29. A. Szindapien (GKS Tychy)	19	15	7	22

P. Podlipni (Tymbark-Podhale)	31	12	10	22
Fedor (Tymbark-Podhale)	33	9	13	22
Demkowicz (Sanok)	34	6	16	22

Najlepsi obrońcy

1. Galvas (GKS Tychy)	35	8	11	19
2. Goner (Dwory S.A. Unia)	32	8	10	18
Puławski (Tymbark-Podhale)	33	8	10	18
4. Cihál (Dwory S.A. Unia)	32	6	10	16
Popow (Sanok)	33	6	10	16
6. Cychowski (Stocznowiec)	33	9	6	15
R. Fraszko (Sanok)	33	8	7	15
Zamojski (Tymbark-Podhale)	34	3	12	15

W poszczególnych kolumnach: mecze, bramki, asysty, suma.

Klasyfikacja bramkarzy

1. Brnio (Dwory S.A. Unia)	29	1,7
2. Jaworski (PZU S.A. KTH)	31	2,5
Kieca (Tychy)	35	2,5
4. Wawrzkiwicz (Sanok)	35	3,0
5. Mily (Tymbark Podhale)	17	3,2
Rzimszki (KKH)	29	3,2
7. Mega (Stocznowiec)	24	4,0
8. Rączka (Cracovia)	25	6,1

Tylko zawodnicy broniący w przynajmniej 17 meczach. W poszczególnych kolumnach: mecze, średnia straconych goli. (pg)

Medaliści MP 1927 — 1999

1971 — 1. Podhale Nowy Targ; 2. Naprzód Janów; 3. ŁKS Łódź.

1972 — 1. Podhale Nowy Targ; 2. Naprzód Janów; 3. Baildon Katowice.

1973 — 1. Podhale Nowy Targ; 2. Baildon Katowice; 3. Naprzód Janów.

1974 — 1. Podhale Nowy Targ; 2. Baildon Katowice; 3. Naprzód Janów. (pg)

Hokejowy weekend

Dwie kolejki rozegrają dziś i w niedzielę hokeiści ekstraklasy. Jeden mecz, niedzielny w Oświęcimiu, zapowiada się szlagierowo.

Piątek. Cracovia — KKH Katowice (godz. 18), Tymbark Podhale Nowy Targ — STH Sanok (18), PZU S.A. KTH Krynica — Dwory Unia Oświęcim (17), Stocznowiec Gdańsk — TTS Tychy (18).

Niedziela. Cracovia — PZU S.A. KTH (18), Dwory Unia — Tymbark Podhale (16), Stocznowiec — STH Sanok (16), TTS Tychy — KKH Katowice (16).

Kolejne mecze odbędą się w piątek i niedzielę, a ostatnie dwie kolejki sezonu zasadniczego 18 i 20 lutego, już po przerwie dla potrzeb kadry narodowej. (wb)

Podtrzymać paszę

Podhalanie wygrali po rzad pięć spotkań. W Nowym Targu nikt nie chce już w półfinale play off spotkać się z obrońcą mistrzowskiego tytułu — oświęcimską Unią. Trzeba wyprzedzić GKS Tychy w tabeli, a więc zdobyć do końca sezonu zasadniczego maksymalną liczbę punktów i liczyć na potknięcia tyszan.

W piątek do Nowego Targu przyjeżdżają sanoczanianie. Dotychczasowy bilans wzajemnych spotkań jest korzystny dla przyjeźdźców — 3:2. Sanok ma ochotę na IV miejsce zajmowane przez Podhale. Meczem prawdy będzie jednak niedzielna konfrontacja w Oświęcimiu z Unią. „Szarotki” w tym sezonie jeszcze nie zdołały pokonać mistrza Polski.

— Ostatnie sukcesy podbudowały zespół psychicznie — mówi trener Milan Skokan. — W najbliższych trzech meczach (we wtorek „Szarotki” rozegrają zaległe spotkanie z KKH) chcemy zainkasować komplet punktów. Wierzę, że wreszcie zdołamy przełamać złą paszę z oświęcimianami. Aby wyprzedzić tyszan, musimy do wszystkich spotkań podchodzić niezwykle skoncentrowani i z emanującą wolą zwycięstwa. Z sanoczaniami i Unią musimy zagrać tak dobrze taktycznie, jak z KKH i GKS. Wreszcie drużyna jest w komplecie i bez nerwowych ruchów może przygotowywać się do play off. Mamy w składzie aż siedmiu obcokrajowców. W jednym meczu może wystąpić tylko pięciu. Nie zagra na pewno Piskor, który jest kontuzjowany. Jeszcze kilku zawodników narzeka na drobne dolegliwości, ale mam nadzieję, że staną na nogi. Mam też dyktemat z obsadą bramki. Zarówno Martuszecki jak i Słupina ostatnio prezentują dobrą formę. Stefan LEŚNIEWSKI

„Pasy” kończą meczowy maraton

Trenerskie marzenie

Hokeistom Cracovii nie udało się uniknąć kolejnej porażki w dwucyfrowych rozmiarach. Czy jednak — znając problemy „pasów” — oświęcimskie 0:10 rzeczywiście jest aż tak złym wynikiem?!

— Cóż, rozegraliśmy, a raczej zaliczyliśmy kolejny mecz ligowy — mówi trener Stanisław Cieślak — Wynik jest... najniższym z możliwych. Twierdzą, że gdyby nie Rączka w bramce, to moglibyśmy „dość” nawet drugie tyle goli! Muszę też przyznać, że Unia potraktowała nas ze zrozumieniem, po koleżeńsku. Gospodarze nie chcieli nas dobić tak do końca i trzeba być im za to wdzięcznym. Przykro jest tak mówić, ale rzeczywistość jest taka, a nie inna.

Dla Cracovii wtorkowy mecz był spotkaniem jak najbardziej ligowym, dla Unii zaś bardziej ostrym treningiem: — Wystawili cztery „piątki”, wszyscy sobie trochę pojeździli po lodzie, a trochę pograli... Nas z kolei doszły głosy, że takie mecze nie mają sensu, że nie powinno się ich rozgrywać. Oczywiście, że jest to prawda, ale gdyby mówić o normalnej lidze, gdzie wszyscy startujący mają przynajmniej w miarę solidne

fundamenty, a sukces zależy w głównej mierze od jakości pracy, myśli trenerskiej, zaangażowania zawodników, a także i szczęścia. Jaka zaś jest polska liga, a co za tym idzie codzienność polskiego hokeja, najlepiej ilustruje (od wielu lat zresztą) przykład Cracovii...

Przed „pasami” kolejne wyzwania. Dwa mecze na własnym lodowisku. Dziś z Katowicami, w niedzielę z Krynicą. Stanisław Cieślak znowu doświadczy wielu emocji: — Ale przynajmniej skończy się ten maraton, gdzie w ciągu dziesięciu dni musimy grać aż pięć razy. Kto zagra w tych meczach? Gdybym wiedział, to mógłbym przynajmniej w miarę spokojnie spać... Może dojdą do siebie ci, których dopadła grypa? Pewnie jednak wezmą do składu wyróżniających się juniorów. Marzę, żeby znowu nie było nas dziesięciu, ale przynajmniej czternastu-piętnastu.

(bat)

Nasz ekspert

Leszek Lejczyk



Byłem na wtorkowym meczu TTS Tychy — Podhale. Niedzielne wydarzenia na tamtejszym lodowisku dały chyba wiele do myślenia tyskiej społeczności. Tak przynajmniej można sądzić po zachowaniu kibiców w trakcie meczu, w którym ich ulubieńcy doznali przecież sromotnej porażki. Przed spotkaniem dramatyczny w swej wymowie apel odczytał Piotr Zdunek, a potem kibice z godnością przyjęli bolesną dla nich lekcję hokeja. Oby tylko nie był to jednorazowy „wyskok”, a początek powrotu do normalności. Tychy są specyficznym ośrodkiem. Zainteresowanie hokejem jest tam ogromne. Jednoznacznie świadczy o tym frekwencja na meczach. Gdyby teraz podjęto decyzję o zamknięciu lodowiska, to mogłoby się to równać wręcz upadkowi hokeja w tym mieście. Niczego nie sugeruję, ale w tej przysięż sprawie wypada chyba podjąć, przede wszystkim, rozsądną decyzję. Oczywiście, decydujący głos będzie należał do Zarządu Związku i Wydziału Gier. Wierzę, że zwycięży rozsądek i jednocześnie sprawiedliwość.

Wracając zaś do samego meczu, to wielu mogło być zaskoczonych postawą Podhala. Zagrało bowiem naprawdę dobrze. Zresztą wynik 8:1 dla „Szarotek” jednoznacznie świadczy o dominacji nowotarszan. Z drugiej strony czy taka postawa Podhala rzeczywiście musi zaskakiwać? Chyba, że szybko zapomnieliśmy, że w tym zespole występuje wielu naprawdę dobrych zawodników. Górale już od kilku ko-

lejek sygnalizują zwykłą formę, co tylko powinno cieszyć w obliczu play off. Może to bowiem przyczynić się do rzeczywiste atrakcyjnych gier na finiszu mistrzowskiej rywalizacji. Owszem, Unia wydaje się dysponować największym potencjałem, ale nie ma przecież monopolu na wygrywanie. Chciałbym też, aby szlakiem „Szarotek” (gdyż wierzę, że progresja formy będzie stała) poszły inne drużyny. Na razie bowiem ich dyspozycja jest... różna.

Z lekkim niepokojem obserwuję też, że kadrowicze niczym specjalnym nie imponują, nie wyróżniają się specjalnie na tle reszty ligowców. Pozostaje więc mieć nadzieję, że przebudzą się najpóźniej w trakcie przygotowań reprezentacji. Nie mogą być też zadowolony z tego, co demonstrowają na naszych taflach obcokrajowcy. Generalnie bowiem trudno mówić o nich, jako o wybitnych indywidualnościach. Owszem, niektórzy posiadają spore (jak na nasze realia) umiejętności, ale i tak nie są takimi postaciami w drużynach, jak można by się spodziewać. Uważam, że zamiast pozwalać na angażowanie pięciu obcokrajowców, należałoby podpisywać kontrakty z trzema, ale autentycznymi gwiazdami, wyraźnie przewyższającymi poziomem polskich zawodników. Takich, którzy byliby lepsi od naszych o klasę, albo jeszcze więcej, a nie o góra pięćdziesiąt procent... Zdaje sobie jednak sprawę, że decydują pieniądze, a tych w klubach ciągle brakuje.

Spisał Wojciech BATKO

Przybyli trzej Jugosłowianie

Jakubowski przyjedzie w sobotę?

Wszystko wskazuje na to, że piłkarz ŁKS Łódź i były „olimpijczyk” Pawła Janasa, Ariel Jakubowski, pojawi się w sobotę w Krakowie na meczach sparingowych Wisły z Rozwojem Katowice i Górnikiem Wieliczka. Wychowanek Polonii Gdańsk twierdzi, że ma już za sobą testy medyczne w Wiśle i ustalił warunki swojego prywatnego kontraktu, ale w klubie nie potwierdzają tych informacji.

Jakubowski, jeżeli ma trafić do Wisły, to musi być przetestowany przez Marka Kustę już w sobotę. Później byłoby to niemożliwe, bowiem ŁKS wyjeżdża na zgrupowanie do Brazylii i zapewne właściciel łódzkiej drużyny, Antoni Ptak, będzie chciał wiedzieć czy nadal jest właścicielem karty piłkarza czy może wzbogacił się o gotówkę. Jak widać rozmowy transferowe mogą w tym wypadku przebiegać w ekspresowym tempie.

Bardzo ciekawie zapowiadają się sobotnie sparingi Wisły, bowiem do Krakowa zjeżdżają kolejni zawodnicy pragnący grać w zespole mistrza Polski.



Ariel Jakubowski

Wczoraj w południe przyjechali z Budapesztu dwaj Jugo-

słowianie, 29 letni obrońca Dejan Mrvleviā i 25 letni napastnik Ravko Golianiā. Po południu samolotem przyleciał do Krakowa trzeci z zapowiadanych Jugosłowian, 26 letni pomocnik Rade Teodoroviā. Dziś dolecieć ma pod Wawel Bośniak z Banja Luki, Džimo Smjecanin.

Śląski menadżer Ryszard Szuster przywiózł do Polski trzech Nigeryjczyków i daje do zrozumienia, że ktoś z tej trójki może trafić do Wisły. Nikogo więc pewnie nie zdziwi ewentualny fakt pojawienia się przy ul. Reymonta trzech reprezentantów nigeryjskiej młodzieży: napastnika Philipa Umukoro oraz pomocników Obelle Okeke i Ndubisi Ngene. Na sparingach może się znaleźć miejsce w składzie Wisły dla każdego z nich. Ale kto rzeczywiście zostanie w Wiśle na rundę wiosenną? (JK)

Hutnik zarobił 100 tys. zł

Stolarz wraca

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału Gier PZPN, podczas którego rozstrzygnięto spór Stomilu Olsztyn i Hutnika Kraków o zawodnika Michała Stolarza. Mimo, że strona olsztyńska przedstawiła program spłacenia długu w pięciu ratach, przedstawiciele Związku uznali, że nie ma żadnych gwarancji ze strony Stomilu na dochowanie terminu spłat. W tej sytuacji uznano, że Stolarz powinien powrócić do Krakowa.

— Michał znów jest naszym zawodnikiem — mówi dyrektor Jacek Nowak. — Pozostało nam jeszcze tylko przerejestrować go w PZPN ze Stomilu do Hutnika. Ale mamy świadomość, że piłkarz nie zostanie w naszym klubie, dlatego prowadzimy dalsze rozmowy w sprawie jego transferu.

— Czy są to rozmowy ze Śląskiem Wrocław? .

— Śląsk jako pierwszy złożył konkretną propozycję. Ale gdy inne kluby dowiedziały się, że Stolarz znów jest nasz, chętnych na wykupienie go nie brakuje. Ciągłe aktualny jest wariant jego zagranicznego wyjazdu. Jak się to skończy? Wszystko uzależnione jest od tego, kto rzeczywiście jest w stanie szybko zapłacić, bo my bardzo potrzebujemy pieniędzy.

— Ile zarobiliście na tym, że Stolarz grał w Stomilu?

— Klub z Olsztyna zapłacił nam pierwszą ratę 100 tys. zł i te pieniądze są nasze, potraktowano je jako ekwiwalent za jego grę w Stomilu jesienią. Żeby wykupić Stolarza definitywnie olsztyński klub miał dopłacić nam 250 tys. marek niemieckich. Ale oni tych pieniędzy nie mają. Proponowali wprawdzie, że spłacą dług w pięciu ratach po 50 tys. marek, pierwsza rata miała wpłynąć do nas 15 lutego, ale PZPN uznał, że I-ligowcy przekroczyli już tyle terminów, iż trudno uznać ich za wiarygodnych. Ten spór między nami trwał przecież blisko trzy miesiące.

— Stolarz wraca na chwilę, a czy Radliński i Jasiak zagoszczą w Hutniku na dłużej?

— W piątek spotykamy się z działaczami Unii i chcemy sfinalizować ich pozyskanie. Trener Jerzy Kowalik widzi obu w swojej składzie, więc warto ten temat jeszcze przed rozgrywkami wiosennymi zakończyć po myśli szkoleniowca.

— A co dzieje się z Nigeryjczykiem, który już od kilku dni miał być w Krakowie?

— Jesteśmy z nim w stałym kontakcie. Jego menadżer zapowiadał, że Okonkwo pojawi się w Polsce przed 15 stycznia, tymczasem wniosek wizowy w polskiej ambasadzie Okonkwo złożył dopiero 17 stycznia. Na dodatek nasze władze miały pewne wątpliwości co do wiarygodności jego oświadczenia i jako klub musieliśmy potwierdzić, że zapraszamy go na testy. Wszystkie formalności na linii Lagos-Kraków zostały załatwione, teraz rzeczywiście powinien on pojawić się na Suchych Stawach. (JK)

piątek, 21 stycznia 2000 r.

- Wschód słońca — 7.33
- Zachód słońca — 16.02
- Wschód księżyca — 16.30
- Zachód księżyca — 7.40

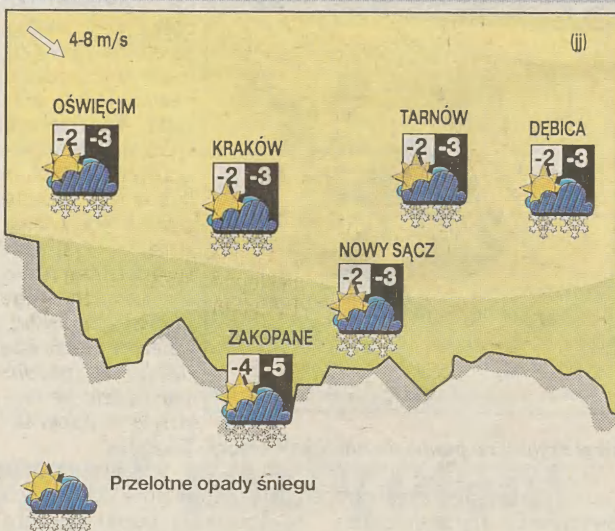
Dzień dłuższy od najkrótszego o 47 min, a krótszy od najdłuższego o 8 godz. 14 min.

Imieniny:

Agnieszki, Epifaniego, Ines, Jarosława

Umysł urodzonych 21 stycznia skłonny jest do pesymizmu i dopatrywania się wszędzie ciemnych stron. Dzięki swym zdolnościom i pozycji życiowej chętnie stoją na czele różnych stowarzyszeń, organizacji, zrzeszeń. Obdarzeni zdolnością koncentracji, działają niezwykle szybko i zmierzają prosto do wyznaczonego celu. Gdy naruszone zostaną ich prawa lub interesy, zawzięcie niszczą przeciwnika.

POGODA



Nad Polskę południową napływa chłodne arktyczne powietrze. Temperatura minimalna nocą od -5 do -3 st., w Tatrach -12 st. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, lokalnie przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od -4 do -2 st., w Tatrach -15 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, północno-zachodni. Ciśnienie spadnie (wczoraj wynosiło 990 hPa). Jutro przelotny śnieg i niewielki mróz.

BIOPROGNOZA: niekorzystna

Dzienny horoskop KSIĘŻYCOWY

Księżyc przebywa w znaku Lwa.

• **BARAN** — Dobry czas dla miłych spotkań z energicznymi osobami płci przeciwnej.

• **BYK** — Uważaj na drobne pomyłki, ale generalnie powinno być dobrze.

• **BLIŹNIĘTA** — Spotkasz osoby, które reagują bardziej sercem niż głową.

• **RAK** — Działaj aktywnie i myśl o nowych biznesach.

• **LEW** — Warto się przygotować do akcji w dniu jutrzejszym.

• **PANNA** — Masz szansę spotkać bliskiego duchem przyjaciela.

• **WAGA** — Ani plusy, ani minusy. Wszystko zależy od Ciebie.

• **SKORPION** — Dzięki intelektowi posuniesz ważną sprawę do przodu.

• **STRZELEC** — Wzrost energii fizycznej i mentalnej. Działaj aktywnie.

• **KOZIOROŻEC** — Masz szansę zabłysnąć na zebraniu lub imprezie.

• **WODNIK** — Mogą pojawić się napięcia, dlatego sprzyja dystans do świata.

• **RYBY** — Uśmiechnij się, gdyż więcej osób Ci sprzyja niż myślisz.

Andrzej JAMRÓZ

Gazeta
KRAKOWSKA

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11

31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90
Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16
Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68
Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08
Dział sportowy: tel. 430-44-38
Redakcja nocna: tel. 430-44-16
BIURO OGŁOSZEŃ:
Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax: 430-43-40 w. 403
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szyborski
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

PRETEKSTY

Uczniom SMS na drogę...

Sto czterdzieści milionów nowych złotych, to po mojemu straszna kasa! Suma dla zwykłego zjadacza chleba niewyobrażalna, nawet jeśli odejmie się z niej aż siedemdziesiąt cztery procent wartości... Reszta stanowi górę szmalu, którą ustawowo ma odprowadzić zarząd państwowej firmy Totalizator Sportowy na potrzeby resortu kultury fizycznej. Wysokość zysku wspomnianego przedsiębiorstwa, zwykle nieupubliczniana, teraz akurat wyszła na jaw. Nie dało się jej ukryć, bo półświatek polityków, pazerny na tak zwane duże pieniądze, gwałtownie się uaktywnił, nie kryjąc śliny toczącej się na ich widok. Jak królik z kapelusza magika odnalazł się na karuzeli stanowisk słynny uzdrowiciel Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pan Stanisław Alot i — dawaj — zaczął sposobić się do zarządzania gigantycznymi środkami. Ten, który doprowadził w ciągu 5 lat firmę do rozkwitu, nazywa się Syklucki. Trzeba go, zapewne w nagrodę, z Totalizatora usunąć, albowiem jest mianowicie Kołodki. Kiedy, dziś przebrzmiały, nalot Alota na forę Totalizatora wyszedł na jaw i zrobił się z tego sakramencki jazgot w mediach, kadrowa karuzela koalicji na chwilę się zatrzymała. Aliści Syklucki przyszłości nie ma. Jeśli klucza od kasy nie odbierze mu Alot, to znajdzie się następny godny zaufania...

Kadrowo-polityczne wprowadzenie do tematu pieniędzy jest o tyle uzasadnione, że akurat z niechęci ich wydawania przez UKFiT padają na naszych oczach futbolowe szkoły mistrzostwa sportowego. Krakowska, podobnie jak pozostałe cztery, znajdują się w fazie likwidacji. Rodzice powiadomieni o szlabanie, nauczyciele otrzymali wypowiedzenia, majątek idzie do remanentu końcowego, uczniowie przed maturą rozglądają się dokąd się rozprószyć, by zdobyć średnie wykształcenie? Trwa gorączkowe poszukiwanie winnych załamania się całej, całkiem rzeczowej koncepcji wspomagania wyczynu piłkarskiego. Krew człowieka zalewa, gdy dobrze poinformowani dżentelmeni, także z kręgów krakowskich, mają czelność sadzać na ławie oskarżonych (za ten stan) PZPN. Powtarzają jak papugi za Jackiem Dębskim nieświeże zarzuty, chociaż dobrze wiedzą, że władze centrali futbolowej nigdy nie obiecywały finansować SMS! Czas najwyższy powiedzieć parę oczywistych prawd na temat narodzin, życia i zgonu szkolnictwa tego typu. Pomysł należy do dr. Stefana Paszczyka — poprzedniego szefa UKFiT, człowieka, który swe wybitne kompetencje organizatora wyczynu potwierdził nie tylko w kraju. Przejmując w 1993 roku resort sportu Paszczyk usiłował czerpać wzory z drogi hiszpańskiej, co akurat było dobrym wyjściem, ze względu na podo-

bieństwo polskiej drogi wychodzenia z okowów systemu totalitarnego. Słusznie przewidując załamanie się systemu finansowania wyczynu w dobie ustrojowej transformacji, postarał się osłonić maksymalną liczbę dyscyplin od hamującego ich rozwój kryzysu materialnego. Sposobem na osłony był powrót do państwowego mecenatu nad procesem szkolenia uzdolnionej młodzieży. Stąd idea szkół mistrzostwa sportowego... Szkoły na resortowym garnuszku miały być metodą podtrzymania kondycji zwłaszcza gier zespołowych. Wydzierając ministrowi finansów zawłaszczono uprzednio środki z zysków Totalizatora, Paszczyk część z nich skierował na założenie i utrzymanie SMS. Jak dotąd, przyczyny destabilizacji materialnych warunków wyczynu nie ustaly, nie było zatem powodów, aby z takim trudem zorganizowaną sieć tego typu szkolnictwa likwidować...

A jednak stało się: szkoły w czerwcu zostaną zamknięte. Setki uzdolnionej młodzieży pójdą na zieloną trawę, pięcioletni dorobek trafi szlag! Tak się składa, że byłem tym pechowym Jona-szem, który na ofertę Paszczyka odpowiedział, w imieniu środowiska krakowskiego, ochoczo. Z tej racji w 1996 miałem zaszczyt inaugurować rozpoczęcie roku szkolnego w gronie pierwszoklasistów w sile trzech zespołów piłkarskich. Mówiłem do rodziców i uczniów o świetlanej perspektywie, opartej na szkoleniowo-socjalnych warunkach uczących się, o jakiej nie ma mowy w klubach, wiążących koniec z końcem. Apelowalem o wdzięczność za determinację państwa, które mając tyle wydatków na garbie, nie zawahało się wesprzeć spełniania młodzieńczych marzeń o sławie... W rok później, na pieczęcie szkoły pojawił się niespodziewanie przymiotnik „prywatna”, a na inauguracji przesiedziałem w ostatnim rzędzie, na podsuniętym przez ciecia zydlu. Szkoła brała kurs antypezet-ppeenowski, licząc na omnipotencję nowego zarządcy UKFiT Dębskiego. Co inteligentniejszy obserwatorzy życia publicznego, zaraz po jego nominacji nie mieli cienia złudzeń co do losów SMS. Jego czysto faryzejskie oświadczenia na początku kadencji o woli kontynuowania kursu Paszczyka, traktowali jako zwykłą retorykę. Z każdym dniem stawało się coraz bardziej jasne, że „Dębol” szkoły ukatrupi. Nie dlatego, że źle funkcjonują, ale dlatego, że wymyślił je Paszczyk. Cała późniejsza farsa z niechęcią PZPN do pisania wniosków o pieniądze do pana ministra była prostą zasłoną dymną. Groźby przykręcania kurka dotacji, świadome przytrzymywanie należnych szkołom pieniędzy, zwalanie winy na Dziurowicza, było czystym humbkiem, uwerturą do zwijania interesu.

Ryszard NIEMIEC



NASZA SONDA

W drodze

O zaletach świętujących babć i dziadków najlepiej wiedzą wnuczka. To one zgłębiły wszystkie techniki i metody owijania sobie babci i dziadka wokół palca. Dziś wręczają jubilatów kolorowe aurki z życzeniami.



Ewunia Kalita
lat 6

— Radości i wszystkiego, co najlepsze. Zdrowia i dni tylko radosnych życzę moim dziadkom. By byli zawsze uśmiechnięci, nawet, gdy tak śnieg pada jak dziś.



Piotruś Szarkowski
lat 2 i pół

— Babuni Basi, i babuni Helusi, i dziadziusiowi życzę dużo słoneczka i żeby zawsze pamiętali o mnie, i zawsze mnie kochali, i zawsze przynosili pączusie, i pierogi, i torcik. Całuję mocno i ścisłam.



Magdusia Ćwiek
2 latka

— Dziadziusiowi, dużo, dużo zdrówka i uśmiechu ode mnie. Kocham Cię i całuję. Pamiętaj o mnie.
(kach, dag)

Święto z laurką, kwiatkami i... sercem

Dziadkowie i babcie pod lupą



— Najlepiej, by dziadkowie byli nieśmiertelni. Może zamienić ich w roboty? — zastanawiali się przed-szkolaki z ul. Bema

Namiętnie myją garnki i gotują. Do ulubionych zajęć babć zaliczyć można pranie i chodzenie na zakupy. Dziadkowie w oczach wnuków wypadają mało. Robią „coś” w garażu i nikt za bardzo nie wie co. No i czasami urządzają wypadki na mecze Wisły.

Są dobre i miłe. Złuszczają się tylko czasami. Kiedy wnuk akurat jest niejadkiem, łobuzem wspinającym się po drzewach lub psotnikiem. Mają jasne (białe) włosy, koty i ogródki. I nieco ciemne twarze. Świetnie gotują.

Poczytaj mi babciu

Choć najczęściej studiują przepisy kulinarne i gazety; nie odmówią wnukowi bajki na dobranoc. Chyba, że oczy za słabe. Nikt za to nie pobije babć w kuchni. — Robi mi pierogi — chwali się Dominik. — I kluski — dodaje Mieszko. I szyją... na drutach; swetry i takie tam — opowiada Asia.

Nie robią właściwie nic. Nie pracują. — Lubią za to myć garnki, sprzątać... — podkreśla Mateusz.

Czasami uda im się zasnąć. Przed telewizorem, na filmie lub całkiem zwyczajnie, w fotelu. — Moja babcia to nawet chrapie — przebija wszystkich Rafał.

Czarują. Całkiem skutecznie. To rodziców, którzy się kłócą; to kolegów, którzy biorą się do bitki. Łagodzą spory. I telewizor pozwala do późna oglądać i na słodczyce pozwolą, i dłuższy spacer; nawet zadanie odro-



— Mój dziadek zabiera mnie na Wisłę. Kibicujemy piłkarzom krzycząc z całych sił

Zdjęcia Katarzyna KACHEL

bią. I co najważniejsze nie poskarżą się rodzicom, choć się należy.

— Moja jeździ formułą 1 — taki ar-

podwozi mnie codziennie pod przedszkole — zapewnia Konrad.

Z dziadkiem na Wisłę

Nie gotują. Ale zawsze można z nimi odśnieżać chodnik przed domem, pomajstrować przy samochodzie lub na mecz pójść. — Mój dziadek miał aż tyle pieniędzy, że kupił sobie 10 psów. Zostały mu 2 — rzuca wyzwanie Mieszko.

— Mój za to jest wulkanizatorem — to Bartek. — A mój, jest złotą rączką — próbuje przebić Ola. — Potrafi zrobić wszystko, prócz pływania na brzuchu. Ani dziadek potrafi za to dmuchnąć balony. — I cały czas robi coś w garażu, ale nikt nie wie co.

Nadgorliwe wnuczka wspomagają dziadków... — Ja pomagam dziadkowi schudnąć, bo jest gruby — chwali się Dominik. — Skacze po jego brzuchu.

(kach)

Teatr Ewy Demarczyk

Wszyscy za likwidacją?

Z projektem uchwały o zamiarze likwidacji Teatru Ewy Demarczyk wystąpią, w najbliższą środę, krakowscy radni z UW-UPR. — W ten sposób spełnimy prośbę artystki, która nie godzi się na połączenie swojego teatru z Teatrem Ludowym w Nowej Hucie — wyjaśnia Grażyna Fijałkowska radna UW-UPR. — Być może poprzemy ten pomysł — skomentowała wiceprezydent Krakowa, Teresa Starmach, do tej pory firmująca projekt połączenia teatrów. (Szczegóły na str. IV)

Wybieramy najlepszą dyskotekę Małopolski

Superkarnawał

Przez wszystkie weekendy karnawału zapraszamy Czytelników do wspólnej zabawy. Co tydzień na naszych łamach będziemy prezentować wybrane dyskoteki, podpowiemy, gdzie się bawić, rozdamy tony bezpłatnych zaproszeń.



Pod Papugami można bawić się do białego rana Fot. Przemysław KOCUR

Czytelnicy sami ułożą ranking najlepszych miejsc, gdzie lubią się bawić. Wystarczy wyciąć z piątkowej lub sobotniej gazety kupon, wypełnić go i wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki w wybranej dyskotekce. Finał zabawy odbędzie się w zwycięskim klubie 4 marca.

Dziś rozdajemy wejściówki na piątkowy i sobotni wieczór:

- U-BOOT, ul. Floriańska 47 — czynne od godz. 18 do ostatniego gościa (dyskoteka od godz. 20);
- Pod Papugami, ul. Szpitalna 1 — czynne od 19 do 4 rano;
- Klub 38, ul. Budryka 4 — czynne od godz. 21 do 3 rano;

• Pod Przewiązką, Bydgoska 19, czynne: pn, cz i pt od 18, wt-śr nieczynne, sb-nd od 21.

Aby otrzymać zaproszenie, wystarczy zadzwonić pod nr 430-44-13 w godz. 16-17. A więc już dzisiaj i jutro będziecie mogli zgłaszać na swoją ulubioną dyskotekę. Jutro na naszych łamach prezentujemy lokal Pod Przewiązką. A na wieczór zapraszamy do klubu Pod Papugami, gdzie będzie można wziąć udział w wielu konkursach. (pk)

Zapraszamy kluby i dyskoteki do udziału w akcji. Więcej informacji pod nr. tel. 430-44-13.

Wybieramy najlepszą dyskotekę Małopolski Ranking Gazety Krakowskiej



Po prostu tańcz



Imię i nazwisko
Adres
Telefon
Głosuję na dyskotekę (nazwa klubu i adres).....

Kupony należy przysyłać pod adresem:
Gazeta Krakowska - Dział Promocji, al. Pokoju 3,
31-548 Kraków do dnia 2.03.2000 r. lub wrzucać do skrzynki znajdującej się w dyskotekach biorących udział w rankingu.

BLIŻEJ PRZYRODY

Gdzie
jest chomik?

— Wyjeżdżamy na dwa tygodnie. Poratuj, weź naszego zwierzątko na przechowanie — zwrócili się z prośbą znajomi.

— Dobra, przywieźcie zwierzę, zaopiekuję się nim — zgodziłam się bez oporów, bowiem wiedziałam, że to zwierze to chomik syryjski.

Wieczorem do domu trafiło spore akwarium z Maciusiem w środku. Chomik smacznie sobie chrapał zakopany w wioře. Wystawał mu tylko jeden wąs. Znajomi zostawili Maciusia i wyjechali na zasłużony odpoczynek.

Przez dwa dni chomik widać, że aklimatyzował się. Spoglądał ciekawie przez szyby akwarium na otaczającą go rzeczywistość i nawet specjalnie w nocy nie hałasował.

Za to na trzecią noc jak włączył swój ulubiony kołowrotek o 24 — było po spaniu. Bawił się przez 3 godziny, potem jeszcze pochrupał trochę sałaty, trochę marchewki i nad ranem smacznie zasnął. My też, z tym, że chomik spał do południa, a my musieliśmy rano wstawać do pracy.

Wieczorem trzeba było akwarium posprzątać. Chomika wystawiłam więc na półkę z książkami i to był błąd. Pół nocy spędziłam na jego poszukiwaniu. Wreszcie znaleźliśmy go wciśniętego w kąt pod segmentem.

Wrócił do akwarium, wyraźnie niezadowolony. Następnym razem, gdy zabrałam się za sprzątanie jego lokalu wsadziłam go prosto do dużego garnka. Dosyć najadłam się strachu. **Danuta GÓRSZCZYK**

WIELICZKA

Kolęda
pod ziemią

Młodzież szkolna Wieliczki jest częstym gościem Muzeum Żup Krakowskich.

Tym razem dzieci ze szkół wielickich wystąpią z własnym programem, który prezentują z okazji „Dnia Babci” w komorze Długosza na III poziomie kopalni. W programie zobaczymy kolędników ze Śledziejowic, oraz Jaselkę w wykonaniu „Promyków Bożej Radości”.

W ramach gratyfikacji Muzeum zapewnia kolędnikom poczęstunek i bezpłatne zwiedzanie podziemnej ekspozycji. **(Szyb.)**

REKLAMA

WIELICZKA. Plany na 2000 r.

Kopalnia
pełna pomysłów

Miniony rok był bardzo udany dla ruchu turystycznego w wielickiej Kopalni Soli. Ten zapowiada się jeszcze lepiej, zwłaszcza, że planowane są kolejne atrakcje, które urozmaicą zwiedzanie kopalni i przyciągną wielu turystów.



— Kopalnia stała się obiektem więcej, niż turystycznym. Stanowi uzupełnienie oferty, jaką posiada Kraków — mówi prezes Jan Sikora

Fot. Przemysław KOCUR

Miniony sezon turystyczny był rekordowy w historii Kopalni. Trasę turystyczną zwiedziło ponad 750 tys. osób, aż o jedną piątą więcej, niż w 1998 r. Wzrosła również liczba imprez organizowanych pod ziemią. Było ich dokładnie 257.

— Ten przyrost świadczy o tym, że kopalnia stała się obiektem więcej, niż turystycznym. Stanowi uzupełnienie oferty, jaką posiada Kraków — mówi prezes Zarządu Jan Sikora. — Organizujemy różne imprezy, od zawodów sportowych i zabaw, przez kabarety, koncerty, występy chórów kameralnych, po przyjęcia weselne, sympozja naukowe i samorządowe.

RACIECHOWICE

Opłatek dla podopiecznych

Tradycyjnie jak od czterech lat, w kościółku parafialnym w Gruszowie jutro o godz. 10 rozpocznie się msza św. a po niej odbędzie się spotkanie opłatkowe.

W spotkaniu wezmą udział podopieczni Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej,

osoby samotne, radni, sołtysi emerytowani, pracownicy Urzędu Gminy oraz księża proboszczowie ze wszystkich parafii gminy Raciechowice. Będzie też ks. bp. Jan Skłodowski oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jerzy Miller z małżonką.

Wyobraźnia turysty

Kopalnia nie zasypuje gruszek w popiele. W trakcie przygotowania lub realizacji jest wiele nowych pomysłów. Kontynuowane są prace nad doświetleniem tras, które teraz prezentują się znacznie bardziej ciekawie i okazałe.

Gotowy jest już projekt osiedla neolitycznego, które powstanie na podłuzni i w części komory Siedlec. Zamierzenia obejmują ustawienie ruchomej makiety. Na wyobraźnię turysty mają działać: odpowiednio oświetlenie, gra świateł, komendarz słowny, odgłosy kopalni, kapanie wody. Ambitne plany zakładają udostępnienie go turystom już na początku sezonu.

Zmiany nastąpią również w ofercie gastronomicznej. Bar w komorze Budryk przybierze formę zbliżoną do baru serwującego fast-foody. Zostanie zmieniony wystrój komory, na bardziej kameralny. Nowością będzie ekskluzywna restauracja, która zostanie uruchomiona w komorze Haluska.

Diabelska jazda

Na urozmaicenie oferty ma też wpłynąć ustawienie automatów do gry w rzutki oraz stołów bilardowych w komorach Budryk i Haluska. W przyszłości jedna z komór Kopalni zmieni się na stałe w salę bilardową.

Zmiany nastąpią także w komorze Pieskowa Skala.

— Chcemy pokazać, jak wyglądał niegdyś transport solanki. Turysta będzie mógł sam dotknąć pompy i przekonać się, w jaki sposób to działało — zdradza prezes Sikora. — Poza tym więcej turystów będzie mogło zobaczyć tzw. diabelską jazdę, czyli zjazd górników do szybu. Teraz jest ona dostępna w części muzealnej, przez co ogląda ją ok. 8 proc. turystów. Chcemy, by mogli ją obejrzeć wszyscy turyści.

Nową oprawę zyska też plac przy szybie Daniłowicza. Opracowano już projekt jego zadaszenia. Ma ono stanowić schronienie dla turystów przed słońcem czy deszczem. W planach jest utworzenie tutaj stałej galerii artystów, gdzie w weekendy będzie można obejrzeć twórcę podczas pracy. **(pk)**

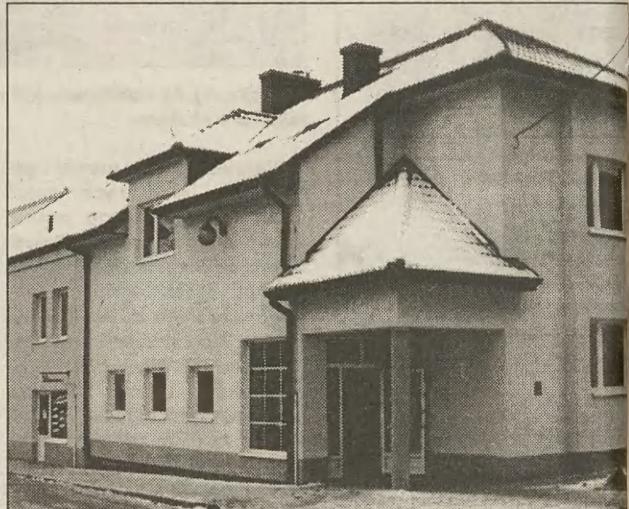
DOBCZYCE.
Wydział Cywilno-KarnyPrawo
bliżej ludzi

W styczniu ub.r. informowaliśmy o oddaniu nowego budynku w Dobczycach, z przeznaczeniem dla Sądu Rejonowego w Myślenicach, w którym usytuowany został Zamiejski Wydział Ksiąg Wieczystych. Władze Dobczyc przygotowały w tym budynku również pomieszczenia dla przyszłych potrzeb sądu, w tym dwie sale rozpraw oraz pomieszczenia dla sędziów.

— Stworzenie odpowiednich warunków lokalowych dla potrzeb sądownictwa pozwoliło już w 1999 roku przeprowadzać tu rozprawy w ramach Roków Sądowych i z pewnością miało wpływ na dalsze zmiany zaistniałe w 2000 r. — informuje Małgorzata Gajda z Urzędu Gminy i Miasta w Dobczycach.

Reforma sądownictwa, przeprowadzana przez ministra sprawiedliwości Hannę Suchocką zakłada m.in. przybliżenie sądów do społeczeństwa, ułatwienia w załatwianiu spraw oraz skrócenie czasu oczekiwania na rozstrzygnięcie. Realizacja tej zapowiedzi staje się widoczna w Dobczycach. W ramach prowadzonej reformy sądow-

cach. Będzie on rozpoznawał niektóre kategorie spraw karnych, skarbowych i cywilnych. Należą do nich m.in. sprawy o wykroczenia i przestępstwa skarbowe, zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat o wykroczenia przekazane sądom z kolegów do spraw wykroczeń, w tym odwołania od orzeczeń kolegium, gdy wy kolegium należy orzec karę aresztu lub zakaz prowadzenia pojazdów powyżej roku, z oskarżenia prywatnego z wyjątkiem spraw o przestępstwo pomówienia; wreszcie sprawy cywilne o roszczenia z umów o wartości do 5 tys. zł i inne zawarte w Rozporządzeniu Ministra. — Swoim zasięgiem wydział be-



W tym budynku w Rynku mieści się Zamiejski Wydział Cywilno-Karny dla Sądu Rejonowego w Myślenicach

Fot. Archiwum UGIM w Dobczycach

nictwa, w oparciu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 grudnia 1999 r., od stycznia działa nowo utworzony Zamiejski Wydział Cywilno-Karny z siedzibą w Dobczycach, funkcjonujący w ramach Sądu Rejonowego w Myśleni-

dzie obejmował cztery gminy (Dobczyce, Raciechowice, Wiśniowa i Gdów). Mam nadzieję, że ich mieszkańcy będą mieli teraz ułatwiony dostęp do sądu, mogąc załatwiać w nim różne sprawy — dodaje Małgorzata Gajda. **(ART)**

echo
KRAKOWA

KIEROWNIK DZIAŁU:

Danuta Górszczyk

zastępca: Przemysław Kocur

REDAGUJE ZESPÓŁ: Piotr Baran, Monika Chylaszek, Katarzyna Kachel, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Konrad Pawłowski, Jadwiga Rubiś, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Wojnar, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3
tel: 430-44-28, fax 430-44-08

Do wynajęcia biała luksusowa limuzyna Lincoln, 9-osobowa

— śluby, studniówki, przyjęcia, bankiety, zaręczyny, przejażdżki, imprezy



— TV/SAT, radio, telefon, barek, klimatyzacja, skórzana tapicerka
Tel. 0601/440-787 KS/

angielski, włoski,
niemiecki
hiszpański
francuski
szwedzki, polski



SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
Szkoła Języków Obcych Mały Rynek
Kraków, Mały Rynek 3,
tel./fax 422-78-57, tel. 421-42-37,
Kraków, ul. Starowiślna 4, tel. 422-09-00

u nas
języki
przestają być
obce

TAXI BARBAKAN 96-61

0602/238-000, 0501/139-661

JEDŹ TANIEJ

3 PRZEJAZDY = TELEFON GRATIS

szczegóły w taksówce

Taxi bagażowe, zakupy na telefon

www.taxi.barbakan.krakow.pl EW/

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29

0501 44-96-29
TAXI BAGAŻOWE
POMOC DROGOWA
REALIZACJA KART KREDYTOWYCH
ZE ZGŁOSZENIA TELEFONICZNEGO
I ABONAMENTU ZNIŻKA

TAPETY
750 WZORÓW

KASETONY
I GALANTERIA
STYROPIANOWA

BISKO
30-223 KRAKÓW,
ul. Pachoniskiego 5
tel./fax 415-66-53
tel. 415-63-96

PROMOCJA
OKNA
PCV i ALU

to
DRUTEX

RATY!!!
al. Jana Pawła II 16
(0-12) 411-44-55

GARAŻE okazja

3 x 5 dwustronnie ocynkowane

tylko 880.-

transport i montaż gratis.

(0-18) 332-10-52

(0-12) 655-17-29

(0-18) 332-12-45

(0-12) 451-72-58

090 389-858

GAZETA

KRAKOWSKA

BIURA OGŁOSZEŃ

KRAKÓW

• al. Pokoju 3, tel. 430-43-30

• ul. Starowiślna 10,

tel./fax 422-06-03

NOWY SĄCZ

• ul. Narutowicza 6,

tel. 443-53-34, 443-53-54

NOWY TARG

• Rynek 5, tel./fax 26-686-06

BYŁO TO W „KRAKOWSKIEJ”

50 lat temu...

• W piątą rocznicę wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką ul. Starowiślną przemianowano na ul. Bohaterów Stalingradu.
• Władze miasta w porozumieniu z milicją przystąpiły do likwidacji żebractwa. Wśród żebraków są różni osobnicy np. przy Plantach w okolicy Poczty działa starszy pan z długą brodą, jeżdżący na trójkołowym wózku i grający na harmonii. „Dziadus” ów, to notoryczny pijak, właściciel domu i parceli na Prądniku Czerwonym.

30 lat temu...

• W planach inwestycyjnych na 5-latkę są: adaptacja fortu przy kopcu Kościuszki na hotel turystyczny, zadaszenie lodowiska przy ul. Siedleckiego i zagospodarowanie zalewu Bagry.
• Czytelnicy alarmują: dostawy pieczywa do sklepów są opóźnione nieraz kilka godzin.

10 lat temu...

• W Starym Teatrze odbędzie się wielka feta w ramach akcji Artysty dla Rzeczypospolitej.
• Komitet Fabryczny PZPR Kombinatoru Metalurgicznego w Krakowie kończy działalność.
• Nareszcie Kraków doczekał się obiektu muzealnego z prawdziwego zdarzenia. Dokończono budowę gmachu Muzeum Narodowego przy ul. 3 Maja.

5 lat temu...

• Student, jak chce się uczyć musi złapać jakąś pracę, najlepiej dorywczą i dobrze płatną. Oferty są różnorodne. Jedni dorabiają sobie jako „panienki” do towarzystwa, inni nie gardzą nawet taką pracą, jak całonocne bieganie w stroju Adamowym przed interesowną babcią za wcześnie sumkę.
• Otwarto ponownie po kilkuletniej przerwie linię lotniczą z Krakowa do Wiednia. Do stolicy Austrii będzie można latać cztery razy w tygodniu. (zb)

NIE WYRZUCAJ DAJ INNYM

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, dając drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy w godz. 17-19 pod nr. tel. 430-43-79.

Czytelnicy oferują:

• pralkę automatyczną, tel. 650-03-06 i 427-10-76 • piecyk gazowy łazienkowy, tel. 648-40-31 • buty narciarskie krosno nr 38, tel. 411-74-54

Czytelnicy proszą:

• o glukometr, 412-27-30 • emerytka (85 lat) o pralkę i tv, tel. grzech. 645-09-48 • rencistka o szafę, 641-13-64 • lodówkę, pralkę, 613-17-15 • samotna matka o dywan lub wykładzinę, fotel rozkładany, 641-37-04 • pralkę, lodówkę, odkurzacz, 613-17-15 • termę elektryczną, dywan, 429-54-24 • ławę rozkładaną, lodówkę, tel. grzech. 413-13-82 • mały tv, 423-53-26 • inwalida I gr. o glukometr, 636-22-58 • rencistka po operacji biodra o tv, tel. grzech. 423-03-95 • wieczorem • inwalidka o pralkę i tv kolor., 633-15-13 • rencistka I gr. o meble pokojowe i kuchenne, tel. grzech. 388-20-40 • inwalidka leżąca o duży termos, prześcieradła, krzesła, 633-14-88 • matka siedmiorga dzieci (od roku do 9 lat) o odzież, zabawki, mały fotelik, 658-83-97 • rencistka o krzesła, lodówkę, tv z pilotem, 636-20-68. (ik)



STAN ZAGROŻENIA



Opinie, komentarze...

Hutnik menedżerowi nierówny

Załoga Huty Sendzimira w styczniu usłyszała o kolejnym punkcie restrukturyzacji zakładu — projektach zmian płac. Punktem zapalnym nowych propozycji okazał się pomysł szczególnego uprzywilejowania 104 osób zatrudnionych na tzw. kontraktach menedżerskich. Swoją krytykę proponowanych zmian wyraziły już związki zawodowe. A co o tym sądzą sami pracownicy kombinatu?

— Z tego, co wiemy, podwyżki płac dla nas przewidywane są dopiero od drugiego półroczu. A menedżerowie rzekomo mają dostać je wcześniej, już od lutego. Dlaczego? — zastanawia się

jeden z pracowników walcowni.

Dodatkową niechęć do tego pomysłu wśród hutników budzi brak całkowitej pewności lepszych zarobków od lipca. — Jak to jest, że oni mają od

razu zarabiać cztery razy więcej, a po kilku miesiącach może się okazać, że dla nas nie ma nawet na podwyżkę o 10 procent? — oburza się hutnik. — Najpierw powinno się poprawić jak największej grupie ludzi z produkcji, a dopiero potem im. Jak na to wszystko się patrzy, to nie wiadać, żeby dla nas szło na lepsze. A na gorsze chyba. Bo dziś my i tak tylko myślimy o tym, żeby była robota.

(paw)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

Stwosz, Mehoffer i...

Tydzień z niespodziankami (koncert kołed u Norbertanek oraz impreza artystyczna w teatrze Bagatela) mamy za sobą. Przed nami — jutro i pojutrze — nowe atrakcyjne trasy: przejdziemy szlakiem Wita Stwosza, poznamy klasztor i kościoły bernardynów i bernardynek, zwiedzimy muzea Józefa Mehoffera i Farmacji. Jest w czym wybierać. Każdy może być PRZYJACIELEM KRAKOWA! Serdecznie zapraszamy!



W kościele bernardynów znajduje się figura św. Anny Samotrzeciej wykonana przez Wita Stwosza

Fot. Jadwiga RUBIŚ

SOBOTA, 22 STYCZNIA

— Odznaka brązowa — SZLAK WITA STWOSZA — zbiórka między godz. 9 a 9.30 koło Domu Turysty PTTK przy ul. Westerplatte 15.

Wit Stwosz przyjechał do Krakowa z Norymburgi i pod Wawelem rozpoczął prace nad ołta-

rzem dla kościoła bogatych krakowskich mieszczan. Trwały one 12 lat (1477-89). Powstało wtedy najwspanialsze dzieło rzeźbiarskie polityk w bazylice Mariackiej. Wit Stwosz miał pracownię w domu przy ul. Grodzkiej (obecnie 39). Podczas wędrowki zobaczymy m.in.: epitafium wielkiego humanisty Filipa Kallimacha w kościele dominikanów, rzeźbę św. Anny Samotrzeciej w kościele bernardynów.

— Odznaka srebrna — BERNARDYNI I BERNARDYNKI — zbiórka między 9.45 a 10.15 koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte 15.

Kolejna trasa, która ma nas zapoznać z historią klasztorów i kościołów krakowskich. Obecny kościół bernardynów pod Wawelem zbudowany został w stylu barokowym po zbурzeniu przez Szwedów w XVII w. świątyni gotyckiej, ufundowanej przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. W jednej z kaplic zobaczymy figurę św. Anny Samotrzeciej, przypisywaną Witowi Stwoszowi. Kościół bernardynów przy ul. Poselskiej powstał na przełomie XVII i XVIII w. na miejscu dworu Lanckorońskich.

— Odznaka złota — MUZEUM FARMACJI — zbiórka tylko dla osób, które mają wejściówki, o godzinie podanej na karnecie przy ul. Floriańskiej 25.

Zwiedzimy jedyną w Polsce tego typu placówkę muzealną. Zobaczymy m.in. naczynia apteczne z XIV-XIX w., wyposażenie piwnicy do produkcji win leczniczych, wnętrza apteki z 1810 r.

NIEDZIELA, 23 STYCZNIA

— Jedna trasa — MUZEUM JÓZEFA MEHOFFERA — zbiórka zgodnie z godziną podaną na karnecie przy ul. Krupniczej 26. Dodatkowe godziny wejścia: 12.30 i 13.

Józef Mehoffer urodził się w Ropczycach w 1869 r. Studiował prawo i filozofię na UJ. Równocześnie uczył się malarstwa, najpierw w krakowskiej ASP, później w Wiedniu i Paryżu. Znakomity malarz, rysownik i twórca witraży. Muzeum znajduje się w domu, w którym urodził się Stanisław Wyspiański, a w którym Mehoffer zamieszkał razem z rodziną w 1936 r.

— Odznaka złota z pawim piórem — odczyt mgr Marcina Szmy „Architektura kościoła Mariackiego” — zbiórka o 10.30 w Polskiej Akademii Umiejętności, ul. Sławkowska 17, sala nr 24. (kas)



W auli Polskiej Akademii Umiejętności kombatanci z Koła Kraków Stowarzyszenia Żołnierzy AK spotkali się na dorocznym oplatku. Prezes Koła, dr Danuta Kotynia Kaniewska serdecznie witała m.in. wojewodę małopolskiego Ryszarda Masłowskiego i wiceprezesa Krakowa Teresę Starmach oraz harcerzy z Zielonego Szczępu ZHR z drużyny Baon Skala. Ks. infułat Stanisław Małysiak poświęcił oplatki, którymi wszyscy się przełamali

Fot. Marian SATAŁA

ZABIERZÓW/KRAKÓW.

Wieczór artystyczny
pod patronatem „Krakowskiej”

Niesiemy radość dzieciom

Po raz pierwszy w Krakowie zaprezentuje się ze swoim dorobkiem artystycznym zabierzowskie Centrum Kultury. W najbliższy czwartek o godz. 18 w Rotundzie odbędzie się impreza „Niesiemy radość dzieciom”, którą przygotowały zespoły z Zabierzowa. Widzami będą dzieci z krakowskich domów dziecka oraz ze Schroniska im. Brata Alberta z Radwanowic.

Oczywiście prezentacja jest imprezą otwartą i organizatorzy zapraszają do uczestnictwa w niej wszystkie krakowskie dzieci.

W części pierwszej zaprezentuje się scena młodzieżowa Obok w spektaklu kabaretowym „Do góry uszy bracie” w reżyserii Katarzyny Cygan. Następnie teatr tańca „Diabolo” wystąpi w programie

„Każdy widzi to co chce” w reżyserii Magdaleny Fasińskiej. Przez cały czas grać będzie gminna orkiestra dęta pod batutą Józefa Bylicy.

Patronat medialny nad I Zabierzowskim Wieczorem Artystycznym „Niesiemy radość dzieciom” sprawuje nasza redakcja oraz krakowskie Radio Alfa.

(mas)



Komitet Kopca Kościuszki zaprosił sympatyków i miłośników Krakowa na doroczne spotkanie oplatkowe. Odbędzie się w pomieszczeniach Muzeum Historycznego Krakowa, w sali Fontany. Miłym akcentem były kołedy w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca UJ „Słowianki”. Zadbano o odpowiednią scenografię, na malarskich sztalugach pokazano portrety dobrodziejów kopca Kościuszki. Ks. infułat Jerzy Bryła, członek Komitetu Kopca Kościuszki, proboszcz parafii św. Salwatora na terenie której znajduje się kopiec poświęcił oplatki. Prezes Komitetu dr Mieczysław Rokosz wspominał o dokonującym się właśnie remoncie narodowej pamiątki poświęconej Naczelnikowi. W spotkaniu uczestniczyli m.in. wojewoda małopolski Ryszard Masłowski i wiceprezydent Krakowa Teresa Starmach. Na naszym zdjęciu: prof. Jerzy Wyrozumski łamie się oplatkiem z infułatem Jerzym Bryłą

Fot. Marian SATAŁA

REKLAMA

GAZETA

KRAKOWSKA

poszukuje przedstawicieli handlowych
na terenie:

- Kraków
- Myślenice
- Krzeszowice
- Skawina
- Wieliczka
- Proszowice
- Miechów

Wymagamy:

- wykształcenia minimum średniego
- komunikatywności
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów
- dyspozycyjności
- mile widziane posiadanie samochodu i prawa jazdy oraz zarejestrowana działalność gospodarcza.

Oferty pisemne z dopiskiem „PRACA” zawierające list motywacyjny i CV prosimy przesłać pod adresem: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie, 31-548 Kraków, al. Pokoju 3

Przewóz osób niepełnosprawnych w gminie Taksówkarze tańsi

Gmina Kraków organizuje i współfinansuje przewozy osób niepełnosprawnych (m.in. dojazd dzieci do szkoły i dorosłych na zajęcia rehabilitacyjne) korzystając z usług taksówkarzy. — W najbliższym czasie nie zamierzamy rezygnować ze współpracy z firmami taksówkarskimi. Gdybyśmy dowozili niepełnosprawnych własnymi siłami, czyli organizowali wszystko w magistracie, usługa zdrożałaby o połowę — informuje wiceprezydent Krakowa Teresa Starmach.

Chcąc skalkulować koszty, rozważając rozpisanie wśród taksówkarzy nowego przetargu i ewentualną zmianę przewoźnika bądź wzięcie na siebie organizowania przejazdów urzędnicy w Wydziale Spraw Społecznych przygotowali analizę kosztów. — Wyszło czarno na białym, że zlecenie usługi na zewnątrz wychodzi taniej — podkreśla wiceprezydent Starmach. Gdyby gmina w pełni odpowiadała za przewóz, koszty (wynagrodzenie dla kierowców wraz z opłatami ZUS, obsługa księgowo-biurowa, obsługa dyspozytorska przez całą dobę, opłata za częstotliwość PAR) musiałyby sięgnąć około 848 tys. zł.

Dzisiaj współpracujący z miastem przewoźnik, firma Radio-Taxi Partner, odpowiadając za 9 gminnych samochodów, mając stale w pogotowiu dwóch kierowców, dysponujący własną centralą telefoniczną, by wywiązać się ze zlecenia potrzebuje 406 tys. zł. Umowa magistratu na dowóz osób niepełnosprawnych z firmą Radio-Taxi Partner upływa w przyszłym roku. Ogłoszony zostanie nowy przetarg. (PBAR)

Za wyrok w Gorlicach Odwołać ławnika

O odwołanie ławnika Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy Zofia J. wystąpił wczoraj do radnych zarząd miasta. Na odwoływany ławniku ciąży prawomocny wyrok sądu w Gorlicach.

Zofia J. została na mocy uchwały Rady Miasta Krakowa ławnikiem 20 października 1999 r. Na początku stycznia tego roku Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie zwrócił się do zarządu miasta o odwołanie wspomnianego ławnika i przygotowanie stosownego projektu uchwały dla rady miasta. Okazało się, że Zofia J. już w czerwcu 1999 r. została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach na karę grzywny za przestępstwo z art. 193 (kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniom osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku) oraz, że toczy się przeciw niej postępowanie w Krakowie o przestępstwo z podobnego paragrafu. (PBAR)

Ośrodki polskie, amerykański program Znaleźć mamusię

Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie od marca rozpocznie szkolenie dla osób, które chciałyby adoptować dziecko albo stworzyć mu rodzinę zastępczą. Po raz pierwszy polskie ośrodki adopcyjne wykorzystają do tego celu amerykański program Pride.



— Rozpoczynamy kampanię poszukiwania rodzin zastępczych i adopcyjnych — mówi dyr. Maria Ostrowska. — Plakaty już są

Fot. Monika CHYLASZEK

— Z programem spotkaliśmy się po raz pierwszy na spotkaniu zorganizowanym przez Towarzystwo Nasz Dom w styczniu ubiegłego roku — opowiada dyrektor ośrodka Maria Ostrowska — W jesieni były już przygotowane podręczniki i kasety w polskiej wersji językowej.

Program zakłada szkolenie grupowe osób zainteresowanych adopcją bądź stworzeniem rodziny zastępczej. Obejmuje 9 spotkań po 3 godz. każde co tydzień i trzy spotkania indywidualne z rodziną. Przyszli rodzice mają nauczyć się opieki nad dzieckiem i zaspokajania jego potrzeb rozwojowych. Ale dla przyszłych rodzin zastępczych bardzo ważne jest nauczanie się współpracy z rodziną biologiczną dziecka, do której w przyszłości być może wróci.

Forum wychowania seksualnego i przeciwdziałania pornografii

Płeć dziecka

Dyskusja o podstawach edukacji seksualnej i przeciwdziałaniu pornografii toczy się od dziś w krakowskim Ośrodku Szkoleniowym przy ul. Meiselsa 1. Przez trzy kolejne dni swe stanowiska i poglądy na temat problemu seksualności dziecka prezentować będą specjaliści, nauczyciele wychowania seksualnego, metodycy i doradcy.

W odniesieniu do parlamentarnej debaty o pornografii, Forum na Rzecz Praw Dziecka /podjęło dyskusję, celem której jest próba zebrań stanowisk prezentujących problem seksualności dziecka.

— Chcieliśmy przenieść burzliwą dyskusję na temat wychowania seksualnego do poziomu osób na co dzień pracujących i wspomagających dzieci; włączyć w nią nauczycieli wychowania seksualnego, pedagogów, metodyków — wyjaśnia Jerzy Śliwa, koordynator Ogólnopolskiego Forum na Rzecz Praw Dziecka.

Wychowanie seksualne a prawa dziecka, uświadamianie dzieciom ich seksualności, nadużycia, wykorzystywanie seksualne to problemy, które niejednokrotnie inspirowane

PROGRAM FORUM

21 stycznia; godz. 16
— Wychowanie seksualne a prawa dziecka — wstęp do seminarium;
— Czy i jak uświadamiamy dzieciom ich seksualność
22 stycznia; godz. 9
— Uczenie odpowiedzialności w zachowaniach seksualnych;
— Wychowanie seksualne czy wychowanie do życia w rodzinie
23 stycznia; godz. 11
— Jak zapobiegać i przeciwdziałać skutkom pornografii w wychowaniu dzieci i młodzieży;
— Przyczyny wzrostu nadużyć i wykorzystywania seksualnego. Kliniczne przykłady

są pytaniami samych zainteresowanych.

— W trakcie przygotowywania seminarium nożyce się rozwarły. Spotkania z dziećmi, ich pytania, uświadamiały nam, że sfera seksualna budzi niesłabnące zainteresowanie — dzieli się spostrzeżeniami Jerzy Śliwa.

Próba zdefiniowania pojęcia „pornografia”, nad którą toczą się dyskusje parlamentarne w związku z pracami nad nowelizacją kodeksu karnego, zrodziła potrzebę ustosunkowania się do tej debaty. Stąd drugi wątek seminarium.

— Dyskusja nad podstawami edukacji seksualnej (prorodzinnej) w reformie oświaty, w tym moralne gra-

— Pride duży nacisk kładzie na szkolenie w grupie — podkreśla Maria Ostrowska. — W przyszłości osoby uczące się wspólnie będą dla siebie grupą wsparcia i będzie im łatwiej rozwiązywać problemy, z jakimi się spotykają, choćby przez wymianę doświadczeń.

Adopcja czy rodzina zastępcza

Dopiero w trakcie szkolenia uczestnicy decydują czy chcą adoptować dziecko, czy zostać rodziną zastępczą. Do Ośrodka zgłaszają się przede wszystkim rodziny, które chcą adoptować dziecko. Znacznie trudniej znaleźć takie, które decydują się być rodziną zastępczą. A przecież tacy ludzie są konieczni, żeby dziecko, które z różnych przyczyn nie ma szans na adopcję mogło znaleźć dom.

— W Polsce trudno nam jest zrozumieć instytucję rodziny zastępczej, ponieważ przywiązujemy się uczuciowo — tłumaczy Maria Ostrowska. — Dlatego trudno nam sobie wyobrazić, że dziecko może zmieniać rodzinę. Przecież z rodziny zastępczej albo wraca do rodziców, albo jest adoptowane przez inną rodzinę. Maluch przechodzi w sumie przez trzy rodziny. Rodzinami zastępczymi zostają ci, którzy chcą pomóc dziecku, a nie sobie.

Wg prawa funkcja rodziny zastępczej może być powierzona małżeństwu lub osobie samotnej, która ma obywatelstwo polskie, nie została pozbawiona praw rodzicielskich, choroba nie uniemożliwia jej sprawowania opieki nad dzieckiem i przeszła odpowiednie szkolenia. Kampanię poszukiwania kandydatów na rodziny adopcyjne i zastępcze rozpoczyna właśnie Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy TPD.

Rodzina krótkoterminowa

Nowością mają być rodziny zastępcze krótkoterminowe. Będą pełnić funkcję rodzinnego pogotowia, jeżeli dziecko trzeba będzie zabrać z rodziny biologicznej i przechować do wyjaśnienia sytuacji dziecka.

— To muszą być niezwykli ludzie z bardzo wysokimi kwalifikacjami — tłumaczy dyr. Maria Ostrowska — Ponieważ trzeba dać dziecku bardzo dużo, ale go ze sobą nie związać.

Wszyscy, którzy chcieliby adoptować dziecko lub stworzyć mu rodzinę zastępczą mogą kontaktować się z Ośrodkiem Adopcyjno-Opiekuńczym TPD. Ul. Św. Marka 20.

(Chyl)

Krakowski Tydzień Ekumeniczny Wspólna modlitwa

Od jutra rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijaństwa, przed podpisaniem deklaracji między Kościołem Rzymskokatolickim a Kościołami zrzeszonymi w Polskiej Radzie Ekumenicznej, dotyczącej wzajemnego uznania sakramentu chrztu.

W niedzielę ekumeniczne nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10 w kościele prawosławnym przy ul. Szpitalnej. W następnych dniach różne parafie kościołów katolickich zaproszą na nabożeństwa przedstawicieli kościołów innych wyznań chrześcijańskich.

Uroczyste zakończenie Tygodnia Ekumenicznego nastąpi w bazylice oo. Dominika-

— Modlitwy ekumeniczne nie kończą się tylko na tym tygodniu. Trwają przez cały rok. Spotykają się ze sobą nie tylko duchowni, ale i świeccy różnych wyznań, kontakty te rozszerzają się.

Powstała parę lat temu Studencka Grupa „Unitas” stara się — reprezentując różne kościoły chrześcijańskie — wypracować wspólny schemat modlitewnika.



Tydzień ekumeniczny w Krakowie. Mówili o nim na wczorajszej konferencji (na naszym zdjęciu od lewej): ks. prof. Łukasz Kamykowski (PAT), Wanda Stępnia-Minczewa, ks. Roman Mikler z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, prezes Krakowskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej i Bogdan Gancarz z Gościa Niedzielnego

Fot. Adam WOJNIAK

nów, gdzie mszy św. przewodniczyć będzie krakowski metropolita ks. kard. Franciszek Macharski.

Jak powiedział podczas wczorajszej konferencji prezes Krakowskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej ks. Roman Mikler z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego:

Na konferencji zaprezentowano książkę „Święci w kulturze duchowości dawnej i współczesnej Europy” pod redakcją ojca Zdzisława Kijasa i dr Wandy Stępnia-Minczewej. Książka ma charakter ekumeniczny, przedstawia nie tylko świętych katolickich, ale i prawosławnych. (AW)

Teatr Ewy Demarczyk

Wszyscy za likwidacją?

Od dawna wiadomo, że Ewa Demarczyk nie chce występować w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. — Mój teatr ma się tam rozplątać, stracić swój charakter, to ma być jego koniec — ocenia. Liczy, że przyjęcie przez radnych uchwały w sprawie zamiaru likwidacji jej teatru doprowadzi do przejęcia placówki przez Ministerstwo Kultury.

— Przez najbliższych 12 miesięcy bylibyśmy pod specjalną kuratelą ministerstwa, szukalibyśmy nowych ram do działalności. Ewentualna likwidacja mogłaby pociągnąć za sobą poważne zmiany w sposobie finansowania teatru — mówi Paweł Rynkiewicz, pełnomocnik artystki. Do tej pory Teatr Ewy Demarczyk jest na garnuszku gminy Kraków (dotacja na rok 2000 wynosi: 250 tys. zł), po likwidacji mógłby przejść bezpośrednio pod skrzydła ministerstwa (to na razie tylko sugestia).

— Radni Akcji Wyborczej Solidarność i członkowie zarządu wystąpią za połączenie teatrów (to w praktyce likwidacja, tyle że pod płaszczykiem troski o dobro artystki). Zaskarżymy tę

uchwałę do wojewody jako bezprawną — podkreśla Wojciech Wojtowicz, przewodniczący klubu UW-UPR. Wiceprezydent Krakowa Teresa Starmach firmująca projekt połączenia teatrów, mająca za sobą radnych rządzącej miastem AWS, zapowiedziała, że rozważy możliwość poparcia uchwały o zamiarze likwidacji. — Nie boimy się kosztów likwidacji, ale nie o to nam chodziło — podkreśliła. Dodała, że ewentualne połączenie teatrów (miałoby m.in. pozwalać borykającej się z kłopotami organizacyjnymi Ewie Demarczyk występować w Krakowie) będzie zgodne z prawem i wojewoda nie znajdzie rysy na uchwale. Głosowanie zaplanowano na 26 stycznia.

(PBAR)

(kach)

Festiwal

2000
KRAKÓW

Propozycje na weekend

Oblicza Boga modlitwą malowane



Oblicza Boga

Ekspozycja składa się z trzech części: poświęconej tysiącleciu chrystianizacji Polski, prezentującej główne obiekty polskiej sztuki ludowej, uporządkowane wg chronologii życia Chrystusa oraz ukazujące niezmiennie rzadko występujące w rodzimej tradycji przedstawienia Boga Ojca oraz Trójcy Świętej.

Muzeum Etnograficzne — ul. Krakowska 46 (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14).

Obrazy modlitwą malowane

To unikatowa prezentacja 110 typów wyobrażeń Matki Boskiej na 287 ikonach, w tym najpopularniejszych rosyjskich Madonn, których kult związany jest z miejscami cudów.

Muzeum Archeologiczne — ul. Poselska 3 (pn.-śr. 9-14, czw. 14-17, nd. 11-14). (AG)

Odbywający się pod hasłem „Duchowość” Festiwal Kraków 2000 proponuje w tym roku sporo imprez, których, im bliżej lata, tym będzie więcej. Czytelnicy zwrócili się z prośbą o podpowiadanie im, co mogą zobaczyć w najbliższy weekend w ramach tego festiwalu. Podpowiadamy — dwie wystawy w Muzeum Etnograficznym i Archeologicznym.

Andrzej Samson w NCK

Książka zamiast pastylki

Andrzej Samson, znany psycholog, psychoterapeuta i doradca rodzinny napisał kolejną książkę.

Tym razem to nie poradnik, jak zmagać się z życiem, ale bogata w fabułę powieść „Miska szklanych kulek”. Jej krakowska promocja odbędzie się dziś o godz. 18 w sali 203 Nowohuckiego Centrum Kultury (al. Jana Pawła II 232). Książkę zarekomenduje sam

autor, który prócz talentów terapeutycznych, popularyzatorskich, od dawna zdradza zamiłowania literackie. Ma na swym koncie teksty piosenek, sztuki, scenariusze. „Miska szklanych kulek” to powieść, obok której trudno przejść obojętnie. (KaK)

Na Kazimierzu

Papierowa sfera II

Wolny czas można spożytkować różnie. Pójść do kina, teatru, zjeść coś w McDonaldsie lub jakiejś restauracji lub napić się czegoś w pubie. Ale czy ktoś pomyślał, aby odwiedzić pobliską galerię sztuki?

Przy ulicy Skalecznej jest mała galeria. Jej pomysłodawczyniami są Grażyna Brylew-ska i Anita Białic. Co miesiąc zmieniają się w niej ekspozycje. Teraz można oglądać wystawę „Papierowa sfera II”.

O galerii na Kazimierzu chyba mało kto wie, bo osób zainteresowanych nią jest mało, chociaż — co jest bardzo istotne — wstęp wolny. Jedynie wernisaże przyciągają spore grono ludzi.

Jaki może być powód? Być może fakt, że mieści się ona na uboczu, a może po prostu mało kto interesuje się tą dziedziną sztuki. Polecam spacer na Kazimierz. Są szanse na poznanie ciekawej galerii i ciekawych ludzi. agat

MAŁA KRONIKA

- LOCH CAMELOT (św. Tomasz 17): „U nas 2002” — program kabaretowy — 20.15.
- TEATR DIALOG (Kanonicka 1): „Rozmowy z katem” wg K. Moczarskiego — 18.
- KLUB „NAD KOTŁOWEM” (Westerplatte 18): „Współczesne osiągnięcia skomplikowały nasze życie” — Misja Czaitanii, szkoła jogi i medytacji zaprasza na wykład, oraz na prezentację technik medytacji — 18-20 (wstęp wolny).
- BAZYLIKA ŚW. FLORIANA (Warszawska 1): recital organowy w wykonaniu Zygmunta Kokoszki. W programie muzyka organowa nie-

mieckiego, francuskiego i włoskiego baroku — 19.15.

- ŚÓK (Mikołajska 2): Krakowski Oddział Związku Literatów Polskich zaprasza na sesję literacką poświęconą współczesnemu piśmiennictwu polskiemu oraz promocji V tomu „Prozy, prozy, prozy”. Prowadzenie prof. dr hab. Marian Stępień — 18.
- ROTUNDA (Oleandry 1): rockoteka, w trakcie wystąpi zespół Megaphon — 21.
- GALERIA „NA PIĘTERKU” (ŚÓK, Mikołajska 2): otwarcie wystawy malarstwa Ewy Masłowskiej pt. „Dzieci — lalki” — 18 (wystawa czynna do 11 lutego)



Nowe szaty teatru Bagatela. Powoli — choć remont jeszcze nie został zakończony — wylaniają się odnowione ściany budynku (AW), Fot. Adam WOJNAR

W IV Liceum Ogólnokształcącym

Naukowe „Widmo”

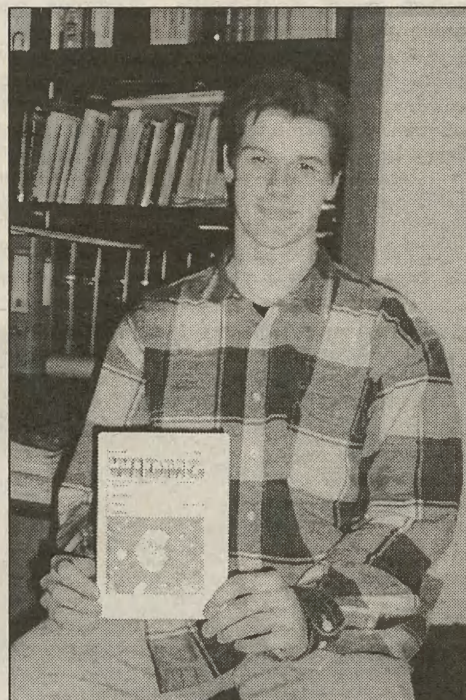
Od kilku lat w IV Liceum Ogólnokształcącym ukazuje się „Widmo”. I wcale nie chodzi o szkolne opowiadania o duchach. Gazetka na początku miała poszerzać wiedzę uczniów z fizyki. Teraz zamieszcza się w niej teksty poświęcone biologii, fizyce i chemii.

Od początku opiekunem gazetki jest nauczyciel fizyki Jolanta Śliwa. To ona stworzyła w szkole przyrodnicze forum dyskusyjne, podczas którego uczniów odwiedzali wykładowcy akademicki, prezentując młodzieży z IV Liceum ciekawe wykłady. Ci, którzy byli najbardziej zaangażowani zaczęli się dzielić swoją wiedzą właśnie na łamach „Widma”. Obecnie gazetka zawiera teksty poświęcone biologii, chemii i fizyce.

W tym roku szkolnym redaktorem naczelnym gazetki został Krzysztof Lipczyński. Plany ma ambitne, a trzeba je realizować szybko, bo za rok zdaje maturę i trzeba będzie zrobić miejsce młodszemu.

— Przede wszystkim chciałbym poszerzyć krąg naszych zainteresowań o matematykę i geografę — opowiada Krzysztof Lipczyński. — Chciałbym też, by widmo ukazywało się regularnie. Będziemy również drukować testy z egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

Teksty, które ukazują się w Widmie mają poszerzać wiedzę. Gazetkę redaguje kilkanaście osób. Każdy pisze o tej dziedzinie, która go interesuje najbardziej. Uczniowie często wykorzystują informacje np. z National Geographic i innych czasopism popularnonaukowych. Każdy egzemplarz pod względem merytorycznym sprawdzają nauczyciele.



Od października redaktorem naczelnym Widma jest Krzysztof Lipczyński

Fot. Monika CHYLAŚZAK

Gazetka ukazuje się w nakładzie ok. 150 egzemplarzy, ma ok. 30 stron i kosztuje 2 zł.

(Chyl)

Monarchiści z Krakowa i Lwowa

Chorągiew dla księstwa

Podczas uroczystej mszy świętej w kościele pw. Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich poświęcono chorągiew Wielkiego Księstwa Krakowskiego Związku Monarchistów „Cracovia”, ufundowaną przez Oresta I króla Odrodzenia Ukrainy-Rusi.

Mszę św. celebrował i chorągiew poświęcił duszpasterz monarchistów ks. Jan Głód.

Ryszard hrabia Bochenek Dobrowolski, książę Wielkiego Księstwa Krakowskiego dziękując za dar, wspominał o bardzo dobrej współpracy monarchistów polskich i ukraińskich.

Podczas sesji poświęconej ruchowi monarchistycznemu i współpracy Krakowa i Lwowa nie brakowało słów uznania dla dobrze rozwijającej się współpracy monarchistów z obu miast. Świadczy o tym choćby fakt nadania tytułu



Chorągiew Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Po lewej książę Ryszard hrabia Bochenek Dobrowolski, po prawej król Ukrainy-Rusi Orest I

Fot. Marian SATEŁA

Wielkiego Księcia Królestwa Ukrainy-Rusi Ryszardowi hrabiemu Bochenek Dobrowolskiemu. Krakowscy mo-

narchiści obradowali Oresta I karabelą z dedykacją wygrawerowaną na klindze.

(mas)

Z „KRAKOWSKĄ” ZA FRIKO

Do NCK

Nowohuckie Centrum Kultury zaprasza na operetkę J. Straussa „Baron Cygański” w wykonaniu Państwowej Opery Śląskiej. Johann Strauss w plebiscycie wiedeńskich uzyskał tytuł króla walca. Zdaniem Brahmsa poza „Czardziejskim fletem” Mozarta żadne dzieło niemieckich twórców opery komicznej nie osiągnęło takiego poziomu doskonałości.

Dla Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia, tel. 644-75-43 między godz. 10 a 12. Początek godz. 18. (mar)

Do Radia Kraków

Wieczór Kolęd. Dziś w Studiu S-5 w siedzibie Radia Kraków przy ul. Słowackiego 22 odbędzie się Wieczór Kolęd. Zespół Muzykanci oraz zaproszeni na tę okazję goście zaśpiewają kolędy polskie, łemkowskie i cygańskie. (pk)

Początek o godz. 20.

Do klubu Miasto Krakoff

Skint Party. Po dłuższej przerwie w Krakowie pojawiają się zagraniczni specjaliści od tanecznych rytmów. W Klubie Plastyków Miasto Krakoff (ul. Łobzowska 3) zagrają dziś na żywo artyści związani z angielską wytwórnią Skint, której liderem jest Fatboy Slim. Pod jego czujnym okiem na gwiazdę wyrósł DJ Cut La Roc, obiecując zapowiadają się również DJ Sparky Lightbourne i DJ Mr. Smith, którzy staną wieczorem za gramofonami. Polskich barw będzie bronił DJ Juice. Szykuje się gorąca noc! (ART)

Początek o godz. 21.

Do kina Sztuka

Austin Powers 2. Szpieg, który nie umiera nigdy (premiera). Druga część komedii Jaya Roacha. Tym razem agent specjalnej troski kreowany przez Mike Myersa musi stoczyć pojedynek na śmierć i życie z Dr Evilem, który odebrał mu potencję. Wraz z Austinem wracają na ekran: Elizabeth Hurley jako Vanessa Kensington, Robert Wagner jako Numer Dwa doktora Evila i Michael York kreujący rolę szefa brytyjskiego wywiadu Basil Exposition. W okraszanej świetną muzyką parodii przygód Jamesa Bonda, samych siebie zagrali natomiast: Elvis Costello, Woody Harrelson, Burt Bacharach i Willie Nelson. (ART)

Seans o godz. 18.50.

Do kina Aneks

Kraina Hi-Lo (premiera). Marzeniem nieżyjącego już Sama Peckinpaha, twórcy batalistycznych obrazów i filmów o Dzikim Zachodzie, była ekranizacja powieści Maksa Evansa pt. „Kraina Hi-Lo”. To czego nie zdążył zrealizować wybitny reżyser, wziął na warsztat niemniej ceniony Stephen Frears. Efektem jest trochę balladowa w nastroju opowieść o braciach, weteranach II wojny światowej, którzy próbują zacząć nowe życie jako farmerzy. (ART)

Seans o godz. 18.45.

Do Teatru im. J. Słowackiego

Zdarzenia na brygu Banbury, reż. Grzegorz Wiśniewski. Reżyser na scenie Miniatura stworzył własny scenariusz przedstawienia, w którym łączy prozę i dramat Gombrowicza. Wykorzystał opowiadanie „Zdarzenia na brygu Banbury” i fragmenty dramatu „Historia”. (MSZ)

Spektakl o godz. 19.

**ZAPROSZENIA
OD GODZ. 12
TEL. 430-44-28**

Z NOTESU
POLICJANTA

Przez kratę...

Po wyłamaniu kraty zabezpieczającej i wybiciu szyby w oknie wystawowym, włamywacz ze sklepu przy al. Pokoju skradł artykuły tekstylne i kosmetyczne łącznej wartości ok. 22 tys. zł.

Włamanie

Z mieszkania przy ul. Myśliwskiej włamywacze zabrali sprzęt radiowo-telewizyjny i komputerowy. Straty 3 tys. zł.

Weszli przez balkon

Do włamania mieszkaniowego doszło też przy ul. Francesco Nullo. Tutaj sprawcy wyważyli drzwi balkonowe i ze środka zabrali sprzęt radiowo-telewizyjny wartości 7 tys. zł.

Górale z piwnicy

Po zerwaniu kłodek przy drzwiach od piwnicy w bloku przy ul. Stachiewicza złodzieje ukradli dwa rowery górskie. Straty — 1,7 tys. zł.

Skradziono auta

Z ul. Petefiego skradziono bmw wartości 29 tys. zł, z ul. Wielickiej audi za 11 tys. zł i lublina za 10 tys. zł, z ul. Zakopiańskiej mazdę wartości 15 tys. zł. (mas)

Na Wzgórzach Krzesławickich skradziono bordowe (metalik) BMW 525i, nr rej. KVF 2021. Osobę, która może w jakikolwiek sposób pomóc w odzyskaniu auta, prosimy o kontakt z policją lub redakcją, tel. 430-43-79.

NA STRAŻY MIASTA

Ekspresowa budowa

Strażnicy miejscy skierowali do kolegium wniosek o ukaranie mistrza budowy nowego bloku przy ul. Beskidzkiej. Z budową spieszono się tak, że nawet w nocy trwały tam głośnie prace.

Nic za darmo

Firma, która wypieka i dostarcza do domów pizzę musiała poprosić o pomoc Straż Miejską. Zdarzało się bowiem, że klienci odbierali zamówioną pizzę i zamykali dostawcy drzwi przed nosem, nie płacąc ani złotówki. Strażnicy miejscy, na prośbę właściciela, towarzyszyli dostawcy. Nieuczciwego klienta złapano na gorącym uczynku. Za swoją miłość do darmowej pizzy odpowie przed sądem.

Bez targowiska

Przez dwa ostatnie weekendy dawną giełdę rtv przy ul. Wadowickiej kontrolowało 30. strażników i 10. policjantów. Skontrolowano 351 osób, nałożono 5 mandatów na sumę 240 zł, udzielono pouczeń i skierowano 2 wnioski o ukaranie do kolegium.

Ranny na torach

Strażnicy otrzymali zgłoszenie, że w pobliżu wiaduktu nad ul. Conrada leży ranny mężczyzna. Po przybyciu na miejsce stwierdzili, że mężczyzna jest pod wpływem alkoholu. Udzielono mu pierwszej pomocy. Wzwaną karetką odwieziono rannego do szpitala. (Chyl)



Przynajmniej do jesieni zamknięte będą dwa pasy jezdni na wiadukcie w Bronowicach. Do tego czasu przejeżdżający tamtędy kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność. Obowiązują ograniczenia prędkości (K.P.), Fot. Konrad PAWŁOWSKI

W sali adwentystów

Prosty sposób
na zdrowie

Jutro w sali Adwentystów Dnia Siódmego przy ul. Lubelskiej 25 (Nowy Kleparz) odbędzie się pierwsze z cyklu pięciu spotkań „Prosty, ale skuteczny sposób na zdrowie”. Poprowadzi je Anna Hatała — fizjoterapeutka, która ostatnio odbyła dwuletnią praktykę w centrum naturalnego leczenia w Uchee Pines w USA.

— Anna Hatała poradzi uczestnikom, co najlepiej robić, żeby nie być cukrzykiem do końca życia, nie umrzeć na zawał serca, nie zachorować na

grypę — zachęcając organizatorów. — Ponadto podpowie, jak najlepiej uporać się z otyłością, zapobiegać chorobom nowotworowym oraz wyzwolić się z nadciśnienia.

W programie bogato ilustrowanym przezroczami przewidziano m.in. bezpłatny pomiar ciśnienia i degustację potraw i napojów prozdrowotnych.

Początek spotkania o godz. 17. Kolejne zajęcia odbędą się 23 (niedziela), 25 (wtorek), 27 (czwartek) i 28 (piątek) stycznia. Wstęp wolny. (pk)



Każdy dzień jest niezwykle pracowity dla służb porządkowych na Wawelu Fot. Jadwiga RUBIŚ

GORĄCY TELEFON 430-44-28

Chodnikowa dziura

Na skrzyżowaniu al. Mickiewicza z ul. Humberta w chodniku jest dziura — zgłosił nasz Czytelnik. — Ma 0,5 metra szerokości, co stanowi niebezpieczeństwo dla ludzi, którzy tamtędy przechodzą. Szczególnie nocą. Być może wypadła jedna z płyt chodnikowych?

Intervencja została zgłoszona do Zarządu Dróg i Komunikacji.

— Zgłoszę tą sprawę do odpowiedniego wydziału. Usterka zostanie usunięta — zapewniła Monika Szczepańska z ZDiK.

Zmiana ruchu?

Ruch na skrzyżowaniu ul. Dunajewskiego z ul. Szczepańską powinien być poprawa-

dzony nieco inaczej — dzwoni do nas Czytelnik (nazwisko do wiadomości redakcji). — W momencie gdy parking na placu Szczepańskim jest pełny, co zdarza się coraz częściej, skrzyżowanie jest zatkane.

Zapytałam o sytuację na tym skrzyżowaniu straż miejską.

— Rzeczywiście, w godzinach popołudniowych, gdy wzmógł się ruch samochodów, czas wjazdu na parking, szukania wolnego miejsca wydłuża się; stąd te korki i utrudnienia — informuje oficer dyżurny SK Śródmieście. — Jest to jednak strefa B, ograniczonego ruchu, dlatego kierowcy, którzy nie zamierzają parkować nie powinni tam wjeżdżać.

Katarzyna KACHEL

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowo, masz sprawę dla reportera — zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 430-44-28, dziś od godz. 10 do 15, dyżurują reporterzy. Będą interwieniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Małgorzata NITEK



LEKARZE

• Psycholog - porady, pomoc psychologiczna, terapie małżeńskie, muzykoterapia, badania. (0-12) 413-16-30, 0501/451-527

• Urocz. 2; Neurolog dr Jacek Huczyński, czwartek (16-17), (0-12) 262-01-83. Neurolog dziecięcy Barbara Duda - Kamińska, środy (16-18), (0-12) 636-16-92. Psycholog mgr Barbara Chuchacz: badania, terapie, dzieci + dorosłych (0-12) 644-70-82, 0502/771-031

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

CARISOLVGEL

USUWANIE PRÓCHNICY
BEZ WIERCENIA

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNE, PUNKTOWE

ŚW. GERTRUDY 8

pn.-pt. 8-19, sob. 9-14.
Tel. (0-12) 421-92-72

• CENY NAJNIŻSZE
• WYNIKI NATYCHMIAST

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

SOPHIA

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

• Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58, 415-80-81
• F.P.U.H. „GrAn” Bochnia ul. Wygoda 3
Tel./fax (0-14) 611-26-10

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®

KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

USG GABINET LEKARSKI

Diagnostyki Ultrasonograficznej

Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres badań USG

(0-12) 267-69-66

ATOPIA-ALERGIA

Centrum Diagnostyki i Leczenia
DOROSŁYCH I DZIECI
Kraków, al. Słowackiego 39,
tel. (0-12) 633-01-75, 632-00-44
Rejestracja 9.00-20.00

- Alergia KATARY - ASTMA - ODCZULANIE
- Pulmonologia - dzieci i dorośli
- Dermatologia - alergię i inne choroby skóry
- Nietolerancje pokarmowe u DZIECI
- Pediatria ogólna, choroby wewnętrzne, choroby naczyń
- Choroby immunologiczne
- Osteoporoza - diagnostyka i leczenie
- Testy alergiczne, skórne i z krwi. Badania immunologiczne, hormonalne i podstawowe. Spirometria płuc, cytologia nosa, odczulanie.

MAŁOPOLSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY

DIAGNOSTYKA I LECZENIE OSTEOPOROZY

- pomiar gęstości kości
- DENSYOMETRIA

LEKARZE SPECJALIŚCI: reumatolog, neurolog, ortopeda, ginekolog-endokrynolog, endokrynolog, internista, kardiolog, laryngolog

EKG, USG — pełny zakres
badania laboratoryjne — pełny zakres.

KRAKÓW, ul. Karmelicka 55
tel. (0-12) 633-36-07, 634-17-37
pn. — pt. 9 — 20, sob. 9 — 14

PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633-44-42, (090) 666-788

- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - paradontologia

Usługi ratalne □ Codziennie 9-21
Niedziela i święta od 9 do 20

MEDICINA

Kraków, ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78

...
ul. Barska 12 (Dębiki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analiza
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE (CAŁODOBOWE)
TEL. 411-13-78

„LEKARZ”
658-49-59
WIZYTY DOMOWE
LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- ⇒ Pediatrów
- ⇒ Internistów -EKG
- ⇒ Laryngologów

L4

Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

LASEROWE USUWANIE ZBĘDNego OWŁOSIENIA NA STAŁE

- SZYBKIE
- BEZPIECZNE
- BEZBOLESNE

KRAKÓW, pl. SIKORSKIEGO 11
Tel. (0-12) 292-74-65

ZAKŁAD POGRZEBOWY „AGAWA”
Skawina, Rynek 18,
tel. 276-50-80

czynne codz. 8.00-16.00
poleca bezgotówkowe usługi pogrzebowe w ramach zasiłków ZUS kompleksowa obsługa pogrzebów całodobowy przewóz z mieszkań

276-53-74, 0602 834-154

NOWY DOM POGRZEBOWY BATOWICE

Kraków, ul. Powstańców 48,
tel. (0-12) 413-00-68

KWIACIARNIA

specjalizująca się w obsłudze ceremonii pogrzebowych poleca swoje usługi.

- ♦ wieńce od 90 zł,
- ♦ wianki od 20 zł.

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 412-40-60
ul. Rakowicka 35 a, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS

kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1 (Batowice)
CENY KONKURENCYJNE!!!

Informator

piątek 21 stycznia 2000 r.

W RAZIE CHOROBY

INFORMACJA służby zdr. 422-05-11
DYŻURY SZPITALI
 • chir. ogólnej (Kopernika 40, tel. 421-21-59),
 chir. urazowej (Kopernika 19a, tel. 421-40-46),
 chir. dziecięcej (Wielicka 265, 658-20-11),
 laryng. (os. Na Skarpie 66, tel. 644-01-44),
 urolog. (Grzegorzewska 18, tel. 421-08-30),
 okulist. (Witkowskie, tel. 415-64-44).
DYŻURNE POGOTOWIA
 • KRAKÓW Łazarza 14 – 999, zachorowania
 i przew. – 422-29-99, cent. tel. – 422-36-00
Podstaje: • Balice – 285-59-99; 285-50-89 •
 Rynek Podgórski 2 – 656-59-99 • Krowodrza
 (Płastowska 32) – 633-39-99 • Skawina (Nie-
 podległości 12) – dla mieszkańców 999, tel.
 miejski 276-14-44 • Wieliczka (ks. Goliarda 6) –
 278-12-89 • Jerzmanowice – 389-50-99 • Ska-
 wa – 389-19-99 • Prokocim (Teligi 8) – 658-59-
 99 • Łobzów (Płastowska 32) – 633-39-99 •
 Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) – 644-49-99

DYŻURNE APTEKI

KRAKÓW • Mogińska 21 – 411-01-26,
 Długa 88 (8-23) – 633-42-90, Dunajew-
 skiego 2 (8-21) – 422-65-04, Batorego 17
 – 634-20-25, os. Kazimierzowskie 30 –
 648-59-57 (8-22), Centrum A bl. 3 – 644-
 17-36, os. Mistrzejowice Nowe 9 – 645-77-
 15, Galia 26 – 636-73-65, Niska 24 – 636-
 36-28, Kalwaryjska 94 – 656-18-50,
 Malborska 94 – 655-74-70
 SKAWINA • Ogrody 1b
 KRZESZOWICE • Legionów Polskich 30
 MYŚLENICE • Paryska 12
 PROSZOWICE • 3 Maja 7
 WIELICZKA • Powst. Warszawskiego 12

W DEPRESJI

TELEFONY ZAUFANIA
 KRAKÓW • Ośrodek Profilaktyki Środowi-
 skowej – Strzelecka 9 (pn-pt. 15-20), Powrót
 z U¹ Poradnia Społeczno-Profilaktyczna (dla
 rodziców narkomanów) (pn-pt. 17-18, tel.
 412-77-22) • Os. Interwencji Kryzysowej –
 Radziszewska 8a 421-92-82 • ogólny – 413-
 71-33 (pn-pt. od 16 do 22) • dla kobiet – 422-
 47-50 (pn., śr. 10-13, czw. 16-19, pt. 20-24) •
 dla kobiet w ciąży – 411-47-66 (pn. i pt. 10-
 12, śr. i czw. 18-20) • młodzieżowy – 988
 (codz. 14-19 bez niedziel i świąt) • dla narko-
 manów – 430-61-46 (pn-pt. 9-18) • dla alko-
 holików – 656-46-80 (pn-pt. całą dobę) • dla
 uzależnionych od alkoholu i ich rodzin – 656-
 27-34 (pt-sob. 20-6 oraz wszystkie noce po-
 przedzające dni wolne od pracy) • dla cho-
 rych na AIDS – 421-96-57 (cz. 10-12) • dla
 osób przeżywających kryzysy osobiste – 656-
 51-77 (pn-pt. 8-15 czasowo zawieszony) •
 dla chorych wenerycznie – 266-09-51 (9-17)
 (oprócz sb. i nd.) • dla kobiet po amputacji
 piersi – 422-99-00 w. 235 (pn-pt. 10-12.30) •
 dla uzależnionych od jedzenia – 423-20-58
 (pn-pt. 20.30-22.30) • tel. zauf. Wydz. Krymi-
 nalnego Komendy Miejskiej – 615-19-97

CHORE ZWIERZĘ

LECZNICE DLA ZWIERZĄT - KRAKÓW
 • Pomoc chorym zwierzętom – 422-04-
 72, 429-92-41 w godz. 19-7; • Pogot. Wet.
 całodobowe – Beskidzka 4c, tel. 655-55-33,
 (lecznica pn-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) •
 Pog. i lecznica całodobowa – Centralna 41,
 tel. 643-53-08 • Brodowicza 13, tel. 411-28-
 67 (pn-pt. 8-20, sob. nd. 8-20 z przerwą od
 14-16, nagłe wypadki – pom. całodobowa •
 Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn-pt. 16-
 19.30, sb., nd. 16-18), wiz. dom. po 20. •

PORADY — Kraków

STOW. POMOCY KONSUMENTOM
 I WIERZYTELIOM — ul. Kopernika 6, tel.
 422-04-66 w. 34
BIURO INF. I PORAD OBYWATELSKICH
 — ul. Szlak 73a, tel. 633-51-54, 632-38-14 (wt.
 13-15, czw. 16-18)
MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA
 ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69, pn., pt. (10-
 14), wt., śr., czw. (13-17).

SŁUŻBY

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI
 KRAKÓW (Mogińska 109) – 615-55-
 10, anonimowy tel. dotyczący prze-
 stępstw popełnionych i planowanych
 0-800-300-997
ŻANDARMERIA WOJSKOWA
 KRAKÓW – 613-40-61 (całodobowy)
STRAŻ MIEJSKA — 986
 • Śródmieście — tel. 411-00-45 • Krowodrza —
 tel. 636-02-99 (6-22) • N. Huta — tel. 644-17-81
 (6-22) • Prokocim — tel. 658-47-86 (6-22) • Wo-
 la Duchacka — tel. 655-51-08 (całą dobę)

SKALA OCEN: koniecznie *** warto ** ewentualnie *

Kino	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
Apollo	Świat to za mało	USA (15)	15.45	13 zł
Sw. Tomasz 1 i a	to za mało		20.15	16 zł
tel. 421-89-50	Szpieg, który nie umiera nigdy	USA (15)	18.00	16 zł
Stereo, Ekran perelkowy				
ARS: Sztuka	Tarzan	pol. (b.o.)	11.10	13 zł
Sw. Jana 6	Szpieg, który nie umiera	USA (15)	12.50	13 zł
tel. 421-41-99	nigdy		14.50	13 zł
Dolby Digital, Ekran perelkowy, fotelekidziecięcy	Świat to za mało	USA (15)	18.50	16 zł
Booster Body	Tajemniczy pokaz specjalny		21.00	16 zł
			23.15	
ARS: Aneks Sztuki	Pan Tadeusz	pol. (b.o.)	12.30	
Sw. Jana 6	Prawo ojca	pol. (15)	15.20	13 zł
tel. 421-41-99	Cube	USA (15)	17.10	16 zł
Dolby SR, Ekran perelkowy, klimatyzacja	Kraina Hi-Lo	USA-ang. (15)	18.45	16 zł
	Purpurowe skrzypce		23.10	16 zł
			20.45	16 zł
ARS: Reduta Sztuki	Świat to za mało	USA (15)	14.30	15 zł
Sw. Jana 6	Dług	pol. (18)	16.45	15 zł
tel. 421-41-99	Prawo ojca	pol. (15)	19.00	18 zł
Dolby Digital, Surround EX, ekran perelkowy, klimatyzacja	Szpieg, który nie umiera nigdy	USA (15)	21.00	18 zł
			23.00	18 zł
Kijów	Tarzan	USA (b.o.)	9.00	12 zł
Krasieńskiego 44			11.00	10 ulg
tel. 422-30-93	Pan Tadeusz	pol. (b.o.)	15.00	17 zł
Dolby Digital, Surround EX, klimatyzacja	Szósty zmysł	USA (15)	18.00	17 zł
			20.00	
			22.00	
Mikro	Hana - Bi	jap. (18)	16.00	9 zł
Lea	Arizona dream	USA-fr. (15)	18.00	9 zł
tel. 634-28-97	Taxi	fr. (18)	21.00	9 zł
Pasaż	13 wojownik	USA (15)	13.15	9 zł
Rynek Gł. 9	Pan Tadeusz	pol. (b.o.)	15.10	9 zł
tel. 422-77-13	Matrix	USA (15)	17.45	12 zł
	Uciekająca panna młoda	USA (15)	20.15	9 zł
Pod Baranami	Sen nocy letniej	USA (15)	10.15	12 zł
Rynek Gł. 27			14.15	
tel. 423-07-68			20.15	
	Wszystko o mojej matce	hisz./fr. (18)	12.30	12 zł
	Mifune-Dogma 3	duń. (15)	18.15	12 zł
	Królestwo	duń. (18)	16.30	12 zł
			22.30	12 zł
Rotunda	Last Night	kan. (15)	17.00	9 zł
Oleandry 1				
tel. 633-35-38				
Sfinks	DKF			
os. Góralski	Był jazz	pol.	17.00	8 zł
tel. 643-46-98	Wszystko o mojej matce	hisz.-fr. (15)	19.00	8 zł
Świt	Diamantowa afera	USA (15)	16.10	14 zł
os. Teatrálne 10				14 zł
tel. 644-27-72	Szósty zmysł	USA (15)	18.00	
Dolby Pro Logic, Duża sala			20.15	
Mała sala	Pan Tadeusz	pol. (b.o.)	15.15	14 zł
	I stanie się koniec Diamantowa afera	USA (15)	18.15	
			20.30	
			22.15	
Uciecha	Inspektor Gadzet	USA (b.o.)	9.00	12 zł
Starowiślna 16	Gadzet		9.00	10 ulg
tel. 422-00-77	Szósty zmysł	USA (15)	10.45	14 zł
Dolby Stereo SR			16.15	
			20.15	
Wanda	Pan Tadeusz	pol. (b.o.)	11.00	15 zł
Sw. Gertrudy 5	Prosta historia	USA (15)	14.15	14 zł
tel. 422-14-55			18.15	
Dolby Stereo SR	Prawo ojca	pol. (15)	16.30	14 zł
			20.30	
			22.15	
Warszawa	Moja Angelika	pol. (15)	16.30	
Stradom 15	Oczy szeroko zamknięte	USA (18)	20.00	
tel. 422-15-44				
Dolby Stereo A				
Tęcza	Wielka heca	USA (15)	16.30	9 zł
Praska 52	Bowlingera			
tel. 266-90-80	Afera Thomasa Crowna	USA (15)	18.15	9 zł
WRZOS	Atomowy amant	USA (15)	15.30	
Zamojskiego 50	Gwiezdne wojny cz. I	USA (12)	17.45	
tel. 656-20-50	Mroczne widmo	pol. (15)	20.00	
	Tydzień z życia mężczyzny			
Paradox	Ogniem i mieczem	pol.	17.15	10 zł
Krowoderska 8	Depresja			
Dolby Stereo	gangstera	USA (15)	20.20	9 zł
tel. 430-00-25 w.44				
Myślenice	Lake	USA (15)	20.00	9 zł
Muza	Placid			
Piłsudskiego 20				
tel. 272-22-89				

Szósty zmysł

thriller psychologiczny
 USA
 reż. M. Night Shyamalan
 wyk. B. Willis, H. J. Osment



Jeden z najważniejszych filmów ubiegłego roku w Ameryce. Dziecięcy psychiatra zostaje postrzelony przez swego pacjenta. W jakiś czas po tym wydarzeniu była ofiara zamachu kontynuuje swoją pracę. Spotyka chłopca obdarzonego niezwykłymi właściwościami. Lekarz próbuje mu pomóc...

Kijów, Świt, Uciecha ***

Purpurowe skrzypce

dramat historyczny
 USA/Kanada/Włochy
 reż. Francois Girard
 wyk. G. Scacchi, S. L. Jackson

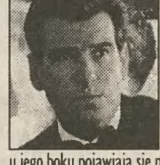


Kostiumowa podróż w czasie pełna znakomitych muzyki klasycznej w filmie o historii skrzypiec wykonanych przez wybitnego włoskiego lutnika przed kilkuset laty. Instrument przynosi nieszczęście swym kolejnym właścicielom, trafia do Austrii, potem do Anglii, Chin, wreszcie zostaje wystawiony na aukcji w współczesnej Kanadzie.

Aneks **

Świat to za mało

sensacyjny
 USA
 reż. Michael Apted
 wyk. P. Brosnan, S. Marceau



Bond numer 19. Tym razem superagent 007 uwikłany zostaje w rodzinny intrygę, której celem jest przechrzcenie rynku sprzedaży ropy naftowej. Jak zwykle u jego boku pojawiają się piękne, niezbyt grzeczne kobiety. Nie brak też efektów specjalnych, zapierających dech w piersiach pościgów i strzelanin.

Apollo, Sztuka, Reduta ***

Prawo ojca

sensacyjny
 Polska
 reż. Marek Kondrat
 wyk. M. Kondrat, N. Roguż

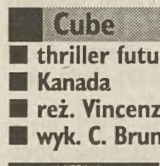


Reżyserki debiut popularnego aktora z nim samym w roli głównej. Kreuje on kierowcę ciężarówki, którego córka zostaje brutalnie pobita i zgwałcona w dyskotece. Nie mogą liczyć na policję i prawników, zeszedłszy ojciec sam wymierza prawo. Nagroda Specjalna Jury w Gdyni i „Złoty Klakier” od publiczności.

Reduta, Wanda **

Cube

thriller futurologiczny
 Kanada
 reż. Vincenzo Natali
 wyk. C. Brunton, N. DeBoer

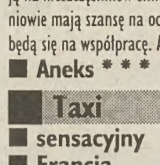


Sześć osób budzi się w dziwnym więzieniu. Jest to labirynt sześciennych pomieszczeń połączonych przejściami. W niektórych z 17.567 pokoi, czyha na nieszczęśliwych śmiertelne pułapki. Więźniowie mają szansę na ocalenie, jeżeli tylko zdołają się na współpracę. Ale frustracja narasta...

Aneks ***

Taxi

sensacyjny
 Francja
 reż. Gérard Pirès
 wyk. S. Nacé, M. Cotillard



Fascynacja Luca Bessona zainspirowała go do napisania tego scenariusza. Kino akcji i komedii. Kierowca, były dostawca pizzy uwielbia przekraczać prędkość i przepisy. Zostaje zatrzymany przez surowego policjanta, a ten proponuje mu pewien układ...

Muza ***

Ostatnia noc

psychologiczno-sensac.
 Kanada
 reż. Don McKellar
 wyk. G. Bujold, D. Cronenberg



Jest 31 grudnia 1999 r. O północy ma nadejść koniec świata. Ogłoszona dwa miesiące wcześniej wiadomość wywołała szok. Wybuch panna. Z czasem przerażenie zmienia się jednak w akceptację faktu. Ludzie starają się załatwić drobne sprawy, dzięki którym zapewnią sobie idealny koniec...

Rotunda ***

Mifune

obyczajowy
 Dania/Szwecja
 reż. Soren Kragh-Jacobsen
 wyk. A. W. Berthelsen, P. Steen

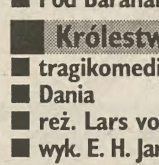


Realistyczne kino zrealizowane według założeń Dogmy. Młody człowiek pracujący w wielkim przedsiębiorstwie żeni się z córką szefa. Wkrótce po ślubie dowiaduje się, że zmarł ojciec, właściciel małej farmy na prowincji. Po powrocie w rodzinne strony Kresten zastaje tam swojego niepełnosprawnego brata.

Pod Baranami **

Królestwo

tragikomedia (15)
 Dania
 reż. Lars von Trier
 wyk. E. H. Jarogard, G. Norby

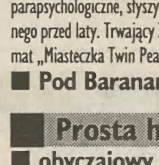


Akcja toczy się w kopenhaskim szpitalu. Kierownik wydziału neurochirurgicznego każe usunąć ze szpitala kobietę, przyjeżdżającą bez jego zgody. Pacjentka ma zdolności parapsychiczne, słyszy płacz dziecka skrzywdzonego przed laty. Trwający 278 minut film łączy klimat „Miasteczka Twin Peaks” i „Ostrego dyżuru”.

Pod Baranami ***

Prosta historia

obyczajowy
 USA
 reż. David Lynch
 wyk. R. Farnsworth, S. Spacek



Pogodny, uzupełniony inny od poprzednich fokonów reżysera „Zagubionej autostrady” film drogi o radości życia i przebaczeniu. Stary farmer postanawia odwiedzić chorego brata, z którym nie rozmawiał od 10 lat. Wyrusza w podróż do miejscowości oddalonej o 300 mil. Jego środkiem lokomocji jest traktorek z przyczepą.

Wanda ***

Diamantowa afera

komedie sensacyjna
 USA
 reż. Les Mayfield
 wyk. M. Lawrence, N. A. Parker



Włamywacz uczestniczy w rabunku diamentu w wieżowcu w centrum Los Angeles. Trafia do więzienia, ale wcześniej udaje mu się ukryć łup na terenie budowy. Po odsiedzeniu dwuletniego wyroku postanawia odzyskać kamień. Okazuje się jednak, że w miejscu, w którym go ukrył, stoi teraz... posterunek policji.

Świt **

Oczy szeroko zamknięte

psychologiczno-obyczajowy
 USA
 reż. Stanley Kubrick
 wyk. N. Kidman, T. Cruise



Kubrick wpadł na pomysł ekranizacji „Traumovelle” Arthura Schnitzlera pod koniec lat 60. Ostatni film swego życia wybitny reżyser skończył zaledwie kilka tygodni przed śmiercią. Dzięki temu możemy na własne oczy przekonać się, jak (nie)łatwo zdradzić ukochaną osobę...

Warszawa **

TEATRY

SŁOWACKIEGO
 DUŻA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Żołnierz i bohater – 12, 19.
 MINIATURA (pl. Św. Ducha 2): Zdarzenia na brygu Banbury – 19.
STARY
 DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Don Juan – 19.15.
 MAŁA SCENA (Sławkowska 14): Listy miłosne – 19.30.
 BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Po latach o tej samej porze – 19.15.
 GROTESKA (Skarbowa 2, tel. 633-37-62): 120 przygód koziołka Matołka – 9, 11.15.
LUDOWY
 DUŻA SCENA (os. Teatrálne 34, tel. 644-27-66): Makbet – 11, 18.
 SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 25, tel. 421-50-16): Nie Brookliński most – 19.30.
 FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1, tel. 429-13-45): koncert symfoniczny: orkiestra FK, T. Bugaj – dyr., A. Sikorzak-Olek – harfa, K. Moszynski – flet. W progr. Respighi, Mozart, Haydn – 19.30.

WAWEL

KOMNATY KRÓLEWSKIE (pn. niecz., wt.-czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15) «nd. ws. wolny» Bilety: 8 i 4 zł ulg).
 Sztuka cenniejsza niż złoto... (w g. 10-15, wejście o pełnych godz., liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo). Bilety: 5 i 4 zł ulg.
 WAWEL ZAGINIONY (pn. niecz., wt.-czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15) «nd. wstęp wolny». Bilety: 4 i 2 zł ulg.
 SKARBIEC KORONNY nieczynny do 24.01 (pn. niecz., wt.-czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15) «nd. wstęp wolny». Bilety: 8 i 4 zł ulg.
 ZBROJOWNIA nieczynny do 24.01 (pn. niecz., wt.-czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15) «nd. ws. wolny» Bilety: 8 i 4 zł ulg.
 KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
 GROBY KRÓLEWSKIE i DZWON ZYGMUNTA (

REMONTY, KORKI, OBJAZDY

UTRUDNIONY PRZEJAZD...

Do jesieni obowiązują zniżenia na wiadukcie w Bronowicach. Podobny termin zakończenia prac mają robotnicy przebudowujący węzeł komunikacyjny na Skotnickiej w rejonie Podgórki Tynieckiej. Do tego czasu obowiązują tam ograniczenia prędkości.

Mogą wystąpić także kłopoty z przejazdem przez Grzegórzecką, gdzie rozpoczęto naprawę wodociągu oraz ul. Łukasieńskiego. Na tej ostatniej wykopano dziurę zajmującą 4 mkw. jezdni. Jutro wszystko powinno jednak wrócić do normy.

Na wysokości numeru 13 nieznacznie zniżona jest ul. Zapolskiej. Drogowcy opanowali tam również część chodnika.

...I SPACER

Przez blisko miesiąc całkowicie rozkopane będzie os. Oficerskie. Trwa tam układanie kabla teletechnicznego. Na ulicach: Grunwaldzkiej, Zalewskiego i Moniuszki piesi zostaną pozbawieni chodników. Zmusi to niewątpliwie kierowców do wzmożenia uwagi. Przechodnie mogą bowiem częściej wchodzić na jezdnię.

Nieco krócej potrwać roboty na ul. Westerplatte, gdzie na wysokości numeru 20 rozkopano chodnik.

Być może już dziś zakończą się prace na poboczu Skotnickiej. W rejonie przebudowywanego skrzyżowania z Podgórki Tynieckiej doszło tam do awarii wodociągu. Kierowcy powinni uważać na stojący na poboczu sprzęt drogowców. Wciąż rozkopana al. Powstania Warszawskiego.



ZAMKNIĘTE ULICE

Wciąż zamknięty stopień Dąbie. Ruch prowadzony jest przez most Łajkonik II. Taka sytuacja potrwa do jesieni. Na czas remontu zamknięte są również dwa pasy jezdni na wiadukcie w Bronowicach i jedna nitka ulicy Kobierzyńskiej. Drugą, w kierunku os. Ruczaj Zaborze kierowcy przedostaną się bez problemu.

NOGA Z GAZU

Każde niemal skrzyżowanie w mieście stwarza niebezpieczeństwo wypadku — przekonują funkcjonariusze krakowskiej drogówki. O zachowanie szczególnej ostrożności apelują jednak w rejonie Góry Borkowskiej, na ul. Wielickiej przy Dworcowej i w rejonie cementarni Podgórskiej oraz na Wadowickiej, Zakopiańskiej i rondzie Grunwaldzkim. Wczoraj do południa na Krakowskich ulicach było bardzo spokojnie. Policjanci z drogówki zanotowali tylko 8 niegroźnych kolizji. (K.P.)

SPORT LOKALNY * SPORT LOKALNY * SPORT LOKALNY * SPORT LOKALNY *

Lekkoatleci w Brzeszczach

Dobre wyniki krakowian

Od pewnego czasu cyklicznie w hali Górnik w Brzeszczach spotykają się lekkoatleci. Tak też było ostatnio. Nieźle spisali się zawodnicy z krakowskich klubów — AZS-u AWF-u i Wawelu.

W trójskoku kobiet Magdalena Gzyl była drugą wynikiem — 11,18 m, przed klubową koleżanką z Wawelu Ewą Rusin — 10,98, wygrała zaś Agnieszka Falaś z Pogoni Ruda Śląska — 11,75 m. Krakowianki okazały się najlepsze w biegu na 60 metrów przez płotki — wygrała Joanna Bryła, przebiegając dystans w 9,32 sek. wyprzedzając inną reprezentantkę akademicką — Dominikę Narewską — 9,37. Na tym samym dystansie wśród juniorek młodszych triumfowała Agnieszka Frankowska z Wawelu — 9,03.

Panowie nie pozostali gorsi, Rafał Lis z AZS-u AWF-

u wygrał na tym dystansie wynikiem — 8,44. Jego młodszy koledzy (juniorzy młodzi) zajęli dwie pierwsze lokaty w tej samej konkurencji: pierwszy był Rafał Staniszewski — 8,84, a drugi Krzysztof Krzyściak. W biegu płaskim na 60 metrów podium należało do krakowian z AZS-u AWF-u: 1. Piotr Kolasa 7,04, 2. Arkadiusz Zontek 7,15, 3. Paweł Mitka 7,16.

Kolejne okazje do triumfów na biegni i skoczni nadarzą się w następną niedzielę, gdyż znów w Brzeszczach odbędą się zawody lekkoatletyczne. Przewidziano nagrody dla najlepszych zawodników.

III liga piłkarzy ręcznych

Zwycięstwa krakowian

Po przerwie wznowiła rozgrywki III liga piłkarzy ręcznych. W V serii gier bardzo pewne zwycięstwa odniosły drużyny krakowskie.

Olsza pokonała HKS Sucha Beskidzka 39:30 (24:13). Bramki: Rokosz 8, Flis 8, Zydroni 7, Figiel 5, Jasiówka 5, Selwa 3, Trzcinka 2, Mastalerz 1, dla pokonanych: Koźmiński 6, Salaga 4, Stęca 4, Bucała 3, Kukla 2, Polak 1, Adamek 1, Bogdanik 1.

Olsza dominowała bardzo wyraźnie. Ciekawostką jest fakt, że na listę strzelców wpisał się nawet krakowski bramkarz

— Mastalerz. Golkipera gości, Jarocho też należy docenić, bo gdyby nie on wynik z pewnością byłby wyższy.

AZS AWF Kraków — BKS II Bochnia 33:18 (14:12), bramki dla krakowian: Muzyczek 7, Romański 5, Jarosz 4, Kaczor 4, Rasmussen 4, Ślęzak 3, Kubicki 2, Szeliha 2, Wójtowicz 1, Świątek 1, a dla BKS-u: Pięta 6, Ciekański 5, Kita 4, Cyz 2, Sysło 1.

W rozegranym w Warszawie IV Biegu Chińskim na 5 km Wioletta Frankiewicz z AZS-u AWF-u Kraków zajęła szóste miejsce i zakwalifikowała się do reprezentacyjnej sztafety, która w połowie lutego wystartuje w międzynarodowej sztafecie maratońskiej w Pekinie. Wygrała Małgorzata Jamróz z Erisu Piaseczno z czasem 16,18 min. Krakowianka była gorsza o 25 sekund.

Natomiast w XVII biegu o puchar Chomiczówki (dystans 15 km) czwarta była Mirela Zięcina reprezentująca Związek Nauczycielstwa Polskiego z Krakowa, uzyskując czas 58,41 min. Wygrała zaś Karina Szymańska z LKS-u Wąbrzeźno — 55,23 min.

(Żuk)

Nieoczekiwanie to goście prowadzili w pierwszych minutach ale pięć kolejnych trafień zanotowali akademicy i po chwili już prowadzili. Wprawdzie niebawem był remis 10:10, ale jak się okazało — ostatni w tym pojedynku. W drugiej połowie już nie było wątpliwości, kto jest lepszy.

1. AZS AWF 5 9 173:126
2. Olsza 5 9 168:141
3. Bochnia 5 2 133:162
4. Sucha Beskidzka 5 0 116:170
(Żuk)

Szkolne rozgrywki

Powalczą o awans

Zakończyły się zmagania w rundzie zasadniczej II ligi szkół średnich w siatkówce dziewcząt. Na przełomie lutego i marca rozegrane zostaną mecze finałowe, które wyłonią zespoły awansujące do ligi I.

Po rundzie zasadniczej tabela w II lidze dziewcząt wygląda następująco:

1. III LO	7 13 13:2	363:242
2. II LO	7 13 12:6	383:309
3. ZSBud. nr. 2	7 12 11:5	361:292
4. XIII LO II	7 11 9:8	333:317
5. XXV LO	7 10 9:9	363:343
6. I LO	7 10 8:9	346:346
7. ZSOdz. nr. 1	7 8 3:12	276:333
8. XXIV LO	7 5 0:14	107:350

Do finału II ligi dziewcząt zakwalifikowały się zespoły: III LO, II LO ZSBud. nr. 2 oraz XIII LO II. Zespoły te rozegrają spotkania systemem „każdy z każdym” bez zaliczenia punktów z rundy zasadniczej. Dwa pierwsze zespoły finałów uzyskają awans, ale jeśli na którymś z premiowanych miejsc uplasuje druga drużyna XIII LO, to wtedy awans uzyska trzeci zespół finałów.

Zespoły, które w rundzie zasadniczej zajęły miejsca V i VI, czyli XXV LO oraz I LO rozegrają baraż o grę w II lidze w następnym sezonie z drużynami, które w finale III ligi zajmą miejsca III i IV. Zespoły z dwóch ostatnich miejsc II ligi, czyli ZSOdz. nr. 1 oraz XXIV LO spadły do III ligi. (bk)

Narciarstwo

Kraków i Krynica w czołówce

W Nowym Targu na Długiej Polanie rozegrano drugie zawody eliminacyjne narciarskiej ligi dzieci. Bardzo dobrze spisali się zawodnicy z Krakowa, którzy w wielu kategoriach plasowali się na czołowych pozycjach. Można stwierdzić, że właśnie oni jak również młodzi narciarze z Krynicy nadawali ton rywalizacji młodych narciarzy.

Grupa I, dziewczynki najmłodsze: 1. Paulina Ścibich (Luka Sport Kraków) 34,90 sek, 2. Joanna Lenik 35,28, 3. Aleksandra Kozłowska (obie Yeti Kraków) 35,34, 4. Renata Trzcinka (MKKS Babia Góra Sucha Beskidzka) 35,84, 5. Anita Michorczyk (Luka Sport) 36,87, 6. Zuzanna Solecka (Harcerski Klub Narciarski) 38,72;

grupa II, chłopcy najmłodszy: 1. Adam Zduńczyk (Elita Kraków) 30,34, 2. Sebastian Marzec (Yeti) 32,12, 3. Mieszko Chmielarski (MKKS Babia Góra) 33,15, 4. Jan Klich (niezrzeszony) 33,94, 5. Piotr Dworżański (Elita) 33,94, 6. Michał Miłośz (Yeti) 34,84;

grupa III, dziewczynki: 1. Olga Kaczmarczyk 26,06, 2. Zuzanna Małysa (obie Gondola Krynica) 27,28, 3. Karolina Mrózek (Szkoła Narciarska 36) 29,28, 4. Katarzyna Leonowicz (Yeti) 29,78, 5. Magdalena Warmańska (HKN) 29,97, 6. Wiktoria Kowlińska (niezrzeszona) 30,66;

grupa IV, chłopcy: 1. Karol Biegun (Yeti) 28,21, 2.

Arkadiusz Kwiatkowski (Lider) 28,82, 3. Karol Bryjak (Teges Myślenice) 28,87, 4. Marcin Godlewski (Yeti) 30,53, 5. Jerzy Kabała (Elita) 30,88, 6. Jacek Serwański (Luka Sport) 31,18;

grupa V, młodzik: 1. Agata Pawłowska 26,16, 2. Natalia Palmowska 25,56, 3. Katarzyna Małysa 25,71, 4. Joanna Staszczak (wszystkie Gondola) 29,13, 5. Maria Stojowska (Yeti) 31,53, 6. Karolina Zdzińska (Elita) 31,62;

grupa VI, młodzik: 1. Filip Bednarz (Luka Sport) 24,88, 2. Michał Korzeniowski (Gondola) 26,88, 3. Ariel Adamski (SN 36) 28,15, 4. Piotr Hellsztajn (Elita) 28,44, 5. Michał Wcisło (HKS) 28,47, 6. Jakub Bogucki (Lukas Sport) 28,75.

Następne ligowe zawody odbędą się już 25 stycznia w Wierchomli. Zaś dwa dni wcześniej dzieci, które urodziły się w 1991 r. i młodsze rywalizować będą w Nowym Targu o puchar Kubusia Puchatka.

(Żuk)